

WYDAWNICTWO NAUKOWEGO TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO

---

---

*No 5*

F. FELHORSKA i S. M. STUDENCKI

PLANY I MARZENIA  
MŁODZIEŻY  
O PRZYSZŁOŚCI

STUDJUM PSYCHOLOGICZNE  
NA PODSTAWIE ANKIETY JÓZEFY JOTEYKO  
W SPRAWIE WYBORU ZAWODU

~~BIBLIOTEKA  
Państwowego Liceum Pedagogicznego  
w GLIWICACH~~

~~53.~~

---

---

NAKŁADEM NAUKOWEGO TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59 — L W Ó W, CZARNIECKIEGO 12

1933

37.048;331.548



Fel  
Plany  
55

37



SN 17602

## PRZEDMOWA.

W marcu 1922 roku Józefa Joteyko, profesor Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, rozesłała za pośrednictwem prasy i władz szkolnych do wszystkich szkół średnich i powszechnych Rzeczypospolitej „Ankiety w sprawie wyboru zawodu przez młodzież kończącą szkoły ogólnokształcące“. Historia tej ankiety, której wyniki obecnie podajemy, jest niezwykła, jak niezwykła była karjera życiowa i naukowa samej autorki. Po długoletniej owocnej pracy zagranicą, otoczona aureolą europejskiej sławy, wielokrotna laureatka Akademij, profesor Collège de France, redaktorka „La Revue Psychologique“, wraca do kraju, by zająć katedrę w skromnym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie. Pełna energii i entuzjazmu rozpoczyna tę pracę, którą przerywa w 1925 r. zamknięcie tej uczelni. A uniwersytet polski w dalszym ciągu nie chce otworzyć dla Niej swoich podwoi... W tym samym czasie Józefa Joteyko ciężko zapadła na zdrowiu, a przeciwności, z którymi musiała walczyć, jeszcze bardziej pogorszyły jej stan. Mimo to Józefa Joteyko bez szemrania znosi te ciosy i pracuje dalej, lecz siły jej fizyczne już są sterane; wreszcie chora, w niedostatku, kończy swój żywot w 1928 roku. Praca, zapowiadająca się świetnie, rozpoczęta na szeroką skalę, została przerwana, i dotąd jeszcze napróżno rozglądamy się dokoła, szukając godnego zastępcy i przewodnika.

Podobny los spotkał ankietę, przeprowadzoną przez nią w 1922 roku. Wielu nauczycieli odezwało się na apel Józefy Joteyko i wkrótce zaczęły nadchodzić z całej Polski arkusze, skrupulatnie wypełnione przez dzieci i przez nauczycieli.

Całe stopy tego materiału, złożone za szafą, jakby z utęsknieniem czekały na chwilę, gdy Józefa Joteyko znajdzie czas i siły, by je opracować. Lecz czasu i sił zabrakło... Gdy Józefa Joteyko dogorywała, myśl jej biegła ku pracom niedokończonym. Przed samą już śmiercią Józefa Joteyko za pośrednictwem Dr. M. Grzegorzewskiej przekazała tę ankietę p. F. Felhorskiej, żywiła bowiem nadzieję, że w ten sposób uda się uratować przed zapomnieniem materiał dużej wartości. Ocena tego materiału będzie podana poniżej, w tem miejscu zaznaczyć należy, że Józefa Joteyko miała specjalne powody, dla których tę pracę zapoczątkowała.

Z imieniem Józefy Joteyko związane jest niejedno poczynanie: fizjologja, pedologja, pedagogika — zapisały Jej imię na trwałe, lecz ogół, zarówno w Polsce, jak i zagranicą, nie wie, że Józefa Joteyko jest również jedną z pierwszych inicjatorek potężnego obecnie ruchu poradnictwa zawodowego. Zazwyczaj wymienia się jako pionierów tego ruchu Amerykanina Parsonsa (1908 r.) oraz niemieckiego lekarza dr. Rotha, który na XIV Międzynarodowym Kongresie Higjeny i Demografji w Berlinie w 1907 roku żądał, aby przeprowadzano dobór, dzięki któremu każdy robotnik byłby kierowany do pracy, przystosowanej do jego zdolności osobistych. To też Claparède w swej pracy „L'orientation professionnelle“ wymienia dr. Rotha jako pioniera tego ruchu. Tymczasem pierwszeństwo, niesłusznie przypisywane Niemcowi, należy się właśnie Józefie Joteyko, i Belgijczycy, wśród których Józefa Joteyko pracowała, uznają za początek psychotechniki wystąpienie Jej na XIII Międzynarodowym Kongresie Higjeny i Demografji w Brukseli, który odbył się w 1903 roku, czyli o cztery lata przed wystąpieniem dr. Rotha (patrz Borremans-Pontière, Maquet, Monchamps et Vandervest „L'orientation professionnelle“, Bruxelles. Ed. Falk 1923, str. 39).

Z właściwą sobie skromnością cytuje Józefa Joteyko (T. III Rocznika Pedagogicznego 1928, str. 32) swoje słowa, wypowiedziane wówczas: „Ogólnie biorąc, rodzice nie znają konstytucji swych dzieci, a jednak liczyć się należy z pew-

nemi niemożliwościami fizycznymi w wykonywaniu niektórych zawodów. Podobnie zawody wyzwolone są często-kroć wybierane przez młodych ludzi bez zastanowienia, a wymagają nieraz wydatkowania energii w stopniu znacznie wyższym niż ten, jakim rozporządza kandydat do zawodu. Wreszcie, istnieje pewna kategoria ludzi — tak zwani neuro-artretycy, którzy w warunkach dla ich temperamentu nieodpowiednich są skazani niemal na zupełną bezczynność. W owych niezdolnościach do wykonywania niektórych zawodów należy upatrywać jedną z przyczyn przemęczenia i nieprodukcyjności...“ „Aby temu zaradzić domagałam się na Kongresie ustanowienia wstępnego egzaminu lekarskiego w chwili wyboru zawodu.“

Zagadnienie higieny i fizjologii pracy ludzkiej oraz zastosowań psychologii do zagadnień życia praktycznego pociągało zawsze Józefę Joteyko i praca jej „La Fatigue“\*) należy do klasycznych w tej dziedzinie. Nie zawahała się też Józefa Joteyko poprzeć psychotechnikę polską: z chwilą zawiązania się Polskiego Towarzystwa Psychotechnicznego staje na jego czele, używając mu przez swój autorytet poparcia moralnego. Mimo ciężkiej choroby, która trawiła jej organizm, obejmuje też redagowanie czasopisma „Psychotechnika“, lecz, niestety, śmierć przerywa jej działalność zanim wyszedł numer przez nią redagowany.

Ankieta Józefy Joteyko w sprawie wyboru zawodu jest pierwszą tego rodzaju w Polsce. Obowiązkiem społeczeństwa polskiego, społeczeństwa, które nie potrafiło za życia Józefy Joteyko zapewnić jej odpowiednich warunków pracy i wyzyskać jej wiedzy i zdolności, jest, by przynajmniej po jej śmierci ten wysiłek nie poszedł na marne. Polskie Towarzystwo Psychotechniczne przez wyasygnowanie wydatnego subsydjum (1200 zł), umożliwiło opracowanie ogromnego materiału statystycznego, obejmującego przeszło 8000 odpowiedzi.

Wysiłek przez Nią podjęty, jak się wydało obecnie,

---

\*) Praca ta wyszła obecnie w przekładzie polskim p. t. „Znużenie“. Skład główny: Książnica Atlas, Warszawa 1932.

może się przyczynić do lepszego i głębszego zrozumienia psychiki młodzieży polskiej, wyświetlić warunki, w których ona wzrasta i rozwija się, odsłonić jej walory umysłu i charakteru, jej aspiracje życiowe, marzenia i plany na przyszłość.

Opracowanie tego materiału przedstawia niemałe trudności, wskutek braku jakichkolwiek wyjaśnień Józefy Joteyko, czem się kierowała, nadając ankiecie tę, a nie inną postać, oraz w jaki sposób zamierzała sama opracować ten materiał. Rekonstrukcja jej myśli oparta jest na domysłach, to też autorowie, pozbawieni pomocy ze strony Zmarłej, zmuszeni byli ułożyć plan swej pracy samodzielnie, usiłując, o ile to możliwe, nie uronić nic i wyzyskać możliwie wyczerpująco materiał, którym rozporządzali.

Materiał ten, zebrany przed 8 laty, pod pewnym względem już stracił na aktualności. Gospodarcze warunki Polski od tego czasu znacznie się zmieniły. Przeżywany obecnie ciężki kryzys gospodarczy, obniżył stopę życiową całej ludności i niewątpliwie wywiera też wpływ na psychikę młodzieży i na kształtowanie się jej życzeń zawodowych. Jeszcze w 1922 r. pewien chłopiec pisał, że zamierza się poświęcić handlowi, bo w tej dziedzinie zawsze będzie miał zapewniony byt. Zdanie to obecnie jest anachronizmem i zapewne żaden młodzieniec w Polsce tak optymistycznie nie zapatruje się na warunki pracy w obranej dziedzinie. Jeszcze jedna okoliczność, która położyła swe piętno na ankiecie z 1922-23 roku: Było to świeżo po przebytej polsko-sowieckiej wojnie, to też w odpowiedziach młodzieży, a zwłaszcza abiturjentów szkół średnich, odźwięki wojenne dają się odczuć.

Mimo wszystko materiał ten nie jest przestarzały. Młodzież, jakkolwiek jest wrażliwa na chwilę bieżącą, pozostaje zawsze młodzieżą. Jeżeli nawet z wyników tej ankiety nie możemy bez zastrzeżeń sądzić o właściwościach młodzieży doby obecnej, to w każdym razie daje ona nam wgląd w to, jaką ta młodzież była przed kilkoma laty, a to pozwala nam lepiej zrozumieć pokolenie, które obecnie dorasta i wstępuje w życie.

## SPIS RZECZY.

	Str.
Przedmowa (S. M. Studencki).	
Wstęp.	
Omówienie ogólne ankiety (F. Felhorska i S. M. Studencki)	1
Zestawienie statystyczne szkół i uczniów (F. Felhorska)	14
Technika opracowania wyników ankiety (F. Felhorska)	21

### CZĘŚĆ I.

#### CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY I ŚRODOWISKA, Z KTÓREGO ONA POCHODZI.

Rozdział I. Charakterystyka środowiska (F. Felhorska)	29
Rozdział II. Charakterystyka młodzieży (S. M. Studencki)	45

### CZĘŚĆ II.

#### ZAINTERESOWANIA I PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ MŁODZIEŻY.

Rozdział I. Zagadnienie wyboru zawodu	101
1. Zamiary młodzieży, dotyczące wyboru zawodu (F. Felhorska)	101
2. Samorzutność wyboru zawodu i motywów (S. M. Studencki)	122
3. Zamiary młodzieży a opinia nauczycieli (F. Felhorska)	154
4. Kiedy dojrzewają zamiary młodzieży (F. Felhorska)	167
5. Zawody wybierane przez młodzież a zawody ojców tej młodzieży (F. Felhorska)	180
Rozdział II. Zagadnienie dalszego kształcenia	193
1. Zamiary młodzieży (F. Felhorska)	194
2. Zamiary młodzieży a jej zdolności do nauki (F. Felhorska)	204
3. Zamiary młodzieży a wykształcenie ojców (F. Felhorska)	210

## VIII

	Str.
Rozdział III. Stosunek młodzieży do przedmiotów nauki szkolnej . . . . .	215
1. Przedmioty lubiane i nielubiane (F. Felhorska) . . .	215
2. Motywy, dla których przedmioty nauki szkolnej są lubiane wzgl. nielubiane przez młodzież (F. Felhorska)	237
Streszczenie (F. Felhorska i S. M. Studencki) . . . . .	261



## WSTĘP.

### OMÓWIENIE OGÓLNE ANKIETY.

Ankieta składa się z dwóch części: część I, wypełniana przez młodzież, zawiera 10 pytań i odnosi się bezpośrednio do wyboru zawodu. Część II, zawierająca 36 pytań, wypełniana jest przez nauczyciela-wychowawcę. Pytania części II odnoszą się do najrozmaitszych dziedzin: niektóre z nich dotyczą domu rodzicielskiego, inne charakteryzują dziecko ze względu na jego inteligencję, niektóre właściwości charakteru i woli, wreszcie, ostatnie pytanie, skierowane do nauczyciela, usiłuje wy badać, jaki zawód sam nauczyciel uważa dla danego dziecka za najodpowiedniejszy.

Z charakteru pytań części drugiej należy się domyśleć, że według pomysłu Józefy Joteyko, stanowią one uzupełnienie do pytań części pierwszej. Jest to pomysł nader szczęśliwy, który ankiecie Józefy Joteyko nadaje zupełnie oryginalne piętno. Ankiety, dotyczących zainteresowań i zamiłowań młodzieży oraz jej życzeń zawodowych, przeprowadzano mnóstwo, niemal w każdym kraju. W Polsce podobne ankiety przeprowadzał prof. S. Baley, Dr. B. Biegeleisen, Dr. L. Fejginówna, Dr. P. Macewicz, Dr. E. Zdziarska i inni. Różnią się one różnemi szczegółami, lecz zasadniczo są do siebie podobne, ponieważ wszystkie te ankiety oparte były jedynie na wypowiedziach dzieci o sobie samych. Podobnie czyniono i we wszystkich ankietach zagranicznych. Odpowiedzi, dawane przez dzieci, zawierały niekiedy rzeczy bardzo ciekawe i pouczające, lecz wszystkie ankiety tego typu posiadają ten brak, że niewiadomo właściwie, od kogo pochodzi dana odpowiedź, jakie jest dziecko,

które ją daje, czy jest inteligentne, czy tępe, pilne i staranne, czy leniwe, uspołecznione, czy antyspołeczne, uzdolnione, utalentowane, czy niezdolne, pochodzące z rodziny zamożnej, czy ubogiej, wychowane przez rodziców wykształconych, kulturalnych lub przez półanalfabetów i t. d. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że okoliczności te bynajmniej nie są obojętne, przeciwnie, mają pierwszorzędne znaczenie, tak że dopiero w świetle tych danych wypowiedzenia dzieci nabierają właściwego znaczenia, występują w należytem oświetleniu. W ten sposób odpowiedź dziecka przestaje być wyłącznie pozycją statystyczną, odpowiedzią anonimowej, bezosobowej jednostki, którą można sumować i zestawiać w kolumny, lecz staje się świadectwem dążeń i pragnień żywej istoty, o której coś wiemy, którą możemy sobie wyobrazić na podstawie posiadanych informacji.

Takie stawianie kwestji umożliwia indywidualne traktowanie odpowiedzi, głębsze i bardziej wnikliwe zrozumienie motywów i pobudek, kierujących dzieckiem. Wymaganie należytego traktowania każdej odpowiedzi, możliwie pełnej eksploracji każdego wypadku, jest tak jasne i oczywiste, że należy się dziwić, że nikt dotąd nie wpadł na ten pomysł, i nie nadał ankiecie takiej postaci, która wyróżnia właśnie ankietę Józefy Joteyko z pośród ankiet, przeprowadzonych przez innych autorów.

Od kogo można było się spodziewać tych dodatkowych informacji o dziecku, jak nie od nauczyciela? Dotrzeć do rodziców było rzeczą niemożliwą, a niekiedy nawet ryzykowną. Trudno było się spodziewać w wielu wypadkach jakiegokolwiek odpowiedzi od rodziców, wskutek ich niskiego poziomu umysłowego, lub analfabetyzmu. Poza tem sądy rodziców nawet najbardziej wykształconych o swych dzieciach są często tak subiektywne i jednostronne, że trudno uważać ten materiał za miarodajny. Jedynie od nauczyciela-wychowawcy można było się spodziewać bardziej obiektywnych sądów, ponieważ, mając do czynienia z mnóstwem dzieci, posiada on pewną miarę porównawczą, która chroni go od przesady lub jednostronnych, krzywdzących opinii. Przeglądając nadesłany materiał, przekona-

liśmy się o tem, że nauczyciele nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Odpowiedzi na różne pytania, które się wzajemnie uzupełniają i kontrolują, wykazały dużą zgodność. Nieraz też w różnych drobnych szczegółach uwydatniała się skrupulatność i sumienność osób, wypełniających ankietę. Twierdzenie to nie przeczy ogólnej i całkiem usprawiedliwionej opinii o małej wartości ankiet. Po największej części ankiety pozostają bez odpowiedzi. Dostarczone na tej drodze informacje budzą wielkie zastrzeżenia, a nawet nieufność. Jeżeli tym razem działo się inaczej, przypisać to należy tej okoliczności, że do polskich nauczycieli zwrócił się nie kto inny, jak właśnie Józefa Joteyko. Niechętni lub obojętni nie odezwali się na jej apel, lecz ci, co to uczynili, pragnęli dopomóc znakomitej uczonej i dać jej do ręki materiał możliwie pewny i prawdziwy. Nie zapomnijmy, że wśród nauczycielstwa polskiego Józefa Joteyko cieszyła się dużą sympatją i popularnością.

Po tych ogólnych uwagach, przejdźmy teraz do szczegółowego omówienia samej ankiety.

Poniżej podajemy w całości przedruk Ankiety.

PAŃSTWOWY INSTYTUT PEDAGOGICZNY  
W WARSZAWIE.  
LABORATORJUM PSYCHOLOGICZNE  
PLAC TRZECH KRZYŻY 8.

### Ankieta w sprawie wyboru zawodu przez młodzież kończącą szkoły ogólnokształcące.

Wobec naglącej potrzeby organizacji racjonalnego wyboru zawodu wśród polskiej młodzieży, pierwszym krokiem na tej drodze jest poznanie zamiłowań zawodowych chłopców i dziewcząt, kończących szkoły średnie i powszechnie. Ankieta niniejsza ma na celu dostarczenie odpowiedzi na to pytanie. Dlatego zwracamy się do wszystkich szkół w kraju, bądź listownie, bądź drogą zawiadomienia w pismach, z prośbą o przeprowadzenie ankiety przed końcem roku szkolnego i o przysłanie nam materiału według

oznaczonego planu najpóźniej w sierpniu 1923 r. (pod nazwiskiem autorki ankiety, Państwowy Instytut Pedagogiczny, Plac Trzech Krzyży 8, Warszawa).

Ankieta powyższa przeprowadzona ma być przed końcem roku szkolnego tylko w ostatniej klasie (chłopcy i dziewczęta) szkół średnich i powszechnych (przy końcu studjów), a więc praca, jaka spada na każdą szkołę, nie jest zbyt wielka. Mamy nadzieję, że ogół PP. Kierowników i Kierowniczek szkół nie odmówi nam swego współudziału, licząc się z potrzebami życia społecznego, dla którego szkoła jest przygotowaniem. Praca ta, natury statystycznej, oparta być powinna na tysiącach odpowiedzi.

Ankieta nasza składa się z dwóch części.

Część I jest do wypełnienia przez wszystkich uczniów i przez wszystkie uczennice w danej klasie. Uczniowie pracować mogą jednocześnie, pod warunkiem jednak aby był zapewniony ścisły dozór, dający rękojmię samodzielności odpowiedzi. Cisza w klasie powinna być zupełna, wszelkie rozmowy są wzbronione. Nauczyciel zwróci się do uczniów (nic) z serdecznem wezwaniem do zupełnej szczerości, przedstawiając, że tu chodzi o zebranie danych statystycznych i że otrzymane odpowiedzi są zgoła niezależne od not szkolnych. Zwróci uwagę na konieczność zastanowienia się nad każdym pytaniem kwestjonariusza i na to, że warunki ankiety wzbraniają wszelką wymianę myśli między kolegami (żankami). Poczem odczyta dwa razy głośno pierwsze pytanie; uczniowie wpiszą na przygotowanych arkuszach numer pytania i odpowiedzą nań pisemnie. Taksamo postępuje się z następującemi pytaniami. Uczeń nie powinien wiedzieć zawczasu, jakie będą następne pytania. Odpowiedzi na cały kwestjonariusz zająć powinny najwyżej 2 godziny. Zanim nauczyciel przystąpi do następnego pytania, czeka aż wszyscy uczniowie skończą odpowiedzi na poprzednie.

Część II jest do wypełnienia przez nauczyciela i lekarza szkolnego i powinna być dołączona do pierwszej. Gdyby okazała się niemożność lub zbyttnia trudność odpowiedzi-

nia na wszystkie 36 pytań, to należy przynajmniej dać odpowiedzi na pytania najważniejsze, a temi są: pytania 1—15, 19—24, 30—36.

### Część I.

(do wypełnienia przez ucznia).

Imię i nazwisko\*), szkoła i klasa, data badania.

1. Jakiemu zawodowi chcesz się poświęcić?
2. Czy zawód ten wybrałeś z własnej woli czy pod wpływem namowy rodziców lub innych osób?
3. Od jak dawna powziąłeś to postanowienie?
4. Co cię ostatecznie skłoniło do tego wyboru?
5. Czy upatrujesz w tem swoje szczęście?
6. Po czem poznajesz, że byłbyś w stanie dobrze się wybranego fachu wyuczyć i zastosować w praktyce?
7. Czy masz zamiar dalej się kształcić? Do jakiej uczelni chcesz wstąpić i gdzie?
8. Jakie względy skłoniły cię do wyboru tego a nie innego zawodu: 1. zamiłowanie, 2. potrzeba ustalenia sobie bytu, 3. przymus, 4. inne względy.
9. Jak się zapatrujesz na pracę zawodową w ogólności? co myślisz o pracy umysłowej i o pracy ręcznej?
10. Jakie z przedmiotów szkolnych lubisz najwięcej? dlaczego? jakie przedmioty lubisz najmniej? dlaczego?

### Część II.

(do wypełnienia przez nauczyciela).

1. Szkoła i klasa (szkoła średnia, jaki oddział, powszechna, koedukacyjna, dokładna nazwa i adres).
2. Imię i nazwisko ucznia.
3. Data i miejsce urodzenia.
4. Wyznanie.
5. Zawód ojca.
6. Zawód matki.
7. Wykształcenie rodziców.

---

\*) Podpisanie nazwiska pozostawia się do uznania ucznia.

8. Stan zamożności rodziców.
9. Czy dziecko wychowywało się na wsi czy w mieście?
10. Czy uczeń jest dobrze rozwinięty fizycznie (duży, mały, szczupły, silny i t. d.)?
11. Czy ma dobre zdrowie (ew. choroby)?
12. Czy nie ma jakich anomalij fizycznych lub umysłowych (skrzywienie kręgosłupa, przepuklina i t. d.)?
13. Czy ma dobry wzrok?
14. Czy dobrze odróżnia barwy?
15. Czy ma dobry słuch?
16. Czy jest odporny na zmiany atmosferyczne i na zmęczenie?
17. Czy uprawia sporty?
18. Czy nie jest skłonny do zawrotów głowy?
19. Postępy szkolne: wybitny, bardzo dobry, dobry, średni lub zły uczeń?
20. Stopień inteligencji: wybitna, bardzo dobra, dobra, średnia lub mała inteligencja.
21. Jeśli jest opóźniony w naukach, to z jakiej przyczyny?
22. Czy ma dobrą pamięć?
23. Czy zdolny jest do skupienia uwagi?
24. Czy jest wytrwały w pracy?
25. Czy lubi pracę umysłową?
26. Czy lubi pracę ręczną?
27. Czy jest zręczny?
28. Czy ma dobrą wymowę?
29. Czy jest pilny i staranny?
30. Czy lubi życie ruchliwe, czy siedzące?
31. Czy ma inicjatywę, pomysłowość?
32. Czy się przystosowuje łatwo do zmian i nowych warunków? (nowe przedmioty, nowi nauczyciele i t. d.).
33. W jakich przedmiotach celuje, a w jakich jest naj-słabszy? (wymienić wszystkie przedmioty).
34. Czy jest towarzyski, koleżeński?
35. Czy okazuje wyraźne zdolności w określonym kierunku? jakie? naukowe? literackie? artystyczne? ręczne? praktyczne?

36. Według opinii nauczyciela, jaki zawód byłby dla niego najwłaściwszy?

Prof. Dr. Józefa Joteyko.

(W marcu 1922 roku).

### Omówienie pytań części I.

Pytania części I Ankiety dają się podzielić na dwie kategorie: 1° te, które dotyczą bezpośrednio sprawy wyboru zawodu, mianowicie pytania 1, 2, 3, 4, 5, 6, i 8, oraz 2° te, które rzucają ciekawe światło na tamto podstawowe zagadnienie, jednak odpowiedzi na każde z nich mogą być opracowane jako oddzielna całość, mianowicie pytanie 7 oraz 10.

Sformułowanie pytania 1-ego, które brzmi: „Jakiemu zawodowi chcesz się poświęcić“, wydaje się jasno wskazywać na to, że autorka pyta o zawód, jaki uczeń ma zamiar obrać, a nie jaki pragnąłby obrać, czyli o jakim marzy; potwierdzają to dalsze pytania ankiety, a szczególnie pytanie 2, 3 i 8; i młodzież naogół tak to pytanie rozumiała, choć czasem podaje 2 zawody: ten, o którym marzy, oraz ten, który ma zamiar obrać. Czasem zdarza się, że podana odpowiedź zawiera tylko zawód, leżący w krainie marzeń dziecka, choć zdaje sobie ono sprawę, że będzie miało trudności w zrealizowaniu swoich planów, takich odpowiedzi jednak jest niewiele. Wobec tego w opracowaniu Ankiety odpowiedzi na to pytanie są traktowane jako zamiary, a nie marzenia dotyczące wyboru zawodu; zaznaczyć należy, że często zamiar i marzenie pokrywają się, o ile zaś jest rozbieżność, wzięto pod uwagę zamiar.

Odpowiedzi na pytania: 4. — „Co cię ostatecznie skłoniło do tego wyboru“ i 8. — „Jakie względy skłoniły cię do wyboru tego a nie innego zawodu i t. d.“ pozwalają na wniknięcie w motywy, dotyczące wyboru zawodu; odpowiedzi te są w opracowaniu traktowane łącznie.

Odpowiedzi na pytanie 2. — „Czy zawód ten wybrałeś z własnej woli, czy pod wpływem namowy rodziców lub

innych osób“ pozwalają na zorientowanie się, czy i jak dalece samodzielnie młodzież obiera zawód.

Odpowiedzi na pytanie 6. — „Po czym poznajesz, że byś w stanie dobrze się wybranego fachu wyuczyć i zastosować w praktyce“ mówią o samowiedzy młodzieży.

Odpowiedzi na pytanie 3. — „Od jak dawna powziąłeś to postanowienie“ rzucają ciekawe światło na to, na jak długo przed ukończeniem szkoły krystalizują się zamiary co do wyboru zawodu.

Odpowiedzi na pytanie 7. — „Czy masz zamiar dalej się kształcić? Do jakiej uczelni chcesz wstąpić i gdzie?“, mogą, jak już wzmiankowaliśmy powyżej, być rozpatrywane niezależnie od innych pytań, to też w opracowaniu wyników został poświęcony im oddzielny rozdział. To samo dotyczy pytania 10-tego — „Jakie z przedmiotów szkolnych lubisz najwięcej? dlaczego? jakie przedmioty lubisz najmniej? dlaczego?“; pozwala ono na zobrazowanie stosunku młodzieży do przedmiotów nauki szkolnej.

Odpowiedzi na pytanie 5. — „Czy upatrujesz w tem swoje szczęście“ i 9. — „Jak się zapatrujesz na pracę zawodową w ogólności? co myślisz o pracy umysłowej i o pracy ręcznej?“ — nie zostały opracowane.

## Omówienie pytań części II.

Część druga w pytaniach 1—4 zawiera dane osobiste o uczniu.

Na podstawie punktu 4 możemy pośrednio wnioskować o narodowości młodzieży, uważając młodzież wyznania rzym.-kat. za polską, młodzież wyznania mojżeszowego za żydowską. Mniejsze grupy wyznaniowe (grecko-katol. i ewang.) nie były uwzględniane, by nie opierać się na materiale niepewnym, ze względu na małą ilość osobników. W niektórych wypadkach uwzględnialiśmy z pewnem zastrzeżeniem odpowiedzi młodzieży prawosławnej.

Punkty 5—9 (zawód ojca i matki, wykształcenie i stan zamożności rodziców, miejsce wychowania) mają kardynalne znaczenie. Dzięki tym pytaniom wypowiedzenia



dzieci nie są zawieszane w powietrzu. Możemy powiązać je z pewnymi zjawiskami społecznymi i wysnuwać ciekawe wnioski, dotyczące wpływu środowiska i dziedziczności na kształtowanie się psychiki młodzieży.

Następne pytania 10—18 dotyczą stanu zdrowia, rozwoju fizycznego i sprawności niektórych zmysłów. Mamy wrażenie, że przy układaniu tych pytań Józefa Joteyko miała na myśli lekarza szkolnego. (W instrukcji powiedziane jest, że część II jest do wypełnienia przez nauczyciela i lekarza szkolnego.) Przewidywała ona też, że właśnie odpowiedź na te pytania będzie najtrudniejsza, a być może nawet niemożliwa. To też prosiła o danie odpowiedzi przynajmniej na pytania najważniejsze, z pominięciem pytań 16—18, 25—29.

Przewidywania Józefy Joteyko sprawdziły się częściowo. Odpowiedzi na pytania 10—18, dane przez nauczycieli, istotnie nie mogą być uważane za miarodajne. Natomiast następne pytania są tak ujęte, że nauczyciel-wychowawca może wydać trafne i pewne sądy o inteligencji dzieci, o ich postępkach w szkole, ich pilności, inicjatywie, specjalnych uzdolnieniach, zamiłowaniach i zainteresowaniach. Odpowiedzi te, traktowane niezależnie od części I, dają nam ciekawy obraz, charakteryzujący naszą młodzież. Znajomość nasza młodzieży jest bardzo niedostateczna, a przecież programy nauczania, cały system wychowania narodowego i państwowego, powinny opierać się na znajomości odrębnych właściwości polskiego dziecka.

Poniżej podajemy kilka przykładów odpowiedzi uczniów oraz nauczycieli (odpowiedzi te przytaczamy dosłownie).

St. R., uczeń szkoły powsz. Nr. 39 w Warszawie.

#### Część I.

1. Poświęcam się zawodowi kupieckiemu.
2. Zawód ten obieram z własnej woli.
3. Postanowienie do zawodu kupieckiego powzięłem od paru lat.

4. Skłoniła mnie chęć dla zdobycia majątku do tego zawodu.

5. W tym zawodzie upatruję swoją podporę na dalsze lata.

6. Poznaje po własnych chęciach.

7. Po skończeniu szkoły mam zamiar dalej się kształcić. Wstąpię do szkoły handlowej wieczorowej w Warszawie przy ulicy Waliców.

8. Zamiłowanie i ustalenie sobie bytu skłoniło do tego zawodu.

9. Praca zawodowa jest ciężka. Praca umysłowa jest ciężka ale pożyteczna. Praca ręczna jest ciężka a inna lekka.

10. Wszystkie przedmioty szkolne lubię, ale są dla mnie trudne.

#### Część II.

1. Szkoła powszechna koedukacyjna Nr. 39, oddział VII, ul. Poznańska 11. 2. St. R. 3. 1. IX. 1906 r. Żyrardów. 4. Katolik. 5. Rzeźnik. 6. Pomaga mężowi. 7. Niższe. 8. Dość zamożni. 9. W mieście. 10. Duży i silny. 11. Dobrze. 12. Nie. 13. Dobry. 14. Tak. 15. Tak. 16. Tak. 17. Tak. 18. Nie. 19. Marny uczeń. 20. Mała inteligencja. 21. Późno oddany do szkoły. 22. Średnią. 23. Nie bardzo. 24. Średnio. 25. Nie bardzo. 26. Tak. 27. Tak. 28. Tak. 29. Nie. 30. Ruchliwe. 31. W zabawie tak. 32. Tak. 33. W żadnych. 34. Tak. 35. Praktyczne. 36. Jakieś rzemiosło, ponieważ zdolności umysłowych nie ma żadnych.

E. W., uczennica szkoły powszechnej Nr. 26 w Warszawie.

#### Część I.

1. Chcę zostać nauczycielką rysunków.
2. Zawód ten obrałam sobie z własnej woli.
3. Postanowienie to powzięłam od dzieciństwa.
4. Ostatecznie skłoniło mnie do tego wyboru zamiłowanie.

5. Tak.

6. Kocham dzieci i sztukę.

7. Tak. Do seminarjum zawodowego w Warszawie.

8. Zamiłowanie.

9. Każdy człowiek powinien mieć swój zawód i udoskonalić go. Pracę umysłową powinni tylko ci spełniać, którzy mają do niej zamiłowanie, bo nie każdy człowiek w niej może wytrwać.

10. Najwięcej lubię z przedmiotów szkolnych: rysunki i matematykę, dlatego że przychodzi mi z łatwością i bardzo lubię kombinować. Najmniej lubię język francuski, dlatego że mi najtrudniej z tego przedmiotu idzie.

### Część II.

1. Szkoła powszechna Nr. 26, ogólna, klasa 7-ma, żeńska, w Warszawie, ul. Żelazna 34. 2. E. W. 3. 27-go stycznia 1905 r. w Warszawie. 4. Rzymsko-katolickie. 5. Cukiernik — nie żyje. 6. Gospodarstwo domowe — chodzi na posługi. 7. 3 kl. szkoły średniej w Warszawie — ojciec; matka — 2 oddziały szkoły początkowej. 8. Ubogi. 9. W mieście, Warszawie. 10. Dobrze, duża, silna. 11. Słabe. 12. Niema. 13. Dobry. 14. Dobrze. 15. Dobry. 16. Odporna. 17. Nie. 18. Nie. 19. Dobrze. 20. Bardzo dobra. 21. Opóźniona z powodu późnego rozpoczęcia nauki. 22. Dobrą. 23. Zdolna. 24. Wytrwała. 25. Tak. 26. Nie. 27. Zręczna — bardzo. 28. Dobrą. 29. Leniwa. 30. Siedzące. 31. Ma. 32. Trudno. 33. + Rysunki, matematyka; — języki obce. 34. Tak. 35. Artystyczne — rysunki. 36. Nauczycielka rysunków, pracownica w szkole rękodzielniczej, wymagającej znajomości rysunku i pomysłowości.

J. Z., uczeń państwowego gimnazjum w Chrzanowie.

### Część I.

1. Leśnictwo.

2. Z własnej woli wybrałem ten zawód.

3. Zawód ten wybrałem od klasy VII-mej.

4. Zamiłowanie i korzystne warunki pracy.
5. Tak.
6. Po zamiłowaniu do nauk przyrodniczych.
7. Mam zamiar dalej się kształcić w szkole leśnej w Poznaniu.

8. Zamiłowanie i potrzeba ustalenia sobie bytu.

9. Praca zawodowa obrona z zamiłowania jest koniecznym warunkiem do egzystencji człowieka. Praca umysłowa chociaż zajmuje w nauce pierwsze miejsce, nie ma jednak sama w życiu wielkiego znaczenia, ponieważ jest zbyt sucha, teoretyczna, a nabiera go wtedy, gdy jest połączona z pracą fizyczną, która daje człowiekowi praktykę.

10. Nauki przyrodnicze, łacinę, historję, matematykę najwięcej lubię, ponieważ sprawiają mi przyjemność i budzą wielkie zainteresowanie ze względu na swój ciekawy a różnorodny zakres.

Mniej interesuję się literaturą, do której nie mam pojęcia z powodu jej fantastyczności, idealności przesadzonej, zwłaszcza w poezji, a braku realności.

## Część II.

1. Państw. Gimn. w Chrzanowie.
2. J. Z.
3. Urodzony 3 lipca 1905, w Chrzanowie.
4. Rel. rzym.-kat.
5. Ojciec był woźnym w Kasie Skarbowej (umarł).
6. Matka pełni po śmierci ojca obowiązek stróżki w Kasie Skarbowej.
7. Szkoła powszechna.
8. Matka żadnego majątku nie ma, żyje z pracy rąk.
9. W mieście.
10. Słabo rozwinięty, mały i szczupły.
11. Dobrze.
12. Nie ma.
13. Dobry.
14. Dobrze.
15. Dobry.
19. Postępy szkolne średnie.
20. Średnia.
21. Nie jest opóźniony w naukach.
22. Dobrą.
23. Tak.
24. Tak.
30. Więcej siedzące niż ruchliwe.
31. Średnią.
32. Tak.
33. W żadnych nie celuje, we wszystkich z wyjątkiem matematyki czyni postępy dostateczne. Matematyka sprawia mu trudność.
34. Jest.
35. Naukowych nie okazuje, więcej praktyczne.
36. Zawód praktyczny.

K. Z., uczeń gimnazjum państwowego w Jarocinie.

### Część I.

1. Zawodowi prawniczemu, a później możliwem jest, że poświęcę się zawodowi literackiemu, zależy jednakże od okoliczności.

2. Z własnej woli.

3. Od roku prawniczemu, a literackiemu od kilku lat.

4. Prawniczemu z samopoczucia i dla chleba, literackiemu zaś z zamiłowania.

5. Upatruję szczęście w zawodzie literackim, o ile me myśli będę mógł wylać na papier, z tą samą siłą, jaką uczuwam w wyobraźni.

6. Po doświadczeniu od wczesnej młodości.

7. Tak, naprzód na uniwersytecie w Poznaniu, a później, o ile finanse pozwolą, wyjechać zagranicę.

8. Vide 4.

9. Pracę zawodową uważam za konieczną, lecz dla siebie za niestosowną, dlatego, że krępowałaby mnie, jako człowieka, zajmującego się wszystkim.

Najpierw: praca ręczna jest niezbędną dla istnienia materialnego (całego) świata, duchowa zaś niezbędną dla zadośćuczynienia naszemu umysłowi, który biega zawsze za nowościami, żądny jakiegoś urozmaicenia. Te zaś nowości i urozmaicenia, uważam, że dla człowieka inteligentnego są zarazem bodźcem do marnego życia i przetykają je kwiatami.

10. Najwięcej lubię wykłady literackie i poezje, dlatego że dają jakieś chwilowe odczepienie się od marność świata i pozwalają się wznieść ku wyższym stworzeniom i są jakoby balsamem dla młodzieńczej przewrotności.

Nienawidzę zaś suchej matematyki i kucia języków starożytnych, które tylko zabierają czas tak drogocenny. Języki starożytne z swemi nieregularnymi słówkami i wogóle z całą gramatyką zatruwają tylko zdrowie, a nie dają żadnych korzyści. Czyż lepiej nie byłoby czytać autorów w tłumaczeniach tak licznych w polskim języku? Oddają

one w zupełności kulturę starożytnego świata, a o ile chodzi o nastrój poezji, to pod pewnym względem znajdujemy ją w tych przekładach, a jeżeli któremu o ten zupełny nastrój chodzi, niechaj się stanie specjalistą odpowiedniego języka. Sam zaś wątpię, żeby można wiele czerpać natchnienia z tych Homerów i Horacjuszów, bo przecież oryginalność formy, nastroju, treści i fantazji jest chlubą każdego działacza.

## Część II.

1. Gimnazjum państwowe klasyczne reformowane (od kl. IV do VIII koedukacyjne) — Jarocin (Wkp.). 2. K. Z. 3. 27 stycznia 1904, Książ, pow. Śremski (W. pozn.). 4. Rzym.-kat. 5. Rzemieślnik i kupiec. 6. Gospod. domowe. 7. Elementarne. 8. Zamożni. 9. W mieście (powiat.). 10. Wysoki, silny. 11. Nie (wada serca). 12. Nie. 13. Dosyć. 14. Tak. 15. Tak. 16. Nie. 17. Nie. 18. Nie. 19. Dobry. 20. Bardzo dobra. 21. Nie. 22. Dosyć. 23. Tak. 24. Tak. 25. Tak. 26. Nie. 27. Tak. 28. Tak. 29. Pilny, niestaranny (nerwowy). 30. Jedno i drugie. 31. Tak. 32. Dosyć. 33. W językach obcych: średni; we wszystkich innych: dobry. 34. Bardzo. 35. Literackie. 36. Według wyboru.

## ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE SZKÓŁ I UCZNIÓW.

Ankieta Józefy Joteyko, jak wspomniano powyżej, była rozesłana do szkół średnich ogólnokształcących oraz powszechnych całej Rzeczypospolitej. Dużo szkół nadesłało odpowiedzi, jednak, jak to zobaczymy poniżej, zebrany materiał posiada pewne luki i nierównomierności, niektóre miejscowości nadesłały mianowicie bogaty materiał, inne zaś odpowiedziały milczeniem na apel.

Pomimo tych luk materiał okazał się wystarczający do opracowania, które obecnie oddajemy do rąk czytelników.

## Szkoły powszechnie pełne.

	Ilość szkół				Ilość abiturjentów		
	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Miasto stoł. Warszawa	2	9	7	18	103	340	443
Wojew. Warszawskie	1	1	2	4	26	44	70
Krośniewice			1		10	10	
Kutno	1	1			12	11	
Płońsk			1		4	23	
Wojew. Łódzkie	—	—	1	1	5	9	14
Piątek			1		5	9	
Wojew. Kieleckie	—	—	1	1	12	7	19
Czeladź			1		12	7	
Wojew. Białostockie	5	4	11	20	136	123	259
Augustów	1				2		
Białystok		1	1		15	23	
Choroszcz			1		11	7	
Dąbrowa Grodzieńska	1				21		
Drohiczyn			1		6	8	
Grodno			1		4	7	
Kolno			1		10	13	
Łapy	1				10		
Ostrołęka			1		8	11	
Siemiatycze			1		4	3	
Sokółka	1	1			12	10	
Starosielce			1		9	6	
Suwałki			1		3	3	
Szczuczyn		1	1		8	20	
Tykocin	1	1			4	8	
Wysokie Mazowieckie			1		9	4	
Wojew. Nowogródzkie	—	1	—	1	—	11	11
Słonim		1				11	

	Ilość szkół				Ilość abiturjentów		
	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Wojew. Wołyńskie	19	13	—	32	154	124	278
Dubno	1	1			8	3	
Korytnica	1				4		
Kowel	1	1			9	9	
Krzemieniec	2	2			21	26	
Luboml	1	1			2	2	
Łuck	2	2			12	9	
Nowy Poczajew	2				11		
Nowy Wiśniowiec	1				10		
Ostróg	1				20		
Radziwiłłów	1	1			5	10	
Równe	1	2			7	36	
Szumsk	1	1			4	4	
Uściług	1				9		
Włodzimierz	2	1			15	13	
Zdoibunów	1	1			17	12	
Wojew. Poznańskie	2	2	3	7	57	56	113
Buk			1		6	9	
Gniezno	1				26		
Kruszwica			1		7	9	
Pleszew	1	1			14	12	
Poznań		1				21	
Strzelno			1		4	5	
Wojew. Krakowskie	21	30	—	51	551	1311	1862
Andrychów		1				24	
Chocznia	1	1			1	10	
Chrzanów		1				19	
Długoszyn	1				7		
Grybów		1				33	
Jaworzno	1	1			14	15	
Kamionka Wielka	1				3		
Kraków	11	18			398	907	
Krzeszowice	1				14		
Nowy Sącz	1	1			37	61	
Nowy Targ		1				30	
Oświęcim	1	1			20	49	
Tarnów	2	2			40	102	
Wadowice	1	1			17	42	
Zakopane		1				19	
Ogółem	50	60	25	135	1044	2025	3069



## Gimnazja.

	Ilość szkół				Ilość abiturjentów		
	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Miasto stoł. Warszawa	4	5	—	9	150	108	258
Wojew. Warszawskie	5	2	—	7	72	45	117
Ciechanów	1				8		
Gostynin	1	1			20	30	
Kutno	1				15		
Łowicz	1				11		
Włocławek	1	1			18	15	
Wojew. Łódzkie	3	5	1	9	65	66	131
Konin			1		7	10	
Łódź	2	5			43	56	
Turek	1				15		
Wojew. Kieleckie	6	—	—	6	225	—	225
Częstochowa	2				63		
Dąbrowa Górnicza	1				26		
Kielce	1				100		
Sandomierz	1				17		
Sosnowiec	1				19		
Wojew. Lubelskie	2	—	—	2	48	—	48
Lublin	1				26		
Siedlce	1				22		
Wojew. Białostockie	3	2	—	5	66	30	96
Białystok	1				9		
Łomża	1	1			42		
Suwałki	1	1			15		



	Ilość szkół				Ilość abiturjentów		
	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem	Chłopców	Dziewcząt	Razem
<b>Wojew. Wołyńskie</b>	<b>6</b>	<b>3</b>	<b>5</b>	<b>14</b>	<b>170</b>	<b>52</b>	<b>222</b>
Dubno	2	1			41	13	
Kowel			1		9	4	
Krzemieniec	2	1	1		22	14	
Luck	1		1		27	4	
Ostróg	1				12		
Równe		1	1		47	6	
Zdolbunów			1		12	11	
<b>Wojew. Poznańskie</b>	<b>14</b>	<b>4</b>	<b>2</b>	<b>20</b>	<b>331</b>	<b>45</b>	<b>376</b>
Bydgoszcz	2		1		56	6	
Inowrocław	2				30		
Jarocin			1		13	4	
Leszno	1				16		
Ostrów		1				14	
Poznań	2	2			145	20	
Rawicz	1				5		
Rogoźno	1				13		
Śrem	1	1			13	1	
Trzemeszno	1				8		
Wągrowiec	2				26		
Września	1				6		
<b>Wojew. Pomorskie</b>	<b>—</b>	<b>1</b>	<b>—</b>	<b>1</b>	<b>—</b>	<b>9</b>	<b>9</b>
Chelmno		1				9	
<b>Wojew. Krakowskie</b>	<b>14</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>24</b>	<b>420</b>	<b>174</b>	<b>594</b>
Biała			1		18	2	
Bochnia	1				32		
Brzesko			1		16	8	
Chrzanów			1		13	13	
Dębica	1				15		
Gorlice	1				23		
Kraków	6	3			131	105	
Myślenice	1				9		
Nowy Sącz	1	1			16	15	
Nowy Targ			1		40	7	
Tarnów	2	1			71	17	
Zakopane			1		16	7	
Żywiec	1				20		

	Ilość szkół				Ilość abiturjentów		
	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Wojew. Lwowskie	22	9	9	40	864	361	1225
Borysław			1		8	1	
Chyrów	1				17		
Drohobycz	1	1			61	43	
Gródek Jagielloński			1		6	1	
Jarosław	2	1			72	19	
Jaworów			1		12	5	
Krosno	1				24		
Lwów	12	6			362	243	
Łańcut	1		1		44	4	
Przemyśl	2	1			95	26	
Rawa Ruska			1		15	4	
Rzeszów	1				17		
Sambor	1		1		38	1	
Sanok			1		59	9	
Tarnobrzeg			1		9	1	
Żółkiew			1		25	4	
Wojew. Stanisławowsk.	8	2	1	11	229	88	312
Kołomyja	1		1		49	8	
Stanisławów	3	1			95	29	
Stryj	2	1			61	46	
Śniatyń	1				7		
Tlumacz	1				17		
Wojew. Tarnopolskie	—	—	4	4	88	15	103
Brody			1		12	3	
Buczacz			1		43	7	
Czortków			1		18	3	
Kamionka Strumiłowa			1		15	2	
Ogółem	87	38	27	152	2728	988	3716

Pragnąc zapoznać czytelnika z pochodzeniem materiału, na którym opierają się dociekania niniejszej pracy, podajemy powyżej tablice z wyszczególnieniem województw i miejscowości, z których nadesłano odpowiedzi oraz odpowiednie liczby szkół i uczniów. Uwzględniamy tu oddzielnie szkoły powszechne pełne, a niezależnie od nich gimnazja, zaś pomijamy szkoły powszechne niżej zorganizowane, które również dość licznie nadesłały odpowiedzi. Te ostatnie pomijamy tu z tych względów, że występuje tam mnóstwo mało znanych pomniejszych miejscowości, których spis zająłby bardzo dużo miejsca, nie wnosząc wiele ciekawego. Szkoły te umieszczamy natomiast w ogólnym zestawieniu, które podajemy poniżej.

Zestawienie ogólne	Ogólna ilość szkół				Ogólna ilość abiturj.		
	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Szkoły powszechne niżej zorganizowane	5	5	121	131	811	921	1732
Szkoły powsz. pełne	50	60	25	135	1044	2025	3069
Gimnazja	87	38	27	152	2728	988	3716
Ogółem	142	103	173	418	4683	3934	8617

Na zakończenie podajemy poniżej zestawienie ilości klas szkolnych, których uczniowie odpowiedzieli na ankietę, przytem zaznaczyć należy, że odpowiedziały niektóre VII klasy gimnazjalne — prawdopodobnie tych szkół, w których wtedy VIII klas wogóle nie było (są to najczęściej szkoły realne) oraz VIII oddziały szkół powszechnych — są to szkoły z Małopolski. W obu rodzajach tych wypadków sama treść odpowiedzi danych przez uczniów upoważniła nas do traktowania ich jako odpowiedzi uczniów, kończących szkołę ogólnokształcącą — wobec czego uwzględniliśmy te odpowiedzi w naszym opracowaniu ankiety.

Zestawienie ilości klas		Ilość klas		
		Męskich	Żeńskich	Koedukac.
Szkoła powsz. pełna	Oddział VII	48	74	26
	Oddział VIII	2	11	—
Gimnazjum	Klasa VIII	99	47	32
	Klasa VII	11	2	6

## TECHNIKA OPRACOWANIA WYNIKÓW ANKIETY.

Opracowywanie wyników ankiety rozpadło się na 4 etapy, następujące po sobie w porządku takim, w jakim je podajemy:

I etap — przygotowanie schematów,

II etap — wciąganie wyników do arkuszy,

III etap — opracowywanie statystyczne wyników wciągniętych do arkuszy,

IV etap — tworzenie zestawień, wyciąganie wniosków i t. p.

I etap. Postanowiliśmy, p. Studencki i ja, wciągać odpowiedzi każdego ucznia do specjalnie do tego celu przygotowanych arkuszy (dla każdej klasy arkusz) i to w ten sposób, aby każdemu uczniowi odpowiadał jeden wiersz poziomy; w wierszu tym powinny mieścić się wszystkie dane, zaczerpnięte z odpowiedzi na ankietę, dotyczące tego ucznia. Zajęliśmy się więc przede wszystkim przygotowaniem schematu arkusza.\*) W tym celu pytania ankiety zostały odpowiednio ugrupowane.

Poniżej podaję wzór jednego ze schematów\*\*) — jest to schemat, stosowany dla chłopców, abiturjentów szkół po-

\*) Przy opracowywaniu schematu samego arkusza był nam pomocny arkusz opracowany przez autorów książki: „Berufswünsche und Zukunftspläne der Jugend an höheren Schulen.“ Herausgeber: Th. Friedrich und W. Voigt.

\*\*) Z powodu braku miejsca podajemy tylko jeden wiersz poziomy, w arkuszach naszych wierszy takich jest 26.

wszechnych (patrz str. następna). Zgodnie z samą treścią ankiety, schemat taki rozpada się na 2 działy: 1° odpowiedzi uczniów; 2° odpowiedzi nauczycieli. W części, dotyczącej zamiarów młodzieży co do wyboru zawodu (odpowiedzi na pytanie 1 ankiety), umieszczane są również zawody ojców (względnie u dziewcząt — zawody matek), oprócz tego — zdanie nauczyciela w sprawie wyboru zawodu dla danego ucznia. Potem następują rubryki, uwzględniające odpowiedzi na pytanie 2 ankiety; następnie na pytania 4 i 8 łącznie; dalej na 3; na 10; na 7. Tu następują dane, dotyczące wieku ucznia, miejsca urodzenia i t. p. Następane rubryki dotyczą kolejno: właściwości fizycznych, charakteru, inteligencji, postępów szkolnych oraz rubryka, dotycząca zamiłowań do pracy umysłowej lub ręcznej.

Znaczna większość rubryk odpowiadających części I ankiety oraz wszystkie rubryki części II powstały przez odpowiednie ugrupowanie pytań, natomiast dział, dotyczący wyboru zawodu był ułożony na drodze empirycznej, po przejrzeniu znacznej ilości wyników.

Pozatem potrzebne były jeszcze schematy i oznaczenia, umożliwiające umieszczanie w danej rubryce różnych rodzajów odpowiedzi na dane pytanie. Te ostatnie schematy były również opracowane na drodze empirycznej.

Wzór arkusza, zastosowanego dla chłopców, abiturjentów szkoły powszechnej.

Numer kolejny ucznia		Zawód. Zamiar ucznia										Zdanie nauczyciela (kolorem czerwonym)				Zawód ojca (w niższej rubryce)				Wybór samodz. — niesamodz.			Motywy			Samo-wiedza																													
		Rzemieślnicze					Techniczne					Komuni-kacyjne		Handlowe		Nauczyciel		Inżynier		Lekarz		Artysta		Wojskowy		Inne		Różne inne			Zamłowanie			Potrzeba ustalenia bytu		Przymus		Inne																	
		Mechanik		Slusarz		Tokarz		Stolarz		Krawiec		Drukar.		Precyzyjne		Artystyczne		Inne		Technik		Budowl.-drog.		Elektrotechn.		Inne		Roln., ogrodn. leśn.		Marynarz, lożn.		Maszyn. kolej.		szofer t. p.		Funkcjonarj. kol. pocz. t. p.		Dziurawe		Dziurawe		Inne													
		Niekwalifikowane																																																					

W jakim wieku		Od jak dawna		Przedm. lubiane		Przedm. nielubiane		Motywy		Dalsze kształcenie		Wiek		Miejsce urodzenia		Wyznanie		Wykształcenie rodziców		Stan zamożności		Miejsce wychow.: miasto, wieś		Właściwości fizyczne		Właściwości charakteru		Właściwości inteligencji		Posiłczy szkolne		Zamłowanie do pracy umysłowej — ręcznej		Szcz. poważ. Kl. VII. Chłopcy		UWAGI															

II etap. Mając bardzo dokładnie opracowane schematy, mogłam powierzyć następny etap pracy osobie trzeciej, p. H. Stańczykównie, studentce uniwersytetu, specjalnie mi poleconej ze względu na dokładność i sumiennosc; zajęła się ona, z początku pod ścisłą kontrolą, wciąganiem wyników do arkuszy; była ona w stałym ze mną kontakcie, w razie więc nasuwających się wątpliwości mogła się ze mną porozumiewać; odpowiedzi ciekawsze zapisywała w całości w rubryce uwag, umieszczonej na arkuszu. Zaznaczyć tu należy, że zaangażowanie tej siły pomocniczej było wogóle możliwe jedynie dzięki pomocy materialnej, ofiarowanej przez Polskie Towarzystwo Psychotechniczne (o czym wspomniano już w przedmowie). Wciąganie wyników zajęło przeszło 1 rok.

III i IV etap. Opracowywanie statystyczne materiału oraz wyciąganie wniosków. Pracą tą podzieliliśmy się z panem S. Studenckim w ten sposób, że każdy z nas wykonał obliczenia, dotyczące wybranych przez siebie zagadnień, poczem zajął się ich opracowaniem.

Cała praca trwała przeszło 3 lata.

Podaję z rozmysłem do wiadomości czytelników te szczegóły, dotyczące samego toku pracy, gdyż: 1. wprowadzają one niejako i w samą istotę opracowania ankiety; 2. mogą się one przydać, naturalnie z odpowiednimi zmianami, przy opracowywaniu innych ankiet tego rodzaju; 3. uplastyczniają one cały ogrom pracy, jakiej wymaga wogóle opracowanie tak szczegółowej ankiety.

---

Jak już powyżej zaznaczono, ankieta Józefy Joteyko ma tę przewagę nad innymi ankietami tego rodzaju, że oprócz pytań skierowanych do ucznia, uwzględnia pytania zwrócone do nauczycieli; te ostatnie dotyczą właściwości intelektualnych ucznia, jego charakteru i t. p., a poza tem jest jeszcze zamieszczona grupa pytań, dotycząca wykształcenia, zawodu i stanu zamożności rodziców. Ankieta tak pomyślana pozwala na opracowanie 3 podstawowych zagadnień, mianowicie:



1. charakterystyka środowiska, z którego młodzież pochodzi,
2. charakterystyka samej młodzieży,
3. zainteresowania i projekty na przyszłość młodzieży.

Ze względu na cel, jaki postawiła sobie Autorka ankiety punkt 3 jest punktem najważniejszym. Licząc się z temi zamierzeniami Autorki, traktujemy opracowanie 2 pierwszych zagadnień jako tło, służące do uwypuklenia zagadnień, wymienionych w punkcie ostatnim.



CZĘŚĆ I.

CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY  
I ŚRODOWISKA, Z KTÓREGO ONA  
POCHODZI.



## ROZDZIAŁ I.

### CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA.

Na materiał do charakterystyki tej składają się następujące dane:

1. wykształcenie ojców,
2. zawody wykonywane przez ojców,
3. stan zamożności rodziców,
4. miejsce wychowania młodzieży.

Zanim przejdziemy do omawiania tych zagadnień musimy powiedzieć, jakimi kryterjami kierowaliśmy się przy podziale młodzieży na grupy uwzględnione w tym rozdziale. Zaznaczyć należy, że poniższy podział będzie występował i w niektórych innych zagadnieniach niniejszej pracy. Otóż wyodrębniliśmy przede wszystkim 2 działy ze względu na płeć młodzieży, a wewnątrz każdego z tych działów utworzyliśmy grupy przez skrzyżowanie się dwóch kryteriów: stopień wykształcenia oraz wyznanie.

Czy słuszny jest podział ze względu na płeć oraz na stopień wykształcenia, co do tego nie może być wątpliwości. Mniej konieczny mógłby się wydawać podział ze względu na wyznanie; jednak same wyniki przemawiają za słusnością tego podziału, różnice mianowicie pomiędzy odpowiednimi grupami młodzieży są tu też znaczne. Podział ten nie jest właściwie jeszcze w zupełności zadowolający, jednak z konieczności poprzestajemy na nim. Zagadnienie podziału na grupy pewnego niejednolitego materiału statystycznego zawiera w sobie wiele ukrytych trudności; w naszym wypadku, ponieważ materiał był zbierany z całej

Młodzież kończąca szkoły ogólnokształcące

Chłopcy

Szk. p. niż.

Chrz.  
Żyd.

Szk. p. peł.

Chrz.  
Żyd.

Gimnaz.

Chrz.  
Żyd.

Dziewczęta

Szk. p. niż.

Chrz.  
Żyd.

Szk. p. peł.

Chrz.  
Żyd.

Gimnaz.

Chrz.  
Żyd.

Polski, zachodzi pytanie, czy nie należałoby wyodrębnić pewnych grup regionalnych — zostało to uczynione przez p. Studenckiego w stosunku do niektórych zagadnień —, naogół jednak biorąc, materiał jakim rozporządzamy, choć duży w sumie, okazałby się wtedy za szczupły.

Na stronie 30 podajemy schemat podziału na wyżej wymienione grupy.

Zajmiemy się teraz kolejno powyżej wyszczególnionemi zagadnieniami.

Zagadnienie 1. Wykształcenie ojców.\*)  
(patrz punkt 7 części II ankiety.)

Podajemy najpierw zestawienia dla różnych poziomów wykształcenia. Podkreślić tu nawiasem należy, że nie mamy prawa mówić o procentowym rozłożeniu wykształcenia ojców, gdyż nie uwzględniamy faktu, że niektórzy chłopcy mogą być braćmi (względnie dziewczęta — siostrami), możemy więc jedynie mówić o chłopcach (wzgl. dziewczętach), których ojcowie mają dane wykształcenie; podobne zastrzeżenie należy uczynić dla punktu 2. i 3.

Chłopcy.  
Chrześcijanie.

Wykształcenie ojców	Ojcowie abiturjent. szk. powsz. niż. zorg.	Ojcowie abiturjent. szk. powsz. pełnej	Ojcowie abiturjent. gimnaz.
wyższe	0,2	0,6	21,4
średnie	3,4	9,8	30,1
niższe	78,8	79,6	44,1
analfabeci	17,3	6,9	1,8
inne odpow.	0,3	3,6	3,1
razem	100,0	100,0	100,0

Chłopcy. Żydzi.\*\*)

Wykształcenie ojców	Ojcowie abiturjent. gimnaz.
wyższe	11,8
średnie	33,6
niższe	48,6
analfabeci	0,7
inne odpow.	5,3
razem	100,0

\*) Uwzględniliśmy tylko wykształcenie ojców, gdyż wykształcenie matek często nie było podane w odpowiedziach.

\*\*) Ze względu na małą liczbę odpowiedzi żydów, abiturjentów szkół powszechnych mogliśmy uwzględnić tylko abiturjentów gimnazjum.

Dane te należy czytać jak następuje: 0,2% chłopców chrześcijan, abit. szk. powsz. niż. zorganizow. ma ojców z wyższym wykształceniem; 3,4% ma ojców z średnim wyksz. i t. d.

Dziewczęta.  
Chrześcijanki.

Wykształcenie ojców	Ojcowie abiturjent. szk. powsz. niż. zorg.	Ojcowie abiturjent. szk. powsz. pełnej	Ojcowie abiturjent. gimnaz.
wyższe	0,2	1,6	34,6
średnie	4,2	17,4	42,3
niższe	77,8	71,2	20,2
analfabeci	17,4	3,6	0,0
inne odpow.	0,4	6,2	2,9
razem	100,0	100,0	100,0

Dziewczęta.  
Żydówki.

Wykształcenie ojców	Ojcowie abiturjent. szk. powsz. niż. zorg.	Ojcowie abiturjent. szk. powsz. pełnej	Ojcowie abiturjent. gimnaz.
wyższe	0,0	0,6	13,4
średnie	9,8	24,2	33,0
niższe	82,0	60,3	50,2
analfabeci	7,5	6,4	1,0
inne odpow.	0,7	8,5	2,4
razem	100,0	100,0	100,0

Zestawienia powyższe pozwalają nam, każde z osobna, na zorientowanie się, jak przedstawia się wykształcenie ojców każdej z rozpatrywanych grup młodzieży w porównaniu z innymi grupami jednorodnymi ze względu na płeć i wyznanie. W każdym z podanych zestawień widzimy znaczny wzrost procentowej liczebności ojców z wyższym i średnim wykształceniem, o ile porównywać kolejno zestawione ze sobą grupy, począwszy od abiturjentów szkół niżej zorganizowanych, natomiast obniżenie procentowej liczebności analfabetów. Było to do przewidzenia, jednak liczbowe zestawienie unaoczni wyraźniej te różnice. Następnie, porównując grupy ojców abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych i ojców abiturjentów gimnazjum, widzimy odwrotne ustosunkowanie się w tych grupach liczebności ojców z wyższym wykształceniem i analfabetów, mianowicie o ile w grupach abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych najmniejszy procent stanowią ojcowie z wyższym wykształceniem o tyle w grupach abiturjentów gimnazjum najmniejszy procent stanowią analfabeci.



Przejdźmy teraz do zestawień dla chłopców i dziewcząt na każdym poziomie wykształcenia oddzielnie.

Abiturjenci szkoły powszechnej pełnej — chrześcijanie	Ojcowie dziewcząt	Ojcowie chłopców
wykształcenie wyższe	1,6	0,6
„ średnie	17,4	9,3
„ niższe	71,2	79,6
analfabeci	3,6	6,9
inne odpowiedzi	6,2	3,6
razem	100,0	100,0

Dane te należy czytać, jak następuje:

1,6% dziewcząt na tym poziomie ma ojców z wyższym wykształceniem;

17,4% dziewcząt na tym poziomie ma ojców z wykształceniem średnim — i t. d.;  
podobnie dla chłopców.

Wyniki tu otrzymane wydają się paradoksalne, mianowicie otrzymujemy inne procentowe rozłożenie w stosunku do wykształcenia ojców dziewcząt niż chłopców. Zanim jednak postaramy się wytłumaczyć to zjawisko, zrobimy analogiczne zestawienia dla innych grup.

Abiturjenci gimnazjum chrześcijanie	Ojcowie dziewcząt	Ojcowie chłopców	Abiturjenci gimnazjum żydzi	Ojcowie dziewcząt	Ojcowie chłopców
wykształcenie wyższe	34,6	21,4	wykształcenie wyższe	13,4	11,8
„ średnie	42,3	30,1	„ średnie	33,0	33,6
„ niższe	20,2	44,1	„ niższe	50,2	48,6
analfabeci	0,0	1,3	analfabeci	1,0	0,7
inne odpowiedzi	2,9	3,1	inne odpowiedzi	2,4	5,3
razem	100,0	100,0	razem	100,0	100,0

Abiturjenci szkół powsz. niżej zorganizowanych — chrześcijanie	Ojcowie dziewcząt	Ojcowie chłopców
wykształcenie wyższe	0,2	0,2
„ średnie	4,2	3,4
„ niższe	77,8	78,8
analfabeci	17,4	17,3
inne odpowiedzi	0,4	0,3
razem	100,0	100,0

Dla abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych, jak również dla abiturjentów gimnazjum — żydów różnice są minimalne, natomiast pomiędzy grupami abiturjentów gimnazjum — chrześcijan zarysowują się znaczne różnice.

Rozejrzyjmy się teraz na czym polegają te różnice? Zarówno w zestawieniu dla abiturjentów szkoły powszechnej pełnej jak i dla abiturjentów gimnazjum chrześcijan widzimy, że w grupie chłopców jest większy niż w grupie dziewcząt procent tych, których ojcowie mają niższe wykształcenie, natomiast mniejszy odpowiednio procent chłopców, których ojcowie mają średnie bądź wyższe wykształcenie, czyli, że różnice idą dla obu poziomów w tym samym kierunku. W zestawieniu abiturjentów gimnazjum chrześcijan widzimy ponadto, że o ile największy procent ojców dziewcząt ma średnie wykształcenie (42,3%), o tyle największy procent ojców chłopców ma niższe wykształcenie (44,1). Widzimy więc, że porównywane przez nas grupy chłopców i dziewcząt pochodzą prawdopodobnie z częściowo różnych środowisk społecznych.

Takie, a nie inne ustosunkowanie się procentów daje się wytłumaczyć tem, że w sferach mniej wykształconych raczej chłopcy kończą pełną szkołę, czy to powszechną, czy średnią, dziewczęta zaś w tej sferze poprzestają częściej na niższych klasach. Fakt, że w szkołach powszechnych niżej zorganizowanych różnic prawie że niema tłumaczy się tem, że minimalne wykształcenie dają rodzice z tej sfery i dziew-

czętom. Co do abiturjentów żydów, to wobec tego, że nie posiadamy zestawień na innych poziomach wykształcenia, a mamy tylko zestawienie kończących gimnazjum — nie możemy zająć się bliżej tą sprawą.

Zagadnienie 2. Zawody wykonywane przez ojców (patrz p. 5 części II ankiety).

Rozpatrzmy zawody, jakimi zajmują się ojcowie poszczególnych grup młodzieży. Należy podkreślić, że liczby, jakie podamy, nie odzwierciedlają właściwie procentowej liczebności zawodów ojców, gdyż nie było wzięte pod uwagę, że niektórzy chłopcy są braćmi (względnie dziewczęta — siostrami), natomiast dają one procentowe ilości chłopców (wzgl. dziewcząt), których ojcowie pracują w danym zawodzie.

Poniższe zestawienia rzucają nam światło na różnice, zachodzące pomiędzy środowiskami, z których różne grupy młodzieży pochodzą.

Zestawimy tylko zawody ojców chrześcijan.

Zestawmy najpierw zawody ojców chłopców abiturjentów szkoły powszechnej pełnej i szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Z a w o d y	Ojcowie ablit. pełnej szk. powsz.	Ojcowie ablit. szk. powsz. niżej zorganiz.
rzemieślnik	26,5	17,3
rolnik	22,8	58,4
pracownik niekwalif. (robotnik, wyrobn., dozorca, woźny)	17,8	13,9
prac. kolejowy, pocztowy	17,0	5,2
biuralista, urzędnik	6,6	1,1
handlowiec	3,6	1,6
wojskowy	2,7	0,8
nauczyciel	0,8	0,8
technik	0,6	0,0
felczer, sanitarjusz	0,6	0,0
inżynier	0,4	0,0
artysta	0,3	0,5
przemysłowiec	0,3	0,4

Z zestawienia tego widzimy, że w grupie abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych przeważa, i to w dużym stopniu, procent synów rolników nad procentem synów rolników w grupie abiturjentów szkoły powszechnej pełnej; widzimy natomiast, że w grupie pierwszej jest większy niż w grupie drugiej procent synów rzemieślników, pracowników kolejowych, handlowców, biuralistów, pracowników „niekwalifikowanych“ (to ostatnie wydaje się na pierwszy rzut oka dziwne, ale tłumaczy się tem, że w rubryce tej są umieszczeni robotnicy, wyrobnicy, woźni, dozorczy, a zupełnie jest zrozumiałe, że kategoria tych pracowników przeważa liczebnie w grupie pierwszej — szkoły powszechne pełne są mianowicie w większych ośrodkach, a właśnie tam zawody wymienione są więcej uprawiane niż po wsiach, gdzie są właśnie szkoły niżej zorganizowane).

Powyższe zestawienie rzuca ciekawe światło na pochodzenie młodzieży każdej z tych 2 grup i poczęści tłumaczy otrzymane w Części II rozszanie postanowień w sprawie wyboru zawodu (patrz str. 115). Widzimy mianowicie, że młodzież każdej z tych grup pochodzi z różnych środowisk; podczas, gdy młodzież szkół powszechnych niżej zorganizowanych pochodzi w przeważającej liczbie ze środowiska rolniczego, młodzież, kończąca szkoły powszechne pełne, rekrutuje się raczej ze środowiska rzemieślniczego, robotniczego, kolejarskiego.

Porównajmy teraz zawody ojców abit. szk. powsz. pełnej i abitur. gimnazjum.

Z a w o d y	Ojcowie abit. pełnej szk. powsz.	Ojcowie abiturjentów gimnazjum
rzemieślnik	26,5	9,6
rolnik	22,8	18,8
pracown. niekwalif.	17,8	5,2
pracown. kol., poczt.	17,0	5,0
biuralista, urzędnik	6,6	23,6
handlowiec	3,6	5,1
wojskowy	2,7	2,3
nauczyciel	0,8	8,9
technik	0,6	0,8
felczer, sanit., dentysta	0,6	0,5
inżynier	0,4	3,0
artysta	0,3	0,9
przemysłowiec	0,3	3,1
właśc. ziemski, dzierżawca	—	3,2
prawnik	—	3,7
lekarz	—	2,8
aptekarz	—	0,9

Zaznaczyć należy, że niektóre rubryki, noszące te same nazwy dla tych 2 porównywanych grup nie są właściwie porównywalne; dotyczy to np. zawodu rolnika, mianowicie w grupie ojców abit. gimnazjum niektórzy rolnicy mają wyższe wykształcenie, zaś u ojców pierwszej z rozpatrywanych grup zawód rolnika oznacza naogół zawód niekwalifikowany; to samo z pewną zmianą dotyczy zawodu biural., urzędnik — w grupie drugiej są to naogół wyżsi urzędnicy, zaś w pierwszej — biuraliści. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenie, widzimy, że różnice w obu zespołach są bardzo znaczne.

Zestawmy na koniec zawody ojców chłopców z zawodami ojców dziewcząt.

Zestawienia te pozwolą nam na pewne wniknięcie w poziom społeczny środowiska, skąd pochodzi każda z 2 porównywanych grup młodzieży na danym stopniu wyksz.

Abiturjenci pełnej szkoły powszechnej	Ojcowie chłopców	Ojcowie dziewcząt
rzemieślnik	26,5	27,3
rolnik	22,8	12,3
pracown. niekwalif.	17,8	17,8
pracown. kol., poczt.	17,0	14,4
biuralista, urzędnik	6,6	15,8
handlowiec	3,6	3,6
wojskowy	2,7	2,7
nauczyciel	0,8	2,4
technik	0,6	1,5
felczer, sanitariusz	0,6	0,3
inżynier	0,4	0,1
artysta	0,3	1,1
przemysłowiec	0,3	0,3

W grupach abiturjentów szk. powsz. pełnej uderzają nas następujące różnice: znacznie mniejszy procent córek rolników niż synów, natomiast znacznie większy procent córek biuralistów i urzędników niż synów; pozatem nieco więcej córek nauczycieli, techników, artystów. W innych zawodach — różnice minimalne.

(Liczby podane w tych zestawieniach należy czytać, jak następuje: np. 26,5% ogółu chl. ma ojców rzem., 27,3% ogółu dziewcz. ma ojców rzemieślników.)

Abiturjenci szk. niż. zorg.	Ojcowie chłopców	Ojcowie dziewcząt
rolnik	58,4	57,6
rzemieślnik	17,3	15,8
pracown. niekwalifik.	13,8	13,7
pracown. kol., poczt.	5,2	3,1
handlowiec	1,6	1,8
biuralista, urzędnik	1,1	1,8
nauczyciel	0,8	1,0
wojskowy	0,8	1,0
artysta	0,5	1,0

W grupach abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych różnice są minimalne.

Abiturjenci gimnazjum	Ojcowie chłopców	Ojcowie dziewcząt
urzędnik, biuralista	23,6	29,9
rolnik	18,8	3,8
rzemieślnik	9,6	5,2
nauczyciel	8,9	11,7
pracownik niekwalif.	5,2	3,3
handlowiec	5,1	5,2
pracown. kolej., poczt.	5,0	3,9
prawnik	3,7	6,9
właściciel ziemski	3,2	5,2
przemysłowiec	3,1	2,9
inżynier	3,0	4,2
lekarz	2,8	6,9
wojskowy, policjant	2,3	2,3
aptekarz	0,9	1,2
artysta	0,9	0,9
technik	0,8	0,7

W grupach abiturjentów gimnazjum różnice są znaczne, mianowicie znacznie mniejszy jest procent córek rolników niż synów, mniejszy również jest procent córek rzemieślników, pracowników niekwalifikowanych, pracowników kolejowych, pocztowych, natomiast większy jest procent córek urzędników i biuralistów, nauczycieli, właścicieli ziemskich, inżynierów, lekarzy.

Zbierając wyniki otrzymane powyżej, możemy powiedzieć, co następuje: dziewczęta i chłopcy o tym samym poziomie wykształcenia nie pochodzą z identycznych środowisk społecznych (przytem różnice powiększają się o ile przechodzić do grup o coraz wyższym poziomie wykształcenia), mianowicie dziewczęta rekrutują się raczej ze środowiska, będącego na wyższym poziomie niż chłopcy — dowodzi tego naogół mniejszy procent (w stosunku do ogółu dziewcząt) córek rol-

ników, natomiast większy procent córek urzędników, nauczycieli, inżynierów, lekarzy, prawników — w porównaniu z odnośnymi procentami w grupie chłopców.

Wyniki te są potwierdzeniem znanego faktu, że rodzice raczej dbają o wykształcenie synów. Na poziomie najniższym ujawnia się to mało, gdyż minimalne wykształcenie rodzice dają i córkom, natomiast już do siódmego oddziału szkoły powszechnej drobni rolnicy np. posyłają mniej córek niż synów, nie mówiąc już o gimnazjum, które kończy tylko znikomy % córek rolników. To samo dotyczy innych zawodów niższych.

### Zagadnienie 3. Stan zamożności rodziców (patrz p. 8 cz. II-ej ankiety).

Podajemy poniżej zestawienie analogiczne do tego, jakie było podane przy rozpatrywaniu zagadnienia 1 niniejszego rozdziału.

#### Chłopcy.

##### Chrześcijanie.

Stan zamożności rodziców	Rodzice abiturjent. szk. powsz. niż. zorg.	Rodzice abiturjent. szk. powsz. pełnej	Rodzice abiturjent. gimnaz.
	zamożni	18,1	12,5
średniozamożni	45,6	41,4	51,3
niezamożni	36,3	46,1	31,8
razem	100,0	100,0	100,0

#### Chłopcy. Żydzi.

Stan zamożności rodziców	Rodzice abiturjent. gimnaz.
zamożni	25,1
średniozamożni	52,0
niezamożni	22,9
razem	100,0

#### Dziewczęta.

##### Chrześcijanki.

Stan zamożności rodziców	Rodzice abiturjent. szk. powsz. niż. zorg.	Rodzice abiturjent. szk. powsz. pełnej	Rodzice abiturjent. gimnaz.
	zamożni	19,7	15,6
średniozamożni	46,1	40,5	50,0
niezamożni	34,2	43,9	25,6
razem	100,0	100,0	100,0

#### Dziewczęta.

##### Żydówki.

Stan zamożności rodziców	Rodzice abiturjent. szk. powsz. pełnej	Rodzice abiturjent. gimnaz.
	zamożni	26,6
średniozamożni	54,7	53,4
niezamożni	18,7	17,1
razem	100,0	100,0



Z zestawień powyższych widzimy, że o ile w środowiskach, z których pochodzą abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych, średniozamożni przeważają nad niezamożnymi (chłopców średniozamożnych — 45,6% a niezamożnych — 36,3%; dziewcząt średniozamożnych — 46,1% a niezamożnych — 34,2%), o tyle w środowiskach abiturjentów szkoły powszechnej pełnej zachodzi zjawisko odwrotne (chłopców średniozamożnych — 41,4% a niezamożnych — 46,1%; dziewcząt średniozamożnych 40,5% a niezamożnych 43,9%); widzimy przytem, że zamożnych jest również więcej w grupach abiturjentów szkół niżej zorganizowanych niż abiturjentów szkół pełnych. Różnice powyższe nie są duże, ale fakt, że zjawisko to zachodzi zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt pozwala na przypuszczenie, że nie jest to przypadkowe. Widzimy więc, że środowiska, z których pochodzi młodzież kończąca szkoły powszechne pełne, są naogół mniej zamożne niż te, z których pochodzi młodzież kończąca szkoły niżej zorganizowane. Z zestawień widzimy ponadto, że abiturjenci gimnazjum pochodzą ze środowisk bardziej zamożnych niż pozostałe, przytem żydzi ze środowisk bardziej zamożnych niż chrześcijanie.

Porównajmy teraz grupy chłopców i dziewcząt na tym samym poziomie wykształcenia.

Abiturj. szk. powsz. pełnej — chrześc.	Chłopcy	Dziewcz.
zamożni	12,5	15,6
średniozamożni	41,4	40,5
niezamożni	46,1	43,9

Abiturj. gimnazjum — chrześcijanie	Chłopcy	Dziewcz.
zamożni	16,9	24,4
średniozamożni	51,3	50,0
niezamożni	31,8	25,6

Abiturj. szk. powsz niżej zorganizow. — chrześcijańskie	Chłopcy	Dziewcz.	Abiturj. gimnazjum — żydzi	Chłopcy	Dziewcz.
zamożni	18,1	19,7	zamożni	25,1	29,5
średniozamożni	45,6	46,1	średniozamożni	52,0	53,4
niezamożni	36,3	34,2	niezamożni	22,9	17,1

Z każdego z tych zestawień widać, że wśród dziewcząt jest większy niż wśród chłopców procent zamożnych, natomiast mniejszy procent niezamożnych. Jeśli jednak porównamy te zestawienia z zestawieniami, dotyczącymi poziomu wykształcenia ojców, to widzimy, że różnice, zachodzące pod tym ostatnim względem pomiędzy środowiskami, z których pochodzą chłopcy, a środowiskami, z których pochodzą dziewczęta, są znaczniejsze niż różnice zachodzące ze względu na rozpatrywany obecnie stan zamożności.

Z porównania tego możnaby wysnuć wniosek, że ludzie mniej wykształceni dbają naogół więcej o wykształcenie synów niż córek, natomiast ludzie niezamożni mniej wyróżniają pod tym względem swych synów kosztem córek.

Uwzględniając również zagadnienie 2 (t. j. zawody ojców), możemy powiedzieć, że różnice, zachodzące w porównywanych przez nas środowiskach, dotyczą raczej wykształcenia i zawodu ojców, niż ich stanu zamożności. Inaczej mówiąc mniejsza dbałość o kształcenie córek niż synów pochodzi nie tyle z braku środków materialnych, ale raczej z niezrozumienia przez rodziców mniej wykształconych potrzeby dania dziewczętom takiego wykształcenia, jakie dają chłopcom.

Zagadnienie 4. Miejsce wychowania młodości (patrz p. 9 cz. II ankiety).

Chłopcy.  
Chrześcijanie.

Miejsce wychowania	Abit. szk. powsz. niż. zorg.	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnaz.
miasto	20,5	71,6	65,9
wieś	78,1	27,4	26,2
wieś-miasto*)	1,4	1,0	7,9
razem	100,0	100,0	100,0

Chłopcy. Żydzi.

Miejsce wychowania	Abit. gimnaz.
miasto	91,8
wieś	5,3
wieś-miasto	2,9
razem	100,0

Dziewczęta.  
Chrześcijanki.

Miejsce wychowania	Abit. szk. powsz. niż. zorg.	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnaz.
miasto	19,0	78,8	75,4
wieś	80,3	17,5	14,5
wieś-miasto	0,7	3,7	10,1
razem	100,0	100,0	100,0

Dziewczęta.  
Żydówki.

Miejsce wychowania	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnaz.
miasto	94,4	91,1
wieś	3,9	6,5
wieś-miasto	1,7	2,4
razem	100,0	100,0

Zestawienia powyższe pozwalają na wysnucie wniosku, że abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych rekrutują się przeważ-

\*) „Wieś-miasto“ znaczy, że dziecko do pewnego wieku wychowywało się na wsi (lub w mieście), a potem odwrotnie — w mieście (lub na wsi).

nie z młodzieży wiejskiej (chłopców — 78,1%; dziewcząt — 80,3%), zaś abiturjenci szkoły powszechnej pełnej i gimnazjum — przeważnie z młodzieży miejskiej (chłopców — 71,6% i 65,9%; dziewcząt — 78,8% i 75,4%). Wynik ten nie wnosi nic nowego — był on do przewidzenia.

O ile porównywać odpowiednie grupy chrześcijan i żydów, to widać, że młodzież żydowska pochodzi w większych procentach z miasta niż chrześcijańska; i to było do przewidzenia.

Przejdźmy teraz do porównania grup chłopców i dziewcząt na tym samym poziomie wykształcenia.

Abl. szk. powsz. pełnej — chrześc.	Chłopcy	Dziewczęta
miasto	71,6	78,8
wieś	27,4	17,5
wieś-miasto	1,0	3,7

Abl. gimnazjum chrześcijanie	Chłopcy	Dziewczęta
miasto	65,9	75,4
wieś	26,2	14,5
wieś-miasto	7,9	10,1

Abl. szk. powsz. niż. zorg. — chrześc.	Chłopcy	Dziewczęta
miasto	20,5	19,0
wieś	78,1	80,3
wieś-miasto	1,4	0,7

Abiturjenci gimnazjum — żydzi	Chłopcy	Dziewczęta
miasto	91,8	91,1
wieś	5,3	6,5
wieś-miasto	2,9	2,4

Widzimy, że w grupach chrześcijan kończących szkołę powszechną oraz gimnazjum większy procent ogółu chłopców niż

ogółu dziewcząt pochodzi ze wsi, zaś w grupach abiturjentów szkół niżej zorganizowanych i abiturjentów gimnazjum żydów nie zachodzi to zjawisko.

Wynik powyższy jest wymowny; wskazuje on na to, że środowiska, z których pochodzą porównywane przez nas grupy, różnią się i pod tym względem; przytem fakt, że właśnie większe procenty chłopców niż dziewcząt pochodzą ze wsi nie jest przypadkowy, wskazuje on na to, że wieśniacy więcej dbają o dalsze kształcenie synów niż córek, co się zaś tyczy wykształcenia elementarnego, to dają je zarówno dziewczętom jak i chłopcom. Grup żydów nie możemy rozpatrywać szczegółowiej, gdyż rozporządzamy tylko grupami abiturjentów gimnazjum, możemy jednak powiedzieć, że tu różnice są znacznie mniejsze niż różnice w analogicznych grupach chrześcijan.

Powyższy wynik potwierdza wnioski wysnute w zagadnieniach poprzednio rozpatrywanych.

## ROZDZIAŁ II.

### CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY.

Zanim przejdziemy do charakterystyki, podamy rozsiągnięcie wieku w obrębie poszczególnych grup młodzieży, gdyż rzuca to też pewne światło na charakteryzowaną przez nas młodzież; uwzględnimy tu podział na grupy według kryterjów podanych w rozdziale I.

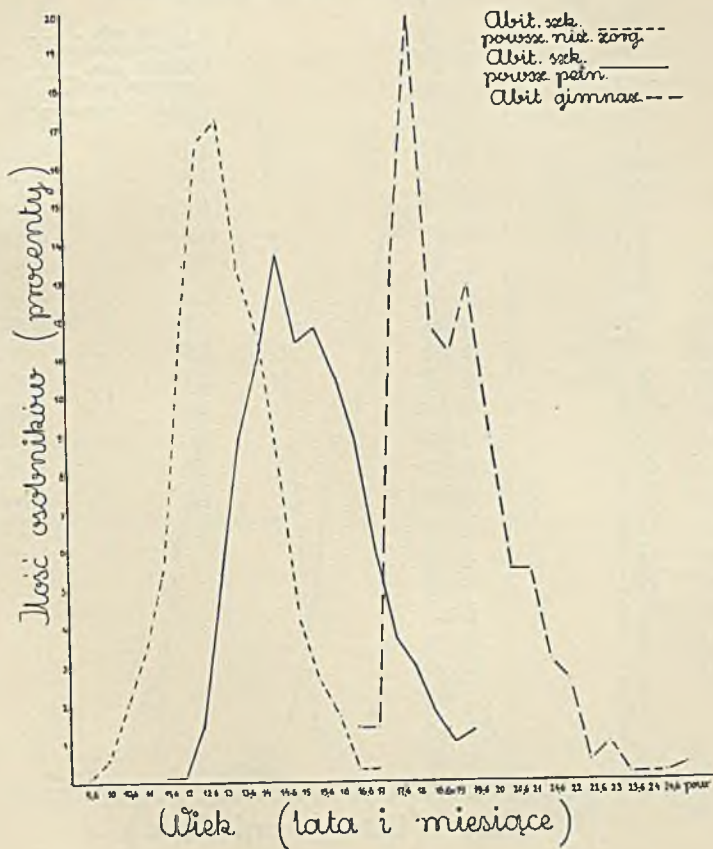
Chłopcy.  
Chrześcijanie.

Lata i miesiące	Abil. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abil. szk. powszech. pełnej	Abiturjenc. gimnazj.
9; 6	0,1		
10; 0	0,6		
10; 6	2,0		
11; 0	3,4		
11; 6	5,6	0,1	
12; 0	12,0	0,1	
12; 6	16,6	1,5	
13; 0	17,2	5,4	
13; 6	13,3	8,9	
14; 0	11,6	10,9	
14; 6	8,3	13,7	
15; 0	4,3	11,4	
15; 6	2,6	11,8	
16; 0	1,7	10,5	
16; 6	0,3	8,9	1,4
17; 0	0,3	6,0	1,4
17; 6		3,7	13,6
18; 0		3,0	19,8
18; 6	0,1	1,8	11,8
19; 0		1,0	11,1
19; 6		1,3	12,8
20; 0			8,9
20; 6			5,5
21; 0			5,5
21; 6			3,1
22; 0			2,6
22; 6			0,5
23; 0			1,0
23; 6			0,2
24; 0			0,2
24; 6			0,2
powyżej			0,4
	100,0	100,0	100,0

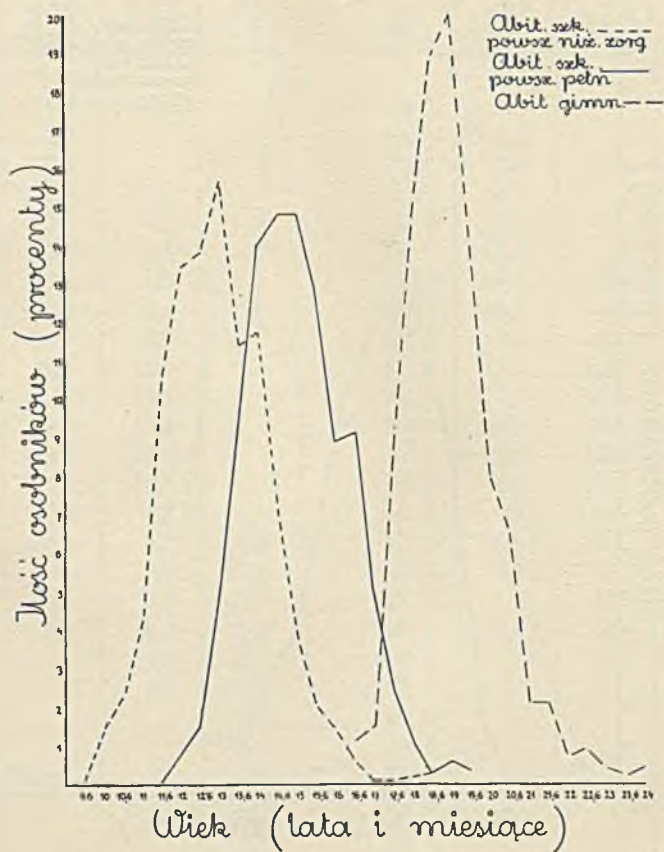
Dziewczęta.  
Chrześcijanki.

Lata i miesiące	Abil. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abil. szk. powszech. pełnej	Abiturjenc. gimnazj.
9; 6	0,1		
10; 0	1,4		
10; 6	2,3		
11; 0	4,2		
11; 6	10,4	0,1	
12; 0	13,4		
12; 6	13,8	1,5	
13; 0	15,7	4,9	
13; 6	11,4	9,1	
14; 0	11,7	14,0	
14; 6	7,2	14,8	
15; 0	3,9	14,8	
15; 6	2,0	12,8	
16; 0	1,4	8,9	
16; 6	0,6	9,1	1,1
17; 0	0,1	5,1	1,5
17; 6	0,1	2,5	8,
18; 0		1,1	14,7
18; 6	0,3	0,3	18,8
19; 0		0,6	20,0
19; 6		0,4	13,8
20; 0			8,0
20; 6			6,5
21; 0			2,1
21; 6			2,1
22; 0			0,7
22; 6			0,9
23; 0			0,4
23; 6			0,2
24; 0			0,4
24; 6			
powyżej			
	100,0	100,0	100,0

## Chłopcy (chrześcijanie)



## Dziewczęta (chrześcijanki)





Chłopcy.  
Żydzi.

Lata i miesiące	Abiturjenci gimnazjum
16; 6	1,4
17; 0	1,4
17; 6	13,6
18; 0	19,8
18; 6	11,8
19; 0	11,1
19; 6	12,8
20; 0	8,9
20; 6	5,5
21; 0	5,5
21; 6	3,1
22; 0	2,6
22; 6	0,5
23; 0	1,0
23; 6	0,2
24; 0	0,2
24; 6	0,2
powyżej	0,4
	100,0

Dziewczęta.  
Żydówki.

Lata i miesiące	Abiturjenci szk. powsz. pełnej	Abiturjenci gimnazjum
11; 6	0,5	
12; 0	0,3	
12; 6	3,3	
13; 0	8,3	
13; 6	12,6	
14; 0	17,4	
14; 6	17,2	
15; 0	14,4	
15; 6	10,6	
16; 0	7,3	0,4
16; 6	5,3	0,4
17; 0	1,5	2,0
17; 6	0,5	10,3
18; 0	0,5	15,8
18; 6		16,8
19; 0		16,5
19; 6	0,3	12,0
20; 0		10,3
20; 6		7,5
21; 0		3,1
21; 6		2,7
22; 0		0,4
22; 6		1,0
23; 0		0,4
23; 6		
24; 0		
24; 6		0,4
	100,0	100,0

Szkoły powszechne.

1. Chłopcy.

Inteligencja ogólna.

O inteligencji ogólnej dzieci możemy sądzić na podstawie kilku pytań, a zatem: pytania 20 (stopień inteligencji: wybitna, bardzo dobra, dobra, średnia lub mała intelligen-

cja), pytania **31** (czy ma inicjatywę, pomysłowość?), pytania **23** (czy zdolny jest do skupienia uwagi?), pytania **25** (czy lubi pracę umysłową?), pytania **19** (postępy szkolne: wybitny, bardzo dobry, dobry, średni. lub zły uczeń?) oraz pytania **35** (czy okazuje wyraźne zdolności w określonym kierunku? jakie? naukowe? literackie? artystyczne? ręczne? praktyczne?).

Wszystkie te pytania tworzą szeroką podstawę do sądu, czy dane dziecko jest inteligentne czy nie. Poza tem, w świetle tych danych odpowiedź każdego dziecka na pytania, dotyczące jego zamiłowań, zainteresowań i życzeń zawodowych, przedstawia się we właściwej perspektywie.

Zaznaczyliśmy już w przedmowie, że ten sam materiał, opracowany statystycznie oddzielnie, daje nam pewien wizerunek ogólny młodzieży polskiej. W niniejszym rozdziale podamy wyniki takiego zestawienia statystycznego, dotyczącego inteligencji ogólnej. Zaznaczamy przytem, że wśród absolwentów szkół powszechnych wyodrębniliśmy dwie grupy: absolwentów szkół pełnych 7-klasowych i szkół niżej zorganizowanych. Pierwszy typ szkoły przeważa w miastach i miasteczkach, drugi na wsi.

### Rozkład inteligencji.

Inteligencja ogólna absolwentów szkół powszechnych		wybitna o/o	b. dobra o/o	dobra o/o	wybitna b. dobra dobra ++ o/o	przeciętna o/o	słaba o/o	ogółem %
katolicy	wieś	2,9	8	25,7	36,6	39,7	23,7	100
	miasto	0,8	11,2	31	43	42	15	100
żydzi (miasto)		2,6	10,1	30,7	43,4	44	12,6	100
prawosławni (wieś)		1,2	6,1	26,5	33,8	47,7	18,5	100

Jak widzimy z podanej powyżej tablicy, różnica pomiędzy dziećmi ze wsi a dziećmi z miasta wypada nieco na korzyść tych ostatnich. Różnica ta zaznacza się nietyle w przewadze bardzo dobrych i dobrych, ile w mniejszej ilości słabych. Ciekawe jest zestawienie ilości dzieci wybitnych: dla wsi stanowi ono 2,9%, dla miasta 0,8%. Porównując inteligencję młodzieży katolickiej (miejskiej) i żydowskiej, konstatujemy prawie ten sam poziom w grupie dobrych i nieco gorszy w grupie słabych. Przewaga ta, zresztą nieznaczna jak przekonamy się dalej, występuje również i w innych dziedzinach. Zaznaczyć przytem należy, że na podstawie tego materiału nie wolno wyciągać wniosków o wyższości tej lub innej grupy wyznaniowej, lub narodowościowej. Jeżeli chodzi o młodzież żydowską, uczęszczającą do szkół powszechnych, należy wziąć pod uwagę, że pochodzi ona z innej, bardziej oświeconej warstwy, niż młodzież katolicka. Jak wiadomo, rodzice dzieci polskich, uczęszczających do szkół polskich w województwach centralnych i wschodnich, należą w znacznej części do analfabetów lub półanalfabetów. Jest to warstwa, którą szkoła polska dopiero w pierwszym pokoleniu podnosi i cywilizuje. Tymczasem niższe warstwy żydowskie ociągają się dotąd jeszcze z posyłaniem dzieci do szkół powszechnych i kształcą swe dzieci w tak zwanych chederach. Tylko bardziej postępową i zamożniejszą część społeczeństwa żydowskiego posyła swe dzieci do szkół powszechnych. Nie dziwilibyśmy się z tego względu, gdyby ta różnica wypadła dużo bardziej na korzyść Żydów, narodu, który nie ma analfabetów i od dwóch przeszło tysięcy lat czyta Pismo Święte.\*)

O młodzieży prawosławnej trudno wogóle sądzić na podstawie tak nielicznego materiału, to też podajemy niektóre dane z zastrzeżeniem. Inteligencja tej grupy wykazuje zbliżone wyniki do wyników wiejskiej młodzieży

---

\*) Należy również uwzględnić, że wśród młodzieży żydowskiej przeważają składniki rasowo wykazujące przyspieszone tempo rozwoju fizjologicznego i umysłowego w porównaniu z młodzieżą polską.

katolickiej. Wyników grupy grecko-katolickiej, jeszcze bardziej nielicznej, zupełnie nie podajemy.

Naogół dzieci o dobrej i bardzo dobrej inteligencji znacznie przeważają nad dziećmi słabymi. Jest to, oczywiście, wynik selekcji szkolnej, procesu odsiewania w ciągu nauki szkolnej elementu mało zdolnego, który do wyższych klas szkoły powszechnej nie dociera.

Materiał nasz jest niejednorodny jeszcze pod innym względem: wśród 1800 zgorą uczniów szkół wysoko zorganizowanych, mamy 485 uczęszczających do szkół krakowskich i warszawskich. Mając na względzie zupełnie odmienny charakter ośrodków wielkomiejskich, wyodrębniłszy młodzież tych dwóch miast.

#### Rozkład inteligencji absolwentów szkół powszechnych krakowskich i warszawskich.

Inteligencja ogólna	wybitna %/o	b. dobra %/o	dobra %/o	wybitna b. dobra dobra + + + %/o	przeciętna %/o	słaba %/o	razem %/o
młodzież krakowska	2,7	4,4	32,4	39,5	48,4	12,1	100
„ warszawska	3,8	23	38,3	65,1	27,4	7,5	100

Zastanawia tu okoliczność, że ilość wybitnych i bardzo dobrych jest niemal ta sama w wielkich miastach, jak i w miasteczkach. Zaznacza się jedynie różnica w przewadze osobników o inteligencji dobrej oraz w mniejszej ilości osobników o inteligencji słabej.

Młodzież warszawska wykazuje tu dużo więcej jednostek bardzo inteligentnych w porównaniu z młodzieżą krakowską. Ta ostatnia zbliża się do miary przeciętnej ogółu młodzieży szkół miejskich i małomiasteczkowych, a nawet nie dorównywuje jej pod względem ilości osobników o wybitnej i bardzo dobrej inteligencji. Wyniki nieco rewela-

cyjne, jeżeli się rozważy przytem, że takie świadectwo młodzieży krakowskiej zostało wydane przez nauczycieli krakowskich.

### Uzdolnienia specjalne (naukowe, artystyczne, praktyczne).

Zagadnienie to jest niezmiernie ciekawe, ponieważ nie wiemy, jakie uzdolnienia drzemią w narodzie. Tylko ułamek tych uzdolnień rozwija się i rozkwita w sprzyjających warunkach, a dużo talentów, zwłaszcza artystycznych, ginie w twardej walce o byt. Ankieta wylicza kilka rodzajów uzdolnień (naukowe, literackie, artystyczne, ręczne, praktyczne). Często nauczyciele dodają jeszcze od siebie: uzdolnienie muzyczne, rysunkowe, malarskie i t. p. Jak wiadomo, uzdolnienia te zjawiają się naogół dość wczesnie, przeto mogą być z łatwością zaobserwowane w szkole przez nauczyciela. Z tego też względu można się było spodziewać, że odpowiedzi nauczycieli na to pytanie będą trafne i wyczerpujące. Przeprowadzenie ścisłej statystyki niestety nie jest możliwe, wskutek zbyt ogólnej redakcji tego pytania. Sam wyraz „uzdolnienie artystyczne“ wprowadził pewien zamęt. Niektórzy nauczyciele zaznaczyli: „uzdolnienia artystyczne“, mając na myśli uzdolnienie muzyczne lub malarskie, inni wyszczególniali osobno każdy rodzaj uzdolnienia lub wymieniali kilka rodzajów naraz (artystyczno-rysunkowe lub literacko-muzyczne i t. p.).

Z powyższych względów zmuszeni jesteśmy traktować wszystkie te rodzaje uzdolnień jako uzdolnienia artystyczne (muzyczne, literackie, rysunkowe, malarskie, dramatyczne i t. d.). Pozostaje jeszcze jedna grupa, niedość wyraźnie określona: „uzdolnienia ręczne“. Do tej grupy byłoby można zaliczyć również uzdolnienie rysunkowe, lecz wydaje się, że nauczyciele mieli w danym wypadku na myśli uzdolnienie do robót ręcznych, z tej racji nie włączamy tej grupy do grupy uzdolnień ściśle artystycznych.

Chcąc przedstawić bardziej przejrzyste otrzymane wyniki, podzieliliśmy cały materiał na grupy jednolite: War-

szawa, Kraków, miasteczka i wieś, oraz grupy wyznaniowe: katolicy, żydzi i prawosławni.

Uzdolnienia specjalne absolwentów szkół powszechnych.

Uzdolnienia specjalne absolv. szkół powsz.	do nauki %	artystyczne (lit., muz., rys.) %	reczne %	praktyczne %	brak uzdoln. %	Razem %
szkół warszawskich	18,8	11,1	8,8	23,6	37,7	100
„ krakowskich	8,6	9	6,9	28,5	47	100
„ miejskich (małomiasteczk.)	11,2	11,2	12	24,6	41	100
„ wiejskich	23	3,5	<b>30</b>	20	23,5	100
ogółem katolicy	15	8	16	24	37	100
„ żydzi	16	5	6	<b>30</b>	43	100
„ prawosławni	<b>33,5</b>	<b>15,5</b>	14,5	<i>15,5</i>	21	100

Największe liczby dla danej grupy — drukiem tłustym.

Najmniejsze liczby dla danej grupy — drukiem pochyłym (kursywą).

Z powyższej tablicy widzimy znowu, że dzieci krakowskie pod względem uzdolnień do nauki ustępują dzieciom innych grup. Zastanawiający jest wysoki procent dzieci, uzdolnionych do nauki wśród dzieci prawosławnych i dzieci wiejskich. Nie trudno się domyśleć, że w danym wypadku chodzi właściwie nie o uzdolnienia naukowe, niekoniecznie też i niewyłącznie o uzdolnienia umysłowe, lecz raczej o żądzę wiedzy, o to, w jakim stopniu dzieci przykładają się do nauki. Wolno wypowiedzieć tu przypuszczenie, że dzieci wiejskie górują pod tym względem nad dziećmi wielkomiejskimi.

Nauczycielowi, pracującemu na wsi, mającemu do czynienia z dziećmi, które z zapałem wchłaniają naukę szkolną, mogło się wydawać, że dzieci te są do nauki specjalnie uzdolnione. Wiadomą jest rzeczą, że nauczyciel cieszy się

na wsi większym autorytetem, niż w mieście i że dzieci wiejskie więcej się liczą z jego wymaganiami. Jeżeli chodzi o różnicę uzdolnień pomiędzy dziećmi krakowskimi i warszawskimi, to i tutaj różnica ta występuje wyraźnie. Do charakterystyki dzieci krakowskich możemy dodać jeszcze jeden rys: konstatujemy wśród nich największy, obok żydów, procent uzdolnionych praktycznie. Spotykamy również w odpowiedziach nauczycieli taki ciekawy szczegół: zaznaczając, że dane dziecko posiada uzdolnienie praktyczne, nauczyciel zaznaczał niekiedy w nawiasie: „(handlowe)“. Najczęściej widzimy tę adnotację u dzieci żydowskich, bardzo rzadko u dzieci katolickich. Wyjątek stanowią właśnie dzieci krakowskie, u których te adnotacje są dość częste.

Oczywiście nauczyciel może dostrzec „uzdolnienie handlowe“ tylko w jego dziecinnych przejawach, a zatem: dziecko potrafi tanio kupić, sprytnie wymienić jakiś drobny przedmiot, oszukać kolegę i t. p.

Ciekawa jest rubryka uzdolnień ściśle artystycznych. Widzimy tu u dzieci wiejskich uderzająco mały procent uzdolnionych artystycznie. Te same dzieci wykazują najwyższy procent uzdolnień ręcznych. Pod tym względem najgorzej przedstawiają się dzieci żydowskie. Potwierdza to zresztą znaną ogólnie opinię o wartości żydowskiego rzemieślnika. Również i mały stosunkowo procent dzieci żydowskich, uzdolnionych artystycznie, można wytłumaczyć tem, że dzieci te nie umieją rysować.

#### Zdolność skupiania uwagi.

Wszystkie wyodrębnione przez nas grupy wykazują prawie ten sam procent „zdolnych do skupiania uwagi“ — 86—87%.

Zadziwiająca jest ta zgodność, gdy się rozważy, że ocenę wydały dziesiątki i setki nauczycieli najróżniejszych szkół, począwszy od Warszawy i Krakowa, aż do Zdołbnowa, Krzemieńca i Lisiej Góry. Różnice podmiotowe występowały tu niewątpliwie przy wydawaniu ocen przez różnych nauczycieli, lecz widocznie różnice te zacierają się w większych zespołach.

## Inicjatywa i pomysłowość.

Trudno też wytłumaczyć, dlaczego podział szkół na wiejskie i miejskie nie wykazał również i w danym wypadku żadnych różnic: w obydwu grupach procent posiadających inicjatywę i pomysłowość stanowi 59%. Dość znaczne różnice występują jednak przy podziale chłopców na grupy wyznaniowe, względnie narodowościowe.

Największy procent posiadających inicjatywę i pomysłowość wykazali: katolicy 58,6%, żydzi — 50%, prawosławni 49%. Zwyczajni uważać dzieci żydowskie za pełne inicjatywy i pomysłowości. Czy w danym wypadku nie odegrała roli ta okoliczność, że dzieci żydowskie, stanowiące w klasie mniejszość, czuły się przez to skrzępowane w wyjawianiu swej inicjatywy?

## Postępy szkolne.

Dobrze się stało, że ankieta Józefy Joteyko osobno traktuje stopień inteligencji, osobno postępy szkolne. Niewątpliwie, postępy szkolne w dużym stopniu są zależne od zdolności umysłowych, lecz poza tem składają się na nie pilność, staranność, wytrwałość w pracy, zainteresowanie i t. p. Mając ocenę każdego ucznia, raz ze względu na jego inteligencję, drugi raz ze względu na jego postępy szkolne, możemy wyrobić sobie sąd o jego pilności i staranności. Gdy np. uczeń o inteligencji wybitnej lub bardzo dobrej ma postępy szkolne średnie, lub mierne, będziemy uprawnieni do sądenia, że wskutek jakichś przyczyn nie przykłada się dostatecznie do nauki. Zdarzają się również wypadki, gdy uczniowie o inteligencji średniej, lub zaledwie dobrej, wykazują bardzo dobre postępy szkolne. Trudno wymagać od nauczyciela, by w każdym wypadku zdawał sobie dokładnie sprawę, czy postępy pewnego ucznia należy zawdzięczać jego inteligencji, czy jego pilności. Nauczyciele nieraz grzeszą pod tym względem, uważając dobrych uczniów za inteligentnych, i nie dostrzegają częstokroć inteligencji i zdolności umysłowych u uczniów leniwych, krnąbrnych i t. p. Tem większą niespodziankę sprawia



ankieta Józefy Joteyko, ponieważ w odpowiedziach nauczycieli uderza właśnie niezależność sądów o inteligencji dzieci i o ich postępach w nauce: często uczeń o postępach dobrych oceniany jest jako średnio inteligentny i uczeń o postępach złych jako bardzo inteligentny.

### Postępy szkolne.

Postępy szkolne absolw. szkół powsz.	wybitne o/o	b. dobre o/o	dobre o/o	wybitne + b. dobre + dobre o/o	przeciętne o/o	słabe o/o	razem o/o
ucz. szk. powsz. Warszawy	4	16	27	47	43	10	100
" " " Krakowa	2	9	23	34	50,5	15,5	100
" " " miejskich (małomiast.)	1	11	32,2	44,2	42,4	13,4	100
" " " wiejskich	2,6	17	28	47,6	39,4	13	100
" " " katolicy	2,3	13,4	28,3	44	43	13	100
" " " żydzi	1,2	16	29,6	46,8	41,2	12	100
" " " prawosław.	1	10	30	41	47	12	100

Przytoczone liczby stają się wymowne, gdy się je zestawia z liczbami, wykazującymi rozszanie inteligencji u poszczególnych grup młodzieży. Zakładamy, że w normalnych warunkach młodzież o inteligencji bardzo dobrej i dobrej powinna również wykazywać postępy bardzo dobre i dobre, młodzież o inteligencji miernej — postępy złe.

Tymczasem zjawisko to występuje jedynie u młodzieży szkół miejskich i małomiasteczkowych: sumując wszystkich chłopców o wybitnej, bardzo dobrej i dobrej inteligencji, otrzymujemy 43%. Suma wszystkich chłopców, mających wybitne, bardzo dobre i dobre postępy szkolne stanowi w tej grupie prawie tyleż — 44,2%. Zachodzi zatem znakomita równowaga pod tym względem, czyli chłopcy pracują z takim natężeniem woli, że owoce tej pracy odpowiadają posiadanym zasobom zdolności (pomijamy oczywiście pewne przesunięcia, które zachodzą w obrębie całej grupy).

Całkiem inaczej przedstawia się obraz, gdy zanalizujemy postępy uczniów szkół wiejskich i szkół wielkomiejskich.

Wśród chłopców wiejskich ilość osobników o dobrej i powyżej dobrej inteligencji stanowi 36,6%, tymczasem ilość chłopców o dobrych i bardzo dobrych postępach szkolnych stanowi znacznie więcej: 47,6%. Innymi słowy, dobre i bardzo dobre postępy w nauce osiągnęły nie tylko dzieci, które obdarzone są z natury odpowiednimi zdolnościami, lecz również i należące do grupy o średniej i poniżej średniej inteligencji. W świetle tych liczb rozumiemy teraz, dlaczego nauczyciele określali tyle dzieci szkół wiejskich jako mające uzdolnienia do nauki. Wydaje się, że te suche cyfry w sposób jaskrawy i wymowny świadczą o tym głódzie wiedzy, który trawi młodzież wiejską, o niezaspokojonym pędzie polskiej wsi do nauki, która, niestety, zadowolnić się musi namiastką, surogatem szkoły.

Przejdźmy teraz do młodzieży wielkomiejskiej Krakowa i Warszawy. Ilość chłopców krakowskich o dobrej i powyżej dobrej inteligencji stanowi 39,5%, ilość chłopców o odpowiednich postępach szkolnych tylko 34%. Mamy obniżenie o 5,5%. Podobnie i w grupie słabych: zamiast oczekiwanych 12% — mamy 15%, czyli z grupy średniaków około 3% spadło do grupy słabych. Warszawskie dzieci wykazują jeszcze większy spadek: z 65,1% do 47%, w grupie dobrych i z 7,5% do 10% w grupie słabych. Zdajemy sobie sprawę, że różnorakie przyczyny wywołać mogą tak wydatne obniżenie postępów szkolnych (nędza mieszkaniowa, zarobkowanie poza domem, pomoc rodzicom w pracy, rozrywki, lenistwo i t. p.), dlatego też nie wolno nam upatrywać w tem wyłącznie braku pilności.

**Pilność i staranność, wytrwałość w pracy.**

O pilności dzieci dowiadujemy się z pytania 29: „czy jest pilny i staranny“, oraz z pytania 24: „czy jest wytrwały w pracy“. Trudno zrozumieć, dlaczego Józefa Joteyko osobno wymieniła te dwa tak bliskoznaczne pytania. Pilny

jest to w języku szkolnym właściwie to samo, co wytrwały w pracy. Potwierdza to w zupełności sama ankieta, gdyż prawie w każdym wypadku nauczyciele dawali tę samą odpowiedź na obydwa pytania. W nielicznych wypadkach, gdy odpowiedzi wypadły rozbieżnie, trudno się zorientować, dlaczego ktoś jest uważany za pilnego, a nie wytrwałego, lub też niepilnego, a wytrwałego w pracy. Być może istnieją pewne różnice, lecz są to finezje dość trudne do uchwycenia. Żałować też należy, że przymiotniki „pilny i staranny“ znalazły się w jednym pytaniu, ponieważ ktoś może być pilny i niestaranny i naodwrot, może być staranny, lecz niepilny. Nauczyciele zdawali sobie z tego sprawę i w wielu wypadkach różnicowali te dwie rzeczy. W przedmowie mówiliśmy o tem, że przy opracowaniu materiału miało się nieraz dowody, jak sumiennie i skrupulatnie nauczyciele wypełniali tę ankietę. Przytoczony szczegół potwierdza to wrażenie i wzmacnia w nas przeświadczenie, że dane ankiety są wiarogodne.

Osobne obliczenie ilości osobników pilnych i starannych i wytrwałych w pracy osobno dla każdej grupy wykazuje znowu niespodziankę: bez względu na to, czy obliczamy ilość pilnych w całym zespole, czy też utworzymy mniejsze grupy według różnych kryterjów (pochodzenie — miasto, wieś; narodowość, wyznanie), otrzymujemy za każdym razem niemal ten sam procent pilnych i wytrwałych: 65—66%. Nie będziemy się zastanawiali nad przyczyną tego ciekawego zjawiska, nasuwa się przypuszczenie, że dzieci różnych środowisk i różnych wyznań są w jednakowym stopniu pilne a jednak osiągają różne postępy w nauce. Skłonni jesteśmy przypuszczać, że w danym wypadku przyczyny rozbieżności pomiędzy inteligencją a postępami tkwią raczej w warunkach, w których dzieci się rozwijają i wzrastają, a nie w różnym stopniu pilności. Jest to konsekwencja logiczna, która wynika z naszego materiału. Katastrofalne wprost obniżenie postępów dzieci warszawskich, o których była mowa powyżej, daje się w ten sposób wytłumaczyć, jeżeli się uwzględni szczególnie niesprzyjający wpływ środowiska domowego dzieci war-

szawskich, fatalne warunki mieszkaniowe, złe odżywianie i nędzę wielkomiejskiego proletariatu. Mamy wrażenie, że i pod tym względem ankieta Józefy Joteyko dotyka bolączki społecznej, obnaża przed nami ponury obraz życia dzieci warszawskich. Wystarczy przytoczyć w tem miejscu chociażby następujące dane: Według statystyki, przeprowadzonej w roku 1931 przez Sekcję Opieki nad matką i dzieckiem, wśród 1002 dzieci, któremi sekcja się opiekuje, tylko 10,8% posiada wagę normalną, 21,5% — ma normalny wzrost, reszta dzieci skarłałych, niedożywianych jest opóźniona w rozwoju fizycznym o 2 lata i więcej.

### Właściwości temperamentu.

Pytanie 30 ankiety (czy lubi życie ruchliwe czy siedzące?) pozwala nam pośrednio sądzić o temperamencie dzieci.

Zachowujemy ten sam podział na grupy jak i poprzednio. Tym razem występuje znaczne zróżnicowanie dzieci.

Właściwości temperamentu absolwentów szkół powszechnych	lubi życie siedzące %
ucz. szk. powsz. Warszawy	11,8
„ „ „ Krakowa	25,6
„ „ „ małomiast.	25,2
„ „ „ wiejskich	21,7
ogół chłopców katolików	23,7
„ „ „ żydów	27
„ „ „ prawosławnych	12,6

Najbardziej ruchliwi i żywi są chłopcy warszawscy, najmniej ruchliwi — chłopcy żydowscy. Wśród chłopców wiejskich spotykamy nieco więcej ruchliwych, niż wśród chłopców miejskich. Dzieci wyznania prawosławnego są również bardzo ruchliwe, tylko 12,6% lubi życie siedzące. Różnice temperamentu, występujące u poszczególnych

grup, są dość znaczne: wśród dzieci warszawskich mamy przeszło dwa razy mniej lubiących życie siedzące, niż wśród dzieci pozostałych grup.

W pewnym związku z poprzednim pytaniem jest pytanie 34 (czy jest towarzyski, koleżeński?). Niestety i tym razem dwie cechy, które niekoniecznie idą ze sobą w parze, zostały wymienione w jednym pytaniu. Nauczyciele, zwłaszcza krakowscy, w wielu wypadkach odpowiadają: towarzyski, lecz niekoleżeński.

Towarzystwo i koleżeństwo absolwentów szkół powszechnych.	nietowarzyscy niekoleżeńscy %
chłopcy szk. powsz. Warszawy	5,3
„ „ „ Krakowa	11,6
katolicy „ „ miejskich	14
„ „ „ wiejskich	15,5
żydzi	11,8

Jak widzimy, rozpiętość skali jest dość wielka: w Warszawie jest trzy razy mniej nietowarzyskich i niekoleżeńskich dzieci, niż na wsi. Naogół na obu tabliczkach wydatnia się pewien związek pomiędzy towarzyskością a żywością usposobienia: w obu wypadkach wysuwają się na czoło dzieci warszawskie. Są to według analizy najbardziej żywe i ruchliwe, a zarazem najbardziej towarzyskie i koleżeńskie dzieci.

W dwóch innych wypadkach występuje pewna rozbieżność: ruchliwe dzieci wiejskie są jednakże mało towarzyskie i mało koleżeńskie; dzieci żydowskie, wykazujące największy procent zamiłowanych w życiu siedzącym, są mimo to towarzyskie i koleżeńskie.

## 2. Dziewczęta.

Przy opracowaniu odpowiedzi dziewcząt zachowaliśmy ten sam podział na trzy grupy, odpowiadające środowiskom: wielkomiejskie (Warszawa i Kraków), małomiasteczkowe i wiejskie, zachowaliśmy też podział na grupy wyznaniowe (narodowościowe). Dzięki temu, że materiał został opracowany w ten sam sposób, możemy obecnie zbadać, czy te same wnioski, które wyloniły się przy opracowaniu odpowiedzi chłopców, nasuną się również i teraz. O ile wystąpią pewne zmiany, będziemy próbowali zorientować się, czy dadzą się one wytłumaczyć przez różnice płci, czy działają tu inne przyczyny.

Inteligencja ogólna dziewcząt (absolwentek szkół powszechnych).

Inteligencja ogólna absolwentek szkół powszechnych	wybitna o/o	b. dobra o/o	dobra o/o	wybitna + b. dobra + dobra o/o	średnia o/o	słaba o/o	razem o/o
uczen. szk. powsz. Warszawy	3,7	11,8	44,5	60	26,5	13,5	100
„ „ „ Krakowa	3,7	14,5	33,6	51,8	29,7	18,5	100
„ „ „ małomiast.	3,2	16,4	32,4	52	34,5	13,5	100
„ „ „ wiejskich	2,2	13,8	27	43	38	19	100
ogół dziewcząt katoliczek	3	14,6	32,2	50	33,6	16,6	100
„ „ „ żydówek	5,4	18	28	51,4	37	11,6	100

Wszystkie dziewczęta z inteligencją dobrą i powyżej dobrej stanowią: w Warszawie 60%, w Krakowie 51,8%, w miasteczkach 52%, na wsi 43%. Porównywując te cztery grupy ze sobą otrzymujemy następujący szereg malejący ze względu na inteligencję ogólną: dzieci warszawskie, dzieci z miasteczek, dzieci krakowskie, dzieci wiejskie.

To samo uszeregowanie otrzymaliśmy poprzednio u chłopców: Warszawa 65,1%, miasteczka 43%, Kraków 39,5%, wieś 36,6%. Utwierdza nas to w mniemaniu, że uszeregowanie to nie jest przypadkowe, lecz odpowiada rzeczywistości. I tym razem zastanawia dalekie miejsce Krakowa. Porównywując ze sobą inteligencję chłopców i dziewcząt, widzimy, że z wyjątkiem Warszawy wśród dziewcząt jest więcej jednostek o dobrej inteligencji, niż wśród chłopców.

### Postępy szkolne dziewcząt.

Postępy szkolne absolwentek szkół powszechnych	wybitne %	b. dobre %	dobre %	wybitne + b. dobre + dobre %	średnie %	słabe %	razem %
uczen. szk. powsz. Warszawy	2,5	12,5	37	52	38	10	100
„ „ „ Krakowa	2,8	16	31,6	50,4	32,6	17	100
„ „ „ małomiast.	3,8	15,6	33,8	53,2	35,8	11	100
„ „ „ wiejskich	3,7	25,8	30,6	60,1	31,6	8,3	100
ogół dziewcząt katoliczek	3,4	19	32,4	54,8	33,6	11,6	100
„ „ „ żydówek	5	19	35	59	32	9	100

Ustalone poprzednio uszeregowanie grup ze względu na inteligencję ogólną uległo tym razem radykalnej zmianie.

Dziewczęta krakowskie i z miasteczek zachowały w przybliżeniu swe miejsca. Dziewczęta warszawskie spadły z pierwszego miejsca na ostatnie, podczas gdy dziewczęta wiejskie przeciwnie, wysunęły się z ostatniego miejsca na pierwsze. Z uderzającą prawidłowością zachodzi to samo zjawisko wśród dziewcząt, co i wśród chłopców. Tam również Warszawa spadła z 65,1% do 47%, wieś podniosła się z 36,6% do 47,6% i zajęła pierwsze miejsce pod względem postępów szkolnych.

Skłonni jesteśmy i tym razem wytłumaczyć różnicę pomiędzy oceną inteligencji a oceną postępów dzieci w szkole nietyle brakiem pilności i wytrwałości w pracy, lecz warunkami zewnętrznymi, w których dzieci się rozwijają. Najbardziej uwydatnia się to na przykładzie Warszawy, w której postępy szkolne dzieci są gorsze mimo inteligencji dzieci oraz na przykładzie wsi, w której postępy szkolne dzieci są lepsze, mimo stosunkowo słabej inteligencji.

### Pilność, staranność i skupienie uwagi.

Jako ilustracja do poprzedniego wniosku może służyć charakterystyka dziewcząt ze względu na ich pilność i staranność oraz skupienie uwagi. Zakładamy, że, sądząc ze stanowiska nauczyciela, pilność i staranność w wykonaniu zadań szkolnych odnosi się bardziej do pracy domowej, natomiast skupienie uwagi charakteryzuje zachowanie się dziewcząt w czasie lekcyj.

Wśród dziewcząt warszawskich mamy tylko 13% niezdolnych do skupienia uwagi (jest to najniższy procent w porównaniu z innymi grupami), natomiast 27% dziewcząt według ocen nauczycieli, wykazuje brak pilności i staranności. Nie będziemy się zastanawiać nad tem, czy ocena nauczycieli jest słuszna i dziewczęta warszawskie istotnie nie są pilne. Być może, że odgrywają tu rolę inne przyczyny (w każdym razie tyle dzieci w oczach nauczyciela nie sprostało swym obowiązkom szkolnym). Jeżeli odejmiemy od ilości dzieci „niepilnych“ ilość dzieci nieuważających na lekcjach, otrzymamy dla Warszawy 14%; liczbę tę możemy uważać za pewną miarę porównawczą, podobnie jak poprzednio operowaliśmy różnicą pomiędzy ilością dzieci inteligentnych, a ilością mających dobre postępy w szkole.

Miernik ten, którego nie będziemy bliżej określać, jest najmniejszy dla wsi, stanowi bowiem tylko 0,7%, dla Krakowa 3%, dla miasteczek 7,3%, dla Warszawy 14%.



Pilność i staranność oraz skupienie uwagi absolwentek szkół powszechnych	pilne o/o	niepilne o/o	zdolne do skup. uwagi o/o	niezdol. do skup. uwagi o/o	różnica o/o
uczen. szk. powsz. Warszawy	73	27	86	13	14
„ „ „ Krakowa	76	24	79	21	3
„ „ „ małomiasteczk.	76,7	23,3	84	16	7,3
„ „ „ wiejskich	78,3	21,7	79	21	0,7
ogół dziewcząt katoliczek	77,7	22,3	80,8	19,2	3,1
„ „ żydówek	79,4	20,6	81,8	18,2	2,4

Ocena pilności dziewcząt wykazuje w porównaniu z chłopcami, że:

1. Dziewczęta są naogół pilniejsze, niż chłopcy. U chłopców procent pilnych waha się od 65—66%, u dziewcząt od 73—79%. Nie jest to oczywiście niespodzianką; każdy nauczyciel wie o tem dobrze, lecz eksperymentalne potwierdzenie tego faktu posiada pewną wartość naukową.

2. Procent pilnych wśród chłopców, należących do różnych środowisk, jak przekonaliśmy się poprzednio, jest niemal niezmienny. U dziewcząt przeciwnie, zachodzą dość znaczne różnice. Być może, że w danym wypadku chodzi właściwie nie o pilność, lecz o co innego. Dla wielu nauczycieli niepilną jest uczenica, która lekcyj często nie odrabia, zadań piśmiennych nie wykonywuje, wierszyka się nie nauczyła. Trudno dociec, nie znając dokładnie warunków rodzinnych dziecka, dlaczego w każdym wypadku tak się stało, jakie trudności dziecko w domu miało do przezwyciężenia. Tymczasem właśnie dziewczęta w znacznie większym stopniu niż chłopcy są odciągane od nauki przez roboty domowe, pomagają matce w gospodarstwie domowym i być może, nie potrafią się tak skutecznie obronić przed tym obowiązkiem, jak chłopcy. Należy również uwzględnić, że dziewczęta różnych środowisk nie w jednakowym stopniu są absorbowane przez zajęcia gospodarskie, stąd też pozorna różnica w ocenie pilności dziewcząt.

## Uzdolnienia specjalne dziewcząt

Uzdolnienia specjalne absolwentek szkół powszechnych	naukowe %/o	artystycz. %/o	ręczne %/o	praktycz. %/o	brak %/o	razem %/o
uczen. szk. powsz. Warszawy	11	21	20	8	40	100
„ „ „ Krakowa	15	12	12	14	47	100
„ „ „ małopomieszczyck.	15	11,2	11,2	13,5	49,1	100
„ „ „ wiejskich	16	6	21	12	45	100
ogół dziewcząt katoliczek	15,3	10,8	16,4	13,3	44,2	100
„ „ „ żydówek	17	13,1	7,2	11,8	50,9	100

Statystyka uzdolnień specjalnych dziewcząt nie daje zbyt wyraźnego obrazu. Podobnie jak u chłopców, dziewczęta wiejskie wysuwają się na czoło pod względem „zdolności do nauki“, co jest sprzeczne z oceną inteligencji tych samych dziewcząt. Jeżeli przypomnimy sobie, że dziewczęta wiejskie wyróżniają się pilnością i dobrymi postęпами szkolnymi (pod tym względem zajmują one drugie miejsce za żydówkami), wówczas ta sprzeczność da się łatwo wytłumaczyć. Chodzi w danym wypadku nie o istotne zdolności do nauki, lecz o zainteresowanie się nauką, o gorliwość w wykonywaniu obowiązków szkolnych i t. p. Pod względem uzdolnień artystycznych dziewczęta wiejskie, podobnie jak i chłopcy wiejscy, są na szarym końcu.

Jeżeli chodzi o charakterystykę dziewcząt żydowskich, rzuca się w oczy brak uzdolnień ręcznych, stwierdzony już poprzednio u chłopców żydowskich.

Naogół, porównywując chłopców z dziewczętami, stwierdzamy, że chłopcy górują nad dziewczętami pod względem uzdolnień do nauki i pod względem uzdolnień praktycznych, natomiast dziewczęta przewyższają znacznie chłopców pod względem uzdolnień artystycznych.

## Inicjatywa i pomysłowość.

Inicjatywa i pomysłowość zazwyczaj idą z sobą w parze, ale nie zawsze. Zdaje się, że właśnie wśród dziewcząt zdarzają się jednostki pomysłowe, lecz pozbawione inicjatywy. Niestety forma pytania uniemożliwia nam sprawdzenie tego przypuszczenia. Niektórzy nauczyciele odpowiadali na to pytanie z zastrzeżeniem: pomysłowa lecz bez inicjatywy, lub posiada inicjatywę lecz nie jest pomysłową. Nie możemy jednak uwzględnić tych odpowiedzi, ponieważ są one odosobnione. Prawdopodobnie, odpowiadając na to pytanie, nauczyciele mieli na myśli przede wszystkim inicjatywę, ponieważ ta cecha jest wysunięta na pierwszy plan i łatwiej da się zaobserwować u dzieci.

Inicjatywa i pomysłowość absolwentek szkół powszechnych	posiadają %	nie posiadają %
uczen. szk. powsz. Warszawy	70	30
„ „ „ Krakowa	44	56
„ „ „ małomiasteczk.	55,6	44,4
„ „ „ wiejskich	55	45
ogół dziewcząt katoliczek	53,6	46,4
„ „ „ żydówek	46,4	53,6

Otrzymane wyniki są zgoła nieoczekiwane i nawet nie-  
dość zrozumiałe. Nie możemy pojąć, dlaczego najmniej  
posiadających inicjatywę dziewcząt spotykamy wśród kra-  
kowiek\*) oraz wśród żydówek. Podobno dziewczęta  
w rodzinach żydowskich zajmują podrzędne stanowisko.  
Być może coś podobnego zachodzi również i wśród drob-  
nych rzemieślników, handlowców i mieszczan Krakowa.  
Jeżeli nawet tak jest, w takim razie pozostaje jeszcze do  
wytłumaczenia, dlaczego według naszej ankiety dziewczęta

\*) Być może jest to wpływ szkoły i metod nauczania, zabijają-  
cych twórczość i inicjatywę.

z małych miasteczek i ze wsi posiadają więcej inicjatywy. Na to nie mamy odpowiedzi. Wysoki procent posiadających inicjatywę i pomysłowość wśród dziewcząt warszawskich nas nie dziwi, ponieważ dziewczęta te pochodzą w znacznej części ze sfery robotniczej, która nie jest w tym stopniu konserwatywna co sfera rzemieślnicza.

Porównanie chłopców z dziewczętami pod względem inicjatywy i pomysłowości wypada na korzyść chłopców. Jedynie wśród dziewcząt warszawskich jest większy procent posiadających inicjatywę, niż wśród chłopców warszawskich.

### Towarzystwo i koleżeństwo.

Zastrzeżenie co do samej formy pytania było już wypowiedziane przy omawianiu odpowiedzi chłopców. Podobnie jak i w poprzednim pytaniu lepiej byłoby oddzielić te dwie cechy i pytać osobno o towarzyskość i osobno o koleżeństwo.

Towarzystwo i koleżeństwo absolwentek szkół powszechnych	nietowarzystwie niekoleżeńskie %
uczeń szk. powsz. Warszawy	10
„ „ „ Krakowa	11
„ „ „ małomiasteczk.	12
„ „ „ wiejskich	14,7
ogół dziewcząt katoliczek	11,6
„ „ „ żydówek	10

Uzeregowanie dziewcząt tym razem w zupełności odpowiada naszym oczekiwaniom: najmniej towarzyskie i koleżeńskie są dziewczęta ze wsi i z miasteczek. Najbardziej towarzyskie są dziewczęta warszawskie i żydowskie. Prawie to samo uzeregowanie występuje u chłopców, przyczem więcej koleżeńkości i towarzyskości spotykamy

naogół u dziewcząt, niż u chłopców. Wyjątek jedynie stanowią chłopcy warszawscy, którzy pod tym względem przewyższają dziewczęta warszawskie.

### Właściwości temperamentu.

Czy lubi życie ruchliwe czy siedzące?

Właściwości temperamentu absolwentek szkół powszechnych	lubi życie siedzące %
uczen. szk. powsz. Warszawy	24
„ „ „ Krakowa	24,4
„ „ „ małomiasteczk.	27
„ „ „ wiejskich	49
ogół dziewcząt katoliczek	30,8
„ „ żydówek	28,7

Wśród dziewcząt wiejskich mamy dwa razy tyle lubiących życie siedzące, niż wśród dziewcząt pozostałych grup. Dziewczęta żydowskie również przewyższają pod tym względem dziewczęta z miasteczek, oraz bardziej ruchliwe dziewczęta warszawskie i krakowskie. Trudno orzec, czy mamy tu do czynienia z przejawami temperamentu, czy też z wpływem środowiska. Porównywując chłopców z dziewczętami, otrzymujemy dość skomplikowany obraz: zarówno chłopcy jak i dziewczęta warszawskie są najbardziej ruchliwe w porównaniu z innymi grupami. Górują one również pod względem towarzyskości, koleżeńkości, inicjatywy i pomysłowości. Możemy zatem mówić o cesze wspólnej zarówno chłopców jak i dziewcząt warszawskich. Inaczej przedstawia się sprawa na wsi. Chłopcy wiejscy są dość ruchliwi, tymczasem dziewczęta wyróżniają się zamiłowaniem do życia siedzącego. Można wątpić, czy domatorstwo tych dziewcząt wynika z ich zamiłowania do życia siedzącego,

czy raczej z układu życia rodzinnego, warunków gospodarczych wsi i wychowania. Skonstatowaliśmy poprzednio względny brak koleżeńskości i towarzyskości zarówno chłopców jak i dziewcząt ze wsi. Prawdopodobnie jest to również uzależnione od życia społecznego wsi. Naogół wzięwszy, wśród chłopców warszawskich i chłopców wiejskich mamy dwa razy mniej lubiących życie siedzące, niż wśród dziewcząt w tych obu grupach. Dziewczęta miejskie (w tej liczbie dziewczęta krakowskie i dziewczęta żydowskie) pod tym względem prawie nie różnią się od chłopców.

### Szkoły średnie ogólnokształcące.

#### 1. Dziewczęta (absolwentki szkół średnich).

Materiał, którym rozporządzamy, pochodzi w przeważnej części z wielkich miast: Warszawy, Lwowa, Łodzi, Krakowa oraz w pewnej części z mniejszych miast: Bydgoszczy, Stanisławowa, Krzemieńca, Równego, Sambora, Stryja i in. Są to odpowiedzi uczenic ósmych klas gimnazjalnych, oraz nauczycieli na ankietę Józefy Joteyko. Bardzo znaczny odsetek, prawie jedną trzecią część ogółu, stanowią Żydówki. Ze względu na stosunkowo niewielką ilość odpowiedzi (około 900), nie mogliśmy tym razem podzielić materiału na mniejsze grupy terytorjalne lub społeczne. Poprzednio, przy opracowaniu odpowiedzi dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, taki podział był bardzo celowy. Mieliśmy wówczas dzieci, pochodzące z warstwy bądź drobno mieszczańskiej i częściowo robotniczej, lub z warstwy rolniczej. Są to zwarte środowiska o jasno zarysowanej fizjonomji i mocnym układzie życia. Przemóżny wpływ grupy społecznej uwydatnił się też wyraźnie w odpowiedziach tych dzieci.

Dzieci, uczęszczające do szkół średnich ogólnokształcących, jak wiadomo, pochodzą z najróżniejszych warstw społecznych, zarówno wyższych, średnich jak i niższych: ze sfery urzędniczej, ziemiańskiej, rzemieślniczej, kupieckiej i częściowo ze sfery rolniczej i robotniczej. Nieraz na

ławie szkolnej siedzą dzieci wysokich urzędników, zamożnych przemysłowców lub ziemian obok dzieci woźnego, listonosza i zamiatacza ulicy. Szkoła przesiewa stopniowo ten materiał ludzki i ostatecznie do matury dociera pewna elita: mamy tu młodzież ubogą, pochodzącą z niższych warstw społecznych, pnącą się do góry dzięki posiadanym zdolnościom i wybitnej inteligencji lub taką, która mimo braku uzdolnień zwycięsko dochodzi do końca studjów, zawdzięczając to nadzwyczajnej wytrwałości w pracy. Mamy też młodzież ze sfer zamożnych, zdobywającą patent dzięki wrodzonym uzdolnieniom lub dzięki pomocy korepetytorów, zabiegom i wpływom rodziców, przywilejom urodzenia i starannego wychowania domowego. Szkoła w pewnym stopniu niweluje te różnice, lecz właściwie środowisko domowe rzeźbi psychikę dziecka: odmienne oblicze ma maturzysta lub maturzystka, pochodzący ze sfery drobno mieszczańskiej, gdzie ciężką pracą i oszczędnością zdobywa się każdy grosz, odmienne dążenia i apetyty życiowe ujawnia młodzież ze sfery nuworyszów powojennych, inne przyzwyczajenia i potrzeby duchowe wytwarzają się w środowisku domowym o wysokiej kulturze intelektualnej i wzniosłej atmosferze duchowej.

Z konieczności nasuwa się w danym wypadku podział materiału na grupy ze względu na wykształcenie i na stan zamożności rodziców. Opracowując nasz materiał pod tym kątem widzenia, mamy możność stawiać ponadto niektóre zagadnienia teoretyczne, dotyczące wpływu warunków materialnych, oraz pochodzenia, na rozwój psychiczny jednostki. Jeżeli w pierwszym rozdziale wysuwało się na pierwszy plan zagadnienie wpływu środowiska społecznego na jednostkę, będziemy obecnie usiłowali zbadać na podstawie dostępnego nam materiału, jaki wpływ wywierają na jednostkę dziedziczność i warunki materialne.

Prócz podziału na grupy według stanu zamożności i wykształcenia rodziców zachowaliśmy również podział na grupy narodowościowe, ściślej mówiąc wyznaniowe, traktując osobno młodzież katolicką i żydowską.

### Inteligencja ogólna dziewcząt (absolwentek szkół średnich).

Inteligencja ogólna absolwentek szkół średnich	wybitna %/o	b. dobra %/o	dobra %/o	wybitna b. dobra ++ %/o	średnia %/o	słaba %/o	razem %/o
katolicki	9	19,6	39,3	67,9	26,1	6	100
żydowski	8,8	22,3	38	69,1	23,9	7	100

Maturzystki katolicki i maturzystki żydowski pod względem inteligencji ogólnej nie wykazują prawie żadnej różnicy: żydówek z inteligencją dobrą i powyżej dobrej jest o 1% więcej, niż maturzystek katoliczek, lecz wśród tych ostatnich mamy o 1% mniej jednostek o inteligencji słabej.

W porównaniu z grupą dziewcząt, absolwentek szkół powszechnych, maturzystki wykazują już dużą przewagę: jednostek o inteligencji dobrej i bardzo dobrej jest tu dużo więcej (68%, tam 53%), w tem 9% wybitnych, podczas gdy w szkole powszechnej mamy wybitnych zaledwie 3%. Również i ilość słabych wśród maturzystek jest mniejsza: w szkole średniej mamy 6% słabych, w szkole powszechnej 15%.

Uwydatnia się tu wyraźnie wpływ selekcji szkolnej, przesiewania młodzieży w ciągu trwania nauki przez stopniowe wyeliminowanie jednostek o miernej inteligencji. Charakterystyka postępów szkolnych daje nam częściową odpowiedź na pytanie: w jaki sposób jednostki mierne docierają do matury.

### Postępy szkolne dziewcząt (absolwentek szkół średnich).

Postępy szkolne absolwentek szkół średnich	wybitne %/o	b. dobre %/o	dobre %/o	wybitne b. dobre ++ %/o	średnie %/o	złe %/o	razem %/o
katolicki	6,5	19	32,4	57,9	38,1	4	100
żydowski	6	24,2	37,9	68	27,2	4,7	100



Ilość dziewcząt słabych, jak widzimy, się zmniejszyła: mieliśmy poprzednio 6% dziewcząt o słabej inteligencji, obecnie zaś 4% dziewcząt o słabych postępach w nauce. Innymi słowy, pilność częściowo wyrównała braki inteligencji. Z pośród 58% jednostek o słabej inteligencji około połowy (55%) wykazało mimo to średnie postępy szkolne, reszta, t. j. 45%, pozostała w tej samej grupie. Do grupy o złych postępach spadło też 14% osób o średniej inteligencji. Analizując te wyniki, jesteśmy obecnie uprawnieni do przypuszczenia, że przyczyną złych postępów dziewcząt, mających średni stopień inteligencji, jest właśnie brak pilności. Nie możemy obecnie zwać przyczyny złych postępów na niesprzyjające warunki zewnętrzne, ponieważ przeważająca większość dziewcząt maturzystek należy do warstwy średnio zamożnej (52%) i zamożnej (25,4%), tylko 22,6% — do warstwy niezamożnej. Dziewczęta, pochodzące z rodzin niezamożnych uczą się przeważnie dobrze, wśród maturzystek o miernych postępach w nauce tylko 15% należy do niezamożnych.

Zestawienie postępów szkolnych i inteligencji maturzystek wykazuje jeszcze jedno, bardzo znamienne zjawisko: wśród żydówek ilość dziewcząt inteligentnych stanowi 69%, prawie tyleż (68%) stanowi ilość dziewcząt o dobrych i powyżej dobrych postępach szkolnych. U dziewcząt katoliczek natomiast zamiast oczekiwanych 67,9% mamy jedynie 57,9%: tyle jest dziewcząt o dobrych postępach szkolnych; reszta spadła do grup o gorszych postępach. Zatem tylko nieliczna część dziewcząt katoliczek o miernej inteligencji dzięki pilności wykazała lepsze postępy, natomiast znaczna część dziewcząt katoliczek o dobrej inteligencji tej pilności nie wykazała i dzięki temu osiągnane w nauce wyniki nie są współmierne do posiadanych zdolności. Jak powiedziano, u dziewcząt żydówek tego zjawiska nie obserwujemy, mamy zatem do czynienia z cechą *par excellence* „słowiańską“ niedostatecznego przykładania się do nauki.

Jak należało się spodziewać, warunki materialne rodziców wywierają duży wpływ na postępy szkolne, lecz wpływ ten nie jest jednolity. W szkole powszechnej złym warun-

kom materialnym odpowiadają raczej złe postępy szkolne. W szkole średniej dzieje się raczej naodwrot: młodzież niezamożna uczy się raczej dobrze, młodzież z rodzin zamożnych — raczej źle (tylko 15% dziewcząt o miernych postępach należy do grupy niezamożnych, 85% do zamożnych i średniozamożnych; z pośród niezamożnych dziewcząt o miernej inteligencji 66% wyrównuje ten brak przez pilność, podczas gdy w grupie zamożnych i średniozamożnych tylko 53%). Powstaje teraz pytanie, czy również w tym samym stopniu co stan zamożności wpływa na inteligencję dzieci wykształcenie rodziców.

Stan zamożności i wykształcenie ojca a inteligencja dzieci (dziewcząt — absolwentek szkół średnich).

Dziewczęta zamożne (absolwentki szkół średnich).

	Inteligencje							razem %
	wybitna %	b. dobra %	wybitna + b. dobra %	dobra %	wybitna + b. dobra + dobra %	średnia %	słaba %	
dzieci ojców z wyższym wykształc.	16,6	30	46,6	36	82,6	16	1,4	100
dzieci ojców z średnim wykształc.	12	26	38	32	70	24	6	100
dzieci ojców z niższym wykształc.	3,7	16	19,7	33	52,7	33,3	14	100

Wszystkie dziewczęta należące do grupy zamożnej stanowią 25,4% ogółu. Najliczniej reprezentowani są tu ojcowie o wyższym wykształceniu, którzy stanowią 37%. Są to przeważnie inżynierowie na wyższych stanowiskach,

lekarze, adwokaci z dobrą praktyką, ziemianie, przemysłowcy i t. p., czyli ludzie, którzy zdobyli sobie mocne stanowisko w społeczeństwie, czy to wskutek osobistych zasług i talentów, czy wskutek protekcji ze strony wpływowych członków rodziny i krewnych lub wskutek majątku, nagromadzonego przez przodków lub też zdolności, dziedzicznie przekazywanych przez szereg pokoleń. Najczęściej ludzie ci mogą się wykazać w kilku pokoleniach przodkami o wyższym poziomie kultury.

W drugiej grupie, ojcowie zamożni z średnim wykształceniem, są to przeważnie kupcy, przemysłowcy, administratorzy majątków i domów, ludzie o zmyśle praktycznym, którzy w ten sposób z nadwyżką wyrównują braki wykształcenia. Stanowią oni 34% ogółu zamożnych. W przeważnej części ludzie, pełni energii i ambicji, zawdzięczają sobie samym zdobyty majątek — są to pionierzy, pochodzący z demokracji, dzieci bogatych gospodarzy, drobnych kupców, nauczycieli szkół powszechnych i t. p.

Wreszcie trzecia grupa ojców zamożnych z niższym wykształceniem, stanowiąca 29%, są to dorobkiewiczze, rzeźnicy, handlarze bydłem i t. p.

Porównyując ze sobą stopień inteligencji dzieci zamożnych ojców, widzimy wyraźne stopniowanie od 46,6% bardzo dobrych i wybitnych (u dzieci ojców z wyższym wykształceniem), do 19,7% (u dzieci ojców z niższym wykształceniem). Różnica uwydatnia się jeszcze wyraźniej, jeżeli porównamy ze sobą dwie skrajne grupy: wybitnych i słabych; pierwsza ze wspomnianych grup (wyż. wyksz.) ma 16,6% wybitnych dzieci i 1,4% słabych, druga grupa zamożnych (z niż. wyksz.) — 3,7% wybitnych i 14% słabych. Znaczna ta różnica wskazuje na to, że przemożny wpływ na inteligencję dzieci wywiera nietylko dobrobyt, ile środowisko kulturalne, oraz dobra dziedziczność. Weźmy teraz stopień inteligencji dziewcząt ze szkół powszechnych, t. j. pochodzących ze sfery niezamożnej i średniozamożnej, dzieci ojców z niższym wykształceniem: mamy tam wybitnych 3,3%, bardzo dobrych 15,3%, dobrych 33%, średnich 33% i miernych 15%. Zestawiając te liczby ze sobą, widzi-

my zdumiewającą, wprost nieprawdopodobną stałość wyników. W jednym i drugim wypadku dziewczęta pochodzą z tej samej sfery (drobnomieszczańskiej, rolniczej, rzemieślniczej), różnią się jedynie stopniem zamożności rodziców (w szkole powsz. średnio zamożni i niezamożni, w szkole średniej — zamożni), a jednak % wybitnych i miernych jest ten sam u absolwentek szkół powszechnych i u maturzystek gimnazjalnych. Potwierdza to znany zresztą fakt, że można wprowadzić zabezpieczyć swoim dzieciom dobre wykształcenie, ale kupić inteligencji za pieniądze nie można.

Grupa dzieci ojców zamożnych o średnim wykształceniu zajmuje pośrednie miejsce, zbliżając się jednak bardziej do grupy o wyższym wykształceniu.

Rozpatrzmy teraz pozostałe grupy: średniozamożną i niezamożną.

Dziewczęta średniozamożne (absolwentki szkół średnich).

	Inteligencja							razem %
	wybitna %	b. dobra %	wybitna + b. dobra %	dobra %	wybitna + b. dobra ++ %	średnia %	slaba %	
dzieci ojców z wyższym wykształc.	14	31	45	43	88	10	2	100
dzieci ojców z średnim wykształc.	3	18	21	42	63	28	9	100
dzieci ojców z niższym wykształc.	8	6	14	35	49	41	10	100

Porównanie dzieci ojców z wyższym wykształceniem średniozamożnych z zamożnymi daje dość niespodziewane wyniki: w grupie średniozamożnej mamy więcej jednostek

dobrych, niż w grupie zamożnej. Widocznie średni stopień dobrobytu bardziej sprzyja rozwojowi dzieci, niż zamożność. W grupie dzieci ojców o średnim i niższym wykształceniu górują dzieci rodzin zamożnych. Być może da się to wytłumaczyć tem, że rodzice o średnim, a zwłaszcza o niższym wykształceniu, którzy zdobyli sobie stanowiska i dobrobyt, są to przeważnie pionierzy, jednostki, odznaczające się jeżeli nie zdolnościami i pracowitością, to w każdym razie sprytem i przebiegłością. Dzieci takich rodziców mogą być też bardziej udane, niż dzieci skromnych pracowników.

Dziewczęta niezamożne (absolwentki szkół średnich).

	Inteligencja							razem %
	wybitna %	b. dobra %	wybitna + b. dobra %	dobra %	wybitna + b. dobra %	średnia %	słaba %	
dzieci ojców z wyższym wykształc.	20	10	30	60	90	10	0	100
dzieci ojców z średnim wykształc.	7	13,8	20,8	40	60,8	35	4,2	100
dzieci ojców z niższym wykształc.	0	14	14	45	59	33,2	7,8	100

Dzieci niezamożnych rodziców z wyższym wykształceniem są najlepsze z całej grupy, są lepsze nawet, niż dzieci rodziców zamożnych i średniozamożnych, posiadających takie same wykształcenie. Są to przeważnie sieroty po lekarzach, inżynierach lub dzieci rodziców, zrujnowanych przez wojnę, wśród nich dużo pochodzących z Kresów Wschodnich i z Rosji. Prawdopodobnie niemałą rolę odgrywa tu ambicja, skoro w grupie tej mamy aż 20% jedno-

stek wybitnych i zupełny brak słabych. W każdym razie jest to wynik zastanawiający.

Reasumując powyższe zestawienia stwierdzamy, że w grupie dzieci, pochodzących z rodzin wykształconych, stopień inteligencji dzieci w grupach mniej zamożnych nie maleje, lecz przeciwnie wzrasta. W grupie dzieci rodziców z wykształceniem średnim inteligencja dzieci wzrasta razem ze stopniem zamożności. Wreszcie, w grupie dzieci rodziców z niższym wykształceniem inteligencja dzieci jest również lepsza w grupie niezamożnych, niż w grupie średnio zamożnych. Nie znaczy to bynajmniej, że dane zjawisko zachodzi wśród ogółu dzieci, byłyby to z gruntu fałszywy wniosek. Prosto rodzice niezamożni kształcą w gimnazjach jedynie dzieci bardziej zdolne, na kształcenie mniej zdolnych nie są w stanie łożyć pieniędzy.

Naogół biorąc wpływ warunków materialnych i wykształcenia rodziców na rozwój umysłowy dzieci jest oczywisty, spróbujmy jednak zorientować się w jakim stopniu te czynniki wpływają na rozwój dzieci.

Jeżeli ugrupujemy nasz materiał ze względu na stan zamożności rodziców, nie zważając na poziom ich wykształcenia, otrzymujemy następujący obraz:

### Stopień zamożności rodziców a inteligencja dzieci (dziewcząt).

Inteligencja dziewcząt, absolwentek szkół średnich w związku ze stanem zamożności.

	Inteligencja							
	wybitna %	b. dobra %	wybitna + b. dobra %	dobra %	wybitna + b. dobra + dobra %	średnia %	słaba %	razem %
dzieci rodziców zamożnych	11,5	24,5	36	34	70	24	6	100
„ „ śr. zamożn.	7,4	18,7	26	40	66,1	26,9	7	100
„ „ niezamożnych	6	13,5	19,5	43,5	63	32	5	100

Wśród rodziców zamożnych mamy przewagę osób z wyższym wykształceniem (37%). Osoby z niższym wykształceniem stanowią jedynie 29%. Wśród rodziców średnio zamożnych przeważają osoby z średnim wykształceniem (45%). Ilość osób z wykształceniem wyższym (30%) i niższym (25%) prawie się równoważą. Wśród rodziców niezamożnych przeważają osoby z średnim wykształceniem (51%). W tej grupie mamy tylko 11% osób z wykształceniem wyższym. Porównywując teraz inteligencję dzieci pochodzących z tych trzech środowisk, konstatujemy, że, naogół biorąc, w grupach coraz bardziej zamożnych inteligencja dzieci jest coraz lepsza. Dobre warunki materialne niewątpliwie sprzyjają rozwojowi intelektualnemu dzieci. Rzuca się jednak w oczy, że zróżniczkowanie tych grup nie jest zbyt wielkie: ilość dobrych i najlepszych stanowi w poszczególnych środowiskach 70%, 66%, 63%. Ilość słabych: 6%, 7%, 5%. Dość znaczna ilość wybitnych i bardzo dobrych jednostek w grupie niezamożnych ma, ze stanowiska społecznego biorąc, dużo większe znaczenie, niż obecność, choćby nawet w większym procencie jednostek wybitnych i bardzo dobrych w grupie zamożnych. Jednostek niezamożnych jest niewspółmiernie więcej, niż zamożnych i racjonalna polityka ekonomiczna powinna przede wszystkim popierać jednostki zdolne a niezamożne. W danym wypadku interesuje nas zagadnienie, który czynnik ma większy wpływ na rozwój intelektualny dziecka, czynnik socjologiczny, czy czynnik biologiczny. Czynnikiem socjologicznym nazywamy całość warunków społecznych i gospodarczych, czynnikiem biologicznym — dziedziczność inteligencji, która jest cechą wrodzoną i kumulatywną, t. j. potęguje się w szeregu pokoleń.

Spróbujmy w tym celu uszeregować te same jednostki ze względu na wykształcenie rodziców bez względu na stopień ich zamożności.

## Inteligencja dzieci a stopień wykształcenia ojców.

Inteligencja dziewcząt (absolwentek szkół średnich)  
w związku z wykształceniem ojca.

	I n t e l i g e n c j a							razem %
	wybitna %	b. dobra %	wybitna + b. dobra %	dobra %	wybitna b. dobra ++ %	średnia %	słaba %	
dzieci ojców z wyższym wykształc.	16	29	45	42	87	12	1	100
dzieci ojców z średnim wykształc.	6	18	24	39	63	30	7	100
dzieci ojców z niższym wykształc.	4,5	11	15,5	37,5	53	36,5	10,5	100

Zrózniczkowanie inteligencji jest w danym wypadku większe niż poprzednio. W grupie dzieci, których ojcowie mają wyższe wykształcenie, % dobrych i najlepszych jest bardzo wysoki (87%), % słabych natomiast znikomo mały (1%), a mamy przecież w tej grupie 10% osób niezamożnych. W grupie dzieci rodziców z niższym wykształceniem % dobrych i najlepszych stanowi już dużo mniej (53%), % słabych 10,5%. (W grupie tej mamy sporo ludzi zamożnych (24%)). Innymi słowy, poziom kulturalny rodziców i dobra dziedziczność stanowią czynnik dominujący, bardziej ważki, niż różnice majątkowe.

W szkołach powszechnych sytuacja jest inna. Analiza inteligencji dzieci niezamożnych doprowadziła nas do odmiennych wniosków: wśród warstw niezamożnych czynnik socjologiczny odgrywa dominującą rolę. Jest to zresztą zrozumiałe: w środowisku, w którym najelementarniejsze



potrzeby życiowe częstokroć nie są zaspokojone, warunki materialne kładą niezatarte piętno na kształtowanie się jednostki — inteligencja dzieci biednych, niedożywianych, nie ma odpowiednich warunków rozwoju. W warstwie średniej, w której potrzeby są normalnie zaspakajane, dziedziczenie cech dodatnich przejawia się bardziej jaskrawo. Elitę towarzystwa stanowią przedstawiciele tak zwanych zawodów wyzwolonych: inżynierowie, adwokaci, lekarze i t. d. Tablica poniższa wykazuje też, że dzieci, pochodzące z tych właśnie rodzin, również celują pod względem inteligencji.

Zawód ojców a inteligencja dzieci (dziewcząt).

Inteligencja dziewcząt (abs. szkół średnich) a zawód ojca.

	I n t e l i g e n c j a						razem %
	wybitna %	b. dobra %	wybitna + b. dobra %	dobra %	średnia %	słaba %	
dzieci inżynierów	12	49	61	33	6	—	100
„ adwokatów	18	36	54	40	6	—	100
„ lekarzy	20	32	52	36	8	4	100
„ prof. gimn. i uniw.	7	34	41	27	27	5	100
„ ziemian	7	22	29	48	18	5	100
„ urzędników	9	20	29	42	23	6	100
„ aptek., wet.	13	13	26	54	13	7	100
„ kupców	5	19	24	40	26	10	100
„ naucz. szk. powsz.	5	8	13	40	32	14	100
„ rzemieślników	2	3	5	33	52	10	100
„ niższych funkcj.	3	0	3	34	52	11	100

Tabliczka ta nie zawiera niespodzianek: inteligencja dzieci układa się mniej więcej w taką samą drabinkę hierarchiczną jak inteligencja ojców.

Nietylko w świecie zjawisk fizycznych i w środowisku

społecznem, lecz również i w dziedzinie zjawisk psychicznych panują pewne niewzruszone prawa.

Zamiłowanie do pracy umysłowej i ręcznej a zawód ojca.

Zamiłowania dziewcząt (absolw. szk. średnich).

	Zamiłowanie do pracy				
	ręcznej %	umysłowej %	umysłowej i ręcznej %	umysłowej + umysł. i ręcz. %	razem %
dzieci adwokatów	5	43	52	95	100
„ inżynierów	5	40	55	95	100
„ naucz. szk. śred. i wyższych	7	46,5	46,5	93	100
„ lekarzy	10	44	46	90	100
„ naucz. szk. powsz.	10	40	50	90	100
„ kupców	12	51,5	36,5	88	100
„ ziemian	14	33	53	86	100
„ urzędników	17	41	42	83	100
„ aptek., wet., dent.	20	40	40	80	100
„ rzemieślników	28	45	27	72	100
„ niższych funkcj.	35	20	45	65	100

Zestawienie dwóch tabliczek, 21 i 22, jest bardzo pouczające. Widzimy w nich pewne przesunięcia: dzieci adwokatów wysunęły się na pierwsze miejsce przed dziećmi inżynierów, dzieci nauczycieli szkół średnich i wyższych przed dziećmi lekarzy, dzieci nauczycieli szkół powszechnych, które były gdzieś na samym końcu obok dzieci rzemieślników, wysunęły się na bliskie miejsce obok dzieci lekarzy, wreszcie dzieci farmaceutów i dentystów spadły o kilka stopni i znalazły się tuż obok dzieci rzemieślników. Uprzytomnijmy sobie, że przy pierwszym uszeregowaniu chodziło o uzdolnienia intelektualne, w drugim o zamiłowanie do pracy umysłowej względnie ręcznej. Mamy wrażenie, że materiał nasz stanowi cenny przyczynek do zagadnienia dziedziczności uzdolnień ręcznych. Przesunięcia

zaszły bowiem właśnie w tych zawodach, które pod tym względem są specjalnie interesujące: zawody, w których czynności manualne odgrywają większą rolę, zostały zepchnięte ku dołowi tablicy. Są to zawody: inżyniera, lekarza, weterynarza, dentysty, rolnika. Przeciwnie zawody czysto intelektualne, adwokata, nauczyciela, kupca, wysuwały się bardziej na czoło tablicy. Dzieci idą w ślady swych ojców, jeżeli chodzi o zamięrowanie i uzdolnienie do pracy umysłowej i ręcznej.

Pytanie 35 „czy okazuje wyraźne zdolności w określonym kierunku? jakie? naukowe? literackie? artystyczne? ręczne? praktyczne?“, daje nam możliwość uszeregowania dzieci ponownie i skontrolowania znowu, jakie zmiany następują w nowym uszeregowaniu.

### Uzdolnienia specjalne a zawód ojca.

Uzdolnienia specjalne dziewcząt (absolw. szkół średnich).

Dz i e c i	U z d o l n i e n i a   d z i e c i							
	do nauki %	literackie %	muzyczne %	artystyczne %	literac. + muzycz. + artyst. o/o	ręczne %	praktyczne %	brak uzd. %
inżynierów	38	14	6	12	32	3	12	14
lekarzy	37	12	2	17	31	—	10	22
adwokatów	36	20	4	4	28	—	4	32
naucz. szk. śred. i wyż.	35	8,5	4	8,5	21	—	8,5	35
aptek., dent., weteryn.	28	14	0	14	28	7	14	21
urzędników	23,5	7	5	8	20	5	14	37
kupców	25	6	1	5	12	3	8	50
rzemieślników	20	2	4	4	8	4	16	50
ziemian	16	12	2	8	20	2	13	47
naucz. szk. powsz.	14	5,5	5,5	8	19	5,5	8	53
niż. funkcj. kolej., policjantów, woźnych i t. p.	8	0	5,4	5,4	11	16	16	54

Największe zdolności do nauki widzimy u dzieci inżynierów, najmniejsze — u dzieci niższych funkcjonariuszów kolei, policji, dzieci woźnych i t. p. Pod względem literackim celują dzieci adwokatów, zupełny brak zdolności wyśłowienia się wykazują dzieci niższych funkcjonariuszów i rzemieślników. Najbardziej muzykalne są dzieci inżynierów, najmniej muzykalne — dzieci aptekarzy i dentystów. Najzdolniejsze pod względem ogólnoartystycznym są dzieci lekarzy, najmniej zdolne dzieci rzemieślników i kupców. Do pracy ręcznej wykazują największe zdolności dzieci aptekarzy i dentystów, najmniejsze — dzieci obywateli ziemskich, lekarzy, adwokatów, nauczycieli szkół średnich i wyższych. Najbardziej praktyczne są dzieci rzemieślników i niższych funkcjonariuszów, najmniej praktyczne — dzieci adwokatów. Ogólnie biorąc, najbardziej zdolne są dzieci inżynierów, najmniej zdolne — dzieci niższych funkcjonariuszów i nauczycieli szkół powszechnych.

Zestawienie wszystkich dzieci zarówno katolickich jak i żydowskich, ze względu na stopień wykształcenia rodziców nic specjalnie ciekawego nie wnosi.

Uzdolnienia specjalne dziewcząt (absolw. szkół średnich).

	U z d o l n i e n i a s p e c j a l n e								
	nauk. %	liter. %	artyst. %	muz. %	literackie + artyst. + muz. %	prakt. %	ręczne %	brak uzd. %	razem %
dzieci rodziców z wyż. wyksz.	27	10	11	5	26	17	1	29	100
dzieci rodziców z śred. wyksz.	21	6	5	4	15	14	6	44	100
dzieci rodziców z niż. wyksz.	25	6,8	3	2	11,8	6,2	6	51	100

Jeżeli porównamy dzieci rodziców z niższem wykształceniem (maturzystki szkół średnich) z absolwentkami szkół powszechnych, widzimy dość znaczną różnicę: pierwsze są bardziej zdolne do nauki (25% i 20%), drugie wykazują większe zdolności praktyczne (6% i 25%) i ręczne (6% i 10%). Pod względem zaś uzdolnień artystycznych prawie żadnej różnicy niema (12% i 11,8%).

Porównajmy teraz ogół maturzystek katoliczek z maturzystkami żydówkami.

Uzdolnienia specjalne dziewcząt (absolwentek szkół średnich) katoliczek i żydówek.

	U z d o l n i e n i a s p e c j a l n e						brak uzd. %
	naukowe %	literackie %	artystyczne %	muzyczne %	praktyczne %	ręczne %	
katoliczki	23	6,8	6,6	3,8	12	5,8	39,8
żydówki	25	7,9	6	3	11,1	3	44

Różnice, jak widzimy, są minimalne. Są one mniejsze, niż u absolwentek szkół powszechnych, katoliczek i żydówek.

#### Pilność i staranność.

Pilność, staranność i wytrwałość w pracy są wykładnikami woli i poniekąd charakteru moralnego, o ile tej pracy przyświeca jakiś cel natury idealnej. Potężną pobudką do pracy u jednostek zdolnych jest ambicja, chęć wyróżnienia się, u jednostek mniej zdolnych chęć dorównania jednostkom bardziej uzdolnionym.

W szkole średniej, gdzie warstwy społeczne są pomieszane, zachodzi pewien wyścig pracy, w którym moment

socjologiczny odgrywa ważną rolę. Rozpatrzmy przeto, jakie bodźce wpływają na pilność dziewcząt, należących do różnych warstw społecznych.

Stan zamożności rodziców a pilność i staranność dzieci (dziewcząt, absolw. szkół średnich).

	I l o ś ć	
	pilnych %	niepilnych %
dzieci rodziców zamożnych	70	30
„ „ śred. zamożnych	80	20
„ „ niezamożnych	83	17

Jak wynika z tablicy 26 — pilność jest odwrotnie proporcjonalna do stanu zamożności.

W szkołach powszechnych otrzymaliśmy poprzednio: wśród katoliczek 83,7% pilnych, wśród żydówek 84,9%.

Liczby te wykazują zupełną zgodność z liczbami, otrzymanymi obecnie w odniesieniu do absolwentek szkół średnich z warstwy niezamożnej.

Dziewczęta niezamożne, o ile nie pochodzą z rodzin wykształconych, przeważnie nie dorównywują pod względem uzdolnień dziewczętom zamożnym i średniozamożnym; zato przewyższają je pod względem pilności i staranności. Są to walory nie do pogardzenia, zwłaszcza w społeczeństwie, które pracować nie lubi i nie umie. Wynikiem tak pojętego wyścigu pracy jest to, że jednostki ze sfery zamożnej tracą, podczas gdy jednostki ze sfery niezamożnej zyskują i pną się ku górze. Jest to doniosły w swych skutkach proces zdobywania przodujących stanowisk społecznych przez demokrację kosztem warstw wyższych, które nie potrafią utrzymać zdobytych pozycji i tracą grunt pod nogami.

Wytrwałemi w pracy są według ocen nauczycieli: 80% maturzystek katoliczek i 84,2% maturzystek żydówek. Nie potrafimy wytłumaczyć, dlaczego % pilnych i starannych stanowi wśród żydówek 83%, t. j. prawie tyle samo, co i % wytrwałych w pracy, podczas gdy % wytrwałych w pracy wśród maturzystek katoliczek jest mniejszy, niż % pilnych i starannych (75% i 80%). Nawiasem mówiąc procent wytrwałych w pracy wśród dziewcząt wiejskich szkół powszechnych stanowi również 75%. Zadziwiająca stałość!

Wśród żydówek ilość skupionych jest taka sama jak i wytrwałych w pracy (84%).

Wśród katoliczek widzimy większą ilość skupionych (83%) niż wytrwałych (80%) i pilnych (75%). Prawdopodobnie wynik ten nie jest przypadkowy, lecz jest nowem potwierdzeniem tego samego zjawiska, które uwydatnia się za każdym razem w nowej postaci.

Ankieta Józefy Joteyko nieraz pyta o to samo kilka razy w nieco zmienionej formie. Trudno nawet powiedzieć, czy jest to brakiem, czy zaletą. Przy pierwszym zetknięciu się z ankietą nasuwa się wątpliwość: poco pytać o to samo, kiedy przed chwilą właśnie o tem samym była mowa, lub jaka jest właściwie różnica pomiędzy jednym a drugim, skoro na to mamy już odpowiedź. Nie wiemy niestety, jakie były istotne intencje Autorki, lecz trzeba wybierać pomiędzy dwoma przypuszczeniami: jednym, że ankieta jest nieprzemyślana, bezplanowa i rozwlekła, a drugim, że Autorka celowo nadała jej taką postać dla bardzo ważkich przyczyn. Dopiero przy opracowaniu samej ankiety docenia się należycie, jaką wagę ma kontrola wierności odpowiedzi, możność zestawienia kilku odpowiedzi na to samo pytanie. Prawdopodobnie Józefa Joteyko zdawała sobie sprawę z tego, że naraża osobę wypełniającą ankietę na dodatkowy trud, ryzykuje nawet znudzić ją i zniechęcić przez powtarzanie tych samych pytań. Czyniła to w tym celu, aby otrzymać materiał jak najpewniejszy, jak najprawdziwszy. Że cel ten osiągnęła, możemy sądzić dopiero teraz, w świetle otrzymanych wyników. Odpowiedzi na

różne pytania potwierdzają to samo zjawisko: brak wytrwałości w pracy, brak skupienia uwagi, brak staranności i pilności u młodzieży polskiej, zarówno u chłopców i dziewcząt ze szkół powszechnych, jak i u młodzieży męskiej i żeńskiej w gimnazjach; im młodzież jest zdolniejsza, im lepiej się powodzi rodzicom, tem mniej wysiłku wkłada w pracę, tem gorsze wyniki osiąga w porównaniu z posiadanymi zdolnościami. Jedynie niezamożni lub dzieci z ludu rzetelnie się wysilają i pod tym względem mogą się zrównać z żydami. Czytając ankietę ma się wrażenie, że w Polsce rzetelnie się uczą dzieci polskie niezamożne, pochodzące z ludu, oraz dzieci żydowskie.

#### Inicjatywa i pomysłowość.

Procent dziewcząt, posiadających inicjatywę i pomysłowość, jest wśród maturzystek szkół średnich większy, niż wśród absolwentek szkół powszechnych. Tam mieliśmy 53,6% wśród katoliczek i 46,4% wśród żydówek, w szkołach średnich — 58,7%, względnie 57%.

#### Towarzystwo i koleżeństwo.

90% maturzystek katoliczek i 85% żydówek jest towarzyskich i koleżeńskich. Prawie tę samą ilość towarzyskich i koleżeńskich dziewcząt otrzymaliśmy poprzednio według oceny nauczycieli szkół powszechnych.

#### Zamiłowanie do życia ruchliwego i siedzącego.

Procent ruchliwych wśród maturzystek w porównaniu z dziewczętami ze szkół powszechnych zmalał zwłaszcza wśród katoliczek (69%), wśród żydówek procent jest zbliżony (w szk. powsz. 71,3%, w szk. średn. — 73%), zatem dziewczęta te są bardziej spokojne i stateczne, umieją się opanowywać i skupiać uwagę przy pracy umysłowej.



## 2. Chłopcy (absolwenci szkół średnich).

## Inteligencja ogólna chłopców (absolw. szkół średnich).

	Inteligencja						
	wybitna %	b. dobra %	dobra %	wybitna b. dobra ++ dobra o/0	średnia %	słaba %	razem %
katolicy	6,3	16	30	52,5	38	9,7	100
żydzi	8,8	16	31,2	56	35	9	100

Rozsianie inteligencji wśród ogółu maturzystów (52,5% dobrych) według oceny nauczycieli jest znacznie mniej korzystne niż rozsianie inteligencji u dziewcząt maturzystek (67,9%). Istotnie, być może młodzież żeńska w wieku lat 18—19 jest bardziej dojrzała i wyrobiona, niż młodzież męska. Ponadto, wśród maturzystek mamy mniejszy procent osób, pochodzących z rodzin mało inteligentnych, niż wśród maturzystów. W rodzinach niezamożnych, o ile wogóle kształcą dzieci w szkołach średnich, to raczej chłopców niż dziewcząt. Wskutek tego w gimnazjach męskich procent dzieci, których rodzice mają niższe wykształcenie, jest znacznie większy, niż w gimnazjach żeńskich. W rodzinach niezamożnych słusznie uważają, że kształcenie chłopca opłaci się bardziej, niż kształcenie dziewczyny, bo chłopiec łatwiej wywalczy sobie stanowisko w społeczeństwie.

Mając na względzie różniczkowanie społeczne rodziców, kształcących dzieci w szkołach średnich, wyodrębniłszy kilka grup ze względu na ich wykształcenie.

## Zawód ojca a stopień inteligencji chłop- ców (absolwentów szkół średnich).

	I n t e l i g e n c j a						razem
	wybitna %	b. dobra %	dobra %	wybitna b. dobra + + dobra %	średnia %	słaba %	
dzieci ojców z wyż. wyksz. (lek., inż., prof. i t. p.)	13	23	30	66	29	5	100
„ urzędników	6,4	18	34,6	59,4	32	9	100
„ niższych funkcj.	3	10	44	57	33	10	100
„ naucz. szk. powsz.	7	12	36	55	40	5	100
„ rolników	6	15	33	54	37	9	100
„ rzemieślników	4	4	30	38	43	19	100

Powyższa tablica odsłania nam rzeczy ciekawe. Jak należało się zgóry spodziewać na czele tablicy znalazły się dzieci ojców, należących do tak zwanych zawodów wyzwolonych (lekarze, adwokaci, inżynierowie i t. d.), na końcu dzieci rolników i rzemieślników. W tej części tablica nic nowego nie zawiera, lecz rzecz znamienne, pomiędzy grupy społecznie uprzywilejowane wciskają się dzieci niższych funkcjonarjuszów (woźnych, oficjalistów, policjantów, kolejarzy i t. d.). Wykazują oni coprawda najniższy w porównaniu z innymi procent jednostek wybitnych, lecz za to największy procent jednostek o inteligencji dobrej. Jest to awangarda wysuwającej się na widownię inteligencji demokratycznej najświeższej daty. Podobnie jak i w poprzednich uszeregowaniach, dzieci rolników walczą o pierwszeństwo z dziećmi rzemieślników, lecz w danym wypadku dzieci rolników, uczące się w gimnazjach, zajmują lepsze miejsce, niż dzieci rzemieślników. Łatwo to wytłumaczyć, jeżeli uwzględnić, że gimnazja są dla dzieci rzemieślników dużo dostępnejsze, niż dla rolników, przeto kształcą się w nich stosunkowo większy procent młodzieży o intelligen-

cji słabej (19%). Utrzymanie dzieci w mieście jest dla rolnika związane z dużymi kosztami, wskutek tego młodzież o miernej inteligencji pozostaje w domu. Widzimy, jak czynniki społeczne wciąż interwenjują: dane ankiety wymagają odpowiedniej interpretacji.

### Postępy szkolne chłopców (absolwentów szkół średnich).

	wybitne %	b. dobre %	dobre %	wybitne b. dobre ++ %	średnie %	słabe %	razem %
katolicy	5,5	13	22	40,5	45,5	14	100
żydzi	6,9	14,5	30,6	51,4	41,6	7	100

Znowu mamy to samo zjawisko: u maturzystów katolików postępy szkolne nie odpowiadają posiadanym zdolnościom. Maturzyści żydzi pozostają naogół w tej samej grupie: inteligentni mają dobre postępy, przeciętni wykazują postępy przeciętne i jednostki o inteligencji słabej mają postępy złe. U dziewcząt katoliczek skonstatowaliśmy również pewien spadek (nie tak wielki jak u chłopców), oraz pewną poprawę w grupie słabych.\*)

Maturzystki żydówki jeszcze w większym stopniu, niż chłopcy żydzi pozostają w swej grupie. Potwierdza to powszechnie znany fakt, że dziewczęta są pilniejsze, niż chłopcy. To samo wnioskujemy z odpowiedzi na pytania 29 (czy jest pilny i staranny) i 24 (czy jest wytrwały w pracy).

Dla ogółu chłopców procent pilnych i starannych stanowi 72 czyli niepilnych jest 28, wytrwałych w pracy 75,

\*) Porównanie ze sobą zespołów o różnym stopniu inteligencji i różnych postępach oparte jest na przypuszczeniu, że w normalnych warunkach te same jednostki, które wykazują b. dobrą, dobrą, średnią i złą inteligencję, pozostają w odpowiedniej grupie.

niewytrwałych 25. U dziewcząt sprawa przedstawia się korzystniej: procent pilnych i wytrwałych stanowi 80.

Spróbujmy teraz zanalizować te liczby dla poszczególnych środowisk społecznych.

Postępy szkolne chłopców (absolwentów szkół średnich).

	wybitne %	b. dobre %	dobre %	wybitne b. dobre ++	średnie %	slabe %	razem %
dzieci lekarzy, adwokatów, inżyn., profes. i t. p.	12	20	20	52	38	10	100
„ naucz. szk. powsz.	5,5	10	32	47,5	45,5	7	100
„ urzędników	5	14	28	47	43	10	100
„ niższych funkcjon.	3	14	24	41	52	7	100
„ rolników	3	12	25	40	45	15	100
„ rzemieślników	4	2	29	35	48	17	100

Niewspółmierność postępów do posiadanej inteligencji występuje tu wyraźnie. Najwięcej tracą dzieci ze sfery zawodowej i inteligentnej (14%). Najmniej tracą dzieci rzemieślników (3%) oraz dzieci nauczycieli szkół powszechnych (7,5%). W obu tych grupach mamy też najmniejszy procent jednostek miernych.

Dobre skupienie uwagi wykazują wśród maturzystów katolików 82%, wśród maturzystów żydów 83%. Jest to procent nieco wyższy, niż procent pilnych i starannych oraz wytrwałych w pracy u chłopców ze szkół powszechnych, u dziewcząt mieliśmy prawie tyleż (84%).

Uzdolnienia specjalne a zawód ojca.

Pod względem artystycznym (uzdolnienia literackie, muzyczne, rysunkowe, malarskie i t. p.) najzdolniejsze są dzieci lekarzy, inżynierów, adwokatów i t. p., najmniej zdolne — dzieci rolników i kupców.

Uzdolnienia artystyczne chłopców  
(absolwentów  
szkół średnich).

Zawód ojca	% dzieci zdolnych
zawody wolne	24
nauczyciele szk. powsz.	20
urzędnicy	17
rzemieślnicy	16
niż. funkcjonariusze	16
rolnicy	12
kupcy	12

Uzdolnienia do nauki chłopców  
(absolwentów  
szkół średnich).

Zawód ojca	% dzieci zdolnych
zawody wolne	58
kupcy	53
urzędnicy	43
nauczyciele	40
rolnicy	36
niż. funkcjonariusze	34
rzemieślnicy	28

Porównanie z dziewczętami (maturzystkami) wykazuje, że dziewczęta są pod względem artystycznym nieco zdolniejsze, niż chłopcy, lecz ci ostatni górują nad dziewczętami pod względem uzdolnień do nauki.

Uzdolnienie praktyczne chłopców  
(absolwentów  
szkół średnich).

Zawód ojca	% dzieci zdolnych
niż. funkcjonariusze	24
kupcy	22
rolnicy	18
rzemieślnicy	14
nauczyciele	13
urzędnicy	13

Uzdolnienia ręczne chłopców  
(absolwentów  
szkół średnich).

Zawód ojca	% dzieci zdolnych
rzemieślnicy	32
niż. funkcjonariusze	27
rolnicy	26
nauczyciele szk. powsz.	13
urzędnicy	12
zawody wolne	12
kupcy	10

Chłopców z uzdolnieniami praktycznymi i ręcznymi jest dużo więcej niż dziewcząt. Tak przynajmniej wypada z ankiety. Wynik ten wzbudza pewne wątpliwości, ponieważ nie wiemy dokładnie, co właściwie nauczyciele mieli na myśli mówiąc o uzdolnieniach praktycznych.

### Zamiłowanie do pracy umysłowej i naukowej chłopców (absolwentów szkół średnich).

Zamiłow. do pracy	1	2	3	4	5	6	7
	kupcy %	lek. inż. prawn %	urzęd. %	naucz. %	roln. %	niż. funk. %	rzem. %
naukowej	53	58	43	40	36	34	28
naukowej i ręcznej	36	28	43	47	38	39	40
ręcznej	10	12	12	13	26	27	32

W przytoczonej tabliczce znajdujemy pewne potwierdzenie istnienia dziedziczności uzdolnień. Dzieci inżynierów, adwokatów, lekarzy i kupców są najbardziej uzdolnione do nauki i najmniej uzdolnione ręcznie. Dzieci rzemieślników, przeciwnie, najmniej uzdolnione do nauki, a najbardziej uzdolnione do pracy ręcznej. Podobnie jak i u dziewcząt widzimy, że uszeregowanie dzieci ze względu na uzdolnienia umysłowe i ręczne odpowiada takiemuż uszeregowaniu ojców, a zatem dzieci pod względem uzdolnień są podobne do rodziców.

### Inicjatywa i pomysłowość.

Według oceny nauczycieli mamy wśród maturzystów katolików 59,2% posiadających inicjatywę i pomysłowość, wśród żydów 57,5%. Procent ten prawie jest ten sam, co wśród dziewcząt (maturzystek) — 58,7% i 57%. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że inaczej się przejawia inicjatywa i na co innego jest skierowana u chłopca niż u dziewczyny, lecz przy ujęciu czysto ilościowym stosunek osób

posiadających inicjatywę do osób pozbawionych inicjatywy jest ten sam u chłopców i u dziewcząt. Być może nie zgadza się to z rozpowszechnionym poglądem, że płęć męska jest bardziej pomysłowa, posiada więcej inicjatywy, niż płęć żeńska, ponieważ nie doceniamy dostatecznie inicjatywy i pomysłowości płci żeńskiej. Ta ostatnia skierowana jest na przedmioty i na cele, które ze stanowiska męskiego są mniej ważne. Niemniej jednak, według opinii nauczycieli, inicjatywa i pomysłowość występuje wśród młodzieży żeńskiej w tym samym stopniu, jak i wśród młodzieży męskiej. Zastanawiające jest również, że młodzież żydowska pod tym względem ustępuje młodzieży katolickiej.

### Towarzystwo i koleżeństwo.

Towarzyskich i koleżeńskich mamy wśród katolików 91,4%, wśród żydów 89,3%, prawie tyleż co wśród maturzystek (90% i 85%). W obu wypadkach młodzież żydowską w porównaniu z młodzieżą katolicką cechuje mniejsza koleżeństwo i towarzyskość. W szkołach powszechnych obserwujemy to samo, zarówno wśród chłopców jak i wśród dziewcząt.

### Zamiłowanie do życia ruchliwego i siedzącego.

Wśród ogółu młodzieży oczywiście przeważają jednostki żywe i ruchliwe. Stanowią one 75% wśród katolików i 72% wśród żydów. U żydów procent ten jest prawie ten sam dla chłopców i dla dziewcząt, natomiast w grupie katolików mamy dużo więcej lubiących życie siedzące wśród dziewcząt (69%), podczas gdy chłopcy są bardziej ruchliwi.

Ciekawą rzeczą było skorelować zamiłowanie do życia ruchliwego i siedzącego, czyli pośrednio temperamentu, z typem budowy ciała. Jak wiadomo, według nauki o konstytucjonalizmie, istnieje dość ścisły związek pomiędzy usposobieniem i temperamentem z jednej strony, a typem budowy cielesnej z drugiej strony. Kretschmer wyodrębnił

trzy zasadnicze typy budowy: 1. budowę wąską, szczupłą, o ostrych rysach twarzy, wydłużonych kończynach, wąskiej i długiej klatce piersiowej (typ asteniczny), 2. typ przy-sadkowaty, krępy o zaokrąglonych rysach twarzy, krótkiej szyi, dużym tułowi i krótkich kończynach (typ pykniczny) i 3. typ przejściowy — o dużej i silnej budowie, tak zwany typ atletyczny. Astenicy odznaczają się większą stałością usposobienia, są skryci i zamknięci w sobie. Pod względem uczuciowym są albo zimni, stanowczy, wyrachowani, albo też przewrażliwieni, nerwowi, skłonni do depresji. Pyknicy, przeciwnie, są pogodni, ruchliwi, o żywej wyobraźni. Są to praktycy, realiści, potrzebujący ciągłych podnieć z zewnątrz, towarzyscy, lecz zmienni uczuciowo, nie zrównoważeni, wahający się pomiędzy stanem podniecenia a stanem przygnębienia i pesymizmu. Atletycy stanowią typ przejściowy poniekąd bardziej zbliżony do typu astenicznego.

Ankieta Józefy Joteyko obejmuje również i dane, dotyczące budowy cielesnej. Pytanie 10: „czy uczeń jest dobrze rozwinięty fizycznie (duży, mały, szczupły, silny i t. d.)“, w niektórych dość licznych nawet wypadkach pozwala na wyodrębnienie typów konstytucjonalnych. Ponieważ nauczyciele, jak było już nieraz zaznaczone, naogół bardzo starannie i skrupulatnie odpowiadali na wszystkie pytania ankiety, otrzymaliśmy bardzo cenny materiał, dotyczący budowy cielesnej dzieci. W licznych wypadkach nauczyciele określali budowę cielesną nawet bardziej szczegółowo, niż czyni to ankieta. W ten sposób otrzymaliśmy różne określenia: szczupły, bardzo wysoki, wysoki dobrze rozwinięty, niski szczupły, wysoki szczupły, duży i silnie zbudowany, mały silny, mały słaby i t. p. Z pewnem przybliżeniem możemy na podstawie tych określeń wyodrębnić typy konstytucjonalne: wszystkich wysokich szczupłych, bardzo szczupłych i niskich szczupłych zaliczyliśmy do asteników; dużych, silnie zbudowanych do atletyków, i małych, silnie zbudowanych do pykników. Określenie tego ostatniego typu może wzbudzać pewne zastrzeżenia, nie jest on dość spre-cyzowany, lecz znaną jest rzeczą, że typ pykniczny wśród dzieci i młodzieży jest trudny do uchwycenia. Według ba-



dań prof. Czekanowskiego i jego uczniów, na ziemiach polskich do typu pyknicznego zbliża się krępy typ pre-słowiański, prawdopodobnie też wśród maturzystów o małym wzroście i silnej budowie, mieszczą się pyknicy tego typu.

Obliczenie osobno dla każdego typu budowy cielesnej ilości osobników o temperamencie żywym i mniej żywym (lubiących życie ruchliwe lub siedzące) oraz osobników nietowarzyskich i niekoleżeńskich wykazało następujący obraz.

#### Budowa cielesna a właściwości temperamentu.

Typy przypuszczalne	lubi życie		nietowarzyscy niekoleżeńscy %
	siedzące %	ruchliwe %	
astenicy	39	61	19
atletycy	16	84	10
pyknicy	13,5	86,5	8,7

Oczywiście poszczególne typy tak bardzo różnić się nie mogą pod względem temperamentu, ponieważ młodzież cechuje naogół żywość temperamentu i towarzyskość, lecz mimo to otrzymaliśmy dość znaczne zróżnicowanie: wśród asteników mamy trzy razy więcej osobników lubiących życie siedzące i dwa razy więcej osobników nietowarzyskich, niż wśród pykników. Atletycy, jak należało się spodziewać, zajmują pośrednie miejsce. Statystyka ta obejmuje 180 osób (97 asteników, 69 atletyków i 24 pykników). Jest to liczba stosunkowo niewielka, lecz wybraliśmy te jednostki, które pod względem typu budowy cielesnej były bardziej określone. Wyniki nasze potwierdzają zatem istnienie związku pomiędzy typem budowy ciała a temperamentem i zgadzają się również co do samej charakterystyki tych typów.



CZĘŚĆ II.

ZAINTERESOWANIA I PROJEKTY  
NA PRZYSZŁOŚĆ MŁODZIEŻY.



## ROZDZIAŁ I.

### ZAGADNIENIE WYBORU ZAWODU.

W opracowaniu wyników ankiety sprawa wyboru zawodu musi zająć poważne miejsce; wszak zagadnienie to było dla Autorki ankiety podstawowem, stanowi ono ośrodek, około którego koncentrują się inne pytania.

W rozdziale niniejszym zajmiemy się następującymi zagadnieniami:

1. Zamiary młodzieży, dotyczące wyboru zawodu.
2. Samorzutność wyboru zawodu i motywy.
3. Zamiary młodzieży a opinia nauczycieli.
4. Kiedy dojrzewają zamiary młodzieży.
5. Zamiary młodzieży a zawody ojców.

#### 1. Zamiary młodzieży, dotyczące wyboru zawodu.

Podajemy najpierw schemat podziału na grupy oraz liczbę osobników wziętych pod uwagę w tym punkcie w każdej z tych grup.

#### Dziewczęta.

Stopień wykształcenia	Wyznanie	
	Chrz.	Żydzi
abit. szk. powsz. niżej zorganizow.	735	144
abit. szk. powsz. pełnej	1313	586
abit. gimnazjum	560	303

#### Chłopcy.

Stopień wykształcenia	Wyznanie	
	Chrz.	Żydzi
abit. szk. powsz. niżej zorganizow.	743	55
abit. szk. powsz. pełnej	893	116
abit. gimnazjum	1741	495

Rozpatrzmy najpierw grupy dziewcząt, zaczynając od abiturjentek pełnej szkoły powszechnej. Poniżej podajemy zestawienie chrześcijanek i żydówek, będziemy rozpatrywać jednak każdą grupę oddzielnie, potem zaś porównamy je ze sobą.

Dziewczęta. Abit. pełnej szk. powsz.		
Zawód	Chrześcijanki	Żydówki
nauczycielka	50,5	16,4
biuralistka	13,5	21,7
krawcowa	9,4	7,8
prac. handlowa	5,1	4,3
modystka	5,0	9,0
lekarka	1,7	5,2
gospod. dom., wiejsk.	1,4	5,8
malarka	1,1	2,2
rzemiosło	0,9	0,7
pielęgniarka	0,9	0,4
bieliźniarka	0,8	0,2
zakonnica	0,8	0,0
wychowawczyni	0,7	0,2
artystka teatralna	0,6	0,9
hafciarka	0,5	1,0
ogrodniczka	0,5	0,9
telegrafistka	0,5	0,0
introligatorka	0,4	0,0
dentystka	0,3	2,7
muzyczka	0,3	2,7
aptekarka	0,2	1,4
agentka policji	0,1	0,0
chemiczka	0,1	0,0
dziennikarka, literatka	0,1	0,5
fotografka	0,1	0,4
kilimczarka	0,1	0,0
pończoszniczka	0,1	0,0
telefonistka	0,1	0,0
tkaczka	0,1	0,0
zdobnictwo	0,1	0,0
techniczka	0,0	0,7
praca naukowa	0,3	0,2
dalsze kształcenie	2,0	6,0
niezdecydowana	1,4	4,1
nie obiera zawodu	0,4	4,6
razem	100,0	100,0

Liczby, podane w każdej z tych grup, są to procenty, obliczone w stosunku do wszystkich rozpatrywanych osobników danej grupy.

**Chrześcijanki.** Z podanych tu 30 zawodów na uwagę właściwie zasługuje tylko pierwszy kilkanaście, gdyż do pozostałych jest tylko minimalna ilość kandydatek. Podaliśmy jednak celowo wszystkie zawody zgłoszone, aby czytelnik miał pełny obraz rozsiania zgłoszeń.

Widzimy, że olbrzymią większość stanowią tu kandydatki do zawodu nauczycielskiego; do bezpośrednio następnego ze względu na liczebność zawodu biuralistki jest znacznie mniejsza ilość kandydatek; spadek pomiędzy następnymi z kolei zawodami nie jest już tak znaczny. Z zawodów rzemieślniczych największem uznaniem cieszy się tu zawód krawcowej, potem modystki, natomiast bielźniarstwo i hafciarstwo są rzadko podawane. Bardzo mały procent dziewcząt w tej grupie niema zamiaru obrać zawodu, niedużo też jest niezdecydowanych w sprawie wyboru zawodu. Widzimy, że dziewczęta tej grupy mają wogóle małą skalę zawodów, a i z tych niewielu najczęściej obierają zawody znane, z którymi mają większą styczność w codziennem życiu; jest to zupełnie zrozumiałe, ale wskazuje to na konieczność zapoznawania młodzieży z różnemi mniej znanymi zawodami. Zaznaczyć należy, że wyniki te w ogólnych ramach nie są przestarzałe, gdyż i w obecnej praktyce psychotechnicznej spotykamy się z tem samym zjawiskiem. Dowodzą tego również wyniki ankiety dra Biegeleisena oraz ankiety prof. Baley.\*)

Nieco inaczej grupują się zawody, obierane przez dziewczęta żydówki na tym poziomie. I tak największa jest ilość kandydatek do zawodu biurowego, a dopiero po nim

---

\*) Dr. Bronisław Biegeleisen: „Uświadomienie zawodowe młodzieży krakowskiej.“ Kraków 1929; nakładem Miejskiego Muzeum Przemysłowego.

Prof. dr. S. Baley i H. Zaniewska: „Ankieta, dotycząca zainteresowań zawodowych młodzieży warszawskich szkół powszechnych“ — Psychotechnika, rok III, nr. 3, str. 19.

następuje ze względu na liczebność zgłoszeń — zawód nauczycielski. I u żydówek jest też właściwie tylko kilkanaście zawodów wymienianych, jednak różnice pomiędzy liczebnościami zgłoszeń do poszczególnych zawodów nie są tak duże jak u chrześcijanek.

Zestawiając ze sobą wyniki tych dwóch grup widzimy, że wśród żydówek jest znacznie mniej niż wśród chrześcijanek kandydatek do zawodu nauczycielskiego, 'natomiast więcej — do biurowego; również więcej jest u żydówek kandydatek do zawodu lekarki, dentystki, aptekarki, muzyczki, czyli do t. zw. zawodów wyższych, z jednej strony, z drugiej zaś do zawodu modystki oraz do gospodarstwa. Ponadto u żydówek jest więcej niezdecydowanych w sprawie wyboru zawodu oraz więcej tych, które nie mają zamiaru obrać zawodu.

Powyższe zestawienie odzwierciedla ściśle zamiary dziewcząt na tym poziomie w sprawie wyboru zawodu, jednak jest ono bardzo szczegółowe. Chcąc ułatwić czytelnikowi nieco ogólniejszy rzut oka na interesujące nas zagadnienie, podajemy poniżej zestawienie ogólniejszych grup zawodowych.

Dziewczęta. Abit. szkoły powsz. pełnej

Grupy zawodów	Chrześcijanki	Żydówki
zaw. nauczyc.	52,1	17,0
„ rzemieślnicze	17,5	19,1
„ biurowy	13,5	21,7
„ handlowy	5,1	4,3
„ lekarski, dentyst.	2,2	7,9
„ artystyczne	2,1	5,8
gosp., ogrodn.	1,9	6,7
zakonnica	0,8	—
niezdecyd., d. kształc.	3,7	10,1
nie obiera zawodu	0,4	4,6



Przejdźmy teraz do abiturjentek szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Dziewczęta. Abiturj. szkół powszechnych niżej zorganiz.		
Zawód	Chrześcijanki	Żydówki
krawcowa	31,5	20,1
nauczycielka	27,5	10,4
bieliźniarka	9,5	2,8
gospod. domow., wiejsk.	6,3	9,0
biuralistka	4,6	9,0
prac. handl.	3,9	11,8
zakonnica	2,9	0,0
modystka	0,8	4,9
artystka teatralna	0,3	0,0
malarka	0,3	2,8
lekarka	0,3	2,1
aptekarka	0,1	6,2
kilimczarka	0,1	0,0
pasterka	0,1	0,0
rzemiosło	0,1	0,0
telefonistka	0,1	0,0
wychowawczyni	0,1	0,0
dentystka	0,0	2,1
fotografka	0,0	0,7
inżynier	0,0	0,7
muzyczka	0,0	2,1
ogrodniczka	0,0	0,7
zegarmistrz	0,0	0,7
d. kształcenie	2,9	9,7
niezdecydow.	1,4	0,7
nie obiera zawodu	7,2	3,5
razem	100,0	100,0

Z zawodów, wyszczególnionych w tem zestawieniu, widzimy, że na tym poziomie dziewczęta chrześcijanki podają jeszcze mniej zawodów niż na poziomie poprzednio rozpatrywanym; właściwie tylko kilka zawodów zasługuje tu na uwagę, gdyż do innych ilość zgłoszeń jest minimalna. Inaczej nieco jest w grupie żydówek, gdzie jest większa skala zawodów i mniejsze stosunkowo różnice

w liczebnościach pomiędzy poszczególnymi zawodami (podobnie, jak to było w grupie analogicznej abiturjentek pełnej szkoły powszechnej). Tak w grupie chrześcijanek, jak i w grupie żydówek najpopularniejszy jest zawód krawcowej. W grupie chrześcijanek bezpośrednio po nim następuje zawód nauczycielski; dość duży procent chrześcijanek ma zamiar obrać zawód bieliźniarski; dość duży procent nie obiera wcale zawodu.

Zestawiając wyniki otrzymane dla grupy chrześcijanek z wynikami grupy żydówek, widzimy, że do zawodu krawcowej, nauczycielki, bieliźniarki jest znacznie większa ilość zgłoszeń u chrześcijanek niż u żydówek, natomiast zawody: handlowy, biurowy, modystki, a ponadto zawód lekarki, aptekarki, dentystki jest częściej wymieniany przez żydówki niż przez chrześcijanki.

Zestawmy teraz abiturjentki szkoły powszechnej pełnej z abiturjentkami szkół niżej zorganizowanych; zestawienie to zrobimy tylko dla chrześcijanek. Nie podajemy w nim zawodów, do których zgłoszenia pojawiają się z częstością mniejszą niż 0,5% u abiturjentek szkoły powszechnej pełnej, a do których jednocześnie ilość zgłoszeń u abiturjentek szkół niżej zorganizowanych wynosi mniej niż 0,5%.

#### Dziewczęta. Chrześcijanki

Zawody	Abit. pełn. szk. powsz.	Abit szk. powsz. niż. zorg.	Zawody	Abit. pełn. szk. powsz.	Abit. szk. powsz. niż. zorg.
nauczycielka	50,5	27,6	zakonnica	0,8	2,9
biuralistka	13,5	4,6	wychowawczyni	0,7	0,1
krawcowa	9,4	31,5	artystka teatralna	0,6	0,3
prac. handlowa	5,1	3,9	hafciarka	0,5	0,0
modystka	5,0	0,8	ogrodniczka	0,5	0,0
lekarka	1,7	0,3	telegrafistka	0,5	0,0
gosp. dom., wiejska	1,4	6,3	d. kształcenie	2,0	2,9
malarka	1,1	0,3	niezdecydow.	1,4	1,4
pielęgniarka	0,9	0,0	nie obiera zawodu	0,4	7,2
bieliźniarka	0,8	9,5	(gosp. własne)		

Z zestawienia tego widać, jak znaczne różnice istnieją pomiędzy zamiarami co do wyboru zawodu abiturjentek szkoły powszechnej pełnej, a zamiarami abiturjentek szkół powszechnych niżej zorganizowanych. I tak, znacznie mniejszy procent dziewcząt, które kończą niższe szkoły, w porównaniu z abiturjentkami pełnej szkoły powszechnej ma zamiar obrać zawód nauczycielski, zawód biuralistki, mniej z pośród nich również ma zamiar zająć się handlem, obrać zawód modystki. Natomiast znacznie większy ich procent ma zamiar obrać zawód krawcowej, bieliżniarki, większy też ich procent ma zamiar zająć się gospodarstwem domowym lub wogóle nie obiera zawodu, a zajmie się gospodarstwem własnym; poza tem więcej ich też zamierza zostać zakonnicą.

Zastanówmy się teraz, co wpływa na te różnice. Z jednej strony na wybór zawodu wpływa bezwątpienia poziom szkoły, którą kończy dana uczenica, w tym sensie, że dla dziewcząt kończących szkołę powszechną niżej zorganizowaną najłatwiejszy dostęp jest do zawodów rzemieślniczych lub do gospodarstwa, natomiast trudniejszy do zawodu nauczycielskiego lub biurowego, jednak nie jest to jedyna przyczyna różnic, zachodzących między dwoma poziomami dotyczących wyboru zawodu. Drugą przyczyną równie ważną jest to, że szkoły niżej zorganizowane znajdują się najczęściej bądź na wsi, bądź w małych miasteczkach, zaś w tego rodzaju środowiskach niektóre zawody nie są wcale praktykowane (patrz Cz. I, Rozdz. I), bądź też jest do nich potrzebna bardzo mała ilość kandydatów, a stąd mała ilość zgłoszeń do nich, np. zawód modystki zamierza obrać tylko 0,8% abiturjentek szkół powszechnych niżej zorganizowanych, zaś 5% abiturjentek pełnej szkoły powszechnej; kandydatek na hafciarki wcale niema wśród abiturjentek szkół powszechnych niżej zorganizowanych — są to prace raczej potrzebne w większych środowiskach i również więcej tam znane. W odniesieniu do ostatnio wymienionych zawodów nie może być przypuszczenia, że szkoła powszechna niżej zorganizowana daje za niskie wykształcenie ogólne do ich wykonywania;

natomiast pracowni odnośnych jest znacznie mniej po wsiach i małych miasteczkach, a więc dziewczęta nie obie-  
rają i dlatego tych zawodów, że nie miałyby ich gdzie się  
nauczyć.

Poniżej podajemy jeszcze zestawienie grup zawodo-  
wych ogólniejszych dla tych 2 poziomów.

Dziewczęta. Chrześcijanki		
Grupy zawodowe	Abit. szkoły powsz. pełnej	Abit. szk. powsz. niżej zorganiz.
zaw. nauczyc.	52,1	27,6
rzemiosło	17,5	42,0
zaw. biurowy	13,5	4,6
„ handlowy	5,1	3,9
„ artyst.	2,1	0,5
lekarka, dent.	2,0	0,3
gosp., ogrodn.	1,9	6,4
zakonnica	0,8	2,9
gospod. własne	0,4	7,2

Widzimy z tego zestawienia, że o ile połowa dziewcząt  
kończących szkoły powszechne pełne ma zamiar obrać za-  
wód nauczycielski, o tyle prawie połowa (42,0%) abiturjen-  
tek szkół niższych zamierza obrać rzemiosło; następnie, że  
tylko znikoma ilość abiturjentek szkół powszechnych peł-  
nych obiera jako zawód gospodarstwo domowe, ogrodnic-  
two lub ma zamiar zajmować się gospodarstwem własnym,  
natomiast wśród abiturjentek szkół niższych dość duży  
procent dziewcząt ma zamiar iść właśnie w jednym z tych  
kierunków.

Przejdźmy z kolei do abiturjentek gimna-  
zjum.

## Dziewczęta. Abiturjentki gimnazjum

Zawody	Chrze- ścijan- ki	Ży- dów- ki	Zawody	Chrze- ścijan- ki	Ży- dów- ki
nauczycielka	26,7	14,5	dentystka	0,9	0,7
lekarka	12,1	23,8	liter., dziennik., tłum.	0,8	0,7
ogrodn., roln.	7,0	4,3	artystka teatralna	0,5	1,0
biuralistka	5,9	4,3	zdobniczka	0,5	0,7
aptekarka	4,8	5,9	artystka	0,5	1,0
pracow. handl.	3,9	2,6	weterynarz	0,0	0,7
inżynier	3,6	2,6			
muzyczka	3,2	2,6	niezdecydow.	6,0	4,6
prawniczka	2,9	1,7	nie obiera zawodu	2,1	1,0
malarka	1,8	1,3	d. kszt. na wydz. filoz.	12,0	24,7
gospod. domowe	1,4	0,3	inne odpowiedzi	2,0	0,0
praca naukowa	1,4	1,0	razem	100,0	100,0

Chrześcijan-ki. Jak widać z tablicy, największy procent dziewcząt z tej grupy ma zamiar obrać zawód nauczycielski; procent ten odbiega znacznie od następującego bezpośrednio po nim, a odnoszącego się do zawodu lekarki. Zgłoszenia do innych zawodów nie odbiegają od siebie tak bardzo pod względem liczebności. Dość duży procent dziewcząt zaznacza, że zamierza kształcić się na wydziale filozoficznym, nie podając zawodu.

Żydów-ki. Również i u żydówek zawody nauczycielski i lekarski cieszą się największym powodzeniem, z tą jednak różnicą, że największy procent ma zamiar obrać zawód lekarski, zawód zaś nauczycielski znacznie mniejszy procent; zgłoszenia do innych zawodów nie odbiegają pod względem częstości bardzo znacznie od siebie. Uderza nas tu bardzo duży procent kandydatek na wydział filozoficzny bez wymienienia zawodu.

Zestawiając wyniki tych dwóch grup, widzimy, że w grupie żydówek jest znacznie większy procent kandydatek na lekarki, natomiast znacznie mniejszy kandydatek na nauczycielki. Znacznie większy procent żydówek ma zamiar kształcić się na wydziale filozoficznym. Zawód inżyniera, prawnika jest częściej obierany przez chrześcijanki, chociaż różnice nie są tu duże.

Przejdźmy teraz do grup chłopców. Rozpatrzmy najpierw grupy chłopców, abiturjentów pełnej szkoły powszechnej.

Chłopcy. Abiturjenci pełnej szkoły powszechnej

Zawody	Chrz.	Żydzi	Zawody	Chrz.	Żydzi
handlowiec	16,0	27,6	malarz (rzemieślnik)	0,3	0,0
nauczyciel	15,2	2,5	marynarz	0,3	0,0
ślusarz	6,7	0,9	muzyk	0,3	0,9
wojskowy	4,9	0,0	pracown. pocztowy	0,3	0,0
technik	4,5	7,0	artysta dramat.	0,2	0,0
inżynier	4,0	16,4	fryzjer	0,2	0,0
przemysłowiec	3,3	0,0	murarz	0,2	0,0
biuralista	3,1	1,7	radjotelegrafista	0,2	0,0
elektrotechnik	3,1	10,3	rzeźbiarz	0,2	0,0
rolnik	2,7	0,9	szofer	0,2	0,0
ksiądz	2,4	0,0	zegarmistrz	0,2	1,7
technik-mechanik	2,2	0,0	bronzownik	0,1	0,0
technik budowlany	2,1	2,5	cieśla	0,1	1,6
stolarz	1,9	0,9	dziennikarz, pisarz	0,1	0,0
drukarz	1,9	0,9	dentysta	0,1	1,7
leśnik	1,9	0,0	górnik	0,1	0,0
mechanik	1,6	1,7	kołodziej	0,1	0,0
funkcjon. kolejowy	1,6	0,0	kuśnierz	0,1	0,9
krawiec	1,2	0,9	puszkarz	0,1	0,0
chemik	1,1	0,0	retuszer	0,1	0,0
ogrodnik	1,1	0,9	ruśnikarz	0,1	0,0
artysta malarz	1,0	2,5	rymarz	0,1	0,0
masarz	0,9	0,0	sztukator	0,1	0,0
tokarz	0,8	0,0	tapeciarsz	0,1	0,0
kowal	0,7	0,0	technik dentyst.	0,1	0,0
rzeźnik	0,7	0,0	werkmistrz	0,1	0,0
maszynista kolej.	0,7	0,0	jubiler	0,0	3,4
lekarz	0,7	1,7	czapnik	0,0	0,9
rzemieślnik	0,6	0,0	aptekarz	0,0	2,6
szewc	0,6	0,0	niezdecydow.	0,3	0,0
piekarz	0,4	0,0	dalsze kształcenie	3,4	4,3
prawnik	0,4	1,7	inne odpowiedzi	1,2	0,0
telegrafista	0,4	0,0			
cukiernik	0,3	0,0	razem	100,0	100,0
geometra	0,3	0,0			

Podkreślić należy, że grupa żydów jest bardzo nieliczna, otrzymane zatem wyniki mogą być przypadkowe; dlatego

też nie będziemy przeprowadzali szczegółowego porównania obu podanych grup, poprzestając jedynie na zestawieniu ich we wspólnej tabeli. Rozpatrzmy tylko grupę chrześcijan. Widzimy, że w grupie tej jest wymienionych około 30 zawodów takich, do których jest więcej niż 0,5% zgłoszeń. Jest tu wogóle większa niż u dziewcząt ilość wymienionych zawodów, a ponadto daje się tu zauważyć stosunkowo większa równomierność zgłoszeń do poszczególnych zawodów. Widzimy jednak, że do zawodów handlowca i nauczyciela jest największa i zbliżona ilość zgłoszeń, potem zaś następuje większy spadek. Z zawodów rzemieślniczych największy jest procent kandydatów do zawodu ślusarza. Ponieważ jednak jest tak duża ilość zawodów, z konieczności więc procenty są naogół drobne i różnice ilościowe nieznaczne. Przejdziemy teraz do zestawienia ogólniejszych grup zawodowych.

Chłopcy. Abiturjenci pełnej szkoły powszechnej					
Ogólniejsze grupy zawodowe	Chrz.	Żyd.	Ogólniejsze grupy zawodowe	Chrz.	Żyd.
rzemieślnik	23,6	12,2	pracown. kolej., pocz	1,9	0,0
handlowiec	16,0	27,6	zawody artyst.	1,8	3,4
nauczyciel	15,2	2,5	maszyn. kolej., szofer	0,9	0,0
technik	14,0	19,8	lekarz, dent., aptek.	0,8	6,0
rolnik, leśnik, ogrodn.	5,7	1,8	prawnik	0,4	1,7
wojskowy	4,9	0,0	marynarz	0,3	0,0
inżynier	4,0	16,4			
biuralista, urzędnik	3,1	1,7	niezdecydowany	0,3	0,0
ksiądz	2,4	0,0	dalsze kształc.	3,4	4,3

Z tablicy tej widzimy, że w grupie chrześcijan największy jest procent kandydatów do zawodów rzemieślniczych; zawody handlowca, nauczyciela i technika mają zbliżone ilości zgłoszeń. O ile ująć zawody inżyniera, prawnika i lekarza w jedną rubrykę zawodów akademickich, to widzimy, że jest do nich razem 5,2% zgłoszeń.

Jak już zaznaczyliśmy, wyniki grupy żydów nie są pewne ze względu na małą liczbę osobników, jednak pozwalają one na pewne scharakteryzowanie tej grupy w ogól-

nych zarysach przez porównanie jej z grupą chrześcijan. Przedewszystkiem widzimy w grupie tej pęd do zawodów akademickich, a małą ilość zgłoszeń do zawodu nauczycielskiego i stosunkowo małą do rzemiosła, pozatem jest duża ilość zgłoszeń do zawodu handlowca.

Przejdźmy z kolei do abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Na poziomie tym nie rozpatrujemy grupy żydów ze względu na zbyt małą ilość osobników.

W grupie tej, podobnie jak w analogicznej grupie dziewcząt, daje się zauważyć stosunkowo małą ilość zawodów.

Chłopcy. Abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Zawody	Chrześc.	Zawody	Chrześc.
rolnik	13,7	ogrodnik	0,6
ślusarz	9,9	prawnik	0,6
stolarz	9,5	tkacz	0,6
nauczyciel	9,4	artysta malarz	0,4
szewc	7,5	koszykarz	0,4
krawiec	6,6	technik	0,4
kowal	5,5	technik budowl.	0,4
masarz	3,8	geometra	0,3
biuralista	3,4	mechanik	0,3
ksiądz	2,8	murarz	0,3
kołodziej	2,6	pracownik poczt.	0,3
handlowiec	2,2	cukiernik	0,1
cieśla	1,7	drukarz	0,1
inżynier	1,7	fryzjer	0,1
rzemieślnik	1,5	górnik	0,1
maszyn. kolejowy	1,2	malarz (rzemieślnik)	0,1
rzeźnik	1,2	młynarz	0,1
wojskowy	1,2	przemysłowiec	0,1
szofer	1,1	technik mechan.	0,1
muzyk	0,9	rzeźbiarz	0,1
leśnik	0,9		
pracown. kolej.	0,8	niezdecydow.	0,1
rymarz	0,8	dalsze kształc.	1,6
lekarz	0,7	inne	0,8
piekarz	0,7		
stelmach	0,7	razem	100,0



Poniżej podajemy zestawienie ogólniejszych grup zawodowych.

Z tablicy tej widzimy, że bardzo dużo, bo więcej niż połowa, chłopców na tym poziomie ma zamiar obrać zawód rzemieślnika; również dość znaczny procent chłopców, choć znacznie mniejszy od poprzedniego, ma zamiar obrać zawód rolnika.

Chłopcy abiturjenci szkół powszechnych niż. zorganizow.	
Ogólniejsze grupy zawodowe	Chrześcijanle
rzemieślnik	54,3
rolnik, ogrodn., leśn.	15,2
nauczyciel	9,4
biuralista	3,4
ksiądz	2,8
masz. kolej., szofer	2,3
handlowiec	2,2
inżynier	1,7
zaw. artystyczne	1,4
technik	1,2
wojskowy	1,2
prac. kolej., poczt.	1,1
lekarz	0,7
prawnik	0,6
niezdecydowany	0,1
dalsze kształc.	1,6

Przechodzimy teraz do porównania dwóch poziomów, to znaczy abiturjentów pełnej szkoły powszechnej i abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych. Podajemy przede wszystkim zestawienie ogólniejszych grup zawodowych.

Chłopcy — chrześcijanie

Ogólniejsze grupy zawodowe	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.
rzemieślnik	23,9	54,3
handlowiec	16,0	2,2
nauczyciel	15,2	9,4
technik	14,0	1,2
roln., ogrodn., leśnik	5,7	15,2
wojskowy	4,9	1,2
inżynier	4,0	1,7
biuralista	3,1	3,4
pracownik ruchu	2,8	3,4
ksiądz	2,4	2,8
zaw. artyst.	1,7	1,4
lekarz, dentysta	0,8	0,7
prawnik	0,4	0,6

Z zestawienia tego widzimy, że zawody rzemieślnicze i rolnicze są obierane przez znacznie większy procent abiturjentów szkół niż zorganizowanych niż abiturjentów szkół pełnych, natomiast zawody handlowe, techniczne oraz zawód nauczycielski — odwrotnie; większy również procent abiturjentów szkoły pełnej ma zamiar obrać zawód wojskowego, inżyniera.

Zajmiemy się teraz specjalnie poszczególnymi zawodami rzemieślniczemi; poniżej podajemy dwa zestawienia tego rodzaju, że w pierwszym z nich są podane zawody, do których jest większy procent kandydatów wśród abiturjentów pełnej szkoły powszechnej, w drugim zaś odwrotnie — większy procent kandydatów wśród abiturjentów szkół niższych.

	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.
drukarz	1,9	0,1
mechanik	1,6	0,3
tokarz	0,8	0,0
cukiernik	0,3	0,1
malarz	0,3	0,1
fryzjer	0,2	0,1
zegarmistrz	0,2	0,0

	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. szk. powsz. niż. zorg.
ślusarz	6,7	9,8
stolarz	1,9	9,4
krawiec	1,2	6,6
masarz	0,9	3,8
kowal	0,7	5,5
rzeźnik	0,7	1,2
szewc	0,6	7,5
piekarz	0,4	0,7
cieśla	0,1	1,7
kołodziej	0,1	2,6
rymarz	0,1	0,8

Dwa ostatnie zestawienia pozwalają nam na nieco gruntowniejsze zanalizowanie niektórych różnic, zachodzących pomiędzy zamiarami każdej z tych 2 grup młodzieży w sprawie wyboru zawodu i upoważniają nas one wraz z zestawieniem ogólniejszych grup zawodowych do wyrowadzenia pewnych konkretnych wniosków i przypuszczeń.

Opierając się mianowicie na tych 3 zestawieniach, możemy powiedzieć, że w grupie abiturjentów szkoły powszechnej pełnej jest większy niż w grupie abiturjentów szkół niżej zorganizowanych procent kandydatów do zawodów umysłowych lub rzemieślniczych bardziej kwalifikowanych; odwrotnie dzieje się z zawodami mniej kwalifikowanymi. Podobne zjawisko widzieliśmy i w analogicznych grupach dziewcząt. Tłumaczy się to tem, że przygotowanie do pierwszej z tych kategorii zawodów jest utrudnione w małych ośrodkach, a powtóre, że zawody te są raczej uprawiane w większych i bardziej kulturalnych środowiskach.

Ważną również przyczyną tego zjawiska jest fakt, że młodzież każdej z tych grup pochodzi z innych środowisk (patrz Cz. I, Rozdział I), a to ma znaczny wpływ na wybór zawodu.

Przejdźmy teraz z kolei do abiturjentów gimnazjów.

Chłopcy.	Abiturjenci gimnazjum	
	Zawody	Chrześcijanie
inżynier	27,7	32,0
lekarz	11,8	26,5
prawnik	8,5	9,9
handlowiec	6,8	7,3
leśnik	6,1	0,6
nauczyciel	5,6	5,1
agronom	4,7	1,0
ksiądz	4,3	0,0
wojskowy	4,0	0,0
praca naukowa	2,6	2,8
rolnik	2,0	1,2
urzędnik, biuralista	1,8	2,2
dplomata	1,3	0,6
weterynarz	0,9	0,4
kolejarz, urz. kol.	0,7	0,0
marynarz	0,6	0,0
artysta malarz	0,5	0,0
literat, dziennikarz	0,5	0,2
technik, mechanik	0,4	0,0
aptekarz	0,3	0,6
artysta muzyk	0,3	1,8
artysta dramatyczny	0,2	0,4
dentysta	0,0	0,2
przemyslowiec	0,0	1,2
inne	0,4	0,8
niezdecydow.	2,8	2,4
dalsze kształc.	5,2	2,8
razem	100,0	100,0

W grupie chrześcijan jest największa ilość zgłoszeń do zawodu inżyniera, przytem liczba ta odbiega znacznie od następującej po niej liczby zgłoszeń do zawodu lekarza.

W grupie żydów liczby zgłoszeń do zawodów inżyniera i lekarza znacznie przewyższają inne zgłoszenia; do tych 2 zawodów jest łącznie aż 58,5% ogółu zgłoszeń.

Zestawiając ze sobą te 2 grupy widzimy, że w grupie żydów jest znacznie więcej kandydatów do zawodu lekarza, nieco więcej do zawodu inżyniera, prawnika, natomiast mniej zgłoszeń do zawodu leśnika, rolnika i wogóle agronoma, a ponadto brak zupełnie zgłoszeń w tej grupie do zawodu wojskowego, marynarza, oraz artysty malarza.

Dotychczas rozpatrywaliśmy oddzielnie wyniki, otrzymane dla chłopców i dla dziewcząt. Na zakończenie zestawimy je z sobą.

#### Zestawienie zawodów, obieranych przez chłopców i dziewczęta.

Rozpatrzmy najpierw abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.

Abiturjenci szkoły powsz. pełnej Chrześcijanie			Abiturjenci szkoły powsz. pełnej Żydzi		
Zawody	Chłopcy	Dziewczęta	Zawody	Chłopcy	Dziewczęta
rzemiosło	23,9	17,5	handel	27,6	4,3
handel	16,0	5,1	rzemiosło	12,2	19,1
zaw. nauczycielski	15,2	52,1	zaw. artyst.	3,4	5,8
rolnictwo, leśn., ogr.			„ lekarski, dent.	3,4	7,9
gosp.	5,7	1,9	„ aptekarski	2,6	1,4
zaw. biurowe	3,1	13,5	„ nauczycielski	2,5	17,0
ksiądz — zakonnica	2,4	0,8	roln., leśn., ogrodn.,		
zaw. artyst.	1,7	2,1	gosp.	1,8	6,7
„ lekarski, dent.	0,8	2,0	zaw. biurowe	1,7	21,7
„ aptekarski	0,0	0,2			

Powyższe dwa zestawienia, rozpatrywane łącznie, rzucają ciekawe światło na różnice, zachodzące pomiędzy

plciami z jednej strony, z drugiej zaś pomiędzy wyznaniem i o ile chodzi o wybór zawodu. Dokładniejszy wgląd w te dwa zestawienia pozwala nam mianowicie na przeprowadzenie podziału grup zawodowych w nich wyszczególnionych na 2 kategorie: 1° takie, dla których zarysowują się na tym poziomie różnice raczej pomiędzy chłopcami i dziewczętami, oraz 2° takie, dla których zarysowują się różnice raczej pomiędzy chrześcijanami i żydami. Zestawienia odnośne podajemy poniżej.

Zawody, dla których zarysowują się różnice raczej pomiędzy płciami	Chłopcy		Dziew.		Zawody, dla których zarysowują się różnice raczej pomiędzy wyznaniem	Chrześc.		Żydzi	
	Chrz.	Żyd.	Chrz.	Żyd.		Chł.	Dz.	Chł.	Dz.
	handlowiec	16,0	27,6	5,1		4,3	lekarz, dent.	0,8	2,0
nauczyciel	15,2	2,5	52,1	17,0	zaw. artyst.	1,7	2,1	3,4	5,8
biural., urzęd.	3,1	1,7	13,5	21,7	aptekarz	0,0	0,2	2,6	1,4

Zestawienia te należy brać z tem zastrzeżeniem, że porównywane zawody nie są identyczne, a należą jedynie do zbliżonych grup zawodowych, i tak np. grupa rzemiosło zawiera w sobie inne zawody kobiece, a inne męskie. Ponadto wyniki, otrzymane dla chłopców żydów, mogą być niepewne ze względu na małą ilość osobników. Zaznaczyć jednak należy, że wyniki tu osiągnięte nie wydają się przypadkowe, gdyż znajdują one swoje potwierdzenie w analogicznych zestawieniach dla grup abiturjentów gimnazjum.

Z zestawień powyższych widzimy, że: 1° zawody handlowe są obierane raczej przez chłopców niż przez dziewczęta (bez względu na wyznanie), zaś zawody biurowe są obierane raczej przez dziewczęta (bez względu na wyznanie); dalej, do zawodu nauczycielskiego dążą w większej ilości dziewczęta

niż chłopcy, przytem jednak żydzi (i dziewczęta, i chłopcy) mniej niż chrześcijanie; natomiast: 2° zawód lekarski wraz z denty-  
stycznym jest obierany w większej ilości przez żydów niż przez chrześcijan (przy-  
tem dziewczęta obierają go jednak w nie-  
co większej ilości niż chłopcy), zawody  
artystyczne są obierane na tym poziomie  
też raczej przez żydów niż przez chrześci-  
jan (przytem dziewczęta obierają go w więk-  
szej liczbie niż chłopcy), to samo dotyczy  
zawodu aptekarza.

Teraz przechodzimy z kolei do abiturjentów  
gimnazjum.

## Chrześcijanie.

	Chłop- cy	Dziew- częta
inżynier	27,7	3,6
lekarz	11,8	12,1
prawnik	8,5	2,9
handlowiec	6,8	3,9
leśnik	6,1	0,2
nauczyciel	5,6	26,7
praca naukowa	2,6	1,4
rolnik	2,0	3,9
urzędnik, biuralista	1,8	5,9
artysta malarz	0,5	1,8
literat, dziennikarz	0,5	0,8
aptekarz	0,3	4,8
muzyk	0,3	3,2
artysta dramat.	0,2	0,5
ogrodnik	0,0	2,9
dentysta	0,0	0,9

## Żydzi.

	Chłop- cy	Dziew- częta
inżynier	32,0	2,6
lekarz	26,5	23,8
prawnik	9,9	1,7
handlowiec	7,3	2,6
nauczyciel	5,1	14,5
praca naukowa	2,8	1,0
urzędnik, biuralista	2,2	4,3
muzyk	1,8	2,6
rolnik	1,2	3,0
aptekarz	0,6	5,9
artysta dramat.	0,4	1,0
weterynarz	0,4	0,7
literat, dziennikarz	0,2	0,7
dentysta	0,2	0,7
ogrodnik	0,0	1,3
art. malarz	0,0	1,3

Zestawienia te pozwalają, jak i powyższe, na wyod-  
rębnienie 2 kategorii zawodów.

Zawody, dla których zarysowują się różnice raczej pomiędzy płciami

	Chłopcy		Dziewczęta	
	Chrz.	Żyd.	Chrz.	Żyd.
inżynier	27,7	32,0	3,6	2,6
prawnik	8,5	9,9	2,9	1,7
handlowiec	6,8	7,3	3,9	2,6
nauczyciel	5,6	5,1	26,7	14,5
urzędnik, biuralista	1,8	2,2	5,9	4,3
malarz	0,5	0,0	1,8	1,3
aptekarz	0,3	0,6	4,8	5,9
muzyk	0,3	1,8	3,2	2,6
ogrodnik	0,0	0,0	2,9	1,3

Zawody, dla których zarysowują się różnice raczej pomiędzy wyznaniami

	Chrześcijanie		Żydzi	
	Chłop.	Dziewcz.	Chłop.	Dziewcz.
lekarz	11,8	12,1	26,5	23,8

W zestawieniach tych uwzględniono tylko te zawody, które dają wyraźne różnice. Z zestawień tych widzimy, że naogół zarysowują się różnice raczej pomiędzy płciami, jednak jest jeden zawód, mianowicie zawód lekarza, gdzie właśnie różnice pomiędzy chrześcijanami i żydami występują bardzo jaskrawo, żydzi mianowicie, czyto chłopcy, czy dziewczęta, znacznie częściej niż chrześcijanie obierają zawód lekarza.

Rozejrzyjmy się teraz w zestawieniu pierwszym, które podaje nam zawody, dla których zarysowują się różnice pomiędzy płciami; różnice te idą w dwóch kierunkach, mianowicie: pierwsze 3 zawody, t. j. zawód inżyniera, prawnika, handlowca, są obierane częściej przez chłopców niż przez



dziewczęta, zarówno u chrześcijan, jak i u żydów, natomiast pozostałe, t. j. zawód nauczyciela, urzędnika, malarza, aptekarza, muzyka, ogrodnika — częściej przez dziewczęta niż przez chłopców.

Wyniki te są tembardziej interesujące i wartościowe, że naogół są one zbliżone dla obu poziomów wykształcenia, a to dowodzi, że nie są one przypadkowe.

Rozpatrzmy jeszcze w krótkości różnice, zachodzące pomiędzy chłopcami i dziewczętami z jednej strony, a poziomem wykształcenia z drugiej i w tym celu zrobmy zestawienie abiturjentów szkoły powszechnej pełnej oraz szkół powszechnych niżej zorganizowanych — chrześcijan.

Abiturjenci szkoły powsz. pełnej	Chłopcy	Dziewcz.	Abiturj. szk. powsz. niżej zorganizow.	Chłopcy	Dziewcz.
rzemieślnik	23,9	17,5	rzemieślnik	54,3	42,0
handlowiec	16,0	5,1	rolnik, leśniczy, ogrodnik, gosp.	15,2	6,4
nauczyciel	15,2	52,1	nauczyciel	9,4	27,6
rolnik, leśniczy, ogrodnik, gosp.	5,7	1,9	biuralista, urzędnik	3,4	4,6
biuralista, urzędnik	3,1	13,5	ksiądz — zakonnica	2,8	2,9
ksiądz — zakonnica	2,4	0,8	handlowiec	2,2	3,9
zaw. artystyczne	1,7	2,1	zaw. artystyczne	1,4	0,5
lekarz, dentysta	0,8	2,0	lekarz, dentysta	0,7	0,3

Porównywując liczebność zawodów, obieranych przez chłopców i przez dziewczęta na obu poziomach wykształcenia jednocześnie, możemy zauważyć, że co do niektórych grup zawodowych zarysowują się różnice pomiędzy płciami, zaś co do niektórych innych różnice są raczej zależne od poziomu wykształcenia lub środowiska społecznego a płeć gra mniejszą rolę. Do zawodów, co do których zachodzą różnice pomiędzy chłopcami a dziewczętami, da się w pierwszym rzędzie

zaliczyć zawód nauczycielski, gdyż choć na poziomie niższym jest wogóle mniej niż na wyższym kandydatów, zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców, jednak znacznie przeważa liczba dziewcząt, pragnących obrać ten zawód; do tej kategorii można również zaliczyć zawody rolnicze, przyczem zawody te są raczej obierane przez chłopców. Do drugiej kategorii zawodów, t. j. tych, dla których zachodzą różnice pomiędzy poziomami wykształcenia, daje się zaliczyć grupa zawodów rzemieślniczych: liczebności są tu raczej zbliżone dla chłopców i dziewcząt o tym samym poziomie wykształcenia, różnice zaś zarysowują się wyraźnie dla dwóch poziomów wykształcenia, przyczem na niższym poziomie jest znacznie więcej kandydatów do tych zawodów.

## 2. Samorzutność wyboru zawodu i motywy.

Chłopcy (absolwenci szkół powszechnych).

Przełóżając odpowiedzi chłopców, kończących szkołę powszechną, t. j. młodocianych w 14—15 roku życia, ma się wrażenie, że młodociani ci jeszcze nie zaznali konfliktów wewnętrznych, ani też przeciwności losu. Motywy wyboru są nieskomplikowane, częstokroć tchną jeszcze naiwnością dziecięcą. Charakterystyczne te cechy uwydatniają się jeszcze bardziej wyraźniej, gdy się porównuje motywy wyboru zawodu młodocianych z motywami wyboru zawodu absolwentów szkół średnich. Widnokrąg, obejmowany przez chłopców, jest niewielki, znajomość życia żadna. Dzieci rolników, za młodu wprawieni do pracy na roli, stają przy boku ojca, by czasem objąć ojcowiznę, bo ina-

czej przecież nie może być. Zamoźniejsi, zdolniejsi, lub wreszcie ci, którym w domu miejsca zabrakło, mają drogę życiową, wydeptaną przez innych: za wstawiennictwem księdza proboszcza, kierownika szkoły lub sekretarza gminy stoi przed nimi otworem zawód nauczyciela, księdza, lub rzemieślnika. Zawód jest obierany samorzutnie, lub przynajmniej młodzieży, zdaje się, że wybiera samorzutnie, bo z łatwością, bez konfliktów znajduje sobie miejsce zagrzane, najczęściej przy warsztacie ojca lub krewnego. To też na pytanie 2: „czy zawód ten wybrałeś z własnej woli, czy pod wpływem namowy rodziców lub innych osób“, najczęściej chłopcy odpowiadają, że wybierają z własnej woli, — takich odpowiedzi mamy wśród katolików 91%; tylko 9% nadmienia, że działa wskutek namowy rodziców lub innych osób. W szkołach wiejskich ten procent jest jeszcze mniejszy (7%). Częściej namowa rodziców występuje u żydów (12,7%) a jeszcze częściej u prawosławnych — (17%). Nie znaczy to bynajmniej, by w tych wypadkach, gdy chłopcy piszą, że wybierają zawód z własnej woli, rodzice nie wywierali żadnego wpływu na ten wybór. Wpływ ten może być nawet decydujący, lecz młodzież nie przeciwstawia jeszcze świadomie swej woli woli ojca. Dopiero, gdy chłopiec pisze, że działa wskutek namowy ojca, mamy uświadomienie sobie tej presji, działanie na podstawie obcego nakazu lub przymusu. To samo pytanie, postawione w nieco zmienionej postaci, po raz drugi, pytanie 8: „jakie względy skłoniły cię do wyboru tego a nie innego zawodu 1. zamiłowanie, 2. potrzeba ustalenia sobie bytu, 3. przymus, 4. inne względy, — nie daje również jasnego obrazu. Najczęściej zamiłowanie idzie w parze z potrzebą ustalenia sobie bytu i chłopcy podkreślali i jedno i drugie. Nawet wówczas, gdy chłopcy zaznaczali jako jedyny motyw potrzebę ustalenia sobie bytu (takich jest 16—18% odpowiedzi), nawet i w tych wypadkach, ściśle biorąc, nie wiemy, jaką rolę odgrywało zamiłowanie. Jedynie tam, gdzie jest powiedziane wyraźnie „przymus“ (2—3% odpowiedzi), mamy do czynienia z łamaniem woli młodzieńca. Oddajmy głos samej młodzieży.

## R o l n i k :

ojciec zginął, niema komu zająć się gospodarstwem  
 miłość i przywiązanie do ziemi  
 bo nie mam głowy do nauki  
 wesoła praca  
 otrzymam po ojcu ziemię  
 świeże powietrze i dobre rozwijanie sił fizycznych  
 przykład rodziców  
 urodziłem się w tym stanie  
 gospodarz na wsi jest swobodny  
 lubię wieś  
 dużo roli i t. p.

## k o w a l :

bo ojciec jest kowalem  
 brak zdolności do nauki  
 roli mało, a wielka rodzina

## s t o l a r z :

widok stolarza przy pracy

## c i e ś l a :

chciałbym stawiać nowe chaty  
 bo ojciec jest cieśla  
 nie chcę być zwyczajnym robotnikiem

## ś l u s a r z :

bo nauka nie trwa długo  
 chciałbym wyrabiać różne rzeczy z żelaza  
 z przyjemnością patrzę na wyroby ślusarskie  
 dobra przyszłość, własne natchnienie

## s z e w c :

brak szewca na wsi  
 bom widział jak brat robi, więc i ja się nauczę  
 będę robił ładne buty  
 bo szewc ma najlepiej

krawiec:

brak krawca na wsi  
 wesola i niezależna praca  
 chęć noszenia porządnego ubrania  
 widok ładnych ubrań  
 żaden zawód mi się nie podobał, więc wybrałem ten

masarz:

możność obcowania z ludźmi zamożnymi  
 żem ostygł w zapale do nauki  
 bo memu ojcu jest dobrze w tym zawodzie, to i mnie  
 będzie dobrze

fryzjer:

czystość tego zawodu

handl.

lubię handlować  
 bo mam za słabą głowę dalej się kształcić  
 mam dobre postępy w rachunkach  
 widziałem, jak żydzi zagarniają handel w swe ręce  
 chcę podnieść handel polski  
 dobre powodzenie rodziców  
 handel nigdy nie będzie w zastoju, nie będę potrzebo-  
 wał siedzieć beczynny  
 bo mam spryt  
 mam pewność, że będę tą drogą szedł śmiało

konduktor:

szybka jazda pociągiem

szofer:

szybka jazda

wojskowy:

opowiadanie nauczyciela o polskich legionach  
 aby pomścić krzywdy rodziców  
 chęć pomszczenia krzywdy, bo Niemcy wzięli mego  
 tatusia i brata za karabin. Myśl ta nie wychodzi  
 mi z głowy  
 po przeczytaniu Ogniem i mieczem

policjant:

bo ojciec jest w tej służbie

oficjalista:

mam słabą głowę dalej się kształcić

### N a u c z y c i e l.

Pani nauczycielka mówiła, że to jest zawód dobry  
wysokie stanowisko

bo mi się podoba honor nauczyciela

wyjazd w dalsze strony

niektóre wolne dni i wakacje

na wzór przełożonych

poświęcenie

bo lubię dzieci

lubię uczyć innych i chcę pracować na Kresach

chęć uczenia się

bo mam dobrą pamięć

niezdolność do pracy fizycznej

do innej pracy nie jestem zdolny

zachęta przyjaciół.

brak nauczycieli

w domu nie mogę pozostać, gdyż jest nas za dużo

wątpliwe zdrowie

zatargi domowe

myśl pracowania dla dobra swojego i społeczeństwa

bieda w domu

bo nie mam roli

chęć zadowolenia rodziców

pragnąłbym nauczyć innych, co sam umiem

dobrze miałbym w tym fachu

myśl, że sam będę na siebie pracować

Motywy wyboru zawodu nauczyciela przez chłopców wstępujących do seminarjów nauczycielskich tylko w nielicznych wypadkach są natury uczuciowej, lub ideowej. Po większej części odgrywają tu rolę względy utylitarne i niezdolność do pracy fizycznej (zamożniejsi gospodarze

wyzbywają się w ten sposób cherlaków) lub chęć zaspokojenia ambicji, zajęcia wyższego stanowiska. Dzięki temu dopływ świeżych sił do stanu nauczycielskiego jest nie najlepszy, a w konsekwencji ideowiec jest rzadkiem zjawiskiem wśród nauczycieli. Poniżej zobaczymy, że dziewczęta garną się do zawodu nauczycielskiego przeważnie ze względów ideowych i uczuciowych.

### K s i ą d z.

Brak siły do pracy fizycznej  
 bo dobrze być księdzem  
 wesoła praca i dobre utrzymanie  
 mam pomoc rodziców  
 tak sobie powiedziałem  
 spokojny żywot przyszły  
 lepiej zbawić się  
 widok szlachetnego postępowania naszego proboszcza  
 lubię się modlić  
 sieroctwo  
 ażeby żyć pobożnie  
 utwierdzanie ludzi w wierze  
 zamiłowanie  
 uczucie wewnętrzne  
 nienaturalne przeświadczenie, przymus rodziców  
 stosunki domowe  
 za młodu otoczenie osób duchownych  
 chcąc poznać naukę Chrystusa, żeby lepiej zbawić się  
 zapisawszy się do związku ministrantów nabrałem większej  
 chęci do stanu duchownego  
 podczas modlenia się z uwagą doznaje zadowolenia  
 zamiłowanie w modlitwach  
 upatruje w tem szczęście  
 chęć służby dla Boga  
 pobudki religijne

Względy utylitarne odgrywają również pewną rolę, lecz motywy religijne przeważają.

## Wyższe zawody.

adwokat:

pomagać niewinnym oskarżonym

sędzia:

mam wstręt do kłamstwa

skłoniła mnie niesprawiedliwość sądu

inżynier:

zamiłowanie do matematyki

nauka o fizyce

widok pięknych budowli

skłonił mnie pobyt w muzeum wojskowym

malarz:

widział piękne obrazy Matejki

może przedstawić w swych dziełach dzieje ojczyzny,

życie praojców i błędy młodego pokolenia

aktor:

chęć być sławnym

Wybór wyższych zawodów akademickich jest najczęściej nierealny, to też motywy są dość fantastyczne. Punkt 4 usiłuje wydobyć z ucznia: co jego ostatecznie skłoniło do tego wyboru i pytanie 6: „po czym poznajesz, że byłbyś w stanie dobrze się wybranego fachu wyuczyć i zastosować w praktyce“? Odpowiedzi na te pytania ze zrozumiałych względów są najczęściej wymijające, niejasne, ogólnikowe. Znacznie łatwiej wypowiedzieć dziecku pewne życzenie niż zanalizować motywy, które je do niego skłaniają. Jest to pewna próba pobudzenia młodzieży do samoanalizy, do refleksji. Z odpowiedzi dzieci możemy też sądzić, czy wypowiedziane życzenie zawodowe jest wynikiem dojrzałych rozmyślań, uświadomionych pobudek, czy jest naturalnym wyrazem pewnych instynktownych dążeń i skłonności. Z tego względu odpowiedzi młodzieży na to pytanie traktujemy jako probierz jej samowiedzy. W nie-



których wypadkach mamy do czynienia z pewną wiedzą o sobie, o swoich zdolnościach i możliwościach: np. „zaciekawia mnie medycyna i łatwo przyswajam sobie z niej wiadomości, a oprócz tego kocham ten zawód“. Inny pisze o zawodzie nauczyciela: „mam już niektóre wiadomości pod tym względem“, lub o pracy rolnika: „przyzwyczajenie do pracy“, „bo mam ojca ogrodnika i ciągle mam do czynienia z przyrodą“, przyszły wojskowy pisze: „bo od najmłodszych lat był przy wojsku“. Często chłopcy spodziewają się dobrych wyników w danym zawodzie na podstawie dotychczasowych swych wyników pracy w szkole: „sądzę po pilności“, lub „po nauce“, „bo się tego najlepiej uczę“. Częściej jednak występuje ufność i wiara w swe siły, które płyną poprostu z młodości: „bo czuję się na siłach“, „bo jestem zwinny“, „bo jestem zręczny“, „bo mam spryt“ (przyszły handlowiec), „bo jestem zdrowy i silny“, „mam jakąś pewność wewnętrzną“, „po własnej woli“, „bo mam nadzieję w Bogu“, „ten zawód jest dla mnie łatwy, mamy tu dobrych majstrów“, „mam znajomych w tym fachu“, „poznaję po innych, którzy pracują przy kolei“, „widziałem jak brat robi, to i ja się nauczę“, „mam pewność, że będę tą drogą szedł śmiało“.

### Życzenie zawodowe a inteligencja ogólna.

Wypowiedzenia młodzieży w wieku 14—15 lat o swej przyszłości, jak wynika z naszego materiału, możemy traktować nie jako istotne życzenia zawodowe, świadomy wyraz dążeń i potrzeb danej jednostki, lecz raczej jako pewne mgliste marzenia, wyżywianie się pewnych naturalnych instynktów. Jest rzeczą ciekawą w jakim związku z temi marzeniami pozostaje tak zwana inteligencja ogólna, innymi słowy, o jakim zawodzie marzą bardziej inteligentni, o jakim zawodzie przeciętni lub mierni.

Weźmy 1011 chłopców katolików, którzy wyraźnie się wypowiedzieli w sprawie wyboru zawodu. Mamy w tej liczbie ogółem:

wybitnych	24	—	2,4%
bardzo dobrych	75	—	7%
dobrych	301	—	30%
przeciętnych	424	—	42%
złych	187	—	18,6%
	<hr/>		
	1011	—	100,0%

Wśród 24 wybitnych chłopców 18 czyli 75% ma wyższe aspiracje, marzy o dalszym kształceniu się, o zawodzie nauczyciela, inżyniera, księdza i t. p. Reszta zadawalnia się zawodem rzemieślnika, rolnika, handlowca i t. p.

Wśród 75 chłopców o bardzo dobrej inteligencji mamy w przybliżeniu ten sam procent (73%). Dobrzy zadawalniają się w 50% zawodem rzemieślnika i handlowca, 43% dąży do wyższych zawodów, 6% pragnie poświęcić się rolnictwu.

Wśród przeciętnie inteligentnych 54% chciałoby się poświęcić rzemiosłu i handlowi, 12% rolnictwu, 34% wyższym zawodom.

Wreszcie, wśród 187 miernych jednostek mamy najlichnieszą grupę rzemieślników i rolników 44% i 28%, razem 72%, 9% marzy o handlu, reszta, czyli 19% o wyższych zawodach, przeważnie o zawodzie nauczycielskim (15%).

Jeżeli uwzględnimy rozłożenie inteligencji wewnątrz każdego zawodu oddzielnie i uszeregujemy zawody według zmniejszającej się ilości osobników o dobrej inteligencji, to otrzymamy wynik następujący:

Inżynierów	Ilość uczni	%	razem %	Przyszłych księży	Ilość uczni	%	razem %
wyb.	6	8,7	} 63	wyb.	1	2,5	} 57,5
b. db.	13	18,6		b. db.	2	5	
db.	25	35,7		db.	20	50	
śred.	22	31		śred.	12	30	
miern.	4	6		miern.	5	12,5	
	<hr/>				<hr/>		
	70				40		

Handlowców	Ilość uczni	%	razem %	Nauczycieli	Ilość uczni	%	razem %
wyb.	2	1,6	} 47,5	wyb.	9	4	} 44,5
b. db.	11	8		b. db.	14	6,5	
db.	45	38		db.	73	34	
śred.	58	43		śred.	89	41	
miern.	17	13		miern.	28	15	
133				213			

Zamierzających się dalej kształcić	Ilość uczni	%	razem %	Ślusarzy i innych rzemieślników	Ilość uczni	%	razem %
wyb.	2	3	} 40,5	wyb.	1	0,3	} 34,3
b. db.	7	13,5		b. db.	20	5	
db.	14	27		db.	105	29	
śred.	23	43		średn.	169	45,5	
miern.	7	13		miern.	73	20	
53				368			

Rolników	Ilość uczni	%	razem %
wyb.	3	2	} 22
b. db.	9	7	
db.	17	13	
średn.	51	38	
miern.	53	40	
133			

Dla pełniejszego obrazu podamy jeszcze charakterystykę poszczególnych grup młodzieży ze względu na pewne właściwości charakteru i intelektu — inicjatywa, pomysłowość i wytrwałość w pracy:

inżynierowie	86%
nauczyciele	76%
kupcy żydzi	70%
ślusarze	67%
zamierzający dalej się kształcić	64%
księża	64%
kupcy katolicy	54%
rolnicy	52%

Powyższe zestawienie wykazuje, że największą atrakcją dla inteligentnych chłopców ze szkół powszechnych stanowią przede wszystkim dwa zawody: zawód inżyniera i zawód duchownego. Zawód nauczyciela pod tym względem jest uważany za mniej atrakcyjny, mniej nawet niż zawód handlowca. Stanowisko takie młodzieży świadczy o dużym zmyśle praktycznym, który każe jej unikać tak nieopłatnego zawodu, jakim jest zawód nauczyciela szkoły powszechnej. Wynika też stąd, że dopływ narybku do tego zawodu nie jest najlepszy. Dużo daje do myślenia zestawienie procentu chłopców katolików i żydów z inicjatywą i pomysłowością, zamierzających poświęcić się handlowi. Wśród żydów 70%, wśród katolików 54% pomysłowych, posiadających inicjatywę, a iluż z pośród tych ostatnich zaznacza, że wybiera sobie zawód kupiecki „by wydrzeć handel z rąk żydowskich!”

#### Dziewczęta (absolwentki szkół powszechnych).

Analiza odpowiedzi chłopców na pytania, dotyczące wyboru zawodu, doprowadza nas do wniosku, że na tym poziomie życzenie zawodowe przeważnie nie wywołuje konfliktów wewnętrznych, lecz zradza się samorzutnie z dziecinnych upodobań i zainteresowań, jest wyrazem bezpośrednich praktycznych potrzeb, odczuwanych jako pewna konieczność. 91% chłopców wybiera zawód samorzutnie; tylko w 9% wypadków, a na wsi nawet w 7% wypadków rodzice krzyżują plany dzieci. Inaczej dzieje się u dziewcząt. Na 1223 odpowiedzi zanotowaliśmy w 20 wypadkach przymus, co stanowi 1,6% wszystkich odpowiedzi, w 143 wypadkach (11,7%) decyduje namowa rodziców i w 156 wypadkach, czyli 12,2%, względy materialne. Innymi słowy, w 25,5% wypadków czynniki zewnętrzne krzyżują własne upodobania dziewcząt.

U dziewcząt żydówek procent ten jest jeszcze większy, stanowi bowiem 47,6%, czyli prawie połowę. Liczby te odzwierciedlają podrzędne stanowisko dziewcząt w rodzinie,

ich zależność od zewnętrznych czynników, do których trzeba się naginać. Możliwość zarobkowania poza rodziną i wywalczenia sobie samodzielnego stanowiska jest tu ograniczona. Właściwie mówiąc, dziewczęta mają niewiele dróg do wyboru poza krawiecczyną i pracą nauczycielską. To też te dwa zawody skupiają największą ilość dziewcząt, wstępujących w życie i stanowią przedmiot marzenia przeciętnej dziewczyny.

W literaturze psychotechnicznej zwracano uwagę na ten „owczy pęd“ dziewcząt do tych zawodów, zwłaszcza do zawodu nauczycielskiego, lecz, wydaje się, że utyskiwania na ten temat nie są uzasadnione. Jest to linja najmniej-szego oporu i nie należy się dziwić, że dziewczęta wstępują właśnie na tę drogę, nie mając poza tem innego wyboru. Niestety, bardzo mało się robi, by uświadomić młodzież żeńską o istnieniu innych zawodów.

Wobec tego, że te dwa zawody są najczęściej przez dziewczęta obierane, zajmiemy się nimi bardziej szczegółowo i spróbujemy zorjentować się w motywach wyboru oraz zbadać, na podstawie naszego materiału, czem się wyróżniają kandydatki do tych dwóch zawodów, czy wybór jest całkiem przypadkowy, czy też istnieją pewne różnice pomiędzy przyszłemi krawcowemi, a przyszłemi nauczycielkami.

Zawód krawcowej jest ciężki, niehigieniczny, mało płatny, to też trudno się nam pogodzić z tą myślą, że stanowi on przedmiot marzenia tylu dziewcząt.

Litujemy się nad dziewczętami, które garną się tłumnie do krawiecczyny, a nie przeczuwają, że ciężka i jednostajna praca przedwcześnie je zgarbi i zetrze młodzieńcze rumieńce z twarzy. Zapominamy jednak, że praca ta jest dla wielu tysięcy dziewcząt wyzwoleniem i ucieczką od stokrój cięższej niewoli w gospodarstwie domowem. Przeglądając motywy wyboru zawodu krawcowej i pokrewnych zajęć modystki, hafciarki i t. p., spotykamy niekiedy powiedzenia pełne rezygnacji: „bo do innego zawodu nie mam zdolności“, „brak sił do ciężkiej pracy“, „nauczę się tego tylko z musu“, lub: „będę mogła całą rodzinę utrzymać“,

„rodzice nie są w stanie dalej mnie kształcić“, „chcę prędzszego ulżenia matce“, lub też lakoniczniej: „brak ojca, brak matki“, częściej jednak przeważają głosy pełne młodzieńczego optymizmu: „zawód wolny i niezależny“, „wesola i niezależna praca“, a nawet „zdaje mi się, że to zajęcie najłatwiejsze“, „zazdrość, że inne się uczą“, „chcę być samodzielna“, „aby nie być zależną“ — myśl ta powtarza się na różne sposoby. Jedna dziewczynka pisze: „wszelki zawód podoba mi się, gdyż daje samodzielność“. Bardzo często brzmi w odpowiedziach dziewcząt chęć tworzenia, praca krawcowej pociąga też przez swe walory estetyczne: „gdybym była krawcową, tworzyłabym piękne rzeczy sobie i ludziom“, „drugim uszyję suknię i wzory“, „od dzieciństwa lubiłam szyć dla lalki i wszyscy mówili, że ładnie szyję“, „lubię gustowne ubrania“, „lubię dokładne wykonywanie pracy“, „lubię porządnie uszyte ubranie“, „teraz wykonywam już ładne roboty“, „zrobiłam sobie sama kapelusze“, „przykład sąsiadki zachęcił mnie do tego“, „widziałam, jak krawcowa szyje piękne sukienki“ i t. p. Młodzieńczy entuzjazm i ufność w swe siły cechuje przyszłe krawcowe w tym samym stopniu, co i przyszłe nauczycielki, pielęgniarki, korespondentki, telegrafistki i t. p.

Rozpatrzmy teraz motywy wyboru zawodu nauczycielki. Przypomnijmy sobie, że u chłopców, obierających zawód nauczyciela, stosunkowo rzadko przemawiały motywy ideowe, pobudki społeczne, przeważały natomiast względy praktyczne. Całkiem naodwrot u dziewcząt; tylko w nielicznych wypadkach dziewczęta przytaczają motywy tego rodzaju: „stała posada do śmierci“, „uśmiechają się wakacje, których w innych zawodach niema“, „wysokie stanowisko“, „ten zawód da najprędzej chleb“ i t. p. Przeważnie jednak względy uczuciowe i ideowe są zaznaczone silnie i jaskrawo: „zawód ten uważam za najpiękniejszy“, „chciałabym poświęcić się dla innych“, „kocham lud i chcę dla niego pracować“, „kocham dzieci i zaraz na wstępie ich życia pragnę uszlachetniać ich serduszka“, „niezrażona miłość do dzieci“, „od dzieciństwa marzyłam o tem i obrałam zawód może trudny, ale bardzo mi miły“, „od dzieciń-

stwa bawiłam się w szkołę, a nawet teraz bawię się w Panią nauczycielkę“, „pomagam innym w nauce“, „mam cierpliwość i lubię uczyć“, „straszne zamiłowanie do uczenia“, „jestem lubiana przez dzieci“, „ukochałam dzieci od swoich młodych lat“, „chęć badania duszy dziecka“, „widzę, jak ciężko żyć człowiekowi nieoświeconemu“, „wiem, że dużo dzieci pozostaje bez nauki“, „widok wałęsających się dzieci“, „chcałabym, żeby Polacy byli tak wyćwiczeni jak Anglicy“, „chęć poparcia kultury“, „chcę pracować dla społeczeństwa“, „bo nauczycielki są sympatyczne i dostępne“, „miłość do nauczycielki“, „nasza pani świetnie wygląda“, „widzę złe pojmowanie tego zawodu przez moje nauczycielki“, „matki zamało dbają o swoje dzieci, bo same nie umieją wychowywać“. Jedna dziewczynka, żydówka, pragnie być nauczycielką w Palestynie, bo „kocham dzieci i Palestynę“. Inna, również żydówka, pisze: „chcę być nauczycielką, żebym mogła kształcić dzieci polskie“. Podobnych odpowiedzi można przytoczyć bez liku, dziewczęta pławią się wprost w tego rodzaju uczuciach, niekiedy myśli są wyrażone niedołącznie i chaotycznie, lecz cechuje je silne i szczerze uczucie, np.: „upatruję w tem cel swego przeznaczenia“, „szczególne zamiłowanie, którego określić nie mogę i nie chcę“.

Na pytanie „po czem poznajesz, że byłabyś w stanie dobrze się wybranego fachu nauczyć i zastosować w praktyce“, odpowiedzi nieraz świadczą o dużym uświadomieniu dziewcząt, np.: „jestem cierpliwa i rodzice mówią, że będę mogła“, „mam silne nerwy“, „zastępuje w czasie lekcji nauczyciela“, „po mojem usposobieniu pedagogicznym“, „zdobynam się na wysiłki“, lub krótko: „jestem zdrowa, lubię dzieci“, „jestem serdecznie przywiązana do dzieci“, „cierpliwość, nieskłonność do wzruszeń, wytrwałość“. Naogół dziewczęta wykazują dużą dojrzałość umysłową i uczuciową i zdolność do samoanalizy, dużo większą niż chłopcy.

Rozpatrzmy teraz różnice pomiędzy przyszłymi krawcowymi a przyszłymi nauczycielkami. Różnice te występują bardziej jaskrawo, jeżeli się osobno rozpatrzy szkoły wiejskie i szkoły miejskie. Inny walor ma krawcowa w oczach

dziewczynki ze wsi, a inny w oczach dziewczynki z miasta lub miasteczka.

### Inteligencja.

S z k o ł y   w i e j s k i e							
	wybitna %	b. dobra %	dobra %	wybitna b. dobra ++ dobra %	średnia %	stała %	razem %
krawcowe	1	11	33	43	17	38	100
nauczycielki	5	22	31	58	35	5	100
S z k o ł y   m i e j s k i e							
krawcowe	3,6	10	30	43,6	34,4	22	100
nauczycielki	5	17	39	61	30	9	100

I tu i tam zawód nauczycielski przyciąga jednostki najbardziej inteligentne, lecz również i wśród przyszłych krawcowych prawie połowa należy do bardzo dobrych i dobrych pod względem inteligencji.

Znacznie większe różnice ujawniają się wśród tych dziewcząt pod względem inicjatywy i pomysłowości oraz usposobienia (zamiłowanie do życia ruchliwego i siedzącego).

### Inicjatywa i pomysłowość, temperament.

S z k o ł y   w i e j s k i e				
	inicjatywa pomysłow. %	brak %	lubi życie siedzące %	lubi życie ruchliwe %
krawcowe	18	82	48	52
nauczycielki	72	28	28,9	71,1
S z k o ł y   m i e j s k i e				
krawcowe	37	63	39	61
nauczycielki	50	50	32,3	67,7



Zarówno na wsi jak i w mieście uwydatnia się ogromna różnica pomiędzy temi dwiema grupami: kandydatki do zawodu nauczycielskiego wykazują dużo więcej inicjatywy i pomysłowości, są więcej żywe i ruchliwe niż kandydatki do zawodu krawieckiego. Zachodzi zatem pewna naturalna selekcja: jednostki bardziej inteligentne, żywe, pomysłowe, mają też większe aspiracje życiowe, dążą do wyższego stanowiska społecznego nauczycielki, tymczasem bardziej bierne natury zadowolniają się krawiecczyną.

Dla charakterystyki motywów wyboru innych zawodów przytoczę jeszcze kilka ciekawych wypowiedzeń:

motyw wyboru:

pielęgniarka:

„widok chorych i kalek“, „kocham chorych“,

lekarka:

„czuję, że mogłabym przenosić największe cierpienia ludzi, byleby im dopomóc“,

zakonnica:

„będę mogła wychowywać dzieci biedne i pielęgnować chorych“, „podoba mi się życie zakonnice i ich piękny cel“,

masarka:

„licho jestem odżywiana: szczególnie zajmuje mnie sprzedaż wędlin“

handl:

„pragnę dobrobytu dla mnie i chęć przysłużenia się ojczyźnie: mój majątek będzie majątkiem mojej ojczyzny, bo łożyć będę na jej potrzeby“, „myśl, że przysłużę się do pokonania choć części naszych wrogów, żydów“,

ogrodniczka:

„siła wewnętrzna ciągnie mnie do tego“, „mam wielką chęć hodowania kwiatów“, „pomagam od kilku lat tatusiowi i pomoc moja jest przez niego ceniona“.

artystka:

„często chodzę do teatru, jestem bardzo wrażliwa i odczuwam sztukę“,

muzyczka:

„chcę uprzyjemnić rodzicom starsze lata, bo kochają muzykę. Gdy byłam małą powiedziano mi, że mam wielkie zdolności do muzyki“, „kocham się w teatrze, tam chcę pracować“, „widok pięknych kostiumów i towarzystwa“.

Niektóre dziewczynki żydówki pałą się do pracy w Palestynie: „pragnę walczyć o wolność mojej ojczyzny, by kości me spoczywały na ziemi praojców“, „chcę być dobrą gospodynią, wychować dobrze dzieci i wszystko w Palestynie, mojej ojczyźnie“. Inna pragnęłaby kształcić się dalej, lecz: „religia mojżeszowa zakazuje uczęszczania do szkół w sobotę, a na wyższych studjach jest to niemożliwe“.

#### Absolwentki szkół średnich.

Dziewczęta po ukończeniu szkoły średniej przeważnie mają wyższe aspiracje, marzą o niezależnym i samodzielnym stanowisku społecznym; o ile warunki materialne nie zmuszają ich do szukania natychmiastowej posady w biurze i urzędzie, dążą do wyższej uczelni. To też motywy wyboru zawodu urzędniczki, biuralistki, korespondentki i t. p. są pełne rezygnacji i melancholji.

Najczęściej występuje zupełny brak motywów. Dziewczęta te niechętnie się uzewnętrzniają. Albo pomijają to pytanie zupełnym milczeniem, albo piszą krótko: „warunki zewnętrzne“, „konieczność“, lub: „ojciec nie żyje“. Rezygnacja wieje od odpowiedzi: „brak sił do innej pracy“. Inna pisze: „spokój“, to ją nęci, tego pragnie, nic więcej. Można się domyślać, że dużo się kryje w tak prostym powiedzeniu: „najprędzej uzyskam samodzielność“. Dla uzyskania tej samodzielności i ratowania się przed nieznośnymi warunkami życia domowego, dziewczęta porzucają niekiedy dom rodzicielski, wychodzą zamąż za pierw-

szego lepszego mężczyznę, stają się wychowawczyniami cudzych dzieci, lub urzędniczkami.

Niekiedy ta sama nuta melancholji brzmi u dziewcząt, poświęcających się zawodowi nauczycielskiemu:

np. brak innych pragnień

niemożność osiągnięcia innego

brak odpowiedniego zawodu

potrzeba wypełnienia życia pracą

brak zdrowia na dłuższe studia

dowiedziała się, że innego zawodu nie może objąć

bezwiedny wpływ otoczenia

cel praktyczny.

Bez zapału i entuzjazmu, zgaszone lub w najlepszym razie obojętne, wstępują do pracy nauczycielskiej te młode istoty.

Zapewne w przyszłości padną one ofiarą ciężkiej pracy, którą osłodzić może tylko nadzwyczajne umiłowanie dzieci i wyrzeczenie się osobistych pragnień. Za swą niedolę najczęściej też mścić się one będą na młodzieży. Na szczęście głosy te nie stanowią większości. Do nich też zbliżona jest grupa, szukająca w zawodzie nauczycielskim zaspokojenia ambicji i pragnienia niezależności. Rozumuje ona trzeźwo, rzeczowo:

zdobyć niezależne stanowisko

pragnienie samodzielnej pracy

przekonanie, że da mi pełną satysfakcję

najbardziej odpowiedni zawód dla kobiety

przekonanie, że w tym zawodzie potrafi najlepiej pracować

inteligentna praca.

Dużo liczniejsza jest grupa podająca motywy natury ideowej i społecznej. Uświadomienie sobie znaczenia oświaty, chęć brania czynnego udziału w życiu społecznym, zamiłowanie do nauczania, są to motywy dominujące. Rzuca się w oczy jednak pewna odległość, z której dziewczęta spoglądają na tę pracę; pewien chłód wieje od tych enuncjacyj:

zrozumienie doniosłości wychowania dla kraju  
 można przynieść największą korzyść narodowi  
 oświata ludowa i praca społeczna  
 zamiłowanie do psychologii  
 obserwacja stosunków szkolnych  
 przykłady nauczycieli, którzy źle traktują swe zajęcie,  
 tylko jak pracę zarobkową  
 świadomość, że na tem polu będzie użyteczna  
 brak ludzi chcących się temu poświęcić  
 własne przekonanie  
 lubię zwyciężać przeszkody  
 piękna i owocna działalność  
 wdzięczna i szlachetna praca  
 jedyny zawód ideowy  
 ideowość tej pracy  
 zamiłowanie do literatury i chęć budzenia u innych  
 daje zadowolenie nie tylko materialne lecz i moralne.

Nawet wówczas, gdy występuje uczucie, maturzystki  
 nie mówią jednak o ukochaniu dziecka, lecz o przywiązaniu  
 do szkoły lub zamiłowaniu do pracy nauczycielskiej:

kocham szkołę  
 lubię szkołę  
 chcę otworzyć szkółkę dla dzieci  
 w pracy harcerskiej ujawniło się moje zamiłowanie  
 widok szkoły w pobliskiej wsi  
 chęć niesienia wiedzy innym.

Stosunek ten, nacechowany refleksją, jaskrawo odbija  
 od gorącej uczuciowości i bezpośredniego ukochania  
 dziecka, które występuje w odpowiedziach dziewcząt ze  
 szkół powszechnych, pragnących poświęcić się zawodowi  
 nauczycielskiemu. Trudno powiedzieć, czy przejawia się  
 w danym wypadku ogólna cecha wieku młodzieńczego,  
 skłonność zajmowania się swoją osobą, patrzenie na świat  
 jakby z pewnego oddalenia, zamiłowanie do zagadnień  
 ogólnych, filozoficznych, budzący się w dziewczętach  
 instynkt społeczny, czy też upatrywać należy w tem różnicę  
 pomiędzy idealistycznym usposobieniem dziewcząt z ludu,

przyszłych nauczycielek szkół powszechnych, a nacechowanym pewną rezerwą i egocentryzmem stosunkiem do zawodu nauczycielki szkoły średniej młodzieży żeńskiej ze sfer zamożnych.

Inteligencja maturzystek, obierających zawód nauczycielski, przedstawia się bardzo dodatnio.

Wybitn. 9,3%, b. db. 21,5%, db. 44%, śr. 22%, miern 2%  
 wyb. + b. db. + db. 74,8%

Trochę dziwnym wydaje się, że do zawodu lekarskiego garnie się element nieco gorszy:

wyb. 9%, b. db. 21%, db. 32%, śred. 32%, mier. 6%  
 wyb. + b. db. + db. 62%

Być może odgrywa tu rolę tradycja, która nieraz nakazuje dziewczętom, pochodzącym z rodzin lekarskich, obierać ten zawód, bez względu na to, czy posiadają odpowiednie zdolności i zamiłowanie, czy nie. Być może wreszcie, ambicja zamożnych a próżnych jednostek skierowuje je na drogę, która prowadzi najprędzej do dobrobytu. Odpowiedzi na to pytanie będziemy szukali w motywach wyboru zawodu lekarki, podawanych przez dziewczęta. Istotnie „chęć samodzielności“ dominuje w odpowiedziach dziewcząt. Myśl ta powtarza się wielokrotnie w różnych warjantach: „samodzielność stanowiska“, „niezależność zawodu“, „zapewnia samodzielność“, „chęć być niezależną od mężczyzny“ i t. p. Nie zawsze też postanowienie jest samorzutne: wpłynęły na nie „okoliczności zewnętrzne“, „dyskusja z kuzynką, która jest lekarką“, „przeglądała książki medyczne“, przeczytała książkę „Zwierzenia lekarza Weresajewa“. O przyczynach głębszych domyślamy się w odpowiedzi: „śmierć brata“, „pobyt w szpitalu w 1920 r.“, „wielki brak pomocy lekarskiej“, „świadomość, że dużo dzieci umiera przez lekarzy“, „przeświadczenie, że tylko na tej drodze będę mogła spełnić to, co uważam za cel życia“, „widok biednych, chorych i nędza ludzka“, „wojna światowa, w której pomoc lekarska była tak potrzebna“, „chęć niesienia pomocy innym“. Motywy te jednak ani są bardzo częste, ani też bardzo typowe: w wielu wypadkach przyta-

czane są ogólnikowe zdania: „praca użyteczna“, „praca najodpowiedniejsza dla kobiet“, „szerokie pole działania“ i t. p. „Przeświadczenie“, „świadomość“, „rozmyślania“, „chęć“, „konieczność“... temi terminami operują dziewczęta w wieku od 18 do 20 lat. Nie mamy tu stapiania się jednostki ze światem, jak u dorastającej młodzieży ze szkół powszechnych, lecz przeciwstawianie się temu światowi, działanie z rozmysłem, zastanowieniem. Jedna maturzystka zamierzająca się dalej kształcić: „pragnienie poznać porządek wszechświata“, inna: „konieczność odpowiedzi na pytanie, poco się błąkam na świecie i czym on jest“, przyszły historyk powiada: „zamiłowanie do badań dziejów wybitnych indywidualności“. Kandydatka do zawodu inżynierskiego: „chęć zwyciężenia przeszkód“, lub: „zamiłowanie do pomiarów“, za to inna, całkiem po kobiecemu: „aby pomagać narzeczonemu w pracy“.

Ze względów społecznych na specjalną uwagę zasługują przede wszystkim dwie grupy młodzieży: jednostki najzdolniejsze, wybitne (ankieta wyodrębnia je z pośród „bardzo dobrych“) i jednostki słabe. Obydwie te grupy wstępują w życie z patentem dojrzałości umysłowej, by zająć w niem dominujące stanowiska społeczne i towarzyskie, lecz waga tych dwóch grup jest nierówna.

#### Jednostki wybitne.

W przeważnej części są to dzieci rodziców z wyższem wykształceniem (56%), córki lekarzy, adwokatów, inżynierów, sędziów, profesorów Uniwersytetu i szkół średnich, urzędników. Liczną grupę (40%) stanowią córki rodziców o wykształceniu średniem (przemysłowców, kupców, właścicieli dóbr i majątków ziemskich, oficerów, nauczycieli szkół powszechnych, aptekarzy i t. p.). Wreszcie nieliczny odsetek stanowią córki niższych funkcjonariuszy (4%).

Większość tych dziewcząt pragnie kształcić się dalej w szkołach akademickich (62%), 18% zamierza poświęcić się pracy nauczycielskiej, 8% nauce muzyki i języków, 10% rolnictwu i zajęciom praktycznym, 2% nie zdecydowało się jeszcze co do swej przyszłości.

### Jednostki słabe.

Grupa jednostek słabych ma odmienne oblicze społeczne i różni się też pod względem aspiracji życiowych.

24% pochodzi z rodzin o wyższym poziomie kulturalnym (córkami inżynierów, lekarzy, sędziów, profesorów gimnazjalnych). Połowa (51%) rekrutuje się ze sfery średniej (są to córki kupców, przemysłowców, nauczycieli szkół powszechnych, administratorów domów i majątków, rolników, urzędników i t. p.) i jedna czwarta część (24%) ze sfer ludowych (córkami rzemieślników, piekarzy, młynarzy, woźnych, restauratorów i t. p.).

Prawie połowa (47%) z pośród tych dziewcząt również dąży do wykształcenia wyższego, lecz obiera sobie takie wydziały, jak chemia, dentystyka, farmaceutyka, medycyna. Humanistek w tej grupie spotykamy bardzo mało, co jest bardzo charakterystyczne, 9% maturzystek tego typu pragnie poświęcić się pracy nauczycielskiej, 30% zajęciom praktycznym, 13% studjom muzyki i języków.

Widzimy, że trafny instynkt zwraca jednostki o miernej inteligencji w kierunku praktycznym, w którym one pracować mogą z pożytkiem dla siebie i dla społeczeństwa.

### Absolwenci szkół średnich.

#### Zawód nauczycielski.

Stosunkowo bardzo nieliczna grupa zamierza się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu. Motywy wyboru tego zawodu są dość zróżnicowane: obok zamiłowania do pracy pedagogicznej lub zamiłowania do nauki występują pobudki społeczne, filozoficzne i ideowe.

#### Zamiłowanie do pracy pedagogicznej.

Chęć pracowania z młodzieżą

zamiłowanie do przyrody i bliski stosunek z młodzieżą

zamiłowanie do uczenia

zamiłowanie do tej pracy, rozwinięte pod wpływem harcerstwa

wewnętrzne przekonanie

chęć wpojenia w młodzież sumienności.

## Zamiłowanie do nauki.

zamiłowanie do literatury i historii  
 zamiłowanie do filozofji ścisłej  
 zamiłowanie do matematyki  
 chcę skończyć konserwatorjum.

## Względy społeczne, filozoficzne i ideowe.

na tem polu więcej pracować można dla społeczeństwa  
 wpływ profesora, który porwał mnie swemi wykładami  
 dłuższe rozmyślanie nad celem życia i przykład ojca  
 rozmyślanie nad celem życia  
 poznanie siebie  
 dłuższe rozmyślanie nad swoją przyszłością  
 brak odpowiednich sił nauczycielskich  
 jak zauważyłem, nauczycielstwo traktuje swój zawód za-  
 robkowo tylko.

Zupełnie odosobnione i bardzo nieliczne są głosy, które świadczą o jakichś celach praktycznych, lub o wyborze zawodu z konieczności. W jednym wypadku maturzysta pisze: konieczność, gdyż nie mam zdolności, inny: „przykład ojca“. Widocznie zawód ten nie pociąga młodzieży ambitnej, mającej większe aspiracje życiowe. Nie stanowi on też ucieczki dla jednostek zrezygnowanych, nie wiedzących co ze sobą zrobić. Wśród maturzystek niestety, ta kategoria osób jest bardzo liczna. Gdyby istotnie tak było i do zawodu nauczycielskiego garnęła się z pośród młodzieży jedynie grupa jednostek ideowych, byłby to bardzo pocieszający objaw. Niestety, z poprzednich zestawień wiemy, że młodzież męska, poświęcająca się zawodowi nauczyciela szkoły powszechnej, przeważnie powoduje się względami praktycznymi i materialnymi. Potwierdza to również ankieta, przeprowadzona przed kilkanaście laty przez P. Z. Dąbrowskiego o motywach wyboru zawodu nauczycielskiego przez uczniów i uczennice Seminarjów nauczycielskich.

Odmienne oblicze ma młodzież obierająca zawód prawnika, lekarza, inżyniera.



## Zawód prawnika.

Nieliczna garstka powoduje się względami ideowymi:

Zamiłowanie do sprawiedliwości  
 ograniczenie obrony ludzi niewinnych  
 idea ujęcia życia w karby sprawiedliwości (przyszły prokurator lub sędzia)  
 praca dla Państwa  
 chcę wzbudzić poszanowanie dla prawa  
 muszę się przyczynić do poprawy stosunków społecznych (przyszły społecznik)  
 walka o człowieka: niesprawiedliwy ustrój w Polsce „demokratycznej“ (przyszły polityk).

Jeszcze bardziej rzadkie są względy poznawcze:  
 Zainteresowanie prawem  
 poznanie historii prawa od najdawniejszych czasów  
 zaciekawia mnie życie wykołejonych, chęć poznania, czy są oni słusznie potępieni.

Najliczniejsza grupa przyszłych prawników dąży do sławy, rozgłosu, majątku, lub pragnie osiąść ogólne wykształcenie wyższe. Niektórzy czynią to z konieczności. Chęć sławy, niezależności  
 chęć brania czynnego udziału w życiu publicznem i politycznym  
 chęć zajmowania się sprawami politycznymi  
 skończywszy prawo, mam więcej dróg do wyboru  
 zawód daje pole do rozgłosu  
 zawód niezależny, wolny  
 żądza wślawienia się  
 brak w Polsce dobrych prawników  
 lubię wymowę  
 najlepiej odpowiada mojemu charakterowi  
 moja konstrukcja psychiczna  
 pochodzę z rodziny prawniczej, wychowywałem się w tej atmosferze  
 posada i dobre wykształcenie  
 chęć zrobienia majątku

chęć zarobku

chęć otrzymania wyższego wykształcenia

silne pragnienie ukończenia studiów Uniwersyteckich

łatwość studiów, niemożność obrania innego zawodu  
z konieczności

brak wyboru czegoś innego: w wolnych chwilach poświęcę  
się homeopatji

wobec kalectwa: zawód nie wymagający dużo ruchu.

Stosunek motywów ideowych do motywów osobistych  
i praktycznych stanowi zaledwie 1 : 3.

### Z a w ó d l e k a r z a .

Wśród przyszłych lekarzy względy altruistyczne i poznawcze są dość częste; większa część młodzieży przytacza tego rodzaju motywy, około  $\frac{1}{3}$  części powoduje się względami osobistymi i praktycznymi.

Względy altruistyczne i ideowe:

piękno tego zawodu

widok nędzy ludzkiej

widok wielu cierpień, którym mimo najszczerzym chęciom  
pomóc nie mogłem

widok rozmaitych chorób

lubię wszystko, co się do człowieka odnosi

chęć pomożenia współobywatelom i własne zainteresowanie

chęć naśladowania K. Marcinkowskiego

chęć pomagania ludzkości

względy humanitarne

idea społeczna

chętnie opiekuję się chorymi

świadomość niemocy ludzkiej w wielu chorobach

zamiłowanie do zwierząt

głos wewnętrzny

chęć pomocy ludziom

chęć wyrugowania żydów

brak lekarzy Polaków

chęć odebrania żydom tego fachu, by nie szkodzili ludności  
polskiej

ciężka choroba.

### Pobudki poznawcze:

pragnienie poznania tajników przyrody  
 chęć badania chorób  
 chęć poznania siebie samego  
 częste przebywanie w zakładzie dla umysłowo chorych  
 zamiłowanie do nauk przyrodniczych  
 rozczytywanie się w książkach lekarskich  
 przeprowadzenie próbnych sekcji  
 operacje nad zwierzętami (kot, królik)  
 w medycynie widzę naukę umożliwiającą wyższy rozwój  
 umysłowy i duchowy.

### Względy osobiste:

szerokie pole działania  
 najodpowiedniejszy do wyzyskania moich zdolności  
 nauka ta nie sprawia mi żadnego trudu  
 chęć zdobycia wyższego stanowiska  
 chęć zdobycia niezależnego stanowiska  
 zawód wolny oraz piękne stanowisko w społeczeństwie  
 potrzeba ustalenia bytu  
 samopoczucie, że na tem polu położę wielkie zasługi (!)  
 samodzielność i swoboda działania  
 widoki powodzenia mego wuja  
 poparcie krewnych  
 obiecane stypendjum  
 aby uniezależnić się od brata  
 jestem sumienny i dokładny  
 ponieważ ojciec był lekarzem  
 zawód spokojny.

### Zawód inżyniera.

Psychika młodzieży obierającej zawód inżyniera jest  
 nieco odmienna, w porównaniu z poprzednią. Względy spo-  
 łeczne lub altruistyczne nie odgrywają prawie żadnej roli.  
 Jedyne w dwóch wypadkach wypowiedziana jest myśl, że  
 w tej roli będzie najpożyteczniejszy oraz  
 chęć pracy społecznej wśród mas robotniczych.

Są to odosobnione wypadki. Naogół mamy tu kilka typów: typ rzeczowy, typ marzyciela, typ zamiłowanego do nauk ścisłych i wreszcie typ ambitnego działacza praktyka.

#### Typ rzeczowy:

Państwo potrzebuje dzielnych inżynierów  
brak w Polsce inżynierów wojskowych  
potrzeba architektury i brak budowli stylowych  
chęć zrównania przemysłu polskiego z angielskim  
chęć podniesienia przemysłu polskiego  
cała rodzina składa się z inżynierów  
brat również temu się poświęca

#### Typ marzyciela:

chęć sławy i dokonania wynalazków  
znalezienie w tym zawodzie szczęścia  
chęć stworzenia czegoś pięknego  
ze względu na walory estetyczne (archit.)  
piękno tego zawodu  
urok życia fabrycznego.

#### Typ zamiłowanego do nauk ścisłych:

ścisłość i szlachetność tego zawodu  
ścisłość pracy i szerokie pole działania  
zamiłowanie do matematyki  
zamiłowanie do budowy okrętów i chęć życia blisko morza  
chęć wyjazdu zagranicę  
zamiłowanie do fizyki.

#### Typ działacza:

szerokie pole działania  
aby otworzyć sobie szerokie pole działania  
możliwość szybkiego wypłynięcia  
zawód wolny nie tracący znaczenia poza obrębem Polski  
(żyd.)  
stanowisko niezależne  
konieczność zdobycia pozycji społecznej i towarzyskiej  
widziałem, jakie życie może stworzyć sobie inżynier.

## Zawód wojskowego.

Wśród kandydatów do zawodu wojskowego widzimy dużą świadomość celu i znajomość siebie samego:

nieprzeparte zamiłowanie  
 charakter i usposobienie  
 potrzeba życia ruchliwego  
 potrzeba poświęcenia się na tem polu  
 temperament, służba w wojsku  
 mam wrodzony temperament wojskowego  
 zapal, jaki mnie ogarnął na widok maszerujących na front  
 brak dobrych fachowców oficerów  
 obcowanie z wojskowymi  
 pobyt na froncie

Bardzo charakterystyczne jest powiedzenie:

lubię wymagać od innych tego, co ja chcę, lub  
 powody, któremi dzielić się nie mogę i nie chcę.

Względy osobiste:

niewodzenia w nauce  
 niezamożność rodziców  
 zamiar rychłego założenia rodziny.

Mamy wrażenie, że w tych nielicznych odpowiedziach odzwierciedliły się jednak typowe motywy, kierujące młodzieżą przy wyborze tego zawodu.

Zawód marynarza:

czytanie książek  
 wrażliwość na przygody  
 podróże do różnych krajów  
 chęć obcowania z morzem  
 poznanie krajów pozaeuropejskich.

Zawód lotnika:

samoloty wprawiają mnie w jakiś nieokreślony stan tęsknoty za czemś, co w nich drzemie.

## Zawód księdza.

Maturzyści, obierający sobie zawód księdza, mają bardzo wyraźne oblicze. Niewielu jest takich, którzy podają motyw natury czysto praktycznej, jak na przykład:

nie trzeba tu wiele zdolności i wogóle to nie jest trudne, lub  
 prowadzenie życia bez trosk  
 względy materialne  
 względy rodzinne  
 życzenie rodziców  
 tym tylko studjom mogę się poświęcić  
 ubóstwo rodziców

Częściej motywem wyboru są przeżycia osobiste, zawód życiowy lub świadomość, że działalność kapłana odpowiada właściwościom charakteru danej osoby:

wypadek w moim życiu  
 śmierć ojca  
 przeżycia wewnętrzne  
 śmierć matki, niechęć do zabaw  
 uzdrowienie z choroby  
 przeżycia i poważne refleksje  
 pociąg do życia wiejskiego  
 zawód sercowy  
 lubię spokój  
 chęć cichego, spokojnego, niezależnego życia  
 zamiłowanie do życia samotnego  
 usposobienie

Spotykamy też surowe osądzenie życia świeckiego:  
 demoralizacja świata  
 nędza moralna

pogląd na wartość życia  
 poczucie siły i widok świata, który grzęźnie w kłamstwie  
 zepsucie obyczajów współczesnych.

To też spora ilość zamierza się poświęcić pracy społecznej:

zmysł do pracy społecznej, chęć naprawy społecznej  
 poświęcić się pracy nad młodzieżą  
 mojem zachowaniem względem otoczenia mógłbym wpły-  
 nąć na nie  
 powołanie i pragnienie pracy społecznej  
 chęć rekonstrukcji  
 oświata na wsi  
 chęć pracy nad moralnością ludzką  
 praca nad ludem i t. p.

Inne nastawienie psychiczne posiadają ci, którzy przy-  
 taczają pobudki religijne:

odczuwanie wyraźnej ręki, która w tym kierunku popycha  
 przekonanie, że jedynym celem człowieka jest Bóg i wieczny  
 spokój  
 spokój, jaki mi może dać teologja  
 cenię modlitwę  
 jestem wychowany w duchu religijnym  
 zamiłowanie do modlitwy, lub krótko:  
 wewnętrzne przekonanie, sumienie, pobudki religijne, po-  
 wołanie, dawne marzenie.

Przytoczone motywy dają nam pewien wgląd w men-  
 talność stanu duchownego.

Rolnicy, agronomowie, leśnicy, ogrodnicy.

Względy praktyczne, względy osobiste i względy ideowe:

chęć podniesienia rolnictwa  
 tradycja  
 chęć pozostania na ziemi ojca  
 obowiązek utrzymania ziemi  
 chęć życia wśród natury  
 lubię samotność i ciszę  
 wstręt do wszelkiej pracy miejskiej  
 zamiłowanie do ziemi i tej żmudnej pracy  
 zamiłowanie do ziemi i chęć pracy społecznej

Żyd, będzie pracował w Palestynie: antysemityzm  
i niechęć eksploatacji innych

względy na zdrowie i możliwość obcowania z przyrodą  
zły stan zdrowia

zastanowienie się nad własnym charakterem i zły stan  
zdrowia

silne krótkowidztwo (ogrodn.)

wychowanie na wsi i t. p.

### Handel i przemysł.

brak zamiłowania do innych przedmiotów

chęć przysłużenia się krajowi

inne studia zbyt długie są

rozmaitość życia i możliwość wygodnego życia

chęć pędzenia przyjemnego życia

żyłka i pociąg do interesów

chęć wczesnego ożenienia się

chęć wybicia się i szukania szczęścia po całym świecie

na medycynę trudno się dostać

konieczność narodowa (?)

chęć wyrwania handlu z rąk żydowskich

myśl, że handel jest w rękach obcych

chęć wyrugowania obcych żywiołów i wydarcia handlu  
z rąk żydowskich

pobudki patriotyczne: handel jest w obcych rękach

krótki czas ucześnieania do akademji handlowej

możność otrzymania wyższego stanowiska

brak w Polsce ludzi o wykształceniu czysto handlowem.

Reasumując powyższe, stwierdzamy u młodzieży, kończącej szkołę średnią, dużą świadomość celu i względnie dobrą znajomość życia. Życzenie zawodowe nie jest już tylko symbolem, jak w szkole powszechnej, ani też marzeniem, lecz jest postanowieniem realnem, liczącem się z własnymi siłami i wymaganiami rzeczywistości. Życzenie zawodowe jest samorzutne. Młodzież, wybierając ten lub inny zawód powoduje się własnem zainteresowaniem, lub



przynajmniej świadomością, że obrana praca zapewni jej byt i odpowiada jej w pewnym stopniu. Przymus występuje w tym wieku niezmiernie rzadko: przeglądając przeszło tysiąc odpowiedzi znaleźliśmy tylko 3 takie wypadki (do zawodu kupca, księdza i lekarza). Dużo częściej motywy są natury czysto praktycznej: najczęściej przy wyborze zawodu prawnika, inżyniera i lekarza.

Ankieta umożliwia nam jeszcze uczynić ciekawe zestawienie: jaki jest poziom inteligencji kandydatów do różnych zawodów, innemi słowy, jaki narybek dopływa do różnych zawodów.

### Inteligencja kandydatów do różnych zawodów.

Zawody	Inteligencja					
	wybitna %	b. dobra %	dobra %	wybitna + b. dobra + dobra %	średnia %	słaba %
inżynier	10	20	40	70	29	1
nauczyciel	17	15	40	72	6	22
lekarz	7	14	39	60	36	4
prawnik	4,6	11	44	59,6	33	7
wojskowy	4	8	40	52	35	12
ksiądz	2,5	2,5	44	49	37	14
rolnik	0	7,5	38	45,5	40	15
kupiec, przemysłowiec	3	3	36	42	43	13

Najinteligentniejsi maturzyści dążą do zawodów: inżyniera, nauczyciela, lekarza, prawnika, najmniej inteligentni do zawodu rolnika i kupca. Kolejność ta była do przewidzenia.

nia, lecz ustosunkowanie się w tych grupach jednostek dobrych, średnich i złych, mogło być wykryte jedynie na podstawie prac eksperymentalnych.

### 3. Zamiaty młodzieży a opinia nauczycieli.

Pytanie 36-te ankiety, skierowane do nauczycieli, a brzmiące: „Według zdania nauczyciela jaki zawód byłby dla niego (ucznia) najwłaściwszy?“ — umożliwiło nam opracowanie zagadnienia zgodności pomiędzy zamiarami uczniów co do wyboru zawodu a orzeczeniem nauczycieli w tej sprawie.

Nie traktując orzeczenia nauczycieli w sprawie wyboru zawodu jako kryterjum trafności tego wyboru, uważamy, że zdanie nauczycieli w tej sprawie jest ciekawe ze względu na to, że oświetla tendencję, jaką wykazują nauczyciele w stosunku do tego zagadnienia, odradzając jedne zawody, natomiast doradzając inne, a ponadto i kierunek dążeń młodzieży, rozpatrywany pod tym kątem widzenia, nabiera specjalnego oświetlenia.

Rozpatrzymy tu dwa następujące zagadnienia:

1. Zawody, które doradzają nauczyciele, rozpatrywane w obrębie danej grupy młodzieży niezależnie od zamiarów poszczególnych uczniów.

2. Zgodność pomiędzy zamiarami uczniów a opinią nauczycieli.

#### 1. Zawody, które doradzają nauczyciele.

Ponieważ zdanie nauczycieli w sprawie wyboru zawodu nie jest interesujące o ile rozpatrywać je zupełnie niezależnie od dążeń młodzieży, a nabiera ono znaczenia w zestawieniu z temi dążeniami, przeto obok procentowych wyliczeń, dotyczących zawodów, doradzanych przez nauczycieli, podajemy procentowe wyliczenia zawodów wymienionych przez daną grupę młodzieży. Nie będziemy tu analizować wszystkich grup młodzieży, rozpatrywanych w innych rozdziałach, gdyż zaprowadziłoby to nas za daleko. Rozpatrzy-

my jedynie chrześcijan — abiturjentów szkoły powszechnej pełnej oraz abiturjentów gimnazjum.

Rozpatrzmy najpierw abiturjentów pełnej szkoły powszechnej, zaczynając od grupy dziewcząt.

Dziewczęta. Chrześcijanki Abit. pełnej szkoły powszechnej		
Zawody (ogólniejsze grupy zawodowe)	Zdanie nauczycieli	Zamiany uczeń
zawód nauczycielski	29,3	50,4
rzemiosło	21,3	17,4
gosp. dom., wiejskie, ogr.	9,1	1,9
zawód biurowy	6,9	13,5
handel	3,8	5,1
zawody artystyczne	2,6	2,1
lekarz, dentysta, aptekarz	1,1	2,2
wychowawstwo, pielęgn.	0,7	1,6
zakonnica	0,1	0,8
dalsze kształc., pr. umysł.	4,6	2,3
zaw. praktyczne	6,3	—
inne	0,2	0,9
żaden (gosp. własne)	1,7	0,4
brak opinii wzgl. ucz. niezdecydow.	12,3	1,4
razem	100,0	100,0

W tabelce podanej powyżej mamy najpierw podane procentowe wyliczenia zawodów doradzanych przez nauczycieli, w rubryce drugiej — procenty odnoszą się do zamiarów dziewcząt w sprawie wyboru zawodu. Różnice pomiędzy temi dwiema rubrykami są bardzo charakterystyczne. Zdaniem nauczycieli tylko 29,3% dziewcząt powinno obrać zawód nauczycielski, a mających zamiar obrać ten zawód jest aż 50,4% — wskazuje to na to, że wśród dziewcząt istnieje pewien pęd do tego zawodu, wcale nie popierany przez nauczycieli. To samo, jednak w mniejszym stopniu, daje się zauważyć w stosunku do zawodu biurowego, a po części i handlowego. Natomiast odwrotna zależność daje

się zauważyć w odniesieniu do zawodów rzemieślniczych oraz do gospodarstwa domowego, wiejskiego i ogrodnictwa. Wszystko to wskazuje na to, że nauczyciele(lki) raczej hamują dążenie dziewcząt do zawodów wyższych, doradzają natomiast zawody bardziej praktyczne. Coprawda odnośnie do odpowiedzi „dalsze kształcenie, praca umysłowa“ jest większy procent w rubryce nauczycieli niż uczenic, jednak różnica ta nie jest duża jeśli zważyć, że nauczyciele wydawali to orzeczenie wtedy, gdy nie byli pewni, jaki z zawodów t. zw. wyższych radzić uczenicy — więc należałoby właściwie orzeczenie to rozdzielić pomiędzy wyszczególnione zawody.

Przejdźmy teraz do grupy chłopców.

Chłopcy. Chrześcijanie Abit. pełnej szkoły powszechnej		
Zawody (ogólniejsze grupy zawodowe)	Zdanie nauczycieli	Zamiany uczniów
rzemiosło	29,2	23,6
handel	12,5	16,0
rolnictwo	10,2	5,7
zaw. nauczyc.	8,8	15,2
technika	8,6	14,0
zaw. biur., urzęd.	3,2	3,1
inżynier	2,9	4,0
wojskowość	2,1	4,9
ksiądz	2,1	2,4
zaw. artyst.	2,0	1,8
komunikacja	1,1	3,1
lekarz, dentysta	0,4	0,8
prawnik	0,1	0,4
dalsze kształc., pr. umysł.	6,0	3,7
zaw. praktyczne	0,7	—
niekwalifikow.	1,3	—
inne	0,4	1,0
brak opinii wzgl. ucz. niezdecydow.	8,4	0,3
razem	100,0	100,0

Widzimy, że i tu różnice pomiędzy zdaniem nauczycieli, a zamiarami uczniów idą w tym samym kierunku. Zawód nauczycielski powinno obrać, zdaniem nauczycieli, tylko 8,8% uczniów, zaś postanowiło go obrać 15,2%; podobnie odnośnie do zawodu technika, inżyniera, handlowca przeważają procenty, wyrażające zamiary uczniów nad procentami, odnoszącymi się do zdania nauczycieli. Natomiast nauczyciele doradzają zawody rzemieślnicze oraz rolnictwo częściej niż to odpowiada zamiarom chłopców.

Rozpatrzmy z kolei grupy abiturjentów w gimnazjum, chrześcijan.

Analogiczna tendencja nauczycieli daje się i tu zauważyć. I tak w grupie dziewcząt zawód lekarski i t. p., zawód inżyniera, prawnika, zawód nauczycielski nauczyciele doradzają rzadziej niż to odpowiada zamiarom ogółu dziewcząt, natomiast nauczyciele radzą częściej niż to zamierzają dziewczęta — gospodarstwo domowe, zawód biurowy, bądź, jak wyrażają się ogólnikowo — „zajęcie praktyczne“.

Dziewczęta. Chrześcijanki — Abit. gimnazjum		
Zawody (grupy ogólniejsze)	Zdanie nauczyciela	Zamiany uczeń
zawód nauczycielski	21,7	26,7
lekarka, dent., aptek.	9,1	17,8
zawód biurowy	7,1	5,9
gospod. domowe	6,5	1,4
rolnictwo, ogrodn.	6,4	7,0
zaw. artystyczne	5,1	6,5
handel	2,0	3,9
inżynierja	0,7	3,6
prawo	0,5	2,9
literat., dziennik., tłum.	0,5	0,8
rzemiosło	0,4	0,4
dalsze kształc. na wydziale filozof., praca nauk.	11,2	13,4
zawody praktyczne	8,0	—
inne	2,0	1,6
żaden	3,6	2,1
brak op. naucz. wzgl. uczeń. niezdecyd.	15,2	6,0
razem	100,0	100,0

W grupie chłopców, jak widzimy, daje się zauważyć to samo, z pewnemi drobnemi zmianami.

Chłopcy. Chrześcijanie Abit. gimnazjum		
Zawody (grupy ogólniejsze)	Zdanie nauczyciela	Zamiary uczniów
inżynierja	17,3	23,7
rolnictwo	14,3	12,8
prawo	9,2	9,8
zawód biurowy	7,4	1,8
„ nauczycielski	5,6	5,6
lekarz, weteryn., aptek.	5,6	13,0
handel	4,8	6,8
ksiądz	3,7	4,3
wojskowy	3,3	4,0
zaw. artystyczne	2,3	1,1
przemysł, górnictwo	1,4	4,4
literat., dziennik.	0,7	0,5
dalsze kszł. na uniw., pr. nauk.	5,7	5,5
zawód praktyczny	3,1	—
inne	1,9	3,9
brak op., niezdecyd.	13,7	2,8
razem	100,0	100,0

Otrzymane powyżej wyniki dają się poczęści wytłumażyć tem, że nauczyciele bardziej realnie niż młodzież sama patrzą na wybór zawodu dla swych uczniów i bardziej liczą się z warunkami materjalnemi młodzieży, poczęści zaś tem, że młodzież, kierując się często przy wyborze zawodu fałszywą ambicją, nie bierze w dostatecznej mierze pod uwagę swych zdolności, co nauczyciel bardziej może ocenić.

Zaznaczyć jednak należy, że ponieważ rozpatrywaliśmy zawody doradzane przez nauczycieli, coprawda w zestawieniu z zamiarami ogółu uczniów w sprawie wyboru zawodu, jednak bez względu na to, czy jest zgodność czy nie pomiędzy zamiarem poszczególnego ucznia a zdaniem nauczyciela, przeto uwagi nasze z konieczności mają charakter ogólni-

kowy. Teraz z kolei przejdziemy do zagadnienia zgodności, co pozwoli nam na głębsze wniknięcie w istotę wypowiedzi nauczycieli, a ponadto rzuci światło na zamiary młodzieży dotyczące wyboru zawodu.

## 2. Zgodność pomiędzy zamiarami młodzieży a opinią nauczycieli.

Nie będziemy tu opracowywać wszystkich podanych zawodów, zajmiemy się jedynie temi, do których zgłasza się więcej kandydatów.

Zacznijemy od dziewcząt, abiturjentek pełnej szkoły powszechnej (chrześcijanek).

W grupie tej rozpatrzmy następujące zawody: nauczycielski, biurowy, rzemiosło.

Zawód nauczycielski. Na 637 kandydatek do tego zawodu powinno obrać według opinii nauczycieli:

zawód nauczycielski	<b>50,7%</b>
zaś inne zawody	<b>31,9%</b>
w tem rzemiosło	11,3%
gosp. domowe, wiejsk., ogrodn.	7,7%
pracę praktyczną	6,0%
zawód biurowy	2,7%
handel	1,4%
zawód artystyczny	0,9%
gospod. własne	1,9%

Co się zaś tyczy pozostałych 17,4%, to bądź brak opinii ze strony nauczycieli, bądź też opinia jest niejasna.

Możemy zatem powiedzieć, że w tej podgrupie jest 50,7% zgodności pomiędzy zamiarami dziewcząt a orzeczeniem nauczycieli, natomiast 31,9% niezgodności.

Chcąc bliżej zanalizować charakter tej niezgodności, podzielmy podane tu zawody na t. zw. zawody „wyższe“ i t. zw. „niższe“. Podajemy poniżej odnośne zestawienia.

## Zawody t. zw. „niższe“.

rzemiosło	11,3%
gosp. dom., wiejsk., ogrodn.	7,7%
praca praktyczna	6,0%
handel	1,4%
gospod. własne	1,9%
razem	<u>28,3%</u>

## Zawody t. zw. „wyższe“.

praca biurowa	2,7%
zawody artystyczne	0,9%
razem	<u>3,6%</u>

Z zestawień tych widzimy, że zdaniem nauczycieli z wszystkich dziewcząt, które mają zamiar być nauczycielkami, aż 28,3% powinno obrać zawody „niższe“, bądź też nie obierać zawodu.

Zawód biurowy. Na 169 kandydatek do zawodu biurowego powinno zająć się według zdania nauczycieli:

pracą biurową	<b>36,7%</b>
zaś innemi zawodami	48,5%
w tem rzemiosłem	14,2%
pracą nauczycielską	10,7%
gospod. dom., wiejsk., ogrodn.	10,6%
handlem	4,1%
pracą praktyczną	3,6%
pracą artystyczną	1,2%
gospod. własnem	4,1%

Co do pozostałych 14,8%, to bądź brak opinii nauczycieli, bądź opinia jest niejasna.

W podgrupie tej jest więc 36,7% zgodności a 48,5% niezgodności pomiędzy zamiarami dziewcząt a zdaniem nauczycieli.

O ile do zawodów t. zw. „niższych“ zaliczymy: rzemiosło, gospodarstwo, pracę praktyczną, a ponadto gospodarstwo własne, zaś do t. zw. „wyższych“ — zawód nauczyciel-



ski, handlowy (zawód handlowy zaliczamy tu do zawodów „wyższych“, gdyż właściwie nie jest pewne, czy nie miano tu na myśli prac zbliżonych do biurowych) oraz zawody artystyczne, to widzimy, że z wszystkich dziewcząt, które mają zamiar obrać zawód biurowy — 32,5% powinno, zdaniem nauczycieli, obrać t. zw. zawody „niższe“.

Rzemiesło. Z 225 kandydatek do tego zawodu powinno obrać według zdania nauczycieli:

rzemiesło	<b>65,7%</b>
zaś inne zawody	17,9%
w tem gosp. dom., wiejsk., ogrodn.	7,6%
zawód nauczycielski	2,7%
handel	1,8%
pracę artystyczną	1,3%
pracę biurową	0,9%
dalej się kształcić	3,6%

Pozostałe 16,4% przypada na brak opinii nauczycieli lub niejasne opinie. O ile do zawodów „wyższych“ zaliczymy pracę biurową, nauczycielską, artystyczną, jak również dalsze kształcenie, to w sumie dadzą one 8,5%. Możemy zatem powiedzieć, że z wszystkich kandydatek do rzemiesła tylko 8,5% powinno zdaniem nauczycieli obrać zawody t. zw. „wyższe“.

Zestawmy teraz zgodność i niezgodność dla rozpatrzonych zawodów.

Dziewczęta. Chrześcijanki Abit. szk. powsz. pełnej	Rzemiesło	Zawód nauczyc.	Zawód biurowy
zgodność	65,7	50,7	36,7
niezgodność	17,9	31,9	48,5

Z zestawienia tego widzimy, że największa zgodność pomiędzy zamiarami dziewcząt a opinią nauczycieli istnieje w stosunku do zawodów rzemieślniczych, natomiast najmniejsza — do biurowych; pośrednie pod tym względem miejsce zajmuje zawód nauczycielski.

Wszystko powyższe potwierdza nasz wniosek, że nauczyciele mają raczej tendencję do hamowania pędu uczenia do t. zw. zawodów wyższych, ujawnia się to zarówno w większej zgodności właśnie w stosunku do rzemiosła, jak i w wypadku niezgodności, gdzie doradzane są raczej zawody niższe.

Przejdźmy teraz do chłopców, abiturjentów szkoły powszechnej pełnej (chrześcijan).

Zawód nauczycielski. Ze 134 kandydatów do tego zawodu powinno obrać według zdania nauczycieli:

zawód nauczycielski	43,3%
zaś inne zawody	32,2%
w tem zawód rzemieślnika	14,2%
zawód rolnika	6,0%
zawód handlowca	4,5%
zawód biuralisty, urzęd.	2,3%
księdza	2,3%
zawody komunikacyjne	0,7%
zawód artystyczny	0,7%
zawód praktyczny	1,5%

Widzimy zatem, że jest 43,3% zgodności, a 32,2% niezgodności. Pozostałe 24,5% odnosi się do opinii niejasnych względnie braku opinii ze strony nauczycieli. Jeżeli zawody: rzemieślnika, rolnika, „praktyczne“ zaliczymy do t. zw. zawodów „niższych“ w porównaniu z zawodem nauczycielskim, a na zawody te przypada 21,7%, to możemy powiedzieć, że 21,7% chłopców, którzy zgłosili zawód nauczycielski, powinno pracować zdaniem ich nauczycieli w zawodach t. zw. „niższych“.

Rzemiosło. Ze 181 kandydatów do rzemiosła powinno zdaniem nauczycieli obrać

zawód rzemieślnika	77,9%
zaś inne zawody	16,6%
w tem zawód rolnika	2,8%
zawód technika	1,2%

zawód biural., urzęd.	1,2%
zawód artystyczny	1,2%
zawód nauczyciela	0,5%
zawód inżyniera	0,5%
zająć się pracą umysłową lub dalej się kształcić	4,9%
zawód praktyczny	0,5%
zawód niekwalifikowany	3,8%

A więc jest tu 77,9% zgodności, a tylko 16,6% niezgodności. Pozostałe 5,5% odnosi się do opinii niejasnych. Jeżeli zawody technika, biuralisty, nauczyciela, inżyniera oraz zawody artystyczne i pracę umysłową zaliczymy do „wyższych“ w porównaniu z zawodami rzemieślniczymi, a na zawody te przypada razem 9,5%, to możemy powiedzieć, że 9,5% chłopców, którzy zamierzają obrać zawód rzemieślnika, powinno zdaniem nauczycieli obrać zawody „wyższe“ od rzemiosła.

**T e c h n i k a.** Ze 114 kandydatów do tego zawodu powinno obrać zdaniem nauczycieli:

zawód technika	<b>52,6%</b>
zaś inne zawody	37,7%
w tym zawód rzemieślnika	27,1%
zawód rolnika	3,5%
zawód biurowy	2,6%
zawód nauczycielski	1,8%
zawód handlowy	0,9%
zawód praktyczny	0,9%
pracę niekwalifikowaną	0,9%

W tym wypadku mamy więc 52,6% zgodności, a 37,7% niezgodności. Pozostałe 9,7% odnosi się do opinii niejasnych, względnie braku opinii ze strony nauczycieli. Zauważmy, że wśród tych 37,7% wypadków niezgodnych aż 27,1% chłopców powinno, zdaniem nauczycieli, zająć się rzemiosłem zamiast obrać zawód technika. Liczba ta jest bardzo wymowna.

Handel. Ze 143 kandydatów do handlu powinno zdaniem nauczycieli obrać:

zawód handlowca	64,3%
zaś inne zawody	25,2%
w tem zawód rzemieślnika	15,4%
zawód rolnika	3,5%
zawód nauczyciela	2,1%
zawód biurowy	1,4%
zawód technika	0,7%
zawód komunikac.	0,7%
zawód wojskowego	0,7%
zawód niekwalifik.	0,7%

Mamy tu więc 64,3% zgodności, zaś 25,2% niezgodności. Pozostałe 10,5% odnosi się do opinii niejasnych względnie braku opinii ze strony nauczycieli.

Zestawienie zgodności i niezgodności dla rozpatrzonych zawodów:

Chłopcy. Chrześcijanie Abit. szk. powsz. pełnej	Rzemiosł.	Handel	Technika	Nauczyc.
zgodność	77,9	64,3	52,6	43,3
niezgodność	16,6	26,6	37,7	32,2

Z zestawienia tego widzimy, że największa zgodność pomiędzy zamiarami chłopców, a zdaniem nauczycieli istnieje w stosunku do zawodów rzemieślniczych. Jest to w zgodności z wynikami, otrzymanymi dla dziewcząt. I inne wnioski, wysnute z wyników osiągniętych dla dziewcząt, dadzą się tu zastosować, mianowicie zawód nauczycielski bardziej jest odradzany niż inne, następnie t. zw. zawody „wyższe“ są mało doradzane tym chłopcom, którzy zamierzają obrać zawody t. zw. „niższe“.

Przejdźmy teraz z kolei do abiturjentów gimnazjum (chrześcijan). Nie chcąc nużyć czytelnika, nie będziemy tu szczegółowo rozpatrywać, jakie zawody są doradzane przez nauczycieli, ograniczymy się do podania

jedynie procentów zgodności i niezgodności dla niektórych zawodów.

Zacniemy od grupy dziewcząt.

Dziewczęta. Chrześcijanki Abit. gimnazjum	Nauczyc.	Lekarki
zgodność	51,0	37,3
niezgodność	22,8	49,2

Ze względu na małą ogólną ilość osobników w tej grupie możemy tu podać jedynie dwa zawody: zawód lekarski i nauczycielski. Widzimy, że znacznie większa zgodność, choć też nie duża, istnieje w stosunku do zawodu nauczycielskiego, a ponadto zawód nauczycielski jest rzadziej odradzany niż lekarski. Porównyując liczby, podane w rubryce zawód nauczycielski, z odnośną rubryką dla abiturjentek szkół powszechnych widzimy, że są one zbliżone.

Przechodzimy teraz do chłopców.

Chłopcy. Chrześcijanie Abit. gimnazjum	rolnik	inżynier	prawn.	nauczyc.	lekarz
zgodność	66,2	61,0	52,5	45,6	38,1
niezgodność	20,2	21,7	31,7	40,0	40,9

Z zestawienia tego widać, że największa zgodność zarysowuje się w stosunku do zawodu rolnika, najmniejsza w stosunku do zawodu lekarza. Porównyując rubryki zawód nauczycielski i zawód lekarza z tablicą podaną powyżej dla grupy dziewcząt, widzimy, że odpowiednie procenty są dość zbliżone; również mamy zbliżone liczby dla zawodu nauczycielskiego w tej grupie i w grupie abiturjentów szkoły powszechnej pełnej. Widać z tego, że liczby te nie są przypadkowe.

Na zakończenie rozpatrzmy jeszcze zestawienie zrobione dla chłopców chrześcijan, abiturjentów w szkołach powszechnych niżej zorganizowanych.

Chłopcy. Chrześcijanie Abit. szk. powsz. niżej zorganiz.	rolnik	rzemieślnik	nauczyciel
zgodność	66,4	63,9	45,7
niezgodność	20,0	28,4	38,6

I tu otrzymujemy zbliżone wyniki. Zgodność jest większa dla zawodu rolnika i rzemieślnika, zaś mniejsza w stosunku do zawodu nauczycielskiego.

Trudno jest czynić tu jakieś uogólnienia, opierając się na powyższych wynikach, gdyż zawody rozpatrywane w każdej z poszczególnych grup młodzieży są dość różne (spowodowane to jest tem, że ze względu na niedostatecznie liczny materiał w niektórych grupach, nie można było rozpatrywać tych samych zawodów w różnych grupach), a pozatem rozpatrywane grupy młodzieży mają różny poziom wykształcenia, więc nawet zawody tej samej nazwy nie są właściwie identyczne. Możemy jednak powiedzieć, że z rozpatrzonego przez nas materiału zarysowuje się, iż istnieje większa zgodność pomiędzy zamiarami młodzieży w sprawie wyboru zawodu a opinią nauczycieli o ile chodzi o rzemiosło i zawód rolnika, natomiast zgodność jest mniejsza w stosunku do zawodu nauczycielskiego.

O ile chodzi o zawody akademickie, doradzane abiturjentom gimnazjum, to większa istnieje zgodność w stosunku do zawodu inżyniera niż prawnika i nauczyciela, najmniejsza zaś w stosunku do zawodu lekarza.

Charakterystyczne jest, że mniejszą zgodność dają zawody lekarski i nauczycielski w porównaniu z zawodami inżyniera, rolnika oraz zawodami rzemieślniczymi. Nasuwa

się tu następujące przypuszczenie: zważmy przedewszystkiem, że przyczyna niezgodności może tkwić naogół bądź w tem, że uczeń obiera zawód nieodpowiedni, a nauczyciel radzi mu trafniej, bądź też, odwrotnie, w tem, że uczeń wybiera trafnie zawód, nauczyciel zaś jest w błędzie, radząc mu coś innego; otóż zawód lekarski oraz nauczycielski wymagają takich specjalnych właściwości charakteru i intelektu, które są często ukryte bądź dla samego młodzieńca, bądź też dla obserwującego go nauczyciela, zaś naodwrot zawody inżyniera, rolnika oraz zawody rzemieślnicze wymagają zdolności, łatwiej ujawniających się zarówno samemu osobnikowi zainteresowanemu, jak i jego nauczycielowi, a więc trafność wyboru tych ostatnich zawodów następuje mniej wątpliwości, co wyraża się większą zgodnością. Co się tyczy zawodu nauczycielskiego, to nasuwa się jeszcze przypuszczenie, że nauczyciele znając go dobrze, mają specjalne wymagania w stosunku do obierających ten zawód i dlatego odradzają wybór jego dość znacznemu procentowi kandydatów.

#### 4. Kiedy dojrzewają zamiary młodzieży.

Odpowiedzi na pytanie: „Od jak dawna powziąłeś to postanowienie?” — rzucają nam światło na ciekawe zagadnienie — na jak długo przed ukończeniem szkoły dojrzewają zamiary młodzieży co do wyboru zawodu. Natomiast odpowiedzi te nie dały nam niestety podstawy do opracowania jeszcze ciekawszego zagadnienia, mianowicie — w jakim wieku dojrzewają te zamiary.

I. Odpowiedzi zostały podzielone, jak następuje:

1. — ostatnio (poniżej 2-ch miesięcy temu)
2. — ostatni rok
3. — dawniej (więcej niż rok temu, bądź dawno lub bardzo dawno w dzieciństwie).

Poniżej podajemy obliczone procentowo częstości tych odpowiedzi dla każdej grupy młodzieży. Wyniki tu osią-

gnięte można rozpatrywać, jak i w innych zagadnieniach, bądź dla poszczególnych grup młodzieży oddzielnie, bądź też zestawiając 2 lub kilka grup młodzieży.

Dziewczęta chrześcijanki	Abitur. szk. powsz. niż. zorg.	Abitur. szk. powsz. pełnej	Abitur. gimnazjum
ostatnio	7,6	6,1	3,4
ostatni rok	16,2	13,9	11,9
dawniej	76,2	80,0	84,7
ogółem	100,0	100,0	100,0

Dziewczęta żydówki	Abitur. szk. powsz. pełnej	Abitur. gimnaz.
ostatnio	8,7	2,7
ostatni rok	17,3	8,5
dawniej	74,0	88,8
ogółem	100,0	100,0

Chłopcy chrześcijanie	Abitur. szk. powsz. niż. zorg.	Abitur. szk. powsz. pełnej	Abitur. gimnazjum
ostatnio	8,8	6,3	2,6
ostatni rok	18,6	12,3	11,0
dawniej	72,6	81,4	86,4
ogółem	100,0	100,0	100,0

Chłopcy żydzi	Abitur. gimnazjum
ostatnio	2,5
ostatni rok	7,6
dawniej	89,9
ogółem	100,0

Wyniki te wskazują na to, że stosunkowo mały procent młodzieży obiera zawód bezpośrednio przed skończeniem szkoły — najwyższy procent dochodzi tu do 8,8 (grupa chłopców chrześcijan, abiturjentów szkoły powszechnej niżej zorganizowanej), — większy procent młodzieży obiera zawód w ostatnim roku szkolnym — procenty tu wahają się od 7,6 do 18,6, natomiast największy procent młodzieży obiera zawód w latach wcześniejszych. Zaznaczyć tu nawiasem należy, że wyniki te spowodowane są w dość znacznej mierze tem, że okresy czasowe są tu różnej długości; z tego więc względu należy raczej rozpatrywać wyniki te porównawczo, zestawiając ze sobą różne grupy młodzieży i porównyując poszczególne rubryki w tych grupach. Z zestawień powyżej podanych widzimy wyraźnie, że w rubryce „ostatnio“ procenty maleją o ile przechodzić od grupy



abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych poprzez abiturjentów szkoły powszechnej pełnej do abiturjentów gimnazjum; również maleją procenty w rubryce „ostatni rok“ — powoduje to wzrost procentów w rubryce „dawniej“. Wyniki te wskazują na to, że młodzież gimnazjalna obiera zawód na dłużej przed skończeniem szkoły niż młodzież ze szkół powszechnych pełnych, ta ostatnia zaś wcześniej w stosunku do terminu ukończenia szkoły niż młodzież szkół powszechnych niżej zorganizowanych. Zarysowuje się to wyraźnie zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt. Na wynik ten wpływa w dużym stopniu wiek młodzieży — rozpatrywane przez nas grupy różnią się znacznie pod tym względem.

Porównajmy teraz chłopców i dziewczęta o tym samym poziomie wykształcenia.

Abit. szk. powsz. niżej zorganizow. Chrześcijanie	Chłopcy	Dziewcz.
ostatnio	8,8	7,6
ostatni rok	18,6	16,2
dawniej	72,6	76,2
ogółem	100,0	100,0

Abit. szk. powsz. pełnej Chrześcijanie	Chłopcy	Dziewcz.
ostatnio	6,3	6,1
ostatni rok	12,3	13,9
dawniej	81,4	80,0
ogółem	100,0	100,0

Abiturjenci gimnazjum Chrześcijanie	Chłopcy	Dziewcz.
ostatnio	2,6	3,4
ostatni rok	11,0	11,9
dawniej	86,4	84,7
ogółem	100,0	100,0

Abiturjenci gimnazjum Żydzi	Chłopcy	Dziewcz.
ostatnio	2,5	2,7
ostatni rok	7,6	8,5
dawniej	89,9	88,8
ogółem	100,0	100,0

Z zestawień powyższych wnosić można, że na danym poziomie zachodzą tylko nieznaczne różnice pomiędzy chłopcami i dziewczętami. Z porównania zaś tych zestawień z poprzednimi widać, że większe różnice zachodzą pomiędzy poszczególnymi poziomami (dla tej samej płci), niż pomiędzy płciami (na tym samym poziomie).

Na zakończenie zestawmy chrześcijan i żydów na tym samym poziomie (zestawiamy tylko liczniejsze grupy).

Gimnazja Dziewczeta	Chrz.	Żyd.	Gimnazja Chłopcy	Chrz.	Żydzi	Szk. powsz. pełne Dziewczeta	Chrz.	Żyd.
ostatnio	3,4	2,7	ostatnio	2,6	2,5	ostatnio	6,1	8,7
ostatni rok	11,9	8,5	ostatni rok	11,0	7,6	ostatni rok	13,9	17,3
dawniej	84,7	88,8	dawniej	86,4	89,9	dawniej	80,0	74,0
ogółem	100,0	100,0	ogółem	100,0	100,0	ogółem	100,0	100,9

Porównywując te ostatnie zestawienia z poprzednimi, widzimy, że zachodzi nieco większa różnica pomiędzy chrześcijanami i żydami, niż pomiędzy chłopcami i dziewczętami: dla grup abiturjentów gimnazjum daje się zauważyć, że żydzi w większym procencie niż chrześcijanie podają, iż postanowili obrać dany zawód dawniej niż w ostatnim roku.

II. Odpowiedzi na pytanie „od jak dawna powzięłeś to postanowienie?“, ujęte pod nieco innym kątem widzenia, rzuciły bardzo ciekawe światło na zagadnienie skłonności zawodowych.

Wydzieliłam tu następujące rodzaje odpowiedzi:

1. — bardzo dawno, w dzieciństwie,
2. — ostatnio oraz w ostatnim roku

i dla każdego z tych dwóch rodzajów odpowiedzi przeliczyłam częstości dla zgłoszeń do poszczególnych zawodów

w obrębie danej grupy młodzieży (zaznaczyć należy, że zachowałam tu ten sam co poprzednio podział młodzieży); — liczby podane w poniższych tabelkach są to procenty, obliczone dla każdego zawodu w stosunku do wszystkich kandydatów (tek) w danej grupie do tego zawodu.

Rozpatrzmy najpierw poszczególne grupy dziewcząt, zaczynając od grup chrześcijanek.

Abiturjentki szk. powsz. pełnej — chrześcijanki	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok
zawód nauczycielski	31,1	11,2
zaw. artystyczne	28,6	14,3
„ lekarski	35,7	7,1
„ rzemieślnicze	10,3	36,5
„ handlowy	6,0	26,9
„ biurowy	6,7	23,0

Zauważyć należy, że mamy prawo robić zestawienie tych 2 podgrup abiturjentek szkoły powszechnej, gdyż ilości wszystkich osobników w każdej z tych dwóch podgrup są dość zbliżone, mianowicie 271 osobników (podgrupa b. dawno) i 244 (podgrupa ostatnio i ostatni rok).

Rozejrzyjmy się najpierw w podgrupie — „bardzo dawno“. Widzimy z tej tabelki, że na 100 kandydatek do zawodu nauczycielskiego — 31,1 postanowiło bardzo dawno obrać ten zawód; na 100 kandydatek do zawodów artystycznych — 28,6 postanowiło bardzo dawno obrać ten zawód; natomiast na 100 kandydatek do rzemiosła tylko 10,3 postanowiło obrać ten zawód bardzo dawno; co się tyczy zawodu handlowego i biurowego, to na 100 kandydatek odpowiednio tylko 6,0 i 6,7 postanowiło bardzo dawno obrać te zawody.

Widzimy, że wyszczególnione tu zawody rozpadają się wyraźnie na dwie kategorie, z jednej strony zawody: nauczycielski, artystyczne i lekarski, które są obierane przez znaczny procent kandydatek już w dzieciństwie; z drugiej

strony: rzemiosło, zawód handlowy i biurowy, które są obierane w dzieciństwie przez mały procent kandydatek do nich.

Obliczenie, zrobione dla podgrupy — „ostatnio“ i „ostatni rok“, należy czytać podobnie jak poprzednie np. na 100 kandydatek do zawodu nauczycielskiego — 11,2 postanowiło w ostatnim roku, że obierze ten zawód. Jak widzimy, i w tej tabelce mamy te same dwie kategorie zawodów: z jednej strony zawód nauczycielski, artystyczne oraz lekarski, z drugiej zaś rzemiosło, zawody handlowe i biurowe, jednak ustosunkowanie względne jest prawie że odwrotne w zestawieniu z poprzednim zespołem (innych zawodów nie podajemy ze względu na zbyt małą liczebność kandydatek).

Z porównania tych dwóch podgrup wynika, że zawody obierane przez abiturjentki szkół powszechnych rozpadają się z jednej strony na takie, które są obierane już w dzieciństwie, z drugiej strony na takie, co do wyboru których postanowienie przypada na ostatni rok pobytu w szkole. Teraz zachodzi pytanie, czy podział na te dwie kategorie zawodów jest przypadkowy, czy też ma on głębsze, istotniejsze znaczenie.

Aby dać na to pytanie pewniejszą odpowiedź, rozpatrzmy uprzednio inne grupy młodzieży.

Abiturjentki gimnazjum — chrześcijanki	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok
zaw. nauczycielski	14,7	10,7
„ artystyczne	27,0	5,4
„ lekarski	20,6	10,3
„ handlowy	0,0	35,7
„ biurowy	0,0	33,3

Widzimy tu również wyraźne rozpadnięcie się na te same dwie kategorie zawodów.

Zaznaczyć tu należy, że zestawienie tych dwóch podgrup było tu również możliwe, tak jak w grupie abitur-

jentek szkoły powszechnej pełnej, gdyż podgrupy porównywane zawierają prawie że równe liczby osobników (77 w podgrupie — „ostatnio — ostatni rok“ a 65 w podgrupie — „bardzo dawno“).

Inaczej przedstawia się sprawa w grupie abiturjentek szkół powszechnych niżej zorganizowanych — chrześcijanek: tu podgrupy różnią się znacznie co do ilości osobników, mianowicie w podgrupie — „bardzo dawno“ jest 89 osobników, zaś w podgrupie „ostatnio — ostatni rok“ 167 i dlatego porównanie jest utrudnione. W wypadku tym należy raczej traktować każdą podgrupę oddzielnie, obliczając poszczególne procenty w stosunku do wszystkich osobników tej podgrupy — otrzymamy wtedy rozmieszczenie różnych zawodów w obrębie danej podgrupy.

Poniżej podajemy wyniki w ten właśnie sposób obliczone.

Abiturjentki szk. powsz. niżej zorganizowanych -- chrześcijanki	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok
zaw. nauczycielski	37,1	17,4
„ artystyczne	1,1	0,0
rzemiosło	21,2	55,7
zaw. handlowy	10,1	2,4
„ biurowy	2,2	6,0
inne	28,3	18,5
razem	100,0	100,0

Zestawienie to należy czytać, jak następuje: na 100 dziewczynek, które obrały zawód bardzo dawno — 37,1 dziewczynek postanowiło obrać zawód nauczycielski; 1,1 — zawody artystyczne i t. d.; następnie na 100 dziewczynek, które obrały zawód ostatnio lub w ostatnim roku — 17,4 postanowiło obrać zawód nauczycielski i t. d.

Obraz i tu jest właściwie dość wyraźny, jedynie gmatwa się nieco, o ile chodzi o zawody handlowe; zauważyć jednak należy, że ponieważ materiał jest tu mniej jednolity niż

w grupach poprzednich, przeto wyniki mogą nie być miarodajne.

Rozpatrzmy teraz grupy żydówk.

Abit. szk. powsz. pełnej — żydówki	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok	Abiturjentki gimnazjum — żydówki	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok
zaw. nauczycielski	29,2	16,7	zaw. nauczycielski	27,5	11,4
zaw. artystyczne	32,3	0,0	zaw. artystyczne	35,0	10,0
zaw. lekarski	33,3	16,3	zaw. lekarski	20,8	4,2
rzemiosło	16,1	32,1	„ handlowy	25,0 ?	50 ?
zaw. handlowy	12,0	32,0	„ biurowy	0,0	15,4
„ biurowy	6,2	32,8			

(Znak „?” przy procentach dla zawodu handlowego podaliśmy dlatego, że wogóle jest bardzo mało kandydatek w tej grupie do tego zawodu, wynik ten nie jest więc miarodajny — podajemy go jednak, gdyż zawód ten występował w innych rozpatrywanych przez nas grupach.)

Wyniki ostatnio rozpatrzone utwierdzają nas w przekonaniu, że podział na dwie kategorie zawodów, z jednej strony takie, jak: zawód nauczycielski, zawody artystyczne, zawód lekarski, z drugiej zaś: rzemiosła, zawody handlowe i biurowe nie jest przypadkowy. Zachodzi teraz pytanie, jak wyniki te interpretować. Przedewszystkiem możemy wyrazić przypuszczenie, że o ile kandydatka do danego zawodu podaje, że postanowiła obrać ten zawód bardzo dawno (lub jak czasem piszą — w dzieciństwie), to naogół fakt ten wskazuje na pewną skłonność do tego zawodu (naturalnie należy to brać z zastrzeżeniem dla pewnych poszczególnych jednostek, jednak w obliczeniu statystycznym dla pewnej grupy można przypuszczenie to przyjąć); odwrotnie — powzięcie ostatnio lub w ostatnim roku postanowienia w sprawie wyboru zawodu wskazuje raczej na to, że kandydatka nie ma głębszych skłonności do tego zawodu (choć co do tego ostatniego można mieć większe

zastrzeżenia, gdyż dane skłonności mogły rozwinąć się później).

Zastosowując teraz te przypuszczenia do naszego konkretnego materiału, możemy wyprowadzić następujące wnioski z naszych obliczeń: zawody, wybierane przez młodzież żeńską, kończącą szkoły powszechne i gimnazja, rozpadają się na dwie wyraźne kategorie: 1° takie, jak nauczycielski, lekarski i artystyczne, które są wybierane przez znaczny procent kandydatek do nich już w dzieciństwie, a więc dziewczynki wybierają te zawody naogół zgodnie ze swymi głębszemi skłonnościami; 2° takie, jak rzemiosło, zawód handlowy oraz biurowy, które naodwrot są wybierane naogół dopiero w ostatnim roku nauki szkolnej, należy więc przypuszczać, że wybór ich nie idzie naogół po linii głębszych zainteresowań młodzieży, a zawody te wybierane są raczej z konieczności zewnętrznych.

Przypuszczenie powyższe znajduje swoje potwierdzenie w wynikach obliczeń, które podaję poniżej, obliczenia te dotyczą motywów, dla których został obrany zawód. Zaznaczyć nawiasem należy, że zdaję sobie sprawę, iż dociekania poniższe odbiegają nieco od głównego tematu niniejszego rozdziału, lecz wyniki te są tak interesujące, iż warto według mnie poświęcić im nieco miejsca.

Zrobiłam mianowicie następujące zestawienia dla grupy abiturjentek szkoły powszechnej pełnej, chrześcijanek: 1. zestawienie częstości motywów dla podgrupy tych dziewczynek, które bardzo dawno obrały zawód nauczycielski, z podgrupą tych dziewczynek, które zawód nauczycielski obrały w ostatnim roku; 2. zestawienie częstości motywów dla podgrupy tych dziewczynek, które w ostatnim roku obrały zawód nauczycielski z podgrupą tych, które w ostatnim roku obrały zawód handlowy lub biurowy. Zestawie-

nia te są dokonane celowo dla takich rozczłonkowanych podgrup, aby były wyeliminowane dodatkowe różnice (jak np. różnice, wynikające z odrębnego stosunku do różnych zawodów dla wypadku 1). W 1. są więc wzięte pod uwagę dwa różne okresy życia, w których ten sam zawód został obrany przez poszczególne uczennice; w 2. zaś dwa zawody różne, obrane przez poszczególne uczennice w tym samym okresie życia.

Poniżej podaję te dwa zestawienia.

Zawód nauczycielski	Bardzo dawno	Ostatni rok i ostatnio
motywy „materjalne“	15,9	33,3
„ „idealne“	68,1	51,8
inne motywy	16,0	14,9
razem	100,0	100,0

Ostatni rok i ostatnio	Zawód nauczyciel.	Zawód handlowy i biurowy
motywy „materjalne“	33,3	58,1
„ „idealne“	51,8	16,3
inne motywy	14,9	25,6
razem	100,0	100,0

Do motywów „materjalnych“ włączyłam następujące: brak funduszków, pomoc rodzicom, korzyść, chęć zarobkowania oraz namowa i przymus; do motywów „idealnych“: zamiłowanie do nauki, praca dla społeczeństwa, zdolność, chęć uczenia, wychowywania, miłość dla dzieci.

Z pierwszego z tych zestawień widzimy, że i dla podgrupy „bardzo dawno“ i dla podgrupy „ostatni rok“ moty-



wy „idealne“, a więc głębsze, istotniejsze, przeważają nad motywami „materiałnymi“, raczej zewnętrznymi, chociaż w podgrupie „ostatni rok“ pomiędzy częstościami tych dwóch rodzajów motywów jest mniejsza różnica.

Z drugiego zestawienia natomiast widać wyraźnie, że jest zupełnie inne rozłożenie dla zawodu nauczycielskiego niż dla zawodu handlowego i biurowego, mianowicie dla tych ostatnich jest znaczna przewaga motywów „materiałnych“ nad „idealnymi“. Ze względu na niedostateczną liczbę odpowiedzi nie mogłam niestety obliczyć częstości dla podgrupy „bardzo dawno“ dla zawodów handlowego i biurowego.

Wyniki powyższe wydają się przemawiać za tem, że zawód nauczycielski, nawet o ile wybór jego jest dokonywany przez dziewczęta w ostatnim roku, jest obierany ze względów istotniejszych niż zawody handlowy i biurowy, które to zawody są obierane naogół ze względów materiałnych lub ubocznych.

Podkreślić na zakończenie należy, że przeciwstawienie zawodu nauczycielskiego, lekarskiego oraz zawodów artystycznych zawodom takim, jak rzemiosło, zawody handlowe i biurowe, przeciwstawienie, powtarzające się we wszystkich rozpatrywanych grupach dziewcząt, jest bardzo charakterystyczne i rzuca ciekawe światło na naszą młodzież żeńską, mianowicie, że młodzież ta dąży raczej do zawodów wymagających prawdziwego powołania, zawody zaś praktyczne obiera raczej z konieczności życiowych.

Rozpatrzmy teraz w krótkości analogiczne zestawienia dla chłopców.

Podajemy tu tylko trzy grupy, gdyż grupy chłopców żydów, abiturjentów szkół powszechnych nie mogły być brane pod uwagę ze względu na zbyt szczupły materiał, zaś grupa chrześcijan ze szkół powszechnych niżej zorganizowanych nie stanowi jednolitego materiału i wyniki dały obraz dość zagmatwany (podobną uwagę zrobiliśmy dla analogicznej grupy dziewcząt).

Abiturjenci gimnazjum — chrześcijanie	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok	Abiturjenci gimnazjum — żydzi	Bardzo dawno	Ostatnio i ostatni rok
zaw. artystyczne	31,6	5,3	zaw. artystyczne	27,3	9,1
ksiądz	33,3	8,0	inżynier	16,1	7,4
wojskowy	15,7	8,6	lekarz	14,5	5,4
inżynier	11,8	8,2	handlowiec	0,0	19,4
handlowiec	2,5	18,6	biuralista, urzędnik	9,1	27,3
biuralista, urzędnik	6,5	29,0	prawnik	1,9	15,4
prawnik	0,6	25,7			
nauczyciel	4,1	13,4			

Abiturjenci pełnej szk. powsz. — chrześcijanie	Bardzo dawno	Ostatnio*)
zaw. artystyczne	31,2	0,0
ksiądz	33,3	0,0
wojskowy	39,5	0,0
handlowiec	2,8	5,6
biuralista, urzędnik	3,7	25,9
nauczyciel	2,9	6,6

Powyższe zestawienia wskazują na to, że zawody, obierane przez chłopców, również rozpadają się na dwie kategorie: z jednej strony — zawody artystyczne, ksiądz, wojskowy, inżynier, z drugiej — handlowiec, biuralista, prawnik\*\*), nauczyciel. Zawody pierw-

\*) Wzięliśmy tu pod uwagę tylko rubrykę „ostatnio“, gdyż liczba tych odpowiedzi była zbliżona do liczby odpowiedzi rubryki „bardzo dawno“.

\*\*) Zaznaczyć należy, że w zestawieniach dla grup gimnazjalnych, chłopców zadziwiają nas wyniki otrzymane dla zawodu prawnika; czyżby to, że tak znaczny procent kandydatów do tego zawodu obrał go dopiero w ostatnim roku, miało głębsze znaczenie, czy też tłumaczyło się warunkami zewnętrznymi, aktualnymi w owych czasach — jak uzyskanie niepodległości przez Polskę i stąd potrzeba większej ilości sił prawniczych w państwie? Trudno na to dać odpowiedź.

szej kategorii są obierane raczej w dzieciństwie, zaś pozostałe raczej w ostatnim roku nauki.

Porównajmy teraz te ostatnie wyniki z rezultatami, otrzymanymi dla dziewcząt. Widzimy, że w jednym, jak i w drugim porównywanym zespole zawody artystyczne należą do zawodów, obieranych przez znaczny procent młodzieży już w dzieciństwie (jest to potwierdzeniem znanego faktu, że talenty rozwijają się w dzieciństwie), zaś zawody handlowe i biurowe są obierane raczej w ostatnim roku pobytu w szkole. Natomiast zespoły te różnią się wynikami obliczeń, dotyczącymi zawodu nauczycielskiego. U dziewcząt zawód ten należy do pierwszej z wyszczególnionych kategorii zawodów, jest on obierany już w dzieciństwie przez znaczny procent kandydatek, natomiast u chłopców jest odwrotnie. Rzuca to bardzo ciekawe światło na różnice, zachodzące pomiędzy obiema płciami pod tym względem i pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że u chłopców zainteresowanie tym zawodem rozwija się wogóle później niż u dziewcząt. Zagadnienie to wiąże się z zagadnieniem t. zw. skłonności opiekuńczych: nasuwa się tu przypuszczenie, że skłonności opiekuńcze rozwijają się u chłopców później niż u dziewcząt. Na dowód trafności tych przypuszczeń podajemy poniższe zestawienie dla abiturjentów pełnej szkoły powszechnej, chrześcijan.

Ostatni rok i ostatnio	Nauczyciel	Handlowiec i biuralista
motywy „materjalne“	37,9	42,5
motywy idealne	51,7	20,0
inne motywy	10,4	37,5
razem	100,0	100,0

Podgrupy tu występujące składają się z chłopców, którzy w ostatnim roku wybrali zawód nauczycielski z jednej strony, z drugiej zaś — zawód handlowy i biurowy.

Widzimy, że dla zawodu nauczycielskiego przeważają motywy „idealne“ nad „materjalnemi“, dla handlowego i biurowego natomiast jest odwrotnie. Ciekawe jest, że rozłożenie motywów dla zawodu nauczycielskiego jest bardzo zbliżone do analogicznego — dla grupy dziewcząt.

Ze względu na niedostateczny materiał liczbowy nie możemy niestety rozpatrywać tego zagadnienia odnośnie do innych grup, wobec czego przypuszczenia nasze nie mogą być bardziej gruntownie umotywowane i muszą mieć charakter bardzo ogólnikowy.

## **5. Zawody obierane przez młodzież a zawody ojców tej młodzieży.**

Zajmiemy się teraz zagadnieniem zależności pomiędzy zawodami, obieranymi przez młodzież, a zawodami ojców. Zagadnienie to będziemy rozpatrywać z 3 punktów widzenia:

1. Rozpatrzmy zamiary młodzieży w zestawieniu z zawodami ojców.

2. Rozpatrzmy ogólną zgodność pomiędzy zamiarami chłopców (względnie dziewcząt) danej grupy, a zawodami, wykonywanymi przez ich ojców — traktując wszystkie zawody łącznie.

3. Rozpatrzmy zależność w obrębie każdego zawodu oddzielnie pomiędzy zamiarami chłopców (wzgl. dziewcząt) danej grupy, a zawodami wykonywanymi przez ich ojców.

### **Z a g a d n i e n i e 1.**

Zestawimy tu zawody młodzieży z zawodami ojców w obrębie każdej grupy młodzieży oddzielnie (np. w obrębie grupy chłopców chrześcijan, abiturjentów pełnej szkoły powszechnej). Zestawienia te rzucą nam światło na różnice, zachodzące pomiędzy zamiarami młodzieży danej grupy

a zawodami, wykonywanymi przez ojców. Rozpatrzymy tylko grupy chrześcijan.

### Chłopcy.

Abiturjenci pełnej szk. powsz.	Synowie	Ojcowie
rzemieślnik	23,6	26,5
handlowiec	16,0	3,6
nauczyciel	15,2	0,8
technik	14,0	0,6
rolnik, leśn., ogrodn.	5,7	22,8
wojskowy	4,9	2,7
inżynier	4,0	0,4
biuralista, urzęd.	3,1	6,6
pracown. poczt., kolej.	2,8	17,0
zaw. artystyczne	1,8	0,3
inne	8,9	18,7
razem	100,0	100,0

Zestawienie to należy czytać jak następuje: 23,6% ogółu chłopców rozpatrywanej grupy zamierza obrać zawód rzemieślnika, zaś 26,5% tego ogółu ma ojców rzemieślników; podobnie dla innych zawodów.

Z zestawienia tego widzimy, że:

aż 16% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód handlowca, a tylko 3,6% chłopców ma ojców handlowców;

aż 15,2% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód nauczyciela, a tylko 0,8% chłopców ma ojców nauczycieli;

aż 14,0% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód technika, a tylko 0,6% chłopców ma ojców techników; następnie 4,9% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód wojskowego, a tylko 2,7% chłopców ma ojców wojskowych;

4,0% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód inżyniera a tylko 0,4% chłopców ma ojców inżynierów, natomiast:

tylko 5,7% ma zamiar obrać zawód rolnika, a aż 22,8% ma ojców rolników;

tylko 2,8% ma zamiar obrać zawód kolej., poczt., a aż 17,0% ma ojców pracown. kol., poczt.

Abiturjenci szkoły powszechnej niżej zorganizowanej	Synowie	Ojcowie
rzemieślnik	54,3	17,3
roln., leśn., ogrodn.	15,2	58,4
nauczyciel	9,4	0,8
biuralista	3,4	1,1
prac. poczt., kolej.	3,4	5,2
handlowiec	2,2	1,6
zaw. artystyczne	1,4	0,5
inne	10,7	15,1
razem	100,0	100,0

Z zestawienia tego widzimy, że:

aż 54,3% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód rzemieślniczy, a tylko 17,3% ma ojców rzemieślników; następnie 9,4% chłopców tej grupy zamierza obrać zawód nauczyciela, a tylko 0,8% ma ojców nauczycieli; natomiast:

15,2% chłopców zamierza obrać zawód rolnika, a aż 58,4% ma ojców rolników.

Z obydwu tych zestawień widzimy, że ogół młodzieży ma tendencję do podnoszenia się w hierarchji zawodów w zestawieniu z ogółem ojców (jeśli wogóle może być mowa o zawodach wyższych i niższych), mianowicie w pierwszej z omawianych grup widzimy znaczne zmniejszenie — w zestawieniu z odnośną ilością ojców — liczby rolników, natomiast powiększenie liczby kandydatów na nauczycieli, techników, handlowców; w drugiej również zmniejsza się liczba rolników, natomiast podnosi się bardzo liczba rzemieślników, a również i nauczycieli.

Abiturjenci gimnazjum	Synowie	Ojcowie
inżynier	27,7	3,0
roln., leśn., ogrodn.	12,8	18,8
lekarz	11,8	2,8
prawnik	9,8	3,7
handlowiec	6,8	5,1
nauczyciel	5,6	8,9
wojskowy	4,0	2,3
biural., urzędnik	1,8	23,6
inne	19,7	31,8
razem	100,0	100,0

I tu widzimy podobną tendencję: wzrost liczby inżynierów, lekarzy, prawników, natomiast obniżenie liczby rolników, biuralistów w zestawieniu z ojcami.

Przejdźmy teraz z kolei do analogicznych grup dziewcząt.

Zestawiamy zawody przez nie podane z zawodami ojców, a nie matek, gdyż tylko nieznaczna liczba matek ma podany określony zawód, a naogół podane jest, że zajmują się gospodarstwem własnym.

Abiturjentki szkoły powsz. pełnej	Córki	Ojcowie
zaw. nauczycielski	50,5	2,4
rzemiosło	17,4	27,3
praca biur., urzęd.	13,6	15,8
handel	5,1	3,6
zaw. artystyczne	2,1	1,1
inne	11,3	49,8
razem	100,0	100,0

Widzimy tu znaczny wzrost liczby kandydatek na nauczycielki w porównaniu z liczbą ojców, wykonywujących ten zawód, natomiast zmniejszenie się liczby zamierzają-

cych zająć się rzemiosłem. Wynik ten jest w ogólnych zarysach zbliżony do wyniku uzyskanego dla analogicznej grupy chłopców.

Abiturjentki szkół powsz. niżej zorganizow.	Córki	Ojcowie
rzemiosło	32,6	15,8
zaw. nauczycielski	27,6	1,0
gosp., praca na roli	6,3	57,6
praca biur., urzęd.	4,6	1,8
handel	3,9	1,8
inne	25,0	22,0
razem	100,0	100,0

Z zestawienia tego widzimy, że jest znaczny wzrost liczby kandydatek do zawodów rzemieślniczych i do zawodu nauczycielskiego, natomiast zmniejszenie się liczby chcących zająć się gospodarstwem i rolnictwem w porównaniu z liczbą ojców, zajmujących się analogicznymi zawodami. I tu widzimy analogję z wynikami, uzyskanymi dla odnośnej grupy chłopców.

Abiturjentki gimnazjum	Córki	Ojcowie
zaw. nauczycielski	26,7	11,7
lekarka, dentystka	13,0	6,9
roln., ogrodn. i t. p.	7,0	3,8
zaw. artystyczne	6,5	0,9
zaw. biur., urzęd.	5,9	30,9
aptekarka	4,8	1,2
inżynier	3,6	4,2
prawnik	2,9	6,9
zaw. handlowy	2,5	5,2
inne	27,1	28,3
razem	100,0	100,0

W tej grupie widzimy przewagę liczby kandydatek na nauczycielki, lekarki, natomiast zmniejszenie się liczby kandydatek do zawodów biurowych, handlowych — w po-



równaniu z liczbą ojców, pracujących w odnośnych zawodach. Widzimy tu jednak również, że jest mniej kandydatek na inżynierów, prawników — w porównaniu z liczbą ojców. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż zawody te są mniej praktykowane przez kobiety.

Widzimy z powyższych zestawień, że różnice, zarysowujące się w grupach chłopców i dziewcząt pomiędzy zawodami obieranymi przez ogół młodzieży danej grupy a zawodami ojców są w ogólnych zarysach zbliżone do siebie i wskazują w obu zespołach na tendencję ogółu młodzieży do obierania zawodów wyższych w zestawieniu z ogółem ojców.

#### Zagadnienie 2.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia ogólnej zgodności pomiędzy zamiarami młodzieży w sprawie wyboru zawodu, a zawodami wykonywanymi przez ojców. Procent zgodności otrzymamy, dzieląc liczbę kandydatów, którzy zamierzają obrać taki sam zawód, jaki wykonywują ich ojcowie (a właściwie zawód, należący do tej samej grupy zawodowej) przez ogólną liczbę kandydatów.

Z wyniku, uzyskanego dla pewnej poszczególnej grupy, nie możemy wnioskować, czy istnieje duża zgodność w danej grupie pomiędzy postanowieniem młodzieży w sprawie wyboru zawodu, a zawodami wykonywanymi przez ich ojców, gdyż nie mamy kryterjów odpowiednich. Wyniki uzyskane możemy natomiast brać porównawczo, zestawiając pod tym względem poszczególne grupy.

Poniżej umieszczamy wyniki te w zestawieniu łącznym dla wszystkich grup.

	Chrześcijanie	
	Chłopcy	Dziewczęta
abit. szk. powsz. niżej zorganizow.	26,3	19,7
„ „ „ pełnej	22,1	12,6
„ gimnazjum	12,9	15,6

Z zestawienia tego widzimy, że im jest niższy stopień wykształcenia młodzieży, tem większa jest naogół ogólna zgodność pomiędzy postanowieniem jej w sprawie wyboru zawodu a zawodami, wykonywanymi przez ojców. Wynik ten da się wytłumaczyć poczęści różnicą środowisk, z których pochodzi młodzież każdej z wymienionych grup, a poczęści różnicą wieku młodzieży, mianowicie młodzież zamieszkująca miasteczka i wsie lub też należąca do niższych warstw społecznych (a przecież z tej właśnie młodzieży rekrutują się abiturjenci szkół powszechnych) ma przed sobą mniej możliwości zawodowych, częściej więc obiera zawód pokrewny zawodowi ojca, a ponadto młodzież ta kończy szkołę ogólnokształcącą w młodszym wieku, podlega więc bardziej wpływowi otoczenia przy wyborze zawodu. Należy zauważyć, że dla dziewcząt, abiturjentek gimnazjum jest większy procent zgodności niż dla chłopców (15,6%); wynik powyższy wskazywałyby na to, że dziewczęta na tym poziomie częściej niż chłopcy obierają zawód pokrewny zawodowi ojca, nie jest jednak wykluczone, że wynik ten jest przypadkowy, gdyż na tym poziomie rozporządzamy dość małą ilością odpowiedzi dziewcząt.

### Zagadnienie 3.

Chcąc bliżej zanalizować zależność pomiędzy zamiarami młodzieży co do wyboru zawodu, a zawodami ojców, należy zorjentować się, jak zależność ta przedstawia się w obrębie każdego zawodu oddzielnie, przytem za podstawę można brać: 1. zawody, które zamierzają obrać dzieci, bądź 2. zawody ojców; czyli zagadnienie interesujące nas można rozpatrywać z 2 punktów widzenia: 1. z jakich sfer rekrutują się kandydaci do poszczególnych zawodów, 2. do jakich zawodów dążą synowie pracowników w każdym poszczególnym zawodzie.

Rozpatrzmy interesujące nas zagadnienie najpierw z pierwszego punktu widzenia, to znaczy zanalizujemy z jakich sfer rekrutują się kandydaci do

poszczególnych zawodów. Rozpatrzmy najpierw abiturjentów szkoły powszechnej pełnej (chrześcijan).

Poniżej podajemy odpowiednie zestawienie dla chłopców chrześcijan.

Zamiany chłopców	Zawody ojców									
	Niew.	Rzem.	Techn.	Roln.	Prac. komunikac.	Handl.	Biural.	Naucz.	Inne	Razem
rzemieślnik	23,0	34,5	0	17,8	16,1	3,4	2,3	0	2,9	100
technik	19,2	33,3	1,0	12,2	13,1	3,0	11,1	0	7,1	100
rolnik i t. p.	10,4	25,1	0	54,3	0	2,0	4,2	2,0	2,0	100
prac. komunik.	8,3	20,8	0	33,3	25,0	4,2	8,4	0	0	100
handlowiec	22,5	29,1	0,8	5,0	21,7	6,7	9,2	0	5,0	100
nauczyciel	17,5	20,8	0,8	21,8	27,5	0,8	5,0	2,5	3,3	100

Jak należy rozumieć to zestawienie, wyjaśnimy na jednym z zawodów. Weźmy zawód „rzemieślnik“, umieszczony w pierwszej rubryce (z nagłówkiem — zamiar chłopca); liczby podane wyrażają, że: 23% kandydatów do rzemiosła ma ojców — pracowników niekwalifikowanych; 34,5% kandydatów do rzemiosła ma ojców — rzemieślników i t. d.

Należy zaznaczyć, że liczby, umieszczone w każdym poszczególnym wierszu poziomym, rozpatrywane w oderwaniu od innych wierszy poziomych, nie dają nam faktycznego obrazu, a dopiero w zestawieniu z odpowiednimi liczbami innych wierszy nabierają wartości, gdyż liczby te są w dużym stopniu zależne od ogólnej ilości ojców pracujących w danym zawodzie; widzimy to porównywując np. kolumnę pionową z nagłówkiem rzemieślnik z kolumną analogiczną z nagłówkiem nauczyciel, mianowicie w pierwszej z porównywanych kolumn procenty są wogóle dość duże, gdyż wogóle dużo jest ojców-rzemieślników w zestawieniu z innymi zawodami, w drugiej natomiast nieznaczne, gdyż wogóle jest mało ojców-nauczycieli.

Jakie wnioski dają się wysnuć z tego zestawienia? Widzimy, że naogół największe procenty przypadają na

rubryki odnoszące się do pokrewnych zawodów ojca i syna (jedynie wyłamuje się tu rubryka pracowników komunikacyjnych), a więc w obrębie każdej poszczególnej grupy zawodowej (z małymi wyjątkami) daje się zauważyć wpływ zawodu ojca na zawód syna; wpływ ten jednak jest w dużej mierze zależny od rodzaju zawodu. Widzimy ponadto, że granice, w których wahają się liczebności poszczególnych zawodów synów dla każdego z poszczególnych zawodów ojców są różne, np. duże wahanie ujawnia się dla synów rolników: od 54,3% (zawód rolnika) do 5,0% (zawód handlowca); bardziej równomierne rozłożenie jest dla synów rzemieślników.

Rozpatrzmy teraz interesujące nas zagadnienie zależności pomiędzy zamiarami chłopców (abiturjentów szkoły powszechnej pełnej — chrześcijan) a zawodami ojców z drugiego punktu widzenia, to znaczy zanalizujemy do jakich zawodów dążą synowie pracowników w każdym poszczególnym zawodzie.

Zamiany chłopców	Zawody ojców					
	Niekwal.	Rzem.	Rolnik	Komun.	Handl.	Biural.
rzemieślnik	31,0	31,6	18,8	23,0	23,1	8,3
technik	14,7	17,2	7,3	10,7	11,5	22,9
rolnik	3,9	6,3	15,8	0,0	3,8	4,2
pracown. komunikac.	1,6	2,6	4,8	4,9	3,8	4,2
handlowiec	20,9	18,5	3,6	5,3	30,8	22,9
nauczyciel	16,3	13,2	15,8	27,0	3,8	12,5
inne	11,6	10,6	33,9	29,1	23,2	25,0
razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Zestawienie to należy rozumieć jak następuje, np. 31% synów pracowników niekwalifikowanych dąży do rzemiosła; 14,7% — do techniki; 3,9% — do rolnictwa i t. p.

Z zestawienia tego, podobnie jak i z poprzedniego wi-

dzimy, że zamiary synów są poniekąd zależne od zawodów wykonywanych przez ojców. I tak synowie pracowników niekwalifikowanych oraz synowie rzemieślników dążą w większych procentach do zawodów rzemieślniczych niż synowie innych pracowników. Również dość znaczny procent zarówno synów pracowników niekwalifikowanych, jak i rzemieślników dąży do zawodu handlowca, natomiast mały procent — do zawodu rolnika, dotyczy to szczególnie synów pracowników niekwalifikowanych. To wszystko daje się wytłumaczyć tem, że zarówno pracownicy niekwalifikowani, jak i rzemieślnicy — jest to raczej ludność miejska (pracownicy niekwalifikowani są to: woźni, robotnicy i t. p.), a więc synowie ich obierają zawody uprawiane w miastach lub miasteczkach (zawód rzemieślnika, handlowca). Inaczej przedstawia się rozłożenie liczebności wśród synów rolników: tylko 18,8% ma zamiar obrać zawód rzemieślnika, a tylko minimalna ilość, bo 3,6% — zawód handlowca; zaznaczyć należy, że tylko 15,8% synów rolników ma zamiar obrać zawód rolnika — liczba ta rozpatrywana niezależnie od innych wydawałaby się mała, ale jeżeli zważymy, że z synów pracowników niekwalifikowanych tylko 3,9% ma zamiar obrać zawód rolnika, zaś z synów rzemieślników coprawda nieco więcej, ale też tylko 6,3%, to liczba ta (15,8%) jest dość duża. Wśród synów pracowników komunikacyjnych uderza nas to, że dość znaczny procent ich dąży do zawodu nauczycielskiego, natomiast mały procent do zawodu handlowego. Synowie pracowników biurowych obierają raczej zawody techniczne i handlowe w większym procencie niż inne, zaś mały ich procent dąży do zawodu rzemieślnika, a jeszcze mniejszy do zawodu rolnika; natomiast nieco inaczej przedstawia się rozłożenie liczebności wśród synów handlowców: poza dużym procentem dążących do zawodu handlowca widzimy dość duży procent chcących obrać zawód rzemieślnika, jednak również jak i synowie biuralistów mały procent synów handlowców obiera zawód rolnika, pozatem mały ich procent ma zamiar obrać zawód nauczyciela. Różnice te nie powinny nas dziwić, jeżeli zważymy, że ojcowie „handlowcy“ są to właści-

wie „drobni handlujący“, a zatem zawód rzemieślnika jest w stosunku do ich zawodu „wyższy“.

Dwa powyżej podane zestawienia dopełniają się wzajemnie i mam wrażenie, że niektóre wnioski z nich należałoby wysnuwać, rozpatrując je łącznie. I tak, np. widzimy, że aż 54,3% chłopców zamierzających obrać zawód rolnika pochodzi ze sfery rolniczej (pierwsze zestawienie), a równocześnie drugie zestawienie informuje nas, że z ogółu synów rolników tylko 15,8% dąży do zawodu rolnika, to znaczy, że chłopcy, obierający zawód rolnika, w dużej mierze rekrutują się ze sfery rolniczej, jednak duży procent synów rolników obiera inne zawody — różne od rolnictwa. Natomiast odwrotnie przedstawia się stosunek do zawodu handlowego: tylko 6,7% chcących obrać zawód handlowca pochodzi ze sfery handlowców, a aż 30,8% synów handlowców ma zamiar obrać zawód handlowy.

Przejdźmy teraz do grupy dziewcząt. Poniżej podajemy analogiczne zestawienia do tych, jakie były zrobione dla chłopców.

Zamiary dziewcząt	Zawody ojców								
	Niekwal.	Rzem.	Roln.	Komun.	Handl.	Biurowy	Naucz.	Inne	Razem
rzemiosło	28,3	32,1	9,1	10,7	3,2	12,3	1,6	2,7	100
zaw. handlowy	18,8	37,5	7,8	9,4	12,5	7,8	1,6	4,6	100
„ biurowy	20,1	26,4	8,3	17,4	4,2	18,1	0,7	4,8	100
„ nauczyc.	14,5	24,7	15,6	15,4	2,4	17,1	3,2	7,1	100

Widzimy i tu, jak i u chłopców, pewien wpływ zawodu ojców na postanowienie córek, w tym mianowicie sensie, że naogół największe procenty przypadają na zawody pokrewne z zawodami ojców.

Zamiany dziewcząt	Zawody ojców				
	Niekwal.	Rzem.	Rolnik	Komunik.	Biural.
rzemiosło	28,9	21,0	13,2	13,2	13,9
zaw. handl.	6,5	8,4	3,9	4,0	3,0
„ biur.	15,6	13,3	9,3	16,6	15,8
„ nauczyc.	42,1	45,8	64,3	54,3	55,2
inne	6,9	11,5	9,3	11,9	12,1
razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Z drugiego zestawienia widzimy, że zawód nauczycielski ma zamiar obrać aż 64,3% córek ogółu rolników, natomiast mniejszy procent, bo 55,2% córek biuralistów, a tylko 45,8% córek rzemieślników i 42,1% córek pracowników niekwalifikowanych; widzimy zatem, że zawód nauczycielski pochłania znacznie większy procent ogółu córek rolników niż ogółu córek rzemieślników.

Do rzemiosła zaś, odwrotnie, dąży znacznie większy procent ogółu córek rzemieślników bądź córek pracowników niekwalifikowanych niż córek rolników lub biuralistów.

Można więc z pewnem zastrzeżeniem powiedzieć, że sfera rolnicza wydaje z siebie większy procent nauczycielek niż sfera rzemieślnicza i robotnicza, natomiast z tych ostatnich sfer rekrutuje się większy procent niż z innych — kandydatek do rzemiosła.

Liczby te wydawałyby się wskazywać na to, że dziewczęta ze sfer rolniczych mają wyższe aspiracje, dążą do zawodów „wyższych“. Jednak z zestawienia drugiego widzimy, że środowisko rolnicze wydaje mniejszy niż inne środowiska procent kandydatek do zawodów biurowych i handlowych. To daje do myślenia, że należy w inny sposób tłumaczyć powyższe zjawisko; mianowicie, o ile córka rolnika ma zamiar być nauczycielką, to myśli prawdopodobnie o pracy w szkole wiejskiej, a więc wła-

ściwie nie ma zamiaru wyjść daleko poza obręb swego środowiska, a właśnie, gdyby zajęła się rzemiosłem i to bardziej kwalifikowanem, to musiałaby opuścić środowisko, w którym wzrosła i przenieść się do większego ośrodka.

Przejdziemy teraz do abiturjentów gimnazjum, chłopców (chrześcijan).

Zamiary chłopc.	Zawody ojców									
	Niekwalif.	Rzemieśln.	Rolnik	Urzędnik	Nauczyciel	Prawnik	Inżynier	Lekarz	Inne	Razem
inżynier	5,1	12,0	9,5	23,9	10,0	4,1	5,4	3,4	26,6	100
prawnik	4,7	5,4	16,7	27,5	6,0	11,4	2,7	5,4	20,2	100
lekarz	5,4	7,8	27,5	24,5	10,8	0,6	3,0	3,0	17,4	100
rolnik	3,2	5,3	25,4	22,7	6,9	4,2	2,6	2,1	27,6	100
handlowiec	1,0	11,0	17,0	24,0	8,0	2,0	3,0	2,0	32,0	100
wojskowy	8,5	7,0	18,3	23,9	9,8	2,8	2,8	2,8	24,1	100
nauczyciel	5,5	13,2	18,7	24,2	15,4	1,1	2,2	2,2	17,5	100

Nie będziemy rozpatrywać szczegółowo podanych tu zestawień, zauważymy tylko, że i na tym poziomie zaznacza się, jak to widać z pierwszej tabelki, pewna zależność pomiędzy zamiarami chłopców, a zawodami ojców (w tabelce tej należy porównywać ze sobą liczby, znajdujące się w kolumnie pionowej). Zauważyć tu się jednak daje pewne odchylenie w stosunku do wysuwanego przez chłopców zawodu lekarza, widzimy mianowicie, że dość znaczny procent (27,5) mających zamiar obrać ten zawód ma ojców rolników, natomiast bardzo mały procent (tylko 3,0) ma ojców lekarzy. Uderza nas ponadto również to, że tylko mały procent chcących obrać zawód inżyniera pochodzi ze sfery rolniczej.



Zamiary chłopców	Zawody ojców			
	Rzem.	Rolnik	Urzęd.	Naucz.
inżynier	35,8	14,4	28,4	32,0
prawnik	5,8	9,2	12,2	7,0
lekarz	9,5	16,6	12,2	11,7
rolnik	7,3	17,7	12,6	10,1
handlowiec	8,0	6,3	7,2	6,2
wojskowy	3,6	4,8	5,1	5,5
nauczyciel	8,8	6,3	6,6	10,9
inne	21,2	24,7	15,7	16,6
razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Z tabelki drugiej widzimy, że aż 35,8% synów rzemieślników obiera zawód inżyniera, zaś tylko 14,4% synów rolników obiera ten zawód. Dość mały procent (7,3) synów rzemieślników ma zamiar obrać zawód rolnika. Widzimy pozatem, że synowie rolników obierają w dość dużym procencie zawód lekarza.

## ROZDZIAŁ II.

### ZAGADNIENIE DALSZEGO KSZTAŁCENIA.

Zagadnienie to wiąże się ze sprawą wyboru zawodu, można je jednak opracować również i niezależnie od tamtego zagadnienia. W rozdziale niniejszym zajmiemy się właśnie zagadnieniem dalszego kształcenia się młodzieży, nie wchodząc w to, jakie zawody młodzież ta ma zamiar obrać w przeszłości.

Rozpatrzmy tu następujące zagadnienia: 1. Zamiary młodzieży, dotyczące dalszego kształcenia; 2. Zamiary mło-

dzieży a jej zdolności do nauki; 3. Zamiary młodzieży a wykształcenie ojców.

### 1. Zamiary młodzieży.

Rozpatrzmy poszczególne grupy młodzieży, jak to robimy i dla innych zagadnień, zestawiając, o ile to możliwe, niektóre z tych grup.

Poniższe schematy podają klasyfikację młodzieży na grupy, które będą rozpatrywane, oraz liczebność każdej grupy.

Dziewczęta	Chrz.	Żyd.	Chłopcy	Chrz.	Żydzi
abit. szk. powsz. niżej zorganiz.	737	151	abit. szk. powsz. niżej zorganiz.	704	60
abit. szk. powsz. pełnej	1275	568	abit. szk. powsz. pełnej	884	113
abit. gimnazjum	556	284	abit. gimnazjum	1714	511

Zajmiemy się najpierw grupami dziewcząt, zaczynając od abiturjentek pełnej szkoły powszechnej. Podamy tu odrazu zestawienie grupy chrześcijanek z grupą żydówek, zajmiemy się jednak najpierw każdą z tych grup oddzielnie, a dopiero potem przejdziemy do omówienia tego zestawienia. Liczby, podane w tem zestawieniu, jak i w następnych wyrażają procenty obliczone w stosunku do ogólnej ilości osobników danej grupy.

Abiturjentki szk. powsz. pełnej dziewczęta	Chrz.	Zydówki
gimnazjum	8,5	18,2
seminarjum	42,5	7,2
szk. handlowa	13,9	28,6
szk. rękodz., przem.	8,0	9,2
szk. gospod.	1,6	1,8
kursy matur., dokszt.	1,8	3,0
szk. sztuk pięknych	0,7	0,4
szk. muzyczna	0,5	1,9
szk. dramat.	0,2	0,4
inne	3,3	5,0
nie podane gdzie (ma jednak zamiar)	5,8	17,6
niepewna co do kształc. (war. materialne)	3,6	1,8
nie będzie się kształc. w szkole	9,6	4,9
razem	100,0	100,0

Rozpatrzmy teraz odpowiedzi chrześcijanek. Bardzo znaczny procent dziewcząt z tej grupy, aż 42,5, ma zamiar kształcić się w seminarjum nauczycielskiem; pomiędzy ilością zgłoszeń do seminarjum, a ilością zgłoszeń do innych szkół jest duża różnica, mianowicie do następnej kolejki ze względu na liczebność szkoły — handlowej jest tylko 13,9% kandydatek; potem następuje gimnazjum, potem szkoła rękodzielnicza. Do innego rodzaju szkół jest tylko nieznaczna ilość zgłoszeń. 9,6% dziewcząt tej grupy nie będzie się wogóle kształcić w szkole.

Zupełnie inaczej przedstawiają się odpowiedzi żydówek: najwięcej jest kandydatek do szkół handlowych, dość znaczny również procent zamierza kształcić się w gimnazjum, potem następuje szkoła rękodzielnicza, a dopiero później seminarjum. Nie ma zamiaru kształcić się w szkole — 4,9%.

Zestawienie podane powyżej pozwala nam na porównanie odpowiedzi chrześcijanek i żydówek. Widzimy, że jest znacznie większy procent chrześcijanek, kandydatek do seminarjum, natomiast do gimnazjum oraz do szkół handlowych jest większy procent kandydatek żydówek. W rubryce „nie będzie się kształcić w szkole” jest przewaga chrześcijanek nad żydówkami.

Wyniki te rzucają jasne światło na różnice w aspiracjach co do dalszego kształcenia, zachodzące pomiędzy chrześcijankami i żydówkami, mianowicie większy procent żydówek ma zamiar kształcić się w szkole ogólnokształcącej, zaś te żydówki, które obierają wogóle pewien zawodowy kierunek kształcenia, dążą w znacznym procencie do szkoły handlowej; chrześcijanki natomiast wyrażają zamiar kształcenia się raczej w kierunku zawodowym, a nie ogólnokształcącym, przytem znaczny ich procent kieruje się do seminarjum nauczycielskiego. Poza tem większy procent chrześcijanek niż żydówek nie będzie się dalej kształcić.

Poniższe zestawienie obrazuje w ramach ogólnych te różnice:

Abiturjentki szk. powsz. pełnej	Chrz.	Żyd.
szkoły ogólnokształc.	8,5	18,2
„ zawodowe	66,0	46,8
nie będzie się kształc. w szkole	9,6	4,9

Przechodzimy teraz do grup abiturjentek szkół niżej zorganizowanych.

Abit. szk. powsz. niżej zorganiz. — dziewczęta	Chrz.	Żyd.
gimnazjum	6,8	22,5
szk. powszechna	9,4	16,5
seminarium	14,0	5,3
szk. handlowa	5,0	13,2
„ ręk., przemysł.	11,5	7,3
„ gospod.	6,0	7,9
„ sztuk piękn.	0,3	1,3
„ dramat.	0,3	0,0
„ muzyczna	0,0	1,3
inne	0,5	1,4
nie podane, gdzie (ma jednak zamiar)	13,6	7,3
niepewna co do kształt. (war. materialne)	4,0	0,7
nie będzie się kształt. w szkole	28,6	15,3
razem	100,0	100,0

Nie będziemy zajmować się szczegółowym rozpatrywaniem każdej z tych 2 grup, zaznaczymy jedynie, że w grupie chrześcijanek największy procent dziewczynek (28,6%) nie ma zamiaru kształcić się w szkole; u żydówek zaś największy procent kandydatek przypada na gimnazjum (22,5%).

#### Zestawienie ogólniejsze.

Abit. szk. powsz. niżej zorganiz.	Chrz.	Żyd.
szk. ogólnokształcące	16,2	39,0
„ zawodowe	36,5	33,7
nie będzie się kształt. w szkole	28,6	15,3

Z porównania grupy chrześcijanek i żydówek na tym poziomie wynika, że większy jest

procent chrześcijanek, o ile chodzi o wybór seminarjum bądź szkoły rękodzielniczej, następnie większy ich procent niż żydówek będzie musiał zrezygnować z dalszego kształcenia się, w większości wypadków ze względu na złe warunki materialne, a na koniec znacznie większy procent nie będzie się kształcił w szkole, natomiast i na tym poziomie żydówki w znacznie większym procencie niż chrześcijanki dążą do szkół ogólnokształcących bądź też do handlowych.

## Zestawienie 2 poziomów.

Chrześcijanki	Abil. pełn. szk. powsz.	Abil. szk. powsz. niż. zorganiz.	Żydówki	Abil. pełn. szk. powsz.	Abil. szk. powsz. niż. zorganiz.
gimnazjum	8,5	6,8	gimnazjum	18,2	22,5
szk. powszechna	0,0	9,4	szk. powszechna	0,0	16,5
„ handlowa	13,9	5,0	„ handlowa	28,6	13,2
„ rękodzieln.	8,0	11,5	seminarjum	7,2	5,3
„ gospod.	1,6	6,0	szk. rękodzieln.	9,2	7,3
seminarjum	42,5	14,0	„ gospod.	1,8	7,9
niepewna co do kształt. (war. materialne)	3,6	4,0	niepewna co do kształt. (war. materialne)	3,6	0,7
nie będzie się kształt. w szkole	9,6	28,6	nie będzie się kształt. w szkole	9,6	15,3

Z zestawień tych wnosić można, że większy procent abiturjentek szkół niżej zorganizowanych, zarówno chrześcijanek, jak i żydówek, nie ma zamiaru dalej się kształcić; następnie większy ich procent dąży do szkoły gospodarstwa, a u chrześcijanek większy również procent — do szkoły rękodzielniczej; natomiast w stosunku do seminarjum i szkoły handlowej jest odwrot-

nie — do tych szkół jest większy procent kandydatek w grupach abiturjentek pełnej szkoły powszechnej.

Przechodzimy z kolei do grup abiturjentek gimnazjum.

Abiturjentki gimnazjum	Chrz.	Żyd.
uniwersytet	59,3	73,1
politechnika	3,6	3,5
szk. handlowa	6,1	6,0
„ rolnicza	5,4	2,8
„ gospod.	1,3	0,0
„ sztuk piękn.	2,5	1,8
„ dramat.	0,5	0,4
„ muzyczna	3,4	2,1
kursy pedag.	1,8	0,7
inne	1,3	1,1
nie podane gdzie (ma jednak zamiar)	10,3	6,3
niepewna co do kształc. (warunki materialne)	1,1	0,4
nie będzie się kształc.	3,4	1,8
razem	100,0	100,0

**Chrześcijanki.** Największy procent dziewcząt tej grupy — przeszło połowa, ma zamiar kształcić się w uniwersytecie, nieznaczny procent nie ma zamiaru kształcić się dalej; do innych szkół ma zamiar uczęszczać naogół po kilka procent kandydatek.

**Żydówki.** Procent kandydatek na uniwersytet przeważa tu w bardzo znacznym stopniu (aż 73,1%); natomiast tylko bardzo nieznaczny procent dziewcząt tej grupy nie będzie się dalej kształcić.

Różnice pomiędzy grupą chrześcijanek i żydówek idą na tym poziomie naogół w tym samym kierunku, co w zespołach poprzednio porównywanych,

t. zn. uwypatnia się większy u żydówek niż u chrześcijanek pęd do wyższego (w tym wypadku uniwersyteckiego) kształcenia się, wskazuje na to rubryka „uniwersytet“, natomiast mniejszy procent żydówek niż chrześcijanek nie będzie się dalej kształcić; poza tem różnice są tu nieznaczne.

Zajmiemy się teraz grupami chłopców, zaczynając od abiturjentów pełnej szkoły powszechnej.

Abit. szk. powsz. pełnej Chłopcy	Chrz.	Żydzi
gimnazjum	13,0	29,0
seminarjum nauczycielskie	14,4	1,0
szk. handlowa	13,3	30,9
„ techniczna	12,1	20,3
„ rzemieślnicza	8,7	1,8
kursy dokształcające	4,8	0,0
szk. sztuk pięknych	0,5	2,8
„ muzyczna	0,2	0,0
„ roln., leśn., ogrodn.	2,6	1,0
„ wojskowa	0,9	0,0
seminarjum duchowne	0,8	0,0
inne	1,8	1,0
nie podane gdzie (ma jednak zamiar)	7,9	1,7
niepewny co do kształt. (war. materialne)	1,4	0,0
nie będzie się kształt. w szkole	17,6	10,5
razem	100,0	100,0

Nie będziemy szczegółowiej rozpatrywać każdej z tych grup, zaznaczymy tylko, że w grupie chrześcijan do następujących szkół są największe i zbliżone do siebie ilości kandydatów: do gimnazjum, do seminarjum nauczycielskiego, do szkoły handlowej i do szkoły technicznej; nieco mniej do szkoły rzemieślniczej; nie ma zamiaru dalej



kształcić się w szkole stosunkowo dość znaczny procent kandydatów.

Należy podkreślić, że grupy żydów zarówno na tym poziomie, jak i na niższym są tak nieliczne, że procenty otrzymane nie zasługują na większe zaufanie. Jednak pomimo tego różnice zarysowujące się pomiędzy grupami chrześcijan i żydów na każdym z obu poziomów są zgodne ze sobą, a ponadto idą w tych samych kierunkach co odnośne różnice dla grup dziewcząt.

Abit. szk. powsz. niż. zorganiz. — chłopcy	Chrz.	Żydzi
gimnazjum	11,9	33,4
szk. powszechna	10,7	18,3
szk. handlowa	3,8	0,0
semin. nauczycielskie	3,4	23,4
„ techniczna	0,9	0,0
„ rzemieślnicza	16,5	6,6
kursy dokształcające	0,4	0,0
szk. sztuk pięknych	0,3	0,0
„ muzyczna	0,4	0,0
„ roln. i t. p.	2,7	0,0
inne	0,1	3,4
nie podane gdzie (ma jednak zamiar)	11,8	6,6
niepewny co do kształt. (war. materialne)	1,7	0,0
nie będzie się kształt. w szkole	35,4	8,3
razem	100,0	100,0

I tak porównywując grupę chrześcijan z grupą żydów, zarówno abiturjentów pełnej szkoły powszechnej, jak i oddzielnie — abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych, widzimy, że żydzi w większym procencie niż chrześcijanie dążą do gimnazjum oraz do szkoły handlowej, natomiast mniejszy ich procent ma zamiar kształcić się

w szkołach rzemieślniczych oraz mniejszy procent niż chrześcijan nie ma zamiaru dalej się kształcić.

Zestawienie 2 poziomów. Podajemy tu tylko zestawienie grup chrześcijan.

Chrześcijanie	Abit. szk. pełnej	Abit. szk. niż. zorganiz.
gimnazjum	13,0	11,9
szk. powszechna	0,0	10,7
seminarium nauczycielskie	14,4	3,8
szk. handlowa	13,3	3,4
„ techniczna	12,1	0,9
„ rzemieślnicza	8,7	16,5
kursy dokształcające	4,8	0,4
szk. sztuk pięknych	0,5	0,3
„ muzyczna	0,2	0,4
„ roln., leśn., ogrodn.	2,6	2,7
nie będzie się kształc. w szkole	17,6	35,4

Różnice, zarysowujące się pomiędzy temi dwoma poziomami, są analogiczne do różnic pomiędzy grupami dziewcząt, mianowicie: nie będzie się dalej kształcić większy znacznie procent abiturjentów szkół niżej zorganizowanych niż abiturjentów szkoły powszechnej pełnej, następnie większy ich procent ma zamiar kształcić się w szkole rzemieślniczej, natomiast w seminarjum nauczycielskim, w szkole handlowej i technicznej ma zamiar kształcić się większy procent abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.

Abiturjenci gimnazjum	Chrz.	Żyd.
uniwersytet	36,3	47,3
politechnika	23,9	27,8
szk. handlowa	6,7	6,7
„ rolnicza	9,3	2,3
„ sztuk pięknych	0,6	0,0
„ dramatyczna	0,0	0,4
„ muzyczna	0,2	1,2
semin. duchowne	3,0	0,0
szk. morska	0,3	0,0
„ górnicza	3,4	1,4
„ wojskowa	3,1	0,0
inne	0,7	1,2
nie podane gdzie (ma zamiar się kształc.)	9,9	9,2
nie będzie się kształc. w szkole	2,6	2,5
razem	100,0	100,0

Widzimy, że jest większy procent Żydów niż chrześcijan, mających zamiar kształcić się w uniwersytecie i politechnice, poza tem różnice zarysowują się w odniesieniu do szkoły rolniczej oraz do szkoły wojskowej (pomijamy naturalnie seminarjum duchowne), do których ma zamiar wstąpić większy procent chrześcijan niż Żydów.

Na zakończenie zestawimy zamiary chłopców i dziewcząt.

Abit. pełnej szk. powsz. — chrześc.			Abit. szk. powsz. niż zorganizow. chrześcijanie		
	Chłopcy	Dziewcz.		Chłopcy	Dziewcz.
gimnazjum	13,0	8,5	gimnazjum	11,9	6,8
semin. nauczyc.	14,4	42,5	szk. powszechna	10,7	9,4
szk. handlowa	13,3	13,9	semin. nauczyc.	3,8	14,0
„ rzem., rękodz.	8,7	8,0	szk. handlowa	3,4	5,0
nie będzie się kształc.	17,6	9,6	„ rzem., rękodz.	16,5	11,5
			nie będzie się kształc.	35,4	28,6

Jak widzimy z tych zestawień, na obu poziomach zarysowują się pomiędzy chłopcami i dziewczętami następujące różnice: większy procent chłopców niż dziewcząt ma zamiar kształcić się w szkole ogólnokształcącej, ale również większy procent chłopców nie ma zamiaru wogóle dalej się kształcić; natomiast większy znacznie procent dziewcząt dąży do seminarjum nauczycielskiego; co się tyczy szkół rzemieślniczych, to jest tu pewna przewaga po stronie chłopców.

Abit. gimnazjum Chrześcijanie	Chłopcy	Dziewcz.	Abit. gimnazjum Żydzi	Chłopcy	Dziewcz.
uniwersytet	36,3	59,3	uniwersytet	47,3	73,1
politechnika	23,8	3,6	politechnika	27,8	3,5
szk. handlowa	6,7	6,1	szk. handlowa	6,7	6,0
„ roln., leśn., ogr.	9,3	5,4	„ roln., leśn., ogr.	2,3	2,8
nie będzie się kształt.	2,6	3,4	nie będzie się kształt.	2,5	1,8

Różnice, zarysowujące się na tym poziomie pomiędzy chłopcami i dziewczętami, dają się sformułować, jak następuje: znacznie większy procent dziewcząt niż chłopców dąży do uniwersytetu, natomiast znacznie mniejszy — do politechniki; do szkół handlowych są równe ilości kandydatów.

## 2. Zamiary młodzieży a jej zdolności do nauki.

Jednym z bardziej interesujących zagadnień, które się nasuwają przy opracowywaniu materiału, dotyczącego zamiarów młodzieży co do dalszego kształcenia się jest zagadnienie następujące: czy i jak dalece młodzież przy wyborze szkoły kieruje się stopniem swych zdolności do nauki, ina-

czej czy istnieje pod tym względem selekcja naturalna młodzieży przy wyborze szkoły. Możemy tu z pewnym przybliżeniem mówić o selekcji naturalnej młodzieży, gdyż naogół wpływ szkoły, do której uczęszcza dane dziecko, jest przy wyborze dalszego kierunku kształcenia się minimalny. Aby móc wogóle coś o tej selekcji powiedzieć, musimy mieć dane co do zdolności do nauki poszczególnych uczniów. Jako miarę zdolności do nauki obraliśmy odpowiedzi nauczyciela na 2 punkty ankiety, mianowicie na punkt 19-ty, który brzmi: „Postępy szkolne: wybitny, bardzo dobry, dobry, średni lub zły uczeń“, oraz na 20-ty: „Stopień inteligencji: wybitna, bardzo dobra, dobra, średnia lub mała inteligencja“. Zdawaliśmy sobie sprawę, że odpowiedzi te nie zawsze będą zupełnie zgodne z rzeczywistością, jednak te 2 odpowiedzi wzięte łącznie zmniejszają możliwe niedokładności w ocenie. Antycypując, możemy powiedzieć, że wyniki przez nas otrzymane zmniejszyły w dużym stopniu nasze uprzednie obawy co do trafności sądu nauczyciela, dotyczącego poszczególnych uczniów.

Nie będziemy rozpatrywać wszystkich uczniów poszczególnych grup, lecz wyodrębnimy w każdej rozpatrywanej grupie 2 podgrupy najbardziej od siebie odbiegające, mianowicie podgrupę uczniów najlepszych i podgrupę najslabszych, a następnie postaramy się porównać je ze sobą. Za najlepszych będziemy uważali tych uczniów, którzy są uważani przez nauczycieli za wybitnych lub bardzo dobrych uczniów oraz mają według zdania nauczycieli wybitną lub bardzo dobrą inteligencję; za najgorszych tych, którzy są uważani za złych uczniów oraz mają zdaniem nauczycieli inteligencję małą (w niektórych grupach uczniów zaliczamy również do tej podgrupy i tych, którzy są uważani za średnich uczniów, ale mają małą inteligencję, bądź też odwrotnie, tych, którzy będąc złymi uczniami mają średnią inteligencję).

Zajmiemy się najpierw abiturjentami pełnej szkoły powszechnej. Zacniemy od grupy dziewcząt (chrześcijanek).

Abiturjentki pełnej szk. powsz. -- chrześc.	Podgrupa najlepszych	Podgrupa najgorszych
	Ilość dziewcząt	
	161	105
gimnazjum	9,9	5,7
seminarjum	63,4	26,7
szk. handlowa	11,2	19,0
„ rękodzielnicza	3,1	10,5
„ gospodarstwa	1,2	2,9
nie będzie się kształt. w szkole	1,9	21,0
inne odpowiedzi	9,3	14,2
razem	100,0	100,0

Na podanej wyżej tablicy mamy zestawione 2 podgrupy: najlepszych i najgorszych uczenic. Liczby podane w każdej podgrupie należy czytać, jak następuje: 9,9% ogółu najlepszych uczenic zamierza kształcić się w gimnazjum, 63,4% — w seminarjum, 11,2% — w szkole handlowej i t. d.; 5,7% ogółu najgorszych uczenic zamierza kształcić się w gimnazjum, 26,7% — w seminarjum, 19% — w szkole handlowej i t. d.

Z zestawienia tego widzimy, że w seminarjum nauczycielskiem zamierza kształcić się 63,4% podgrupy najlepszych uczenic, natomiast tylko 26,7% podgrupy najgorszych; zaś w szkole rękodzielniczej ma zamiar kształcić się tylko 3,1% podgrupy najlepszych, a aż 10,5% podgrupy najgorszych; dalej — nie będzie się kształcić w szkole tylko 1,9% najzdolniejszych, natomiast aż 21% najslabszych. Widzimy więc, że szkoły, do których zamierzają uczęszczać abiturjentki szkoły powszechnej pełnej, dadzą się podzielić na dwie kategorie: 1° takie, do których zamierza wstąpić większy procent grupy bardzo zdolnych uczenic niż grupy słabo uzdolnionych, są to mianowicie następujące szkoły: gimnazjum i seminarjum; 2° takie, do których zamierza wstąpić większy procent podgrupy słabo uzdolnionych niż

bardzo uzdolnionych, są to szkoły następujące: szkoła handlowa, rękodzielnicza i gospodarstwa. Podkreślić ponadto należy, że nie będzie się kształcić znacznie większy procent dziewczynek podgrupy słabo uzdolnionych.

Wyniki powyższe są bardzo wyraźne i przemawiają za tem, że młodzież żeńska, kończąca szkołę powszechną, kieruje się w dość znacznej mierze stopniem swych zdolności do nauki przy wyborze szkoły, gdyż bezwątpienia do gimnazjum i do seminarjum powinny iść właśnie te najzdolniejsze do nauki, natomiast słabsze raczej do innych szkół zawodowych.

Zdajemy sobie naturalnie dobrze sprawę z tego, że rozpatrując tylko 2 wyżej wspomniane podgrupy, nie mamy całkowitego obrazu tendencji abiturjentek szkoły powszechnej co do kierunku dalszego kształcenia się w zależności od posiadanych zdolności do nauki, jednak właśnie chcąc wyłuskać pewną tendencję, należy brać do porównania grupy odbiegające od siebie, gdyż inaczej — obraz się zaciera.

Rozpatrzmy teraz analogiczne podgrupy chłopców chrześcijan, abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.

Abiturjenci pełnej szk. powsz. — chrześcijanie	Podgrupa najlepszych	Podgrupa najgorszych
	Ilość chłopców	
	49	78
gimnazjum	22,5	11,5
szk. techniczna	22,5	7,7
seminarjum nauczycielskie	10,2	5,1
szk. rzemieślnicza	6,1	15,5
„ handlowa	12,2	11,5
nie będzie się kształt. w szkole	6,1	26,9
inne	20,4	21,8
razem	100,0	100,0

Widzimy, że do gimnazjum, do szkoły technicznej oraz do seminarjum nauczycielskiego ma zamiar wstąpić większy procent podgrupy najlepszych niż podgrupy najsłabszych, natomiast do szkoły rzemieślniczej — odwrotnie; następnie — nie będzie się kształcić w szkole znacznie większy procent podgrupy chłopców najsłabszych niż chłopców najzdolniejszych.

Przejdźmy teraz do abiturjentów w gimnazjum, zaczynając od grupy dziewcząt (podobnie, jak powyżej, rozpatrzmy tylko grupy chrześcijan)

Abiturjentki gimnazjum — chrześcijanki	Podgrupa najlepszych	Podgrupa słabych
	Ilość dziewcząt	
	111	43
uniwersytet	63,1	32,6
politechnika	5,4	0,0
szk. handlowa	9,0	11,6
„ rolnicza	1,8	9,3
„ gospod.	0,0	2,3
„ muzyczna	5,4	18,6
„ sztuk pięknych	2,7	4,7
nie będzie się kształt. w szkole	1,8	9,3
inne	10,8	11,6
razem	100,0	100,0

Zaznaczyć tu należy, że w podgrupie słabych umieszczono również te jednostki, które zostały ocenione przez nauczyciela jako średnio inteligentne, lecz uczące się źle, jak również i te, które zostały uznane za mało inteligentne, natomiast uczące się średnio.

Widzimy tu, że w uniwersytecie ma zamiar kształcić się znacznie większy procent dziewcząt podgrupy najzdolniejszych niż podgrupy słabych, na politechnikę nie ma zamiaru wstąpić żadna dziewczynka z grupy słabych, natomiast odwrotna zależność zachodzi w stosunku do szkoły handlowej, rolniczej, gospodarstwa, jak również muzycznej,



sztuk pięknych; również więcej dziewcząt z podgrupy słabych nie ma zamiaru dalej się kształcić. I tu więc widzimy podział na dwie kategorie szkół: 1° te, do których dąży większy procent ogółu najzdolniejszych uczniów — są to uniwersytet i politechnika oraz 2° te, do których dąży większy procent ogółu słabych — szkoła handlowa, rolnicza, gospodarstwa, muzyczna, sztuk pięknych.

Rozpatrzmy teraz analogiczne podgrupy chłopców.

Abiturjenci gimnazjum — chrześcijanie	Podgrupa najlepszych	Podgrupa słabych
	Ilość osobników	
	204	193
uniwersytet	39,7	32,7
politechnika	38,2	9,9
akad. górnicza	6,4	1,5
szk. handlowa	3,4	8,8
„ rolnicza	3,4	13,5
„ wojskowa	2,0	4,7
semin. duchowne	0,5	4,1
nie będzie się kształcić		
w szkole	0,5	7,2
inne	5,9	17,6
razem	100,0	100,0

I w tej grupie widzimy, że do politechniki dąży znacznie większy procent podgrupy najlepszych niż podgrupy słabych, również do akademii górniczej i do uniwersytetu (choć w stosunku do tego ostatniego różnica nie jest znaczna); natomiast w stosunku do szkoły handlowej, rolniczej, wojskowej i seminarjum duchownego mamy zależność odwrotną; również większy procent podgrupy słabych nie ma zamiaru kształcić się w szkole. Wyniki te są zbliżone do otrzymanych w grupie dziewcząt.

Reasumując, możemy powiedzieć, że wyniki otrzymane powyżej zarówno dla abiturjentów szkoły powszechnej, jak i gimnazjum wskazują na to, że do szkół, wymagających większych zdolności do nauki, kieruje się naogół znacznie większy procent ogółu najzdolniejszych uczniów niż ogółu uczniów słabych i odwrotnie, do szkół, wymagających mniejszych zdolności do nauki, dąży naogół znacznie większy procent ogółu uczniów słabych niż najzdolniejszych.

### 3. Zamiały, młodzieży, a wykształcenie ojców.

Zajmiemy się obecnie następującem zagadnieniem: czy istnieje zależność pomiędzy zamiarami chłopców względnie dziewcząt co do dalszego kształcenia się a poziomem wykształcenia ich ojców.

Rozpatrzmy tylko grupy chrześcijan. Zajmijmy się najpierw abiturjentami pełnej szkoły powszechnej.

#### Dziewczęta.

Zamiały córek	Wykształcenie ojców		
	Wyższe i śred. razem	Niższe	Analf.
gimnazjum	10,3	10,4	10,8
seminarium	54,8	40,0	48,6
inne szk. zawodowe	22,1	23,7	16,2
nie będzie się kształcić w szkole	2,2	12,6	10,8
inne odpowiedzi	10,6	13,3	13,6
razem	100,0	100,0	100,0

Procenty podane w tych tabelkach są obliczone oddzielnie dla każdej kolumny pionowej, to znaczy są one obliczone w stosunku do ogółu dziewcząt (wzgl. chłopców), których ojcowie mają wyższe lub średnie wykształcenie, oddzielnie dla tych, których ojcowie mają niższe wykształcenie, niezależnie od nich dla dzieci analfabetów. Więc np. liczby, podane w pierwszej kolumnie w tabelce dziewcząt, należy czytać, jak następuje: 10,3% dziewcząt (abit. pełnej szk. powsz.), których ojcowie mają wyższe lub średnie wykształcenie, ma zamiar wstąpić do gimnazjum, 54,8% — do seminarjum i t. d. Podobnie dla kolumn następných z odpowiednią zmianą wykształcenia ojców. Podobnie dla chłopców.

### Chłopcy.

Zamiary synów	Wyksz. ojców		
	Wyższe i śred. razem	Niższe	Analf.
gimnazjum	7,6	14,6	14,5
seminarjum	17,7	13,0	20,0
szkoła techniczna	19,0	10,3	14,5
inne szkoły zawodowe	30,4	25,8	10,9
nie będzie się kształt. w szkole	12,7	19,0	20,0
inne odpowiedzi	12,6	17,3	20,1
razem	100,0	100,0	100,0

Porównywując ze sobą procenty, zamieszczone w rubrykach poziomych, można wysnuć pewne wnioski co do zależności pomiędzy zamiarami młodzieży w sprawie dalszego kształcenia się a wykształceniem ojców.

Najciekawiej zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców przedstawia się rubryka „nie będzie się dalej kształcić w szkole“ — widzimy mianowicie, że jest tu mniejszy procent dzieci, których ojcowie mają wyższe lub średnie wy-

kształcenie, natomiast procenty dzieci, których ojcowie mają niższe wykształcenie, bądź są analfabetami — są zbliżone odpowiednio do siebie.

Z drugiej strony widzimy, że właśnie dzieci analfabetów w większym procencie niż dzieci ojców z niższem wykształceniem dążą do seminarjów oraz do szkół technicznych, natomiast mniej ich zamierza kształcić się w innych szkołach zawodowych — jest to dość charakterystyczne; nasuwają się tu dwie interpretacje: albo wśród dzieci analfabetów jest jakiś pęd, o ile wogóle mają się dalej kształcić, właśnie do zawodów według ich mniemania wyższych; albo też te dzieci, które mają pracować w rzemiośle idą raczej do terminu na praktykę, najprawdopodobniej i jedno przypuszczenie i drugie mają pewną dozę słuszności.

Przejdźmy teraz do abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

## Dziewczęta.

## Chłopcy.

Zamiary córek	Wyksz. ojców			Zamiary synów	Wyksz. ojców		
	Wyższe i średnie razem	Niższe	Analf.		Wyższe i średnie razem	Niższe	Analf.
gimnazjum	13,9	7,0	6,1	gimnazjum	34,8	10,3	11,7
seminarjum	50,0	15,4	10,4	semin. nauczyc.	4,3	4,0	4,5
inne szk. zawod.	10,7	26,1	13,0	inne szk. zawod.	21,7	25,7	13,5
szk. powsz., wydz.	24,1	3,3	2,6	szk. powsz., wydz.	21,7	9,5	3,6
nie będzie się kształt.				nie będzie się kształt.			
w szkole	0,0	26,3	48,7	w szkole	8,7	34,3	52,3
inne odpowiedzi	1,3	21,9	19,2	inne odpowiedzi	8,8	16,2	14,4
razem	100,0	100,0	100,0	razem	100,0	100,0	100,0

I tu mamy podobne wyniki, ponieważ jednak nasuwają się tu jeszcze inne wnioski, przeto rozpatrzemy zestawienia te szczegółowiej. Interesujące są tu rubryki „gimnazjum“ i „szkoła powszechna, wydziałowa“. Widzimy mianowicie, że większy jest procent chłopców względnie dziewcząt,

którzy chcą się kształcić bądź w gimnazjum, bądź też uczyć się dalej w szkole powszechnej — wśród dzieci, których ojcowie mają wyższe lub średnie wykształcenie. Następnie duże również różnice zarysowują się w rubryce „nie będzie dalej się kształcić w szkole“ w zależności od wykształcenia ojców, mianowicie procent dzieci analfabetów przewyższa znacznie odpowiednie procenty w pozostałych rubrykach.

Rozpatrzmy z kolei abiturjentów gimnazjum. Wprowadziliśmy tu nieco inny podział wykształcenia ojców, gdyż była bardzo mała ilość analfabetów, natomiast duża ilość z wyższym wykształceniem. Wyszczególnimy tu tylko te szkoły, które nas więcej interesują, bądź też te, w których występują pewne różnice.

#### Dziewczeta.

Zamiary córek	Wyksz. ojców		
	Wyższe	Śred.	Niższe
uniwersytet i politechnika	58,2	64,0	63,5
szk. rolnicza	6,8	6,2	2,4
nie będzie się kształt. w szkole	0,7	3,9	4,7
inne odpowiedzi	34,3	25,9	29,4
razem	100,0	100,0	100,0

#### Chłopcy.

Zamiary synów	Wyksz. ojców		
	Wyższe	Śred.	Niższe
uniwersytet, politech.	63,0	63,1	59,7
szk. rolnicza	11,8	8,8	7,0
semin. duchowne	0,3	1,2	4,9
nie będzie się kształt. w szkole	0,0	1,9	4,6
inne odpowiedzi	19,9	25,0	23,8
razem	100,0	100,0	100,0

W stosunku do uniwersytetu i politechniki obraz u dziewcząt nie jest jasny, natomiast u chłopców procenty zmniejszają się nieco, o ile przechodzić od rubryki chłopców, których ojcowie mają wyższe wykształcenie — do niższego.

Do szkoły rolniczej dąży w większym procencie młodzież, której ojcowie mają wyższe wykształcenie, widać to zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt. Daje się to prawdopodobnie wytłumaczyć tem, że w wyższej szkole rolniczej kształcą się często dzieci bogatszych ziemian, którzy właśnie naogół mają wyższe wykształcenie.

Charakterystycznie przedstawia się również rubryka „nie będzie się kształcić w szkole“, mianowicie zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt procenty powiększają się o ile przechodzić od rubryk ojców z wyższem wykształceniem do rubryk z niższem wykształceniem — widać z tego, że dzieci ojców z większem wykształceniem w mniejszym procencie przestają na wykształceniu gimnazjalnem.

Dalej interesująco przedstawia się u chłopców rubryka „seminarium duchowne“ — widać tu wyraźnie, że największy procent kandydatów do tej szkoły rekrutuje się z chłopców, których ojcowie mają niższe wykształcenie.

Reasumując powyższe wyniki, możemy powiedzieć, że istnieje pewna zależność pomiędzy zamiarami co do dalszego kształcenia się młodzieży a wykształceniem ojców, mianowicie: 1<sup>o</sup> młodzież, której ojcowie mają najniższe wykształcenie, w większym niż inna procencie nie ma zamiaru dalej się kształcić; 2<sup>o</sup> młodzież, której ojcowie mają najniższe wykształcenie, dąży w najmniejszym procencie w porównaniu z inną młodzieżą — do szkół zawodowych. Ponadto w grupach abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych zaznacza się wyraźnie większe dążenie młodzieży, której ojcowie mają najwyższe wykształcenie, do dalszego kształ-

cenia się w szkołach ogólnokształcących (t. zn. w gimnazjum i w szkole powszechnej wyżej zorganizowanej); zaś w grupach abiturjentów gimnazjum większy procent młodzieży, której ojcowie mają wyższe wykształcenie, w porównaniu z inną młodzieżą — pragnie kształcić się w szkole rolniczej, natomiast w seminarjum duchownem — raczej chłopcy, których ojcowie mają niższe wykształcenie.

### ROZDZIAŁ III.

#### STOSUNEK MŁODZIEŻY DO PRZEDMIOTÓW NAUKI SZKOLNEJ.

W rozdziale niniejszym zajmiemy się opracowaniem wyników, otrzymanych na następujące pytania ankiety: „Jakie z przedmiotów szkolnych lubisz najwięcej? dlaczego? jakie przedmioty lubisz najmniej? dlaczego?“

Jak wynika z samego sformułowania tych pytań, chodzi tu właściwie o 2 sprawy: o samo ustosunkowanie się, dodatnie lub ujemne, młodzieży do przedmiotów nauki oraz o umotywowanie tego ustosunkowania się.

W rozdziale tym rozpatrzymy właśnie te 2 zagadnienia. Zaczniemy od pierwszego z nich.

#### Zagadnienie 1. Przedmioty lubiane i nie- lubiane.

Materiał nasz rozpada się tu, jak zresztą i w innych rozpatrywanych przeze mnie zagadnieniach, przede wszystkim na 2 zasadnicze działy ze względu na płeć młodzieży, a wewnątrz każdego z tych działów tworzą się grupy, wynikające ze skrzyżowania się dwóch kryterjów — wyznania i poziomu wykształcenia. Poniższe schematy zawierają również liczby osobników, które były uwzględnione w każdej

grupie przy rozpatrywaniu odpowiedzi: 1. na pytanie -- jakie z przedmiotów szkolnych lubisz najwięcej? 2. jakie przedmioty lubisz najmniej?

### Przedmioty najwięcej lubiane.

#### Chłopcy.

Poziom wykształc.	Wyznanie	
	Chrz.	Żydzi
szk. powsz. niż. zorganiz.	728	—
szk. powsz. pełna	893	117
gimnazjum	1753	505

#### Dziewczęta.

Poziom wykształc.	Wyznanie	
	Chrz.	Żyd.
szk. powsz. niż. zorganiz.	748	142
szk. powsz. pełna	1171	574
gimnazjum	564	318

### Przedmioty najmniej lubiane.

#### Chłopcy.

Poziom wykształc.	Wyznanie	
	Chrz.	Żydzi
szk. powsz. niż. zorganiz.	617	—
szk. powsz. pełna	884	117
gimnazjum	1753	505

#### Dziewczęta.

Poziom wykształc.	Wyznanie	
	Chrz.	Żyd.
szk. powsz. niż. zorganiz.	656	130
szk. powsz. pełna	1171	518
gimnazjum	564	318

Chcąc scharakteryzować stosunek młodzieży do poszczególnych przedmiotów nauki szkolnej, musimy zestawić dla każdego przedmiotu zarówno głosy za nim, jak i głosy przeciwne (odpowiedzi na drugie z zadanych pytań traktujemy jako odpowiedzi nieprzychylnie, gdyż młodzież tak właśnie rozumiała to pytanie). Wszak to, że taki a taki procent młodzieży dany przedmiot lubi najwięcej, nie wskazuje jeszcze na to, jaki jest stosunek rozpatrywanego ogółu



młodzieży do tego przedmiotu, gdyż może taki sam procent nie lubić tego przedmiotu. Teraz zachodzi pytanie, w jaki sposób postąpić, aby otrzymać możliwie jasny obraz. Otóż, mając obliczoną w procentach (w stosunku do wszystkich uwzględnionych osobników grupy rozpatrywanej) ilość głosów za danym przedmiotem, z drugiej zaś strony — ilość głosów przeciwnych temu przedmiotowi, obliczyłam (odejmując od 100 sumę głosów za i przeciw) procent młodzieży, który się nie wypowiedział wogóle i młodzież tę traktowałam jako obojętną w stosunku do danego przedmiotu; stąd otrzymałam dane co do tego, czy dany przedmiot jest dla młodzieży raczej obojętny w porównaniu z innymi przedmiotami, czy też odwrotnie (zaznaczyć tu należy, iż przypuszczenie, że brak głosu jakiejś jednostki dowodzi obojętności tej jednostki do danego przedmiotu, jest może dość dowolne i nieściśle w stosunku do niektórych przedmiotów, gdyż niektóre z nich mogły nie być udzielane w ostatnim roku we wszystkich rozpatrywanych klasach, jednak wydaje mi się, że błąd, który popełniamy, nie jest zbyt duży, a obraz przy uwzględnieniu tej rubryki zyskuje dużo na jasności). Niezależnie od tego obliczyłam różnice pomiędzy głosami za danym przedmiotem, a głosami przeciwnymi temu przedmiotowi, co pozwoliło nam zorjentować się, który przedmiot, przy danym stopniu obojętności, jest raczej lubiany, który raczej nielubiany i t. p.

**Objaśnienie.** Liczby, zamieszczone w podanych poniżej tablicach, są to procenty, obliczone w stosunku do wszystkich uczniów danej grupy:

w rubryce I są zawsze podawane głosy za danym przedmiotem,

w rubryce II są zawsze podawane głosy przeciwnie danemu przedmiotowi;

w rubryce III są zawsze podawane głosy obojętne, a właściwie brak wypowiedzi;

w rubryce IV są zawsze podawane różnice pomiędzy głosami za danym przedmiotem a głosami przeciwnymi temu przedmiotowi.

Zacznijmy od dziewcząt, abiturjentek szkoły powszechnej pełnej. Poniżej podajemy odrazu zestawienie chrześcijanek i żydówek, jednak rozpatrzemy z początku każdą z tych grup oddzielnie, a potem dopiero porównamy je ze sobą.

Abiturjentki szkoły powsz. pełnej	Chrześcijanki				Żydówki			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	47,0	0,8	52,2	+46,2	40,4	0,8	58,8	+39,6
matematyka	7,7	6,1	86,2	+1,6	7,8	3,9	88,3	+3,9
algebra	4,1	2,2	93,7	+1,9	6,1	5,6	88,3	+0,5
arytmetyka	14,9	11,5	73,6	+8,4	17,1	7,7	75,2	+9,4
geometria	4,6	9,6	85,8	-5,0	1,9	6,6	91,5	-4,7
fizyka i chemja	16,2	8,4	75,4	+7,8	19,0	11,8	69,2	+7,2
przyroda	10,8	2,3	86,9	+8,5	9,2	0,6	90,2	+8,6
geografia	32,7	5,1	62,2	+27,6	25,6	5,0	69,4	+20,6
historja	47,8	3,8	48,4	+44,0	42,3	3,2	54,5	+39,1
jęz. francuski	7,6	9,8	82,6	-2,2	3,8	5,4	90,8	-1,6
„ niemiecki	4,9	35,7	59,4	-30,8	9,8	8,1	82,1	+1,7
religja	14,0	0,5	85,5	+13,5	10,6	1,2	88,2	+9,4
rysunki	12,6	13,2	74,2	-0,6	6,1	28,2	65,7	-22,1
roboty	13,2	5,2	81,6	+8,0	7,5	7,7	84,8	-0,2
gimnastyka	7,9	2,9	89,2	+5,0	3,0	0,8	96,2	+2,2
śpiew	8,5	2,9	88,6	+5,6	3,3	7,5	89,2	-4,2
higjena	3,8	2,1	94,1	+1,7	2,1	0,2	97,7	+1,9

**Chrześcijanki.** Uwzględniając równocześnie rubryki III i IV, możemy powiedzieć, co następuje: do przedmiotów najbardziej lubianych przez ten zespół zaliczyć można polski, historję, geografję; do najbardziej nielubianych — niemiecki; do raczej lubianych, choć w mniejszym stopniu niż poprzednio wymienione, należą: fizyka, przyroda, religja, roboty, przytem przyroda i religja są obojętne dla większej ilości dziewczynek niż fizyka i roboty; śpiew i gimnastyka są raczej obojętne z pewną małą przewagą głosów za nad przeciw; co się zaś tyczy rysunków i francuskiego, to przedmioty te są mniej obojętne niż ostatnio wymienione, ale przeważają tu nieco głosy im przeciwne nad głosami za nimi. Matematyka nie może być rozpatry-

wana w zestawieniu z innymi przedmiotami, gdyż odpowiedzi dotyczące tego przedmiotu są podawane, jak widać z tabelki, raz łącznie pod nazwą matematyki, to znów uczennice mówią o poszczególnych jej działach; musimy więc poprzestać jedynie na zaznaczeniu, że do geometrii zarysowuje się raczej niechęć, natomiast w stosunku do arytmetyki, która nie jest obojętna, jest raczej pewna, choć nieznaczna, przewaga głosów za nad przeciw; o algebrze wypowiada się wogóle mały procent dziewcząt, gdyż prawdopodobnie niektóre z nich łączą ten przedmiot z arytmetyką.

**Żydówki.** Do najbardziej lubianych przedmiotów przez tę grupę zaliczyć można polski, historję, następnie geografję, do najbardziej nielubianych — rysunki; do raczej lubianych — fizykę, przyrodę, arytmetykę, religję; śpiew, gimnastyka i francuski są raczej obojętne, przytem w stosunku do śpiewu i francuskiego jest mała przewaga głosów przeciwnych nad za nimi, w stosunku zaś do gimnastyki jest odwrotnie, co się tyczy niemieckiego, a następnie robót, to przedmioty te są mniej obojętne niż ostatnio wymienione, przytem w stosunku do niemieckiego jest pewna choć bardzo nieznaczna przewaga głosów za nim, zaś do robót — odwrotnie.

**Różnice pomiędzy chrześcijankami i żydówkami.** W rubryce IV podanego powyżej zestawienia zaznaczone zostały tłustym drukiem te przedmioty, co do których zachodzą większe różnice, są to: rysunki, roboty, śpiew, niemiecki, arytmetyka (tej ostatniej jednak nie będziemy brali pod uwagę ze względów powyżej wyłuszczonej). Widzimy, że w stosunku do rysunków i niemieckiego zarysowują się znaczne różnice: stosunek żydówek do rysunków jest bezporównania bardziej negatywny niż stosunek chrześcijanek do tego przedmiotu; do języka niemieckiego zaś zachodzą prawie że odwrotne w porównaniu z rysunkami ustosunkowanie się tych 2 grup. Inny jest też stosunek żydówek do robót, raczej pewna, choć drobna, przewaga głosów przeciwnych nad głosami, wypowiadającymi się za tym przedmiotem, zaś u chrześcijanek jest raczej stosunek dodatni. Podobnie śpiew nie cieszy się sym-

patją żydówek, chociaż przedmiot ten należy raczej do obojętnych zarówno w grupie chrześcijanek, jak i żydówek.

Reasumując, możemy powiedzieć, że żydówki na tym poziomie ustosunkowują się negatywnie do przedmiotów takich, jak rysunki, roboty, śpiew, czego nie widać w grupie chrześcijanek. Zdaje się, że różnice te okażą się charakterystyczne. Jest to potwierdzeniem znanego zresztą z obserwacji faktu niechęci żydów właśnie do takich konkretnych, nie abstrakcyjnych zajęć. Zaznaczyć należy, że rysunki jednak wyraźniej wyodrębniają się wśród tych trzech wymienionych przedmiotów; tak duża niechęć żydówek do rysunków wydaje się mieć swoje źródło w tem, że żydzi posiadają naogół słabszą wyobraźnię przestrzenną niż chrześcijanie; poruszał tę sprawę wyobraźni przestrzennej już kiedyś p. S. M. Studencki na łamach Psychotechniki, opierając się na wynikach badania tej dyspozycji, osiągniętych w pracowni psychotechnicznej. Zobaczymy jeszcze potem, jak ta sprawa przedstawia się u chłopców na tym poziomie.

Przejdźmy teraz do abiturjentek szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Abiturjentki szkół powsz. niżej zorg.	Chrześcijanki				Żydówki			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	34,8	2,0	63,2	+32,8	23,9	3,1	73,6	+20,8
(gramatyka)	1,5	11,1	—	—9,6	0,7	3,8	—	—3,1
arytmetyka	52,1	15,0	52,9	+17,1	39,4	6,2	54,4	+33,2
(geometria)	1,2	3,2	—	—2,0	4,2	10,0	—	—5,8
(fizyka i chemja)	2,9	0,7	96,4	+2,2	7,0	0,8	92,2	+6,2
przyroda	17,1	8,8	74,1	+8,3	24,6	6,2	69,2	+18,4
geografia	25,0	13,0	62,0	+12,0	35,9	10,0	54,1	+15,9
historja	39,7	13,9	46,4	+25,8	54,2	8,5	37,3	+45,7
jęz. niemiecki	4,0	14,0	82,0	—10,0	12,7	3,1	84,2	+9,6
(francuski)	0,6	0,6	—	0	—	—	—	—
religja	20,9	1,1	78,0	+19,8	4,2	0	95,8	+4,2
rysunki	21,8	5,6	72,6	+16,2	7,0	21,5	71,5	—14,5
roboty	19,2	3,5	77,3	+15,7	8,5	9,2	82,3	—0,7
gimnastyka	5,3	7,8	86,9	—2,5	2,1	11,0	86,9	—8,9
śpiew	17,1	4,4	78,5	+12,7	4,9	20,8	74,3	—15,9

Zaznaczyć należy, że w grupach abiturjentów szkół niżej zorganizowanych zostały umieszczone szkoły o różnych poziomach, stąd pewna trudność, gdyż niektóre dzieci prawdopodobnie nie uczyły się wcale niektórych przedmiotów. (Przedmioty umieszczone w nawiasach są podane tylko dla ogólnej orientacji, nie można z nich wysnuwać jakichś wniosków, gdyż o gramatyce inne dzieci mogły się nie wypowiadać dlatego, że jest ona zawarta w języku polskim, zaś geometrii, fizyki i francuskiego nie wszystkie dzieci uczyły się).

**Chrześcijanki.** Polski wydawałby się najwięcej lubiany przez tę grupę, gdyż choć stopień obojętności w stosunku do niego jest większy niż do historii, to jednak jest mały procent nie lubiących tego przedmiotu; tak byłoby, gdyby nie znaczny procent (aż 11,1) nie lubiących gramatyki (należy chyba przypuszczać, że jest tu mowa o gramatyce języka polskiego). O ile zaś uwzględnić i wypowiedzi, dotyczące gramatyki, to wtedy można traktować polski i historję jako jednakowo lubiane; przytem, choć jest dość duży procent lubiących te przedmioty, to jednak jest również niemało tych dziewczynek, które ich nie lubią. Najbardziej nielubiany jest i na tym poziomie język niemiecki. Dość lubiane są religja, rysunki, roboty i śpiew. Arytmetyka zaś i geografja, choć są przez dość znaczny procent dziewczynek lubiane, jednak jest również niemały procent dziewczynek nie lubiących tych przedmiotów. Gimnastykę zaliczyć należy do raczej nielubianych przedmiotów.

**Żydówki.** Nie będziemy szczegółowo rozpatrywać tej grupy, zaznaczymy jedynie, że najbardziej lubianym przedmiotem jest tu historia, potem następuje arytmetyka, zaś najbardziej nielubiane są rysunki i śpiew.

**Różnice pomiędzy chrześcijankami i żydówkami.** Największe różnice zarysowują się w następujących przedmiotach: w rysunkach, robotach, śpiewie, niemieckim. Pierwsze z trzech wymienionych są dość lubiane przez chrześcijanki, natomiast nielubiane przez żydówki, zaś ostatni odwrotnie. Mniej znaczne różnice zarysowują się w stosunku do polskiego, historii, arytmetyki,

przyrody i religji, mianowicie ze strony żydówek większa obojętność w stosunku do polskiego oraz znacznie większa — do religji, zaś większa sympatja do historii, arytmetyki oraz przyrody. Podkreślić należy, że różnice w rysunkach, robotach, śpiewie i niemieckim idą tu zupełnie w tym samym kierunku, co w odniesieniu do odpowiednich grup abiturjentek pełnej szkoły powszechnej.

Porównajmy teraz abiturjentki szkoły powszechnej pełnej z kończącymi szkołę powszechną niżej zorganizowaną. Porównajmy oddzielnie chrześcijanki i niezależnie od nich żydówki. Na poniższych zestawieniach podajemy te przedmioty, co do których zachodzą różnice w porównywanych grupach.

Chrześcijanki	Abit. pełnej szk. powsz.				Abit. szk. powsz. niż.zorg.			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	47,0	0,8	52,2	+46,2	34,8	2,0	63,2	+32,8
geografia	32,7	5,1	62,2	+27,6	25,0	13,0	62,0	+12,0
historja	47,8	3,8	48,4	+44,0	39,7	13,9	46,4	+25,8
arytmetyka	14,9	11,5	73,6	+3,4	32,1	15,0	52,9	+17,1
rysunki	12,6	13,2	74,2	-0,6	21,8	5,6	72,6	+16,2
roboty	13,2	5,2	81,6	+8,0	19,2	3,5	77,3	+15,7
śpiew	8,5	2,9	88,6	+5,6	17,1	4,4	78,5	+12,7

Żydówki	Abit. pełnej szk. powsz.				Abit. szk. powsz. niż.zorg.			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	40,4	0,8	58,8	+39,6	23,9	3,1	73,0	+20,8
geografia	25,6	5,0	69,4	+20,6	35,9	10,0	54,1	+15,9
arytmetyka	17,1	7,7	75,2	+9,4	39,4	6,2	54,4	+33,2

Z zestawienia chrześcijanek widzimy, że:

1. arytmetyka jest bardziej lubiana na poziomie niższym niż na wyższym,

2. rysunki, roboty, śpiew są znacznie bardziej lubiane przez zespół abiturjentek szkół niżej zorganizowanych, natomiast

3. wypowiedzi, dotyczące polskiego, geografji i historii wskazują na to, że przedmioty te są bardziej lubiane przez zespół abiturjentek szkoły pełnej.

Co się tyczy żydówek, to różnice, dotyczące arytmetyki, następnie polskiego i geografji, zaobserwowane w grupie chrześcijanek, utrzymują się i tu, natomiast niema tu różnic zasadniczych w stosunku do rysunków, robót i śpiewu, mianowicie przedmioty te są na obu poziomach nie lubiane.

Rozpatrzmy z kolei grupy abiturjentek gimnazjum.

Abiturjентki gimnazjum	Chrześcijanki				Żydówki			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	26,8	0,4	72,8	+26,4	23,9	0,0	76,1	+23,9
matematyka	23,9	23,7	52,4	+0,2	20,1	22,0	57,9	-0,9
fizyka	10,6	8,2	81,3	+2,3	11,6	9,1	79,3	+2,5
chemja	5,3	4,6	90,1	+0,7	3,5	1,9	94,6	+1,6
przyroda	25,7	3,0	71,3	+22,7	22,0	2,8	75,2	+19,2
geografja	5,9	1,4	92,7	+4,5	2,5	3,1	94,4	-0,6
historja	29,8	7,4	62,8	+22,4	26,7	8,2	65,1	+18,5
(języki obce)	7,8	9,6	82,6	-1,8	10,7	0,9	88,4	+9,8
francuski	5,1	3,5	91,4	+1,6	2,2	0,3	97,5	+1,9
niemiecki	1,6	10,8	87,6	-9,2	5,0	2,5	92,5	+2,5
łacina	9,6	7,1	83,3	+2,5	11,0	6,0	83,0	+5,0
(literatura)	21,5	0,2	78,3	+21,3	17,3	0,0	82,7	+17,3
filozofja	1,8	0,0	98,2	+1,8	1,3	0,0	98,7	+1,3
psychologja	7,1	0,2	92,7	+6,9	9,7	0,0	90,3	+9,7
logika	1,8	1,2	97,0	+0,6	2,2	0,6	97,2	+1,6
religja	2,0	0,9	97,1	+1,1	0,0	0,0	100,0	0,0
rysunki	4,4	1,2	94,4	+3,2	0,3	0,0	99,7	+0,3
gimnastyka	0,9	0,4	98,7	+0,5	0,9	0,0	99,1	+0,9
śpiew	1,2	0,5	98,3	+0,7	0,3	0,0	99,7	+0,3

Chrześcijanek. Do przedmiotów najwięcej lubianych zaliczyć tu możemy: język polski, historję i przyrodę; do najmniej lubianych — niemiecki. Do matematyki dziewczęta na tym poziomie ustosunkowują się dość żywo, jednak jest prawie taka sama ilość głosów za tym przedmiotem, jak głosów przeciwnych. Do raczej lubianych, choć dość obojętnych przedmiotów zaliczyć można psychologję i geografję, przytem co się tyczy psychologji, to nie jest pewne, czy przedmiot ten był we wszystkich klasach wykładany, zaś geografja nie jest właściwie wykładana w ostatniej klasie gimnazjum, wobec tego stopień obojętności jest wogóle trudny do ustalenia. Innemi przedmiotami nie będziemy się narazie zajmować, powrócimy natomiast do nich, gdy będziemy porównywać dziewczęta z chłopcami.

Żydówki. Ustosunkowanie się żydówek do przedmiotów jest na tym poziomie dość zbliżone do stanowiska chrześcijanek, nie będziemy więc zajmować się tą grupą oddzielnie.

Różnice pomiędzy chrześcijankami i żydówkami. Różnica zarysowuje się wyraźnie jedynie w stosunku do języka niemieckiego: u chrześcijanek dość znaczna przewaga głosów przeciwnych temu językowi nad głosami za nim, u żydówek zaś większa obojętność, jednak z pewną przewagą głosów za nim. To, że inne różnice nie zarysowują się wyraźnie, tłumaczy się tem, że te przedmioty, w których znaczniejsze różnice występowały u abiturjentek szkół powszechnych, są obojętne zarówno dla jednych, jak i dla drugich — są to mianowicie rysunki i śpiew.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia grup chłopców. Zaczniemy od abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.



Abiturjenci szk. powsz. pełnej	Chrześcijanie				Żydzi			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	38,6	1,5	59,9	+37,1	39,3	0,8	59,9	+38,5
matematyka	19,6	3,3	77,1	+16,3	35,0	1,7	63,3	+33,3
algebra	5,8	3,2	91,0	+2,6	3,4	2,5	94,1	+0,9
arytmetyka	27,3	5,9	66,8	+21,4	28,2	1,7	70,1	+26,5
geometria	8,3	7,0	84,7	+1,3	9,4	5,1	85,5	+4,3
fizyka i chemja	38,5	9,6	51,9	+28,9	45,3	7,7	47,0	+37,6
przyroda	14,7	2,8	82,5	+11,9	19,7	3,4	76,9	+16,3
geografia	29,6	5,1	65,3	+24,5	31,6	10,2	58,2	+21,4
historja	35,2	4,3	60,5	+30,9	37,6	6,8	55,6	+30,8
francuski	1,0	3,6	95,4	-2,6	1,7	2,5	95,8	-0,8
niemiecki	9,1	38,8	52,1	-29,7	17,9	20,5	61,6	-2,6
religja	18,3	1,4	80,3	+16,9	9,4	2,5	88,1	+6,9
rysunki	21,1	11,9	67,0	+9,2	14,5	17,9	67,6	-3,4
roboty	4,1	6,1	89,8	-2,0	5,1	14,5	80,4	-9,4
gimnastyka	7,4	3,5	89,1	+3,9	0,0	3,4	96,6	-3,4
śpiew	4,4	8,0	87,6	-3,6	1,7	13,6	84,7	-11,9
higijena	2,5	1,4	96,1	+1,1	2,6	0,8	96,6	+1,8

**Chrześcijanie.** Do przedmiotów najbardziej przez tę grupę lubianych dadzą się zaliczyć: polski, historia, fizyka; do najmniej lubianych — niemiecki; do lubianych — matematyka, geografia. Również dość lubiane są przyroda i religja; rysunki są lubiane przez dość duży procent młodzieży tej grupy, jednak również niemały procent młodzieży nie lubi tego przedmiotu. Natomiast roboty, śpiewy, gimnastyka są raczej obojętne, przytem w stosunku do robót i śpiewu jest pewna przewaga głosów przeciwnych tym przedmiotom nad głosami za nimi, natomiast do gimnastyki jest odwrotnie.

**Żydzi.** Ponieważ, jak to zresztą widać z załączonej na początku tego rozdziału tabelki, grupa żydów na tym poziomie jest nieliczna, przeto nie będziemy jej oddzielnie rozpatrywać, zestawimy ją jedynie z grupą poprzednio rozpatrzoną.

Różnice pomiędzy chrześcijanami i żydami. Różnice zarysowują się dość wyraźnie w stosunku

do matematyki, religji, rysunków, robót, gimnastyki, śpiewu i niemieckiego. Przytem żydzi ustosunkowują się jeszcze bardziej dodatnio niż chrześcijanie do matematyki oraz znacznie mniej ujemnie do niemieckiego; natomiast bardziej ujemnie niż chrześcijanie do robót i śpiewu, zaś do rysunków i gimnastyki ustosunkowują się raczej ujemnie, podczas gdy stosunek chrześcijan do tych przedmiotów jest raczej dodatni. Zaznaczyć tu należy, że różnice w ustosunkowaniu się tych grup do rysunków, robót i śpiewu, a następnie niemieckiego idą w tym samym kierunku, co odnośne różnice dla analogicznych grup dziewczynek. (Patrz str. 218.)

Abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Podajemy jedynie grupę chrześcijan, gdyż grupa żydów jest tak nieliczna, że nie można jej brać pod uwagę. Zauważyć nawiasem możemy, że tak mała liczebność żydów wśród abiturjentów szkół powszechnych tłumaczy się tem, iż żydowscy chłopcy uczęszczają w dużym procencie do chederów, a nie do publicznych szkół powszechnych.

Abiturjenci szk. powsz. niż. zorg.	Chrześcijanie			
	I	II	III	IV
jęz. polski	27,2	3,2	69,6	+24,0
(gramatyka)	1,9	13,6	84,5	-11,7
arytmetyka	34,5	16,5	49,0	+18,0
(geometria)	2,1	4,5	93,4	-2,4
(fizyka i chemja)	2,6	1,8	95,6	+0,8
przyroda	14,8	7,8	77,4	+7,0
geografia	22,0	10,4	67,6	+11,6
historja	38,0	14,9	47,1	+23,1
niemiecki	4,8	13,1	82,1	-8,3
(francuski)	0,1	0,3	99,6	-0,2
religja	15,7	1,8	82,5	+13,9
rysunki	25,7	5,4	68,9	+20,3
roboty	4,0	6,3	89,7	-2,3
gimnastyka	11,3	3,4	85,3	+7,9
śpiew	9,1	9,1	81,8	0,0

Historja i polski (po uwzględnieniu odpowiedzi dotyczących gramatyki) są mniej więcej jednakowo lubiane przez tę grupę; są one jednocześnie najwięcej lubiane. Najmniej lubiany jest język niemiecki. Nie będziemy się tu zajmować stosunkiem chłopców tej grupy do innych przedmiotów; wrócimy do tego, gdy będziemy porównywać tę grupę z innymi grupami.

### Abiturjenci gimnazjum.

Abiturjenci gimnazjum	Chrześcijanie				Żydzi			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
jęz. polski	22,8	1,3	76,9	+21,5	14,7	0,2	85,1	+14,5
matematyka	36,0	20,2	43,8	+15,8	34,3	13,1	52,6	+21,2
fizyka	27,2	4,5	68,3	+22,7	23,2	4,8	72,0	+18,4
chemja	8,4	1,2	90,4	+7,2	7,3	0,0	92,7	+7,3
przyroda	22,1	2,3	75,6	+19,8	18,0	2,4	79,6	+15,6
(geografja)	10,1	0,7	89,2	+9,4	5,5	2,2	92,3	+3,3
historja	34,9	7,6	57,5	+27,3	32,5	8,1	59,4	+24,4
(języki obce)	4,8	7,6	87,6	-2,8	4,8	5,3	89,9	-0,5
francuski	2,7	2,3	95,0	+0,4	0,0	1,0	99,0	-1,0
niemiecki	1,7	8,9	89,4	-7,2	4,8	1,8	93,4	+3,0
łacina	11,7	14,8	73,5	-3,1	11,3	14,1	74,6	-2,8
(literatura)	13,3	1,3	85,4	+12,0	17,8	2,0	80,2	+15,8
filozofja	0,9	0,6	98,5	+0,3	3,7	0,8	95,5	+2,9
psychologja	4,6	1,7	93,7	+2,9	6,3	3,0	90,7	+3,3
logika	0,9	1,0	98,1	-0,1	1,6	1,6	96,8	0,0
religja	5,1	0,9	94,0	+4,2	0,4	1,2	98,4	+0,8
rysunki	3,7	1,5	94,8	+2,2	2,2	1,2	96,6	+1,0
gimnastyka	1,9	0,5	97,6	+1,4	0,6	0,6	98,8	0,0
śpiew	0,9	0,4	98,7	+0,5	0,0	0,4	99,6	-0,4

Różnica większa pomiędzy temi dwiema grupami zarysowuje się tylko w stosunku do języka niemieckiego poza tem są minimalne różnice. Wobec tego można je właściwie rozpatrywać łącznie.

Najbardziej lubianymi przez obie grupy przedmiotami są: historia, polski, fizyka, również przyroda. Najmniej obojętnym przedmiotem jest matematyka, jednak przedmiot ten, obok sporej ilości zwolenników, posiada również dość dużo przeciwników.

### Różnice pomiędzy młodzieżą chrześcijańską i żydowską.

Różnice te już rozpatrywaliśmy, analizując poszczególne poziomy, robiliśmy to jednak oddzielnie dla chłopców i niezależnie od tego dla dziewcząt. Teraz postaramy się wyprowadzić wnioski ogólniejsze, dotyczące mianowicie różnic pomiędzy młodzieżą chrześcijańską i żydowską (niezależnie od płci). Poniżej zamieszczamy zestawienia tych przedmiotów, co do których zachodzą różnice zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt (w zestawieniach tych podajemy tylko rubryki III i IV).

Abit. pełnej szk. powsz.	Chrześcijanie				Żydzi			
	Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta	
	III	IV	III	IV	III	IV	III	IV
matematyka (lub arytm.)	77,1	+16,3	73,6	+3,4	63,3	+33,3	75,2	+9,4
niemiecki	52,1	-29,7	59,4	-30,8	61,6	-2,6	82,1	+1,7
rysunki	67,0	+9,2	74,2	-0,6	67,6	-3,4	65,7	-22,1
roboty	89,8	-2,0	81,6	+8,0	80,4	-9,4	84,8	-0,2
śpiew	87,6	-3,6	88,6	+5,6	84,7	-11,9	89,2	-4,2

Abiturjenci gimnazjum	Chrześcijanie				Żydzi			
	Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta	
	III	IV	III	IV	III	IV	III	IV
niemiecki	89,4	-7,2	87,6	-9,2	93,4	+3,0	92,5	+2,5

A więc różnice pomiędzy chrześcijanami i żydami, abiturjentami szkół powszechnych, ujawniają się w stosunku do rysunków, robót, śpiewu, niemieckiego i poniekąd matematyki; różnice te polegają na tem, że żydzi ustosunkowują się bardziej dodatnio niż chrześcijanie do niemieckiego oraz do matematyki, natomiast bardziej ujemnie do rysunków, robót i śpiewu.

Różnice pomiędzy abiturjentami gimnazjum zarysowują się tylko w stosunku do niemieckiego — jest on bardziej lubiany przez żydów; rysunki, roboty i śpiewy są wogóle obojętne dla młodzieży na tym poziomie.

#### Różnice pomiędzy młodzieżą męską i żeńską.

Zanim będziemy mogli wyprowadzić pewne wnioski ogólniejsze co do różnic pomiędzy chłopcami i dziewczętami, zachodzących w ustosunkowaniu się do przedmiotów nauki szkolnej, musimy zorjentować się, jakie różnice zachodzą pomiędzy chłopcami i dziewczętami na każdym z rozpatrywanych poziomów wykształcenia, oddzielnie pomiędzy chrześcijanami, a niezależnie od nich — żydami. W ten sposób unikniemy, o ile to możliwe, czynników zaciemniających obraz. O ile z takiego porównania poszczególnych grup równoległych okażą się pewne różnice, powtarzające się w różnych parach grup porównywanych, wtedy będziemy mogli wysnuć wnioski ogólniejszej natury.

Na poniższych tablicach zestawiamy tylko te przedmioty, co do których zachodzą różnice.

## Abiturjenci pełnej szkoły powszechnej.

Chrześcijanie	Chłopcy				Dziewczęta			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
matematyka	19,6	3,3	77,1	+16,3	7,7	6,1	86,2	+1,6
arytmetyka	27,3	5,9	66,8	+21,4	14,9	11,5	73,6	+3,4
geometria	8,3	7,0	84,7	+1,3	4,6	9,6	85,8	-5,0
fizyka i chemja	38,5	9,6	51,9	+28,9	16,2	8,4	75,4	+7,8
rysunki	21,1	11,9	67,0	+9,2	12,6	13,2	74,2	-0,6
roboty	4,1	6,1	89,8	-2,0	13,2	5,2	81,6	+8,0
śpiew	4,4	8,0	87,6	-3,6	8,5	2,9	88,6	+5,6

Jak widać z powyższej tablicy, chłopcy bardziej lubią matematykę i fizykę z chemją niż dziewczęta, to znaczy, że ogółem mniejszy ich procent jest obojętny w stosunku do tych przedmiotów, a ponadto jest u nich większa niż u dziewcząt przewaga głosów za temi przedmiotami nad przeciwnymi im. Analogiczne do pewnego stopnia różnice dają się zauważyć w stosunku do rysunków.

Natomiast w stosunku do robót i śpiewu zarysowują się różnice idące w przeciwnym kierunku; chociaż te przedmioty są wogóle obojętniejsze dla obu grup, to jednak co się tyczy robót, to są one bardziej obojętne dla ogółu chłopców niż dla dziewcząt, przytem, o ile dziewczęta raczej lubią roboty, o tyle głosy chłopców przeciwne robotom raczej przeważają nad głosami za niemi; zaś w stosunku do śpiewu zauważyć można, że o ile wogóle mała ilość i chłopców i dziewcząt wypowiada się w tej sprawie, to jednak wyraźnie przeważają u dziewcząt głosy za śpiewami, u chłopców — głosy przeciwne temu przedmiotowi.

Żydzi	Chłopcy				Dziewczęta			
	I	II	III	IV	I	II	IV	III
matematyka	35,0	1,7	63,3	+33,3	7,8	3,9	88,3	+3,9
arytmetyka	28,2	1,7	70,1	+26,5	17,1	7,7	75,2	+9,4
fizyka i chemja	45,3	7,7	47,0	+37,6	19,0	11,8	69,2	+7,2
rysunki	14,5	17,9	67,6	-3,4	6,1	28,2	65,7	-22,1
roboty	5,1	14,5	80,4	-9,4	7,5	7,7	84,8	-0,2
śpiew	1,7	13,6	84,7	-11,9	3,3	7,5	89,2	-4,2

Jak widać z powyższej tablicy, w stosunku do matematyki, w szczególności — arytmetyki oraz do fizyki z chemją jest u chłopców znaczna przewaga głosów za nimi nad głosami przeciwnymi tym przedmiotom, przy wogóle dużej ilości wypowiedzi, zaś u dziewcząt jest wogóle mniej wypowiedzi w stosunku do tych przedmiotów i przewaga głosów za nimi nad im przeciwnymi jest znacznie mniejsza. Rysunki dają i u chłopców i u dziewcząt przewagę głosów przeciwnych im nad za nimi, jednak u dziewcząt przewaga ta jest znacznie większa, przy zbliżonej ogólnej ilości głosów w obu porównywanych grupach. Natomiast co się tyczy robót i śpiewu, w stosunku do których zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt jest przewaga głosów przeciwnych, to chłopcy wypowiadają się wogóle w większej ilości niż dziewczęta i większa jest u nich niż u dziewcząt przewaga głosów przeciwnych im nad za nimi.

Z porównania tych par grup możemy wyprowadzić następujące wnioski: chłopcy ustosunkowują się na tym poziomie bardziej dodatnio niż dziewczęta do matematyki, fizyki z chemją i rysunków, natomiast bardziej ujemnie niż dziewczęta do robót i śpiewu.

#### Abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Chrześcijanie	Chłopcy				Dziewczęta			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
roboty	4,0	6,3	89,7	-2,3	19,2	3,5	77,3	+15,7
gimnastyka	11,3	3,4	85,3	+7,9	5,3	7,8	86,9	-2,5
śpiew	9,1	9,1	81,8	0,0	17,1	4,4	78,5	+12,7

Na tym poziomie różnice nie zarysowują się naogół tak bardzo wyraźnie; różnice zaznaczają się jednak w stosunku do trzech przedmiotów: robót, śpiewu i gimnastyki. Roboty są mianowicie lubiane przez dziewczynki, natomiast chłopcy ustosunkowują się do nich raczej negatywnie, choć wogóle przedmiot ten jest dla nich obojętniejszy niż dla

dziewcząt. Śpiew jest również lubiany przez dziewczęta, zaś u chłopców jest równowaga głosów za nim i przeciwnych mu. Gimnastyka natomiast jest bardziej lubiana przez chłopców niż przez dziewczęta. Właściwie to i w stosunku do rysunków jest pewna różnica, wskazująca na to, że chłopcy więcej je lubią niż dziewczęta, jednak różnica ta jest minimalna. Podkreślić należy, że mniejsza jednolitość zespołów na tym poziomie mogła wpłynąć na pewne zatarcie się różnic pomiędzy chłopcami i dziewczętami.

Z powodu braku grupy chłopców żydów musimy ograniczyć się do powyższego porównania.

Z powyższego zestawienia widzimy, że, choć różnice są tu mniej wyraźne niż na poziomie poprzednio rozpatrywanym, jednak idą one w tym samym kierunku co dla poprzednio rozpatrywanych grup.

#### Abiturjenci gimnazjum.

Chrześcijanie	Chłopcy				Dziewczęta			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
matematyka	36,0	20,2	43,8	+15,8	23,9	23,7	52,4	+0,2
fizyka	27,2	4,5	68,3	+22,7	10,5	8,2	81,3	+2,3
chemja	8,4	1,2	90,4	+7,2	5,3	4,6	90,1	+0,7
łacina	11,7	14,8	73,5	-3,1	9,6	7,1	83,3	+2,5
psychologia	4,6	1,7	93,7	+2,9	7,1	0,2	92,7	+6,9

Różnice tu dotyczą matematyki, fizyki, chemji, łaciny i poniekąd psychologii. O ile chodzi o matematykę, fizykę i chemję, to u chłopców widzimy dużą przewagę głosów za temi przedmiotami nad głosami im przeciwnymi, u dziewcząt zaś przewaga ta jest minimalna, przytem mniej dziewczynek wogóle wypowiada się za temi przedmiotami. W stosunku do łaciny zaś chłopcy wydają się być bardziej negatywnie usposobieni niż dziewczęta, chociaż i w stosunku do tego przedmiotu dziewczęta zachowują się bardziej obojętnie niż chłopcy. Co do psychologii, to



dziewczęta ustosunkowują się nieco bardziej dodatnio niż chłopcy do tego przedmiotu.

Żydzi	Chłopcy				Dziewczęta			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
matematyka	34,3	13,1	52,6	+21,2	20,1	22,0	57,9	-0,9
fizyka	23,2	4,8	72,0	+18,4	11,6	9,1	79,3	+2,5
chemia	7,3	0,0	92,7	+7,3	3,5	1,9	94,6	+1,6
łacina	11,3	14,1	74,6	-2,8	11,0	6,0	83,0	+5,0
psychologia	6,3	3,0	90,7	+3,3	9,7	0,0	90,3	+9,7

Różnice tu idą w tych samych kierunkach co dla analitycznych grup chrześcijan.

Rozpatrzywszy różnice pomiędzy chłopcami i dziewczętami na każdym poziomie wykształcenia oddzielnie, możemy teraz wyciągnąć następujące wnioski, dotyczące różnic pomiędzy młodzieżą męską i żeńską w ustosunkowaniu się do różnych przedmiotów nauki szkolnej:

Chłopcy ustosunkowują się naogół bardziej dodatnio niż dziewczęta do matematyki i fizyki, a oprócz tego do rysunków, natomiast dziewczęta ustosunkowują się bardziej dodatnio niż chłopcy do robót i śpiewu oraz poczęści do psychologii.

Widzimy więc, że różnice pomiędzy stosunkiem chłopców i dziewcząt do przedmiotów nauki szkolnej dotyczą również i przedmiotów teoretycznych, jak matematyki, fizyki, psychologii, wskazują więc one na głębsze, istotniejsze różnice, zachodzące pomiędzy psychiką młodzieży męskiej i żeńskiej. Podkreślić ponadto należy, że różnice te są bardziej głębokie niż te, które zachodzą pomiędzy odpowiednimi grupami młodzieży chrześcijańskiej i żydowskiej, bo choć i tam niektóre grupy

porównywane różniły się nieco swym stosunkiem do matematyki, jednak występowało to w mniejszym stopniu.

Powyzsza analiza umożliwiła nam porównanie różnych grup młodzieży o ile chodziło o jej stosunek do poszczególnych przedmiotów nauki szkolnej, nie pozwoliła nam ona jednak na pewne bardziej syntetyczne ujęcie kierunków zainteresowań młodzieży, dotyczących nauki szkolnej. Teraz zajmiemy się w krótkości tem właśnie zagadnieniem. Dane czerpaliśmy tu z tego samego materiału co powyżej, jednak materiał ten rozpatrywaliśmy z nieco innego punktu widzenia. Postawiliśmy się mianowicie z całokształtu odpowiedzi podanych przez każdego osobnika na dwa powyżej podane pytania ankiety wywnioskować, czy dany osobnik okazuje zainteresowania: 1° do nauk matematyczno-przyrodniczych, czy 2° do nauk t. zw. humanistycznych, czy też 3° nie okazuje wyraźnych zainteresowań w żadnym z tych dwóch kierunków. Pragnąc wydzielić tylko wyraźne wypadki zainteresowań do jednej z wyżej wymienionych grup przedmiotów, postawiliśmy sobie ściśle kryterja, które uwzględnialiśmy przy grupowaniu odpowiedzi, mianowicie: do pierwszej grupy osobników, t. zn. tych, którzy okazują zainteresowanie do nauk matematyczno-przyrodniczych, zaliczyliśmy tylko tych, którzy w przedmiotach najbardziej lubianych wyliczają matematykę, fizykę, przyrodę łącznie lub chociaż jeden z tych przedmiotów, ale nie wyliczają tu ani jednego z przedmiotów grupy humanistycznej, a jednocześnie w przedmiotach najmniej lubianych wyliczają polski, języki, historję i t. p. łącznie lub chociaż jeden z tych przedmiotów, ale nie zamieszczają tu ani jednego z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej, bądź też tych, którzy w pierwszej rubryce podają ogólnie — nauki ścisłe, zaś w drugiej — nauki humanistyczne; do drugiej grupy osobników, t. zn. tych, którzy okazują zainteresowanie do nauk humanistycznych, zaliczyliśmy tych, którzy podają te same odpowiedzi, ale umieszczają je w rubrykach odwrotnych. Wszystkich osobników, którzy nie czynili zadość

tym wymaganiom, zaliczyliśmy do trzeciej grupy, t. zn. do osobników, którzy nie mają wyraźnie skryształizowanych zainteresowań ani w jednym, ani w drugim z tych 2 kierunków.

Rozpatrzyliśmy pod tym kątem widzenia 4 zespoły, mianowicie: dwa zespoły abiturjentów gimnazjum, oddzielnie wszystkich chłopców (bez względu na wyznanie), a niezależnie od nich wszystkie dziewczęta, oraz analogiczne 2 zespoły abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.

Poniżej podajemy liczebność każdego z tych zespołów.

Ilości osobników	Chłopcy	Dziewcz.
abiturjenci gimnazjum	2748	991
abit. szk. powsz. pełnej	1058	2020

Zanim podamy wyniki obliczeń musimy zaznaczyć, że stosowanie powyżej podanych kryterjów podziału nie naręczało żadnych trudności w stosunku do zespołów abiturjentów gimnazjum, natomiast w stosunku do zespołów abiturjentów szkoły powszechnej były w tym względzie duże trudności. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, gdyż dowodzi on, że na tym poziomie, nawet w tych nielicznych, jak to widać z poniższych zestawień, wypadkach, gdy kierunek zainteresowań się ujawnia, to nie jest on właściwie bardzo wyraźnie skryształizowany.

Rozpatrzmy najpierw zespoły abiturjentów gimnazjum.

Abiturjenci gimnazjum	Chłopcy	Dziewcz.
wyraźne zainteresowanie do nauk matematyczno-przyrodniczych	10,2	5,3
wyraźne zainteresowanie do nauk humanistycznych	12,8	18,2
zainteresowania nie zarysowują się wyraźnie, bądź wogóle brak zainteresowań	77,0	76,5
razem	100,0	100,0

Z zestawienia widzimy, że 10,2% ogółu chłopców, abiturjentów gimnazjum, ma wyraźnie skryształizowane zainteresowania w kierunku matematyczno-przyrodniczym, 12,8% — w kierunku humanistycznym, zaś 77% nie okazuje wyraźnych zainteresowań w żadnym z tych dwu kierunków. Widzimy tu, że jest nieco więcej chłopców, którzy okazują zainteresowania humanistyczne niż tych, co ujawniają zainteresowania matematyczno-przyrodnicze. Łącząc teraz ze sobą liczebności tych chłopców, którzy okazują jeden z tych dwu kierunków zainteresowań, widzimy, że 23% ogółu chłopców na tym poziomie ma wyraźnie skryształizowany kierunek zainteresowań, o ile chodzi o przedmioty nauki.

W grupie dziewcząt jest tylko 5,3% tych, które interesują się wyraźnie naukami matematyczno-przyrodniczymi, a aż 18,2% — naukami humanistycznymi. Łącznie — 23,5% ogółu abiturjenteń gimnazjum okazuje zainteresowania idące w wyraźnym kierunku. Ta ostatnia liczba zbliża się bardzo do analogicznej liczby chłopców.

Co się tyczy różnic pomiędzy chłopcami i dziewczętami, to widzimy, że jest mniej wśród dziewcząt niż wśród chłopców tych, które interesują się naukami matematyczno-przyrodniczymi, natomiast większy procent dziewcząt niż chłopców interesuje się naukami humanistycznymi.

Przejdźmy teraz do zespołów abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.

Abiturjenci pełnej szk. powsz.	Chłopcy	Dziewcz.
zainteresowanie do nauk matematyczno-przyrodniczych	2,3	0,8
zainteresowanie do nauk humanistycznych	3,9	6,8
zainteresowania nie zarysowują się wyraźnie bądź wogóle brak zainteresowań	93,8	92,4
razem	100,0	100,0

Widzimy, że tu jest wogóle tylko 6,2% chłopców i 7,6% dziewcząt, którzy okazują pewne zainteresowanie w jednym z tych dwóch kierunków.

Widzimy dalej, że zainteresowanie w kierunku nauk humanistycznych i w tych dwóch zespołach przeważa nad zainteresowaniem do nauk matematyczno-przyrodniczych, przytem i tu u dziewcząt więcej niż u chłopców.

Zagadnienie 2. Motywy, dla których przedmioty nauki szkolnej są lubiane względnie nielubiane przez młodzież.

Dotychczas zajmowaliśmy się opracowaniem odpowiedzi na pytania: „Jakie z przedmiotów szkolnych lubisz najwięcej?“ i „Jakie z przedmiotów szkolnych lubisz najmniej?“, to znaczy analizowaliśmy stosunek młodzieży do poszczególnych przedmiotów nauki szkolnej tylko ze względu na to, czy stosunek ten jest dodatni, czy ujemny, nie wchodząc w to, jakie jest umotywowanie tego stosunku. Teraz rozejrzemy się w odpowiedziach na pytanie: „dlaczego“, zamieszczone po każdym z wymienionych powyżej pytań, to znaczy w motywach, dla których przedmioty są lubiane, względnie nielubiane. Dzięki temu, że odpowiedzi we wszystkich rozpatrzonych grupach młodzieży dały się ugrupować według tych samych kryterjów, mamy możliwość zestawienia: 1° młodzieży o różnym stopniu wykształcenia; 2° chłopców i dziewczęta; 3° chrześcijan i żydów, — to zaś wszystko pozwala nam na wyprowadzenie ciekawych wniosków co do różnic w umotywowaniu dodatniego lub ujemnego ustosunkowania się młodzieży do przedmiotów nauki szkolnej, w zależności od poziomu wykształcenia, od płci, wyznania.

Motywy, dla których przedmioty są lubiane. Odpowiedzi dały się tu ugrupować, jak następuje: zainteresowanie (przedmiot interesuje, zaciekawia, ciekawy i t. p.; np. ....„gdyż one mię najwięcej interesują“, „bo poznają przeszłość różnych narodów“),

zamiłowanie („bo mam wielkie zamiłowanie“),  
 łatwość przedmiotu lub zdolności („...przychodzą mi z łatwością“, „...są one najbardziej przystępne dla mego umysłu“, „ze względu na zdolności“),

pożytek,

inne (w rubryce tej podajemy łącznie różne motywy, bądź takie, które występują z nieznaną częstością, bądź też takie, które odnoszą się tylko do niektórych przedmiotów, a więc nie nadają się do wyszczególnienia w ogólnym zestawieniu — patrz str. 258),

brak motywów.

Powyższy podział jest czysto empiryczny. Otrzymano go po uprzednim przejrzaniu dość znacznej ilości odpowiedzi.

Zagadnienie interesujące nas tu można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia, mianowicie odpowiedzi można bądź traktować niezależnie od przedmiotu nauki, do którego odpowiednio się odnoszą i obliczać procenty dla każdego motywu w stosunku do ogółu wypowiedzi danej grupy młodzieży, bądź też grupować je i w zależności od danego przedmiotu nauki i procenty obliczać wtedy w stosunku do wszystkich wypowiedzi, dotyczących tylko tego przedmiotu w danej grupie młodzieży. Pierwszy z tych 2 rodzajów obliczeń został przeprowadzony dla każdej z 12 grup młodzieży, drugi zaś tylko dla jednej grupy.

Zajmiemy się najpierw drugim rodzajem obliczeń. Rozpatrzmy zestawienie, zrobione dla dziewcząt, abiturjentek pełnej szkoły powszechnej, chrześcijanek.

Zestawienie podane poniżej pozwala nam na zorientowanie się, jak układają się wzajemnie motywy, dla których dany przedmiot jest lubiany. Wzięto tu pod uwagę następujące motywy: zamiłowanie, zainteresowanie, łatwość przedmiotu.

Dziewcz. abit. pełnej szkoły powsz., chrześ- cijanki	Motywy	Przedmioty*)								
		Polski (550 os.)	Historja (660 os.)	Arytmetyka (174 os.)	Fizyka (196 os.)	Przyroda (108 os.)	Geografia (383 os.)	Rysunki (148 os.)	Roboty (154 os.)	Śpiew (100 os.)
	zamiłowanie	8,7	6,2	6,3	6,8	11,1	7,6	16,2	12,9	14,0
	zainteresowanie	20,2	31,0	21,2	33,7	28,7	32,2	9,4	13,0	9,0
	łatwość przedmiotu (i zdolności)	27,6	22,3	39,1	31,6	27,7	27,9	46,0	44,8	38,0

Zestawienie to należy czytać, jak następuje: na 100 dziewczynek (abit. szk. powszechnej pełnej, chrześcijanek), które lubią język polski — 8,7 podaje jako motyw, że mają do niego zamiłowanie, 20,2 — że je interesuje, 27,6 — że jest to przedmiot łatwy. Podobnie dla innych przedmiotów.

Uderza nas tu pewna stałość w ustosunkowaniu się wzajemnem motywów, przytem rozpatrywane przedmioty rozpadają się pod tym względem na 2 grupy:

1. polski, historia, arytmetyka, fizyka, przyroda, geografia,
2. rysunki, roboty, śpiew.

W pierwszej grupie przedmiotów motywy: „zainteresowanie“ i „przedmiot łatwy“ występują ze zbliżoną częstością i mają przewagę nad motywem „zamiłowanie“, w drugiej grupie „łatwość przedmiotu“ znacznie przeważa nad innymi motywami.

Powyższe ugrupowania motywów wydają się charakterystyczne i istotne dla każdej z rozpatrywanych grup przedmiotów.

Z powyższego zestawienia wynika, co następuje: rysunki, roboty i śpiew są naogół dlatego lubiane, że są łatwe,

\*) W zestawieniu tem, jak widać zresztą z liczb podanych pod każdą nazwą przedmiotu, zostały uwzględnione tylko te przedmioty, co do których była większa ilość wypowiedzi (najniższa ilość — 100 osobników). — W stosunku do arytmetyki należy się zastrzec, że nie wszystkie odpowiedzi zostały uwzględnione, gdyż nie jest wykluczone, że pod odpowiedzią „matematyka“, która tu nie jest uwzględniona, uczenica rozumiała „arytmetykę“.

natomiast historia, geografia, fizyka, przyroda, choć też przez dość znaczną część dziewczynek są lubiane dlatego, że są łatwe, jednak procentowa ilość tych wypowiedzi jest tu mniejsza niż w poprzedniej grupie przedmiotów, natomiast występuje tu w większym stopniu niż poprzednio moment zainteresowania, zaś motyw zamilowanie występuje tu rzadziej.

Chcąc teraz bliżej jeszcze nieco zbadać, jakie różnice zachodzą w ustosunkowaniu się rozpatrywanej przez nas grupy dziewczynek do poszczególnych przedmiotów, rozejrzemy się, jaki jest układ wzajemny procentów, występujących dla poszczególnych przedmiotów o ile chodzi o dany motyw.

**Z a m i ł o w a n i e** jako motyw występuje z największą częstością w stosunku do rysunków, robót, z najmniejszą — w stosunku do historii, arytmetyki.

**Z a i n t e r e s o w a n i e.** Co się tyczy tego motywu, to największe procenty przypadają na fizykę, na geografję, historję, zaś najmniejsze na śpiew, rysunki.

**Ł a t w o ś ć p r e d m i o t u.** Motyw ten występuje z największą częstością dla rysunków, potem robót, z najmniejszą dla historii. (Pomijamy tu arytmetykę, co do której wogóle są zastrzeżenia wyłuszczone powyżej — patrz odnośnik.)

Możnaby tworzyć podobne zestawienia dla innych grup młodzieży, jednak zaniechałem tego ze względu na ogrom pracy, jakiej to wymaga. Na zakończenie możemy tu zaznaczyć, że wyniki powyższe z jednej strony charakteryzują bliżej stosunek rozpatrywanego przez nas zespołu do poszczególnych przedmiotów, z drugiej zaś strony, takie właśnie, a nie inne rozłożenie poszczególnych motywów (można je było poczęści przewidzieć) wskazuje na to, że młodzież serjo traktowała pytania do niej zwrócone i szczerze na nie odpowiadała. Powiększa to wiarę w miarodajność wyników naszej ankiety.

Przechodzimy teraz do drugiego rodzaju obliczeń, mianowicie rozpatrzmy te same motywy, jednak



teraz bez względu na to, do jakiego odnoszą się one przedmiotu.

Motywy występujące w odpowiedziach młodzieży zostały ugrupowane tak, jak to na początku niniejszego rozdziału było podane; procenty dla każdego motywu są tu obliczone w stosunku do wszystkich wypowiedzi, to znaczy do wszystkich odpowiedzi w danej grupie młodzieży na pytanie, dlaczego dane przedmioty są najwięcej lubiane; zaznaczyć tu należy, że liczebność tych wypowiedzi nie pokrywa się z ilością młodzieży, lecz przewyższa ją, gdyż większość osobników podaje kilka przedmiotów i do każdego z nich motyw (do ogólnej ilości wypowiedzi zostały wliczone również i te, gdy przedmiot był podany bez umotywowania, gdyż brak motywu jest czasem właściwie też charakterystycznym objawem; nie zostały zaliczone tu jednak te wypadki, gdy cała klasa nie podawała motywów, gdyż nie jest wykluczone, że wtedy pytanie to wogóle nie było brane pod uwagę; rubryka „brak motywów“ wchodzi w myśl powyższego w skład rubryk, dotyczących motywów).

Rozpatrzmy pokolei poszczególne grupy młodzieży.

### Dziewczęta.

Abiturjentki pełnej szkoły powszechnej. Zaczynamy jak i w innych rozdziałach od dziewcząt, abiturjentek pełnej szkoły powszechnej.

Dziewczęta. Abit. pełnej szkoły powsz.	Chrz.	Żyd.
zamiłowanie	8,7	8,0
zainteresowanie	24,0	33,7
łatwość przedmiotu	29,1	23,9
pożytek	2,3	7,8
inne motywy	11,4	6,3
brak motywów	24,5	20,3
razem	100,0	100,0

Chrześcijanki. Widzimy tu, że motywem przeważającym nad innymi jest motyw łatwość przedmiotu, bezpośrednio po nim następuje motyw zainteresowanie. Motywy: zamięłowanie i pożytek występują ze znacznie mniejszą częstością. O rubryce „inne motywy“ nie mówimy tu, gdyż będzie o tem mowa dalej (patrz str. 258).

Żydówki. Widzimy, że tu na plan pierwszy wysuwa się zainteresowanie, do następnego z kolei pod względem liczebności wypowiedzi motywu, mianowicie do motywu łatwość przedmiotu odnosi się znacznie mniejszy procent wypowiedzi. Motywy zamięłowanie i pożytek występują tu ze zbliżoną częstością.

Zestawiając wyniki dla tych 2 grup, możemy powiedzieć, że żydówki wysuwają częściej niż chrześcijanki jako motyw — zainteresowanie z jednej strony, z drugiej zaś — pożytek, natomiast w słabszym stopniu niż u chrześcijanek występuje łatwość przedmiotu jako motyw.

Analogiczne zestawienia na innych poziomach pozwolą nam na zorientowanie się, czy różnice te są przypadkowe, czy też mają istotniejsze znaczenie.

#### Abiturjentki szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Dziewczęta. Abiturjentki szk. powsz. niżej zorganizowanych	Chrz.	Żyd.
zamięłowanie	5,2	2,3
zainteresowanie	10,7	20,7
łatwość przedmiotu	30,5	23,8
pożytek	4,5	17,2
inne motywy	9,3	4,4
brak motywów	39,8	31,6
razem	100,0	100,0

Chrześcijanki. I tu największa ilość głosów przypada na łatwość przedmiotu, znacznie mniejsza — na zainteresowanie.

Żydówki. U żydówek też na pierwszym miejscu jest łatwość przedmiotu, na zainteresowanie przypada tylko nieco mniejsza ilość głosów, a potem bezpośrednio następuje motyw — pożytek.

Zestawiając na tym poziomie chrześcijanki i żydówki możemy powiedzieć, że i tu przeważają u żydówek w zestawieniu z chrześcijankami i to nawet w znacznym stopniu motywy: zainteresowanie i pożytek, natomiast motyw łatwość przedmiotu występuje w mniejszym procencie u żydówek niż u chrześcijanek.

#### Abiturjentki gimnazjum.

Dziewczęta. Abiturjentki gimnazjum	Chrz.	Żyd.
zamiłowanie	8,6	8,8
zainteresowanie	37,3	40,1
łatwość przedmiotu	17,0	10,9
pożytek	1,3	1,6
związek z przyszłym zawodem	0,3	0,5
inne motywy	4,5	3,4
brak motywów	31,0	34,7
razem	100,0	100,0

Chrześcijanki. Widzimy, że tu najczęstszym motywem jest zainteresowanie, na motyw następny ze względu na liczebność, mianowicie — łatwość przedmiotu, przypada o wiele mniejsza ilość głosów.

U żydówek też na pierwszy plan wysuwa się zainteresowanie, przytem inne motywy występują ze znacznie mniejszą niż ten ostatni częstością.

Zestawiając tu chrześcijanki i żydówki widzimy, że motyw zainteresowanie występuje nieco częściej u żydówek, natomiast u chrześcijanek częściej motyw łatwość przedmiotu.

Różnice pomiędzy chrześcijankami i żydówkami. Zestawiając teraz wyniki, otrzymane z porównania chrześcijanek i żydówek na każdym poziomie

oddzielnie, możemy powiedzieć, że żydówki z większą częstością niż chrześcijanki wysuwają jako motyw — zainteresowanie z jednej strony, z drugiej — pożytek, zaś chrześcijanki — łatwość przedmiotu.

Zestawienie trzech poziomów. Zestawmy teraz ze sobą wyniki otrzymane dla poszczególnych grup dziewczynek, najpierw dla chrześcijanek, potem dla żydówek.

Dziewczęta. Chrześcijanki	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnazjum
zamiłowanie	5,2	8,7	8,6
zainteresowanie	10,7	24,0	37,3
łatwość przedmiotu	30,5	29,1	17,0
pożytek	4,5	2,3	1,3

Chrześcijanki. W zestawieniu tem wprost zaskądziwia nas prawidłowość rozłożenia poszczególnych motywów. Widzimy, że liczebność niektórych motywów maleje, o ile przechodzić od pierwszej grupy dziewczynek poprzez drugą do trzeciej, zaś liczebność innych wzrasta. O ile rozpatrywać podane tu motywy z tego właśnie punktu widzenia, to można je podzielić na 2 rodzaje: 1° te motywy, których liczebność maleje, o ile przechodzić od abiturjentek szkół niżej zorganizowanych poprzez abiturjentki pełnej szkoły powszechnej do abiturjentek gimnazjum, są to mianowicie motywy: łatwość przedmiotu i pożytek; 2° te motywy, których liczebność odpowiednio wzrasta, mianowicie zainteresowanie oraz do pewnego stopnia — zamiłowanie.

Dziewczęta. Żydówki	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnazjum
zamiłowanie	2,3	8,0	8,8
zainteresowanie	20,7	33,7	40,1
łatwość przedmiotu	23,8	23,9	10,9
pożytek	17,2	7,8	1,6

Żydówki. W zestawieniu tem uderza nas podobna do poprzedniej prawidłowość rozłożenia motywów.

Wyniki zestawień powyższych nie mogą być podejrzwane o przypadkowość, muszą mieć one głębsze, istotniejsze znaczenie. Rozpatrując analogiczne zestawienia dla chłopców, przekonamy się, że i tam występuje prawidłowość, idąca naogół w tym samym kierunku. Przytem podział motywów na 2 powyżej przytoczone kategorie jest właśnie charakterystyczny, gdyż łatwość przedmiotu i pożytek wysuwane jako motyw, świadczą o bardziej powierzchownem ustosunkowaniu się do przedmiotów nauki — a występują one właśnie w większych procentach na niższym poziomie (są to motywy o zabarwieniu utylitarnem), natomiast motyw zainteresowanie dowodzi głębszego stosunku — motyw ten występuje częściej na wyższym poziomie (jest to motyw o zabarwieniu intelektualnem).

Opierając się na wynikach powyżej podanych zestawień, możemy więc wyprowadzić następujące wnioski co do charakteru stosunku młodzieży żeńskiej do lubianych przedmiotów nauki szkolnej: na niższych poziomach nauczania dziewczynki lubią przedmioty nauki szkolnej naogół raczej dlatego, że są łatwe, bądź, że są potrzebne — stosunek więc do nauki jest raczej powierzchowny, natomiast im bardziej poziom wykształcenia się podnosi, tem częściej wysuwane jest zainteresowanie jako motyw, zaś rzadziej występują motywy łatwość przedmiotu i pożytek — dowodzi to, że stosunek ten pogłębia się stopniowo i na najwyższym z porównywanych poziomów jest najmniej powierzchowny.

Zaznaczyć należy, że zdajemy sobie dobrze sprawę, iż stosunek młodzieży do przedmiotów nauki zależny jest nie tylko od poziomu wykształcenia, ale i od wieku, od poziomu inteligencji oraz od środowiska społecznego, (do którego ta młodzież należy; ponieważ jednak pomimo tego, że uwzględ-

niamy tylko to pierwsze i poczęści drugie kryterjum podziału, otrzymujemy obraz jasny, choć inne kryteria się krzyżują — dowodzi to, że mamy do pewnego stopnia prawo wyprowadzić te wnioski. Z drugiej strony zauważyć możemy, że niektóre z tych kryterjów pokrywają się, przynajmniej częściowo, z pierwszym.

### Chłopcy.

Przechodzimy teraz do odpowiedzi chłopców.

Abiturjenci pełnej szkoły powszechnej.

Chłopcy. Abit. pełnej szk. powsz.	Chrz.	Żydzi
zamiłowanie	8,3	11,8
zainteresowanie	15,1	13,5
łatwość przedmiotu	29,5	34,9
pożytek	12,9	15,6
związek z przyszłym zawodem	0,5	1,8
inne motywy	7,6	2,3
brak motywów	26,1	20,1
razem	100,0	100,0

Nie będziemy tu szczegółowiej rozpatrywać każdej z tych grup, zaznaczymy tylko, że w obu grupach motyw pożytek występuje z dość dużą częstością, która zbliża się do częstości, z jaką występuje motyw zainteresowanie.

Zestawiając odpowiedzi chrześcijan i żydów widzimy, że motywy łatwość przedmiotu i pożytek występują z nieco większą częstością u żydów niż u chrześcijan, natomiast zainteresowanie — z nieco mniejszą częstością.

### Abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Chłopcy. Abit. szk. powsz. niżej zorganizow.	Chrz.
zamiłowanie	2,9
zainteresowanie	12,2
łatwość przedmiotu	33,4
pożytek	6,4
związek z przyszłym zawodem	0,2
inne motywy	10,4
brak motywów	34,5
razem	100,0

Możemy tu podać jedynie odpowiedzi chrześcijan, gdyż odpowiedzi żydów mamy na tym poziomie zbyt mało, aby można je było brać pod uwagę. Widzimy, że motyw łatwość przedmiotu odgrywa tu dominującą rolę.

### Abiturjenci gimnazjum.

Chłopcy. Abit. gimnazjum	Chrz.	Żydzi
zamiłowanie	14,4	11,3
zainteresowanie	21,1	22,5
łatwość przedmiotu	13,7	11,2
pożytek	3,7	3,1
związek z przyszłym zawodem	2,7	5,8
inne motywy	7,1	5,2
brak motywów	37,3	40,9
razem	100,0	100,0

Widzimy, że tu, podobnie zresztą jak w analogicznej grupie dziewcząt, motyw zainteresowanie poprzedza ze względu na liczebność — motyw łatwość przedmiotu. Zjawisko to spotykamy zarówno u chrześcijan, jak i u żydów.

Zestawiając odpowiedzi chrześcijan i żydów, widzimy, że liczebności, odnoszące się do poszczególnych motywów, są zbliżone w obu tych grupach.

Z zestawienia chrześcijan i żydów na każdym z obu rozpatrywanych poziomów, widzimy, że różnice u chłopców nie występują tak wyraźnie jak u dziewcząt. Co się tyczy abiturjentów szkół powszechnych, to daje się to prawdopodobnie wytłumaczyć tem, że do szkół tych uczęszcza dość selekcyonowany materiał żydowski, który jest zbliżony pod względem kultury do elementu chrześcijańskiego, natomiast cała masa żydów uczęszcza do chederów. Zaś co do abiturjentów gimnazjum, to i u dziewcząt różnice były mniej znaczne niż na innych poziomach.

Zestawienie trzech poziomów. Zestawmy teraz ze sobą, podobnie jak to zrobiliśmy w odniesieniu do dziewcząt, wyniki otrzymane dla poszczególnych poziomów, oddzielnie dla chrześcijan, a niezależnie od tego dla żydów.

Chłopcy Chrześcijanie	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnazjum
zamiłowanie	2,9	8,3	14,4
zainteresowanie	12,2	15,1	21,1
łatwość przedmiotu	33,4	29,5	13,7
pożytek	6,4	12,9	3,7

Chrześcijanie. Z zestawienia tego możemy wysnuć podobne wnioski do tych, jakie wyprowadziliśmy z zestawienia dla dziewcząt. I tu widzimy, że liczebność niektórych motywów wzrasta, innych maleje, gdy rozpatrywać kolejno grupy młodzieży od szkół niższych do wyższych; zaznaczyć przytem należy, że to wzrastanie bądź zmniejszanie się idzie w tym samym kierunku co u dziewcząt, mianowicie liczebności motywów: zamiłowanie i zainteresowanie rosną, zaś liczebność motywu łatwość przedmiotu maleje; co się zaś tyczy motywu pożytek, to nie spotykamy tu tej prawidłowości, jednak motyw ten wystę-



puje i tu z najmniejszą częstością u abiturjentów gimnazjum.

Chłopcy. Żydzi	Abit. szk. powsz. pełnej	Abit. gimnazjum
zamiłowanie	11,8	11,3
zainteresowanie	13,5	22,5
łatwość przedmiotu	34,9	11,2
pożytek	15,6	3,1

Żydzi. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, mamy tylko 2 grupy żydów. Widzimy i tu podobne ustosunkowanie się odpowiednich motywów w obu grupach o ile chodzi o motywy: zainteresowanie, łatwość przedmiotu, pożytek.

Widzimy więc, że wnioski wyprowadzone dla grup dziewcząt dadzą się i dla chłopców prawie w całej rozciągłości zastosować. Powiększa to ich wartość.

Zestawienie odpowiedzi chłopców i dziewcząt. Zestawimy teraz odpowiedzi chłopców i dziewcząt, oddzielnie chrześcijan, a niezależnie od tego żydów.

Chrześcijanie	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.		Abit. szk. powsz. pełnej		Abit. gimnazjum	
	Chłopcy	Dziew.	Chłopcy	Dziew.	Chłopcy	Dziew.
zamiłowanie	2,9	5,2	8,3	8,7	14,4	8,6
zainteresowanie	12,2	10,7	15,1	24,0	21,1	37,3
łatwość przedmiotu	33,4	30,5	29,5	29,1	13,7	17,0
pożytek	6,4	4,5	12,9	2,3	3,7	1,3

Żydzi	Abit. szkoły powsz. pełnej		Abit. gimnazjum	
	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta
zamiłowanie	11,8	8,0	11,3	8,8
zainteresowanie	13,5	33,7	22,5	40,1
łatwość przedmiotu	34,9	23,9	11,2	10,9
pożytek	15,6	7,8	3,1	1,6

Zestawienia te rzucają ciekawe światło na różnice, zachodzące pomiędzy chłopcami i dziewczętami w nastawieniu do przedmiotów nauki szkolnej. Rozejrzyjmy się szczegółowiej w wynikach tego zestawienia. Wyraźne różnice zarysowują się pomiędzy chłopcami i dziewczętami o ile chodzi o motywy: pożytek i zainteresowanie. W odniesieniu do motywu pożytek widzimy przewagę liczebności u chłopców, natomiast motyw zainteresowanie przeważa w swej liczebności u dziewcząt i to nawet w znacznym stopniu (tylko u abiturjentów szk. powsz. niżej zorganizowanych przewaga jest po stronie chłopców). Co się tyczy motywu łatwość przedmiotu, to różnice nie są znaczne, jednak jest tu naogół przewaga liczebności po stronie chłopców. Co do motywu zamiłowanie, to trudno jest powiedzieć coś wyraźnego.

Jeżeli zważymy, że motyw pożytek jest motywem o zabarwieniu utylitarnem, motyw zainteresowanie — o zabarwieniu intelektualnem, to możemy powiedzieć, że wyniki powyższe wskazywałyby na to, że w stosunku do przedmiotów lubianych chłopcy wysuwają częściej niż dziewczęta motywy o zabarwieniu utylitarnem, dziewczęta zaś wysuwają częściej motywy o zabarwieniu intelektualnem.

Motywy, dla których przedmioty są nie-  
lubiane. Odpowiedzi ugrupowaliśmy tu jak następuje:  
brak zamięłowania,  
brak zainteresowania (przedmiot nie interesuje, nudny  
i t. p.)  
trudność przedmiotu (i brak zdolności),  
przedmiot niepotrzebny,  
inne  
brak motywów.

Zajmiemy się tu samymi motywami, bez uwzględnienia  
tego, do jakich przedmiotów odnoszą się dane odpowiedzi.

Rozpatrzmy kolejno poszczególne grupy młodzieży.

Dziewczęta. Abiturjentki pełnej szkoły  
powszechnej.

Dziewczęta. Abiturjentki pełnej szk. powszechnej	Chrz.	Żyd.
brak zainteresowania	7,1	10,2
„ zamięłowania	5,6	4,3
trudność przedmiotu	63,7	56,7
przedmiot niepotrzebny	0,6	1,8
inne motywy	11,5	7,6
brak motywów	11,5	19,4
razem	100,0	100,0

Przypominamy, że podane tu procenty są obliczone  
w stosunku do wszystkich wypowiedzi, a nie do ilości  
osobników.

Chrześcijańki. Widzimy, że największa ilość gło-  
sów, aż 63,7% przypada na motyw — trudność przedmiotu,  
na inne motywy przypada nieznaczna ilość głosów.

Podobne rozłożenie motywów jest u żydówek, jed-  
nak porównując odpowiedzi chrześcija-  
nek i żydówek widzimy, że motyw — przedmiot  
trudny występuje w nieco silniejszym stopniu u chrześci-  
janek niż u żydówek, natomiast motywy — brak zaintere-

sowania i przedmiot niepotrzebny przeważają u żydówek. Przypominamy, że różnice między temi dwiema grupami, odnoszące się do analogicznych motywów dla przedmiotów lubianych, szły w tym samym kierunku.

#### Abiturjentki szkół powszechnych niżej zorganizowanych.

Dziewczęta. Abiturjentki szk. powsz. niżej zorganizowan.	Chrz.	Żyd.
brak zainteresowania	3,1	7,7
„ zamięłowania	4,4	3,2
trudność przedmiotu	62,1	50,2
przedmiot niepotrzebny	1,1	3,2
inne motywy	6,4	8,3
brak motywów	22,9	27,4
razem	100,0	100,0

W każdej z tych grup motyw trudność przedmiotu ma znaczną przewagę pod względem liczebności nad innymi motywami. Inne zaś motywy występują tu stosunkowo w małym stopniu. Co się zaś tyczy różnic pomiędzy chrześcijankami i żydówkami, to i tu zarysowuje się przewaga u chrześcijanek o ile chodzi o motyw trudność przedmiotu, natomiast przewaga u żydówek w stosunku do motywów — brak zainteresowania i przedmiot niepotrzebny.

#### Abiturjentki gimnazjum.

Dziewczęta. Abiturjentki gimnazjum	Chrz.	Żyd.
brak zainteresowania	17,4	16,9
„ zamięłowania	6,2	4,8
trudność przedmiotu	40,2	38,7
przedmiot niepotrzebny	1,5	2,4
inne motywy	8,7	9,6
brak motywów	26,0	27,6
razem	100,0	100,0

I w tych dwóch grupach motyw — trudność przedmiotu przeważa nad innymi motywami, jednak w mniejszym stopniu; natomiast duży procent odpowiedzi odnosi się do motywu — brak zainteresowania, czego w grupach poprzednich nie było.

Różnice pomiędzy chrześcijankami i żydówkami nie zarysowują się tu w tak znacznym stopniu, jak w grupach poprzednich.

Zestawienie chrześcijanek i żydówek. Zestawiając wyniki, otrzymane z porównania chrześcijanek i żydówek na każdym poziomie, możemy powiedzieć, że różnice, jakie się pomiędzy nimi zarysowują, idą naogół w tym samym kierunku co dla motywów, dla których przedmioty są lubiane, t. zn. żydówki wysuwają naogół z większą częstością motywy — brak zainteresowania, przedmiot niepotrzebny, chrześcijanki zaś motyw — trudność przedmiotu.

Zestawienie trzech poziomów. Zestawmy teraz ze sobą trzy poziomy, podobnie jak to zrobiliśmy dla motywów, dla których przedmioty są lubiane. Zestawiamy oddzielnie chrześcijanki i niezależnie od nich żydówki.

Dziewczęta Chrześcijanki	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abit. szk. powszechn. pełnej	Abiturj. gimnazjum
brak zainteresowania	3,1	7,1	17,4
„ zamięłowania	4,4	5,6	6,2
trudność przedmiotu	62,1	63,7	40,2
przedm. niepotrzebny	1,1	0,6	1,5

Dziewczęta Żydówki	Abit szk. powsz. niż. zorganiz.	Abit. szk. powszech. pełnej	Abiturj. gimnazjum
brak zainteresowania	7,7	10,2	16,9
„ zamięłowania	3,2	4,3	4,8
trudność przedmiotu	50,2	56,7	38,7
przedm. niepotrzebny	3,2	1,8	2,4

I tu podobnie jak w stosunku do motywów, dla których przedmioty są lubiane, daje się zauważyć znaczna prawidłowość rozłożenia motywów i to też tego rodzaju, że liczebność niektórych z nich maleje o ile przechodzić od najniższego poziomu do wyższych, dotyczy to motywu — trudność przedmiotu, natomiast liczebność innych rośnie, mianowicie liczebność motywów — brak zainteresowania, brak zamięlowania. Zjawisko to spotyka się zarówno w zespołach chrześcijanek, jak i żydówek. Podkreślić należy jeszcze, że wzrastanie, bądź zmniejszanie się liczebności idzie tu w tym samym kierunku, w jakim ujawniło się to dla analogicznych motywów, dla przedmiotów lubianych. Fakt ten zasługuje na podkreślenie z tego względu, że utwierdza nas w przekonaniu, że nasze wywody poprzednie (patrz str. 245) są słuszne.

Przejdźmy teraz do grup chłopców.

Abiturjenci pełnej szkoły powszechnej.

Chłopcy Abit. szk. powsz. pełnej	Chrz.	Żydzi
brak zainteresowania	9,2	11,5
„ zamięlowania	5,4	1,4
trudność przedmiotu	56,0	48,9
przedmiot niepotrzebny	3,5	10,1
inne motywy	9,5	8,6
brak motywów	16,4	19,5
razem	100,0	100,0

Również i tu znaczny procent odpowiedzi odnosi się do motywu przedmiot trudny.

Porównanie chrześcijan i żydów wskazuje na istnienie tych samych różnic, jakie zarysowują się u dziewcząt: motyw — przedmiot trudny występuje częściej u chrześcijan, natomiast motywy — brak zainteresowania, przedmiot niepotrzebny częściej u żydów.

Abiturjenci szkół powszechnych niżej  
zorganizowanych.

Chłopcy Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.	Chrz.
brak zainteresowania	2,2
„ zamięłowania	1,8
trudność przedmiotu	59,9
przedmiot niepotrzebny	4,0
inne motywy	6,0
brak motywów	26,1
razem	100,0

Nie podajemy tu grupy żydów, gdyż wobec małej ilości osobników w tej grupie — wyniki nie zasługują na zaufanie.

Motyw — trudność przedmiotu bardzo przeważa nad innymi motywami.

Abiturjenci gimnazjum.

Chłopcy Abit. gimnazjum	Chrz.	Żydzi
brak zainteresowania	9,9	11,6
„ zamięłowania	8,5	8,4
trudność przedmiotu	31,4	19,2
przedmiot niepotrzebny	5,6	5,1
inne motywy	13,6	14,4
brak motywów	31,0	41,3
razem	100,0	100,0

I tu motyw — trudność przedmiotu przeważa nad innymi motywami, jednak nie w tak znacznym stopniu.

Różnice, zarysowujące się pomiędzy chrześcijanami i żydami, idą tu naogół w tym samym kierunku co i w innych porównywanych zespołach.

## Zestawienie trzech poziomów.

Chłopcy Chrześcijanie	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.	Abit. szk. powszech. pełnej	Abiturjenci gimnazjum
brak zainteresowania	2,2	9,2	9,9
„ zamięłowania	1,8	5,4	8,5
trudność przedmiotu	59,9	56,0	31,4
przedmiot niepotrzebny	4,0	3,5	5,6

Chłopcy. Żydzi	Abit. szk. powsz. pełn.	Abiturjenci gimnazjum
brak zainteresowania	11,5	11,6
„ zamięłowania	1,4	8,4
trudność przedmiotu	48,9	19,2
przedmiot niepotrzebny	10,1	5,1

Widzimy, że kierunek wzrastania bądź zmniejszania się liczebności dla poszczególnych motywów, o ile przechodzić od najniższego poziomu wykształcenia do wyższych, jest taki sam jak dla odpowiednich grup dziewcząt.

## Zestawienie odpowiedzi chłopców i dziewcząt.

Chrześcijanie	Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.		Abit. szkoły powszech. pełnej		Abiturjenci gimnazjum	
	Chłopcy	Dziewcz.	Chłopcy	Dziewcz.	Chłopcy	Dziewcz.
brak zainteresow.	2,2	3,1	9,2	7,1	9,9	17,4
„ zamięłow.	1,8	4,4	5,4	5,6	8,5	6,2
trudność przedm.	59,9	62,1	56,0	63,7	31,4	40,2
przedm. niepotrz.	4,0	1,1	3,5	0,6	5,6	1,5



Żydzi	Abiturj. szkoły powsz. pełnej		Abiturjenci gimnazjum	
	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta
brak zainteresowania	11,5	10,2	11,6	16,9
„ zamiłowania	1,4	4,3	8,4	4,8
trudność przedmiotu	48,9	56,7	19,2	38,7
przedmiot niepotrzebny	10,1	1,8	5,1	2,4

Widzimy, że tendencje podkreślone przy analizie motywów, dla których przedmioty są lubiane i tu ujawniają się naogół, mianowicie w odniesieniu do motywu — przedmiot niepotrzebny jest przewaga liczebności u chłopców, zaś dla motywu — brak zainteresowania — naogół przewaga liczebności u dziewcząt. Tylko motyw trudność przedmiotu występuje z większą częstością u dziewcząt.

Porównywując zestawienia motywów, dla których przedmioty są nielubiane z zestawieniami motywów dla przedmiotów lubianych, możemy zauważyć, że liczebności motywów, dla których przedmioty są nielubiane są naogół większe niż liczebności analogicznych motywów dla przedmiotów lubianych, natomiast zmniejsza się rubryka — brak motywów; wydaje się to wskazywać na to, że o ile przedmiot jest nielubiany, to motyw jest w wielu wypadkach przez uczniów jaśniej uświadomiony, niż to ma miejsce, gdy przedmiot jest lubiany. Charakterystyczne również jest to, że z wszystkich rubryk rubryka — przedmiot trudny wykazuje największy przyrost liczebności (o ile porównywać ją z rubryką — przedmiot łatwy); przyczyna tego zjawiska leży chyba w naszych programach szkolnych, niedostosowanych do przeciętnych zdolności uczącej się młodzieży, gdyż trudno jest przypuszczać, żeby ten stosunek młodzieży miał przyczyny głębiej tkwiące w jej psychice. Dla unaocznienia różnic, zachodzących pomiędzy liczebnościami wyżej wspomnianych motywów podajemy poniższe zestawienie:

Chrześcijanie	Przedm. łatwy	Przedm. trudny	Żydzi	Przedm. łatwy	Przedm. trudny
Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.			Abit. szk. powsz. niż. zorganiz.		
dziewczęta	30,5	62,1	dziewczęta	23,8	50,2
chłopcy	33,4	59,9	(chłopcy)		
Abit. szk. powsz. pełnej			Abit. szk. powsz. pełnej		
dziewczęta	29,1	63,7	dziewczęta	23,9	56,7
chłopcy	29,4	56,0	chłopcy	34,9	48,9
Abit. gimnazjum			Abit. gimnazjum		
dziewczęta	17,0	40,2	dziewczęta	10,9	38,7
chłopcy	13,7	31,4	chłopcy	11,2	19,2

Zajmiemy się teraz jeszcze w krótkości temi odpowiedziami, które mieszczą się w rubryce „inne motywy“ (zajmiemy się tu zarówno motywami dla przedmiotów lubianych, jak i dla nielubianych). Już sam fakt, że odpowiedzi te nie dały się umieścić w żadnej z rubryk bliżej określonych, świadczy naogół o pewnej ich oryginalności. Podajemy poniżej niektóre z tych odpowiedzi, gdyż z jednej strony charakteryzują one stosunek młodzieży do przedmiotów nauki szkolnej, z drugiej zaś — wadliwość naszych programów, a pozatem porównanie odpowiedzi tej rubryki na dwóch poziomach wykształcenia (szkoła powszechna i gimnazjum) pozwala na pewne zobrazowanie różnic, zachodzących pomiędzy abiturjentami szkoły powszechnej a maturzystami, o ile chodzi o ustosunkowanie się do nauki szkolnej. Zaznaczyć tu nawiasem należy, że do rubryki tej zaliczyliśmy oprócz tych naogół oryginalnych odpowiedzi również i takie, jak np. „bo to jest język ojczysty“ (mowa tu o języku polskim); „bo uczy nas kochać Boga“ (religja); „bo to jest język wrogów“ (niemiecki — nielubiany) oraz te wypadki, gdy przedmiot jest lubiany ze względu na osobę nauczyciela, t. zn. czyto dlatego, że nauczyciel jest sympatyczny, czy też, że dobrze wykłada lub nielubiany ze wzglę-

dów przeciwnych — tych jednak odpowiedzi (nielicznych zresztą) nie będziemy już szczegółowiej rozpatrywać.

Weźmy najpierw a biturjentów w gimnazjum i rozejrzyjmy się w odpowiedziach, dotyczących przedmiotów lubianych. Naogół w odpowiedziach tych ujawnia się wyraźnie kierunek zainteresowań ucznia, a nawet do pewnego stopnia jego typ umysłowości. Zainteresowania te idą naogół w jednym z 2 kierunków: 1. zainteresowanie do nauk ścisłych lub przyrodniczych; 2. do nauk raczej t. zw. humanistycznych. I tak, niektórzy z uczniów wysuwają matematykę ponad inne przedmioty, argumentując: „lubię matematykę ze względu na jasną, ścisłą metodę“; matematyka „zmusza do myślenia“; matematyka odznacza się ścisłością; matematyka — „gimnastyka umysłu“; innemu podoba się logiczna strona matematyki; inni zaś najwięcej lubią przyrodę — „bo jest najwięcej związana z życiem“; fizykę — „bo jest podstawą wszelkiego postępu“. Natomiast inny typ młodzieży wysuwa języki, historję i t. p., jako przedmioty najbardziej lubiane, motywując: polski — „znajduję tam najwięcej piękna“; polski — „jako zaspokojenie potrzeb estetycznych“; literatura, historia — „ze względu na walory estetyczne“; historia — „pobudza fantazję“; historia, literatura, łacina — „najwięcej przyczyniają się do uszlachetnienia charakteru“; literatura, historia — „jest źródłem przyjemności duchowej i kształci człowieka“; psychologia — „pozwala zagłębić się w tajniki duszy“. — Pozatem zasługują na uwagę i następujące odpowiedzi: psychologia — „nie jest krępowana prawie żadnemi przepisami szkolnemi“; polski, psychologia — „może dlatego, że nie krępują swobody mojej myśli“; matematyka — „wystarczy rozumieć, nie trzeba wykuwać“.

Przedmioty nielubiane. Tu poza tem, że zarysowują się również typy umysłowości uczniów oraz idąca z tem w parze niechęć do niektórych przedmiotów, jako nieodpowiadających typowi ucznia (więc jedni zarzucają matematyce abstrakcyjność; inni historii — brak ścisłości), uwydatnia się ponadto stosunek do niektórych przedmiotów nauki szkolnej jako takiej, a więc właściwie pośrednio sto-

sunek do metod nauczania, bądź do programu. Dla ilustracji podajemy poniżej przykłady tego rodzaju odpowiedzi: historia — „jest zbiorem suchych faktów, których uczy się napamięć; historia — „wykład nie uwzględnia ciekawych zagadnień współczesnego i dawniejszego życia“; „historia szkolna ogłupia“; łacina — za dużo jej, lub jest nierealna; matematyka — „nie ma związku z życiem“. Są to wszystko motywy głębsze. W odpowiedziach abiturjentów gimnazjum spotyka się dość rzadko motywy bardziej powierzchowne, chociaż i te się zdarzają, jak np. „jestem w nim najślabszy“, brak przygotowania i t. d.

Inaczej nieco przedstawiają się odpowiedzi abiturjentów szkoły powszechnej (pełnej). Motywy są tu naogół powierzchowne. Więcej uczniów niż w poprzednio rozpatrywanym zespole podaje tu następujące motywy, dla których wymienione przedmioty są najlepiej lubiane: „bo je najlepiej umiem“, „bo są ważne“, „bo najlepiej mi się powodzi“. Zdarzają się jednak i motywy głębsze, jak: matematyka — trzeba myśleć, zmusza do myślenia i logicznego rozumowania; arytmetyka — „rozwiązywanie zadań sprawia mi zadowolenie“; przyroda — „pociąga ogromem i tajemniczością“. Dwa typy umysłowości, o których była mowa odnośnie do abiturjentów gimnazjum, nie uwydatniają się tu w odpowiedziach tej rubryki tak wyraźnie, jednak więcej jest w tej rubryce wypowiedzi dowodzących zainteresowania matematyką bądź przyrodą i fizyką niż naukami humanistycznymi.

Motywy, dotyczące przedmiotów nielubianych, są naogół jeszcze bardziej powierzchowne, jednak i tu niektóre z nich są dowodem wadliwości metod nauczania, np. przy historii i geografii powtarza się motyw — bo trzeba uczyć się napamięć. Pozatem niektóre dzieci skarżą się przy matematyce, że trzeba dużo myśleć, inne zaś nie lubią niektórych przedmiotów, bo „nie są bardzo ważne“.

## STRESZCZENIE.

Na zakończenie podajemy w streszczeniu wnioski, do których wyprowadzenia upoważnił nas posiadany przez nas materiał.

### Cz. I. Rozdział I. Charakterystyka środowiska.

Dane, dotyczące wykształcenia ojców, zawodów wykonywanych przez ojców, stanu zamożności rodziców oraz miejsca wychowania młodzieży — pozwalają na wyprowadzenie następujących wniosków:

Młodzież kończąca szkołę powszechną pełną oraz młodzież kończąca szkoły powszechne niżej zorganizowane — pochodzą z różnych środowisk; podczas, gdy młodzież szkół powszechnych niżej zorganizowanych pochodzi w przeważającej liczbie ze środowiska rolniczego, młodzież kończąca szkołę powszechną pełną rekrutuje się raczej ze środowiska rzemieślniczego lub robotniczego.

Dziewczęta i chłopcy o tym samym poziomie wykształcenia nie pochodzą z identycznych środowisk społecznych (przytem różnice powiększają się, o ile przechodzić do grup o coraz wyższym poziomie wykształcenia), mianowicie dziewczęta rekrutują się raczej z wyższych niż chłopcy warstw społecznych — dowodzi tego naogół mniejszy procent (w stosunku do ogółu dziewcząt) córek rolników, natomiast większy procent córek urzędników, nauczycieli, inżynierów, lekarzy, prawników w porównaniu z odnośnymi procentami w grupie chłopców.

Ludzie mniej wykształceni dbają naogół więcej o wykształcenie synów niż córek, natomiast ludzie niezamożni nie wyróżniają w tak dużym stopniu swych synów kosztem córek; inaczej mówiąc — mniejsza dbałość o kształcenie córek pochodzi nietylko z braku środków materialnych, ale raczej z niezrozumienia przez rodziców mniej wykształconych — potrzeby dania dziewczętom takiego wykształcenia, jakie dają chłopcom.

Abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych rekrutują się przeważnie z młodzieży wiejskiej, zaś abiturjenci szkoły powszechnej pełnej oraz gimnazjum — przeważnie z młodzieży miejskiej, przytem jednak w grupach chrześcijan, abiturjentów szkoły powszechnej pełnej oraz gimnazjum większy procent ogółu chłopców niż ogółu dziewcząt pochodzi ze wsi; w grupach abiturjentów szkół powszechnych' niżej zorganizowanych nie zachodzi to zjawisko. Wynik ten wskazuje na to, że wieśniacy więcej dbają o dalsze kształcenie synów niż córek, co się zaś tyczy wykształcenia elementarnego, to dają je zarówno dziewczętom jak i chłopcom. — Młodzież żydowska pochodzi w większych procentach z miasta niż chrześcijańska.

## Rozdział II. Charakterystyka młodzieży.

### Maturzyści i maturzystki.

Poziom inteligencji ogółu maturzystów jest znacznie niższy, niż poziom inteligencji maturzystek.

Maturzystki katolickie i maturzystki żydówki pod względem inteligencji ogólnej nie wykazują prawie żadnej różnicy. Wśród żydów występuje nieco większy procent osobników o inteligencji dobrej, niż wśród katolików.

U katoliczek dobra inteligencja niezawsze idzie w parze z pilnością, u żydówek natomiast postępy w nauce odpowiadają naogół posiadanej inteligencji. Te same różnice występują u młodzieży męskiej.

Wśród młodzieży żeńskiej, zarówno katolickiej, jak

i żydowskiej, mamy większy procent jednostek pilnych, niż wśród młodzieży męskiej.

Wśród dziewcząt mamy nieco więcej jednostek uzdolnionych pod względem artystycznym, niż wśród chłopców.

Wśród chłopców maturzystów jest dużo więcej jednostek z uzdolnieniami praktycznymi i ręcznymi niż wśród dziewcząt maturzystek.

Maturzystki rekrutują się naogół z wyższej warstwy społecznej, niż maturzyści.

Inteligencja dzieci układa się naogół w taką samą drabinkę hierarchiczną, jak inteligencja rodziców.

Dzieci idą w ślady swych ojców jeżeli chodzi o zamiłowanie i uzdolnienie do pracy umysłowej i ręcznej: pod względem inteligencji i uzdolnień artystycznych celują dzieci lekarzy, inżynierów, adwokatów i t. p., lecz w grupie tej mamy najmniej osobników uzdolnionych ręcznie; przeciwnie, mniej zdolne do nauki, lecz bardziej do pracy ręcznej są dzieci rzemieślników.

Wśród dzieci rodziców (ojców) z wyższem wykształceniem najlepszą inteligencję wykazują dzieci rodziców (ojców) niezamożnych.

Stopień zamożności rodziców stosunkowo nieznacznie wpływa na inteligencję dzieci.

W grupie dzieci rodziców (ojców) z niższem wykształceniem procent jednostek wybitnych i miernych jest ten sam u absolwentek szkół powszechnych i u maturzystek gimnazjalnych.

W grupie średniozamożnej jest więcej jednostek o inteligencji dobrej, niż w grupie zamożnej.

Wśród dziewcząt żydówek mamy ten sam procent jednostek ruchliwych i żywych, jak i wśród chłopców. Wśród katolików chłopcy są bardziej ruchliwi.

#### A b s o l w e n c i   s z k o ł   p o w s z e c h n y c h .

Różnica pomiędzy inteligencją dzieci ze wsi i z miasta wypada nieco na korzyść tych ostatnich. Różnica ta zaznacza się nietyle w przewadze jednostek bardzo dobrych i dobrych, ile w mniejszej ilości jednostek miernych.

Wśród młodzieży wielkomięskiej młodzież warszawska wykazuje dużo więcej jednostek o inteligencji bardzo dobrej niż młodzież krakowska. Ta ostatnia zbliża się do miary przeciętnej ogółu młodzieży szkół miejskich i małomiasteczkowych.

Najmniejsza ilość jednostek uzdolnionych artystycznie występuje wśród dzieci wiejskich, najmniejsza ilość uzdolnionych ręcznie — wśród dzieci żydowskich. W tej ostatniej grupie widzimy największą ilość jednostek o uzdolnieniach praktycznych i najmniejszą ilość — uzdolnionych ręcznie.

W szkołach małomiasteczkowych inteligencja dzieci idzie w parze z postępami w nauce, w szkołach wiejskich postępy są lepsze niż stopień inteligencji, w szkołach wielkomięskich, a zwłaszcza Warszawy, postępy w nauce nie dorównują inteligencji.

Dziewczęta są naogół pilniejsze niż chłopcy.

Chłopcy górują nad dziewczętami pod względem uzdolnień do nauki, dziewczęta przewyższają znacznie chłopców pod względem uzdolnień artystycznych.

Dziewczęta są bardziej koleżeńskie i towarzyskie niż chłopcy (z wyjątkiem warszawskich). Najmniej towarzyskie i koleżeńskie są dzieci wiejskie, najbardziej towarzyskie i koleżeńskie — dzieci warszawskie i dzieci żydowskie.

## Cz. II. Rozdział I. Zagadnienie wyboru zawodu.

### 1. Zamiary młodzieży.

Porównyując grupy abiturjentów szkoły powszechnej pełnej z grupami abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych możemy wysnuć wniosek, że w grupach abiturjentów szkoły powszechnej pełnej (zarówno w grupach chłopców, jak i dziewcząt) jest większy niż w odnośnych grupach abiturjentów szkół niżej zorganizowanych procent



kandydatów do zawodów umysłowych lub rzemieślniczych bardziej kwalifikowanych; odwrotnie dzieje się z zawodami mniej kwalifikowanymi.

Zestawienia zawodów, obieranych przez abiturjentów szkoły powszechnej pełnej, chłopców i dziewczęta — z jednej strony, chrześcijan i żydów — z drugiej, pozwalają nam na wysnucie następujących wniosków: 1° zawody handlowe są obierane raczej przez chłopców niż przez dziewczęta (bez względu na wyznanie), zaś zawody biurowe są obierane raczej przez dziewczęta niż przez chłopców (bez względu na wyznanie); dalej, do zawodu nauczycielskiego dążą w większej ilości dziewczęta niż chłopcy, przytem jednak żydzi (i dziewczęta, i chłopcy) mniej niż chrześcijanie; natomiast: 2° zawód lekarski wraz z dentystycznym jest obierany w większej ilości przez żydów niż przez chrześcijan (przytem dziewczęta obierają go jednak w nieco większej ilości niż chłopcy), zawody artystyczne są obierane na tym poziomie też raczej przez żydów niż przez chrześcijan (przytem też dziewczęta obierają go w większej liczbie niż chłopcy), to samo dotyczy zawodu aptekarza.

Z analogicznych zestawień dla abiturjentów gimnazjum wynika, że naogół zarysowują się różnice raczej pomiędzy płciami, mianowicie zawody inżyniera, prawnika, handlowca są obierane częściej przez chłopców niż przez dziewczęta, natomiast zawody nauczyciela, urzędnika, malarza, aptekarza, muzyka, ogrodnika — częściej przez dziewczęta niż chłopców, jednak w stosunku do jednego zawodu, mianowicie zawodu lekarza występują bardzo jaskrawo różnice pomiędzy chrześcijanami i żydami, mianowicie żydzi, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, znacznie częściej niż chrześcijanie obierają ten zawód.

Zestawienie zawodów, obieranych przez chłopców i dziewczęta na dwóch poziomach wykształcenia (szkoła powszechna pełna oraz szkoły powszechne niżej zorganizowane) upoważniają nas do wysnucia następujących wniosków: do zawodów, co do któ-

rych zachodzą różnice pomiędzy chłopcami a dziewczętami, da się w pierwszym rzędzie zaliczyć zawód nauczycielski — przeważa znacznie liczba kandydatów wśród dziewcząt, następnie zawody rolnicze, przyczem zawody te są raczej obierane przez chłopców; do zawodów, co do których zachodzą różnice pomiędzy poziomami wykształcenia, daje się zaliczyć grupa zawodów rzemieślniczych — na niższym poziomie jest znacznie większa ilość kandydatów do tych zawodów.

## 2. Samorzutność wyboru zawodu i motywy.

U młodzieży, kończącej szkołę średnią, daje się zauważyć duża świadomość celu i względnie dobra znajomość życia. Życzenie zawodowe jest zazwyczaj postanowieniem realnem, liczącem się z własnymi siłami i wymaganiami rzeczywistości.

Życzenie zawodowe najczęściej jest tu samorzutne. Przymus ze strony rodziców występuje stosunkowo bardzo rzadko.

Życzenia zawodowe absolwentów szkół powszechnych nie są rzeczywistymi projektami na przyszłość, lecz raczej mglistym marzeniem, wyżywaniem się pewnych instynktów.

## 3. Zamiary młodzieży a opinja nauczycieli.

Nauczyciele mają raczej tendencję do hamowania pędu młodzieży do t. zw. zawodów „wyższych“, ujawnia się to zarówno w większej zgodności w stosunku do zawodów rzemieślniczych, jak i w wypadku niezgodności, gdzie doradzane są raczej zawody niższe.

## 4. Kiedy dojrzewają zamiary młodzieży.

a) Młodzież gimnazjalna obiera zawód na dłużej przed ukończeniem szkoły niż młodzież szkół powszechnych peł-

nych, ta ostatnia zaś na dłużej niż młodzież szkół powszechnych niżej zorganizowanych; wogóle abiturjenci szkół powszechnych niżej zorganizowanych w nieco większym procencie niż inni obierają zawód bezpośrednio przed ukończeniem szkoły.

Pomiędzy chłopcami i dziewczętami na danym poziomie wykształcenia zachodzą pod tym względem nieznaczne różnice.

b) Zawody obierane przez dziewczęta rozpadają się na dwie wyraźne kategorie: 1° zawód nauczycielski, lekarski i artystyczne, które są obierane przez znaczny procent kandydatek do nich już w dzieciństwie, a więc dziewczęta obierają te zawody naogół zgodnie ze swymi głębszemi skłonnościami; 2° rzemiosło, zawód handlowy oraz biurowy, które naodwrot są obierane naogół dopiero w ostatnim roku nauki szkolnej, należy więc przypuszczać, że wybór ich nie idzie naogół po linii głębszych zainteresowań młodzieży, a zawody te obierane są raczej z konieczności zewnętrznych.

Zawody obierane przez chłopców również rozpadają się na dwie kategorie: z jednej strony — artysta, ksiądz, wojskowy, inżynier, z drugiej — handlowiec, biurolista, prawnik. Zawody pierwszej kategorii są obierane raczej w dzieciństwie, zaś pozostałe raczej w ostatnim roku nauki.

Z porównania wyników osiągniętych dla chłopców i dla dziewcząt wynika, że zawody artystyczne należą do zawodów obieranych przez znaczny procent młodzieży już w dzieciństwie, zaś zawody handlowe i biurowe są obierane raczej w ostatnim roku pobytu w szkole. Natomiast porównywane zespoły różnią się w stosunku do zawodu nauczycielskiego; wyniki zestawień zamieszczonych w tekście pozwalają na wysunięcie przypuszczenia, że u chłopców zainteresowanie tym zawodem rozwija się wogóle później niż u dziewcząt.

## 5. Zawody obierane przez młodzież a zawody ojców tej młodzieży.

Z zestawień zawodów, obieranych przez poszczególne grupy młodzieży z zawodami ojców można wysnuć wniosek, że różnice zarysowujące się w grupach chłopców i dziewcząt pomiędzy zawodami obieranymi przez ogół młodzieży danej grupy a zawodami ojców są w ogólnych zarysach zbliżone do siebie i wskazują w obu zespołach na tendencję ogółu młodzieży do obierania zawodów „wyższych“ w zestawieniu z ogółem ojców.

Z obliczeń wynika, że im niższy jest stopień wykształcenia młodzieży, tem większa jest naogół zgodność pomiędzy postanowieniem poszczególnych jednostek w sprawie wyboru zawodu a zawodem wykonywanym przez ojca.

## Rozdział II. Zagadnienie dalszego kształcenia.

### 1. Zamiary młodzieży.

Porównanie odpowiedzi chrześcijan i żydów (zarówno dziewcząt, jak i chłopców) rzuca jasne światło na różnice w aspiracjach co do dalszego kształcenia, zachodzące pomiędzy młodzieżą chrześcijańską i żydowską, mianowicie uwydatnia się większy u żydów niż u chrześcijan pęd wogóle do kształcenia się i to w szkołach ogólnokształcących (abiturjenci szkół powszechnych) lub w uniwersytecie (abiturjenci gimnazjum), o ile zaś żydzi obierają zawodowy kierunek kształcenia, to dążą do szkół handlowych; chrześcijanie natomiast wyrażają zamiar kształcenia się raczej w kierunku zawodowym — w seminarjum nauczycielskiem (dziewczęta) lub w szkole rzemieślniczej.

Z zestawień abiturjentów szkół powszechnych pełnych z abiturjentami szkół niżej zorganizowanych (zarówno dziewcząt, jak i chłopców) wnosić można, że znacznie większy procent abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych nie ma za-

miaru dalej się kształcić, następnie większy ich procent dąży do szkół rzemieślniczych, natomiast w seminarjum nauczycielskiem i w szkole handlowej ma zamiar kształcić się większy procent abiturjentów szkoły powszechnej pełnej.

## 2. Zamiary młodzieży a jej zdolności do nauki.

Wyniki zestawień podgrup uczniów najlepszych z odpowiednimi podgrupami uczniów najslabszych wskazują na istnienie selekcji naturalnej młodzieży, w tym sensie, że do szkół, wymagających większych zdolności do nauki, kieruje się naogół znacznie większy procent ogółu najzdolniejszych uczniów niż ogółu uczniów słabych i odwrotnie, do szkół, wymagających mniejszych zdolności do nauki, dąży naogół znacznie większy procent ogółu uczniów słabych niż najzdolniejszych.

## 3. Zamiary młodzieży a wykształcenie ojców.

Istnieje pewna zależność pomiędzy zamiarami co do dalszego kształcenia się młodzieży a wykształceniem ojców, mianowicie: 1° młodzież, której ojcowie mają najniższe wykształcenie, w większym niż inna procencie nie ma zamiaru dalej się kształcić; 2° młodzież, której ojcowie mają najniższe wykształcenie, dąży w najmniejszym procencie w porównaniu z inną młodzieżą, do szkół zawodowych. Ponadto w grupach abiturjentów szkół powszechnych niżej zorganizowanych zaznacza się wyraźnie większe dążenie młodzieży, której ojcowie mają najwyższe wykształcenie, do dalszego kształcenia się w szkołach ogólnokształcących (t. zn. w gimnazjum i w szkole powszechnej wyżej zorganizowanej); zaś w grupach abiturjentów gimnazjum większy procent młodzieży, której ojcowie mają wyższe wykształcenie, pragnie kształcić się w szkole rolniczej, nato-

miast w seminarjum duchownem — raczej chłopcy, których ojcowie mają niższe wykształcenie.

### Rozdział III. Stosunek młodzieży do przedmiotów nauki szkolnej.

#### 1. Przedmioty lubiane i nielubiane.

Różnice pomiędzy młodzieżą chrześcijańską i żydowską. Różnice pomiędzy chrześcijanami i żydami, abiturjentami szkół powszechnych ujawniają się w stosunku do rysunków, robót, śpiewu, niemieckiego i poniekąd matematyki; różnice te polegają na tem, że żydzi ustosunkowują się bardziej dodatnio niż chrześcijanie do niemieckiego oraz do matematyki, natomiast bardziej ujemnie do rysunków, robót i śpiewu. Różnice pomiędzy abiturjentami gimnazjum zarysowują się tylko w stosunku do niemieckiego — jest on bardziej lubiany przez żydów.

Różnice pomiędzy młodzieżą męską i żeńską. Chłopcy ustosunkowują się naogół bardziej dodatnio niż dziewczęta do matematyki i fizyki, a oprócz tego do rysunków, natomiast dziewczęta ustosunkowują się bardziej dodatnio niż chłopcy do robót i śpiewu oraz części do psychologii. Widzimy więc, że różnice pomiędzy stosunkiem chłopców i dziewcząt do przedmiotów nauki szkolnej dotyczą również przedmiotów teoretycznych, jak matematyki, fizyki i psychologii, wskazują więc one na głębsze, istotniejsze różnice, zachodzące pomiędzy psychiką młodzieży męskiej i żeńskiej. Różnice powyższe są bardziej głębokie niż te, które zachodzą pomiędzy młodzieżą chrześcijańską i żydowską, bo choć i tam niektóre grupy porównywane różniły się nieco swym stosunkiem do matematyki, jednak występowało to w mniejszym stopniu.

Różnice te zarysowują się również wyraźnie w zestawieniu, gdzie zostały uwzględnione dwa działy nauk: matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne. Otóż okazuje się, że mniejszy procent dziewcząt niż chłopców interesuje się naukami matematyczno-przyrodniczymi, natomiast

większy procent dziewcząt niż chłopców interesuje się naukami humanistycznymi.

## 2. Motywy, dla których przedmioty są lubiane względnie nielubiane.

a) Motywy, dla których przedmioty są lubiane.

Różnice pomiędzy chrześcijankami i żydówkami. Żydówki z większą częstością niż chrześcijanki wysuwają jako motyw — zainteresowanie z jednej strony, z drugiej — pożytek, zaś chrześcijanki — łatwość przedmiotu.

W grupach chłopców różnice nie występują tak wyraźnie.

Z zestawienia trzech poziomów wykształcenia dają się wysnuć następujące wnioski: na niższych poziomach nauczania przedmioty nauki szkolnej są przez młodzież lubiane raczej dlatego, że są łatwe, bądź że są potrzebne — stosunek więc do nauki jest raczej powierzchowny, natomiast im bardziej poziom wykształcenia się podnosi, tem częściej wysuwane jest zainteresowanie jako motyw, zaś rzadziej występują motywy: łatwość przedmiotu i pożytek — dowodzi to, że stosunek ten pogłębia się stopniowo i na najwyższym z porównywanych poziomów jest najmniej powierzchowny.

Różnice pomiędzy młodzieżą męską i żeńską. Wyraźne różnice zarysowują się pomiędzy chłopcami i dziewczętami, o ile chodzi o motywy: pożytek i zainteresowanie. W odniesieniu do motywu pożytek zaznacza się przewaga liczebności u chłopców, natomiast motyw zainteresowanie przeważa w swej liczebności u dziewcząt i to nawet w znacznym stopniu. Wyniki te wskazywałyby na to, że w stosunku do przedmiotów lubianych chłopcy wysuwają częściej niż dziewczęta motywy o zabarwieniu utylitarnem, dziewczęta zaś wysuwają częściej motywy o zabarwieniu intelektualnem.

75  
6

b) Motywy dla których przedmioty są nielubiane.

Ponieważ wnioski, jakie dają się tu wyprowadzić, są analogiczne do wyników, osiągniętych w poprzednim ustępie, nie wyszczególniamy więc ich w niniejszym streszczeniu, zaznaczamy jedynie, że ta zgodność z wynikami poprzednimi zasługuje na podkreślenie, gdyż utwierdza nas ona w przekonaniu, że powyżej podane wnioski są słuszne.



~~BIBLIOTEKA  
Państwowego Liceum Pedagogicznego  
w GLIWICACH  
Nr. 53~~